# Państwo rzymskie i jego ustrój

Według wykładów Prof. Dr. Kazimierza Morawskiego

Kraków 1904

# Wstęp.





Cała historja rzymska da się podzielić na 5 okresów. Pierwszy od r. 753-509 t.j. epoka królewska. Rzeczpospolita da się podzielić na trzy (3) periody t.j. od r. 509-367 do rogationes Liciniae Sextiae, kiedy plebs dochodzi do konsulatu; od r. 367-133 do reformy i rewolucji Grachów i od 133-49 (alea iacta est); ostatni okres od r. 49 do końca.

Większość uczonych upatruje w królach rzymskich najeźdźców, którzy arystokratyczną ludność, zorganizowaną rodowo ujarzmili (tak twierdzi Herzog), a naczelników rodów podbitych (patres) ustanowili radą poboczną. Ponieważ czterej królowie są niewątpliwie mityczni t.j. (Romulus, Numa Pompilius, Tullus Hostilius i Ancus Martius) Romulus - Romanus - uzasadnienie nazwy miasta Roma; Numa = νόμος; Hostilius = walczy z hostes; Ancus = Stary). Jądro prawdy leży w Tarkwiniuszach; oni musieli istnieć, bo są napisy „Tarchnas" na grobach etruskich; są to uzurpatorowie, którzy przyszli z Etrurji do Rzymu i zagarnęli władzę królewską. W II. połowie epoki królewskiej wyłania się historja i w społeczeństwie rzymskiem rysuje się obok dawnych mieszkańców jakaś rasa „plebs - τὸ πλῆθος" t.j. mnóstwo podbitych ludzi, którzy dostali się pod jarzmo rzymskie, a nie mają żadnych praw i niewątpliwie w końcu monarchii chciano ich użyć do militarnych celów i to są pierwsze historyczne fakta. Piąty król Tarquinius Priscus przyjął niektóre rody plebejskie do obywatelstwa rzymskiego jako „gentes minores", ale trzeba było zrobić to samo z całą masą ludności plebejskiej i uczynił to Servius Tullius, który cały lud rzymski (plebs) pociągnął do obowiązków wojskowych. Podzielił on Rzym i ziemię do miasta przyległą na 4 okręgi (tribus) lokalne; ludność tubylczą i plebs pod względem timokratycznym podzielił na 5 klas majątkowych, uwzględniając tych, którzy posiadali ziemię „locupletes et assidui" a nieposiadający gruntu zostali spisani na osobnej liście. Na tę ludność nałożył Servius Tullius obowiązki, nie dając jej praw politycznych; stąd późniejsza walka.

Monarchja upadła 509 może dlatego, że z jednej strony arystokracja była niezadowolona z powodu upośledze-

nia senatu, z drugiej strony królowie ostatni może chcieli
utworzyć monarchię dynastyczną – temu jednak zaprotestowali
patres a zapewne plebs pomagała. Obie strony szły ręka w rękę.
W czasach rzeczyposp. patrycyat t.j. ludność tubylcza zatrzy-
mała całą inicyatywę i miała wyższe uprawnienie. Zamiast
królów teraz konsulowie; mamy tu annuitas, kollegialność t.z.
że, aby coś wykonać, trzeba było zgody kolegów-urzędników;
jeżeli się ci nie zgadzają, to nic nie można przeprowadzić, veto je-
dnego urzędnika paraliżuje rozporządzenia drugiego i to jest
wędzidło na urzędników. Rzeczposp. zachowała jednak furtkę
powrotu do monarchii przez dyktaturę t.j. przez oddanie przez
konsulów całej władzy w ręce jednego na pewien czas w wypad-
kach nadzwyczaj ciężkich, bo kollegialność mogła być czasem
szkodliwą. Władza już teraz sekularyzowana, gdyż nastąpił
rozdział kapłaństwa od władzy świeckiej (rex sacrorum).
Król był najwyższym kapłanem, teraz pontifex Maximus.
Władza konsulów rozdrabnia się przez powstawanie coraz
to nowych urzędów; obok tej władzy doraźnej stoi druga
władza t.j. senat, aby czuwać nad urzędnikami i aby
zagwarantować pewną jednolitość i trwałość. Servius
Tullius podzielił ludność na classes, a te na centuriae,
zebrane classes i centuriae posłużyły jako ramy do ze-
brań politycznych – jednak nie wiadomo, czy istniały już
za królów – lecz za rzeczposp. odrazu występuje zebranie
ludu polityczne (comitia centuriata). Zaraz u progu rzeczy-
posp. znajdujemy ograniczenie władzy urzędników przez
lex de provocatione: „Ne quis magistratus civem Romanum
adversus provocationem necaret neve verberaret” Od
czasu rzeczypospl. było prawo, że wyrok śmierci mogło wy-
dać tylko zgromadzenie ludu.
Okres II. od 509-367. W okresie tym walczą plebejusze z
patrycyuszami o uzyskanie praw politycznych. Patrycyu-
sze byli zorganizowani; mieli prawa bierne i czynne; plebs
nie miała żadnych praw czynnych – tylko dostęp do comitia
centuriata – a była srodze uciśniona pod względem mater-
jalnym, prowadzi więc walkę o uzyskanie praw socyal-
nych. Terytorjum państwa rzymskiego się powiększa. Servius
Tullius podzielił Rzym z przyległą ziemią na 4 tribus lokal-
ne; teraz jest ich 21. z tych 4 tribus urbanae, 17 rusticae.
Plebs walczy o swoje prawa przez secesiones; porów-
nują to z dzisiejszemi strajkami, ale niewłaściwie, bo był
to rodzaj rewolucyj zbrojnych i zawsze po secesyi plebs
uzyskiwała prawa nowe. Pierwsze takie prawo uzyskała
plebs w r. 494. przez secesyę i od tego czasu datuje się
początek organizacyi plebis – w państwie powstaje



nowe państwo – plebs ma swoich urzędników „tribuni
plebis” i ta nazwa łączy się ściśle z ową rewolucją, bo
tribunus t.j. oficer we wojsku – są oni rzecznikami
i opiekunami plebejuszów i jest ich dwóch a także
i dwóch konsulów, lecz konsul ma imperium a try-
bun potestas i prawo zwoływania zgromadzeń ludo-
wych „concilia plebis”; plebs od pewnego czasu zaczę-
ła się zgromadzać według powiatów „tributim”
stąd późniejsza nazwa zgromadzeń „comitia tribu-
ta” Po tym jakie walka toczy się dalej: 1, aby zmniejszyć
ucisk materjalny, 2, aby zdobyć prawa i urzędy.
Państwo rzymskie rozszerzało się przez zdobycze zabiera-
ło na własność zwyciężonym część gruntów (ager pu-
blicus – domeny państwowe); do tej zabranej ziemi
wysyłano kolonistów jako wojskowych – prócz tego by-
ły dwa sposoby rozdawania tych gruntów tzw. assi-
gnatio i occupatio. Assignatio polegała na tem,
że ze zdobytych gruntów wydzielano drobne ka-
wałki i dawano na własność obywatelom viritim;
occupatio zaś częściej używana zasadzała się na tem, że
ze zdobytych gruntów przekazywano większą część nie na
własność lecz na używanie i posiadanie prywatne,
które państwo mogło odebrać. Ta okupacya drażniła
masę, bo do niej dopuszczano tylko ludzi bogatych i
przeciw tej okupacyi plebs usilnie walczyła, bo ager
occupati były wolne od podatków, więc im więcej by-
ło wolnego gruntu od podatków, tem większe ciężary
ponosili i płacili podatki drobni posiadacze.
W r. 451. wybrano „decemviri consulari imperio
legibus scribundis”, gdyż dotąd nie było prawa
pisanego, a plebs była masą bez prawa – prawo
było znane tylko patrycyuszom, więc spisanie
praw, to ważny krok w zdobyczach plebejskich.
W r. 449 zaraz po decemviracie spotykamy „leges
Valeriae-Horatiae” po drugiej secesyi. Livius
les. III. 55.3. powiada, że wydano prawo „ut quod tri-
butim plebes iussisset, populum teneret”
ale plebiscita mają być do pewnego stopnia zrów-
nane z uchwałami wydawanemi na komicjach.
Tutaj pewna niejasność, bo prawo powtarza się
trzy razy; poraz pierwszy w r. 449, po drugi 339
(lex Publilia Philonis) a poraz trzeci w r. 337

(lex Hortensia). Plebejuszom chodziło o to, aby uchwały zapadłe na concilia plebis miały siłę obowiązującą cały naród; to jest anomalią, gdyż nie cały lud uchwalał, lecz ta anomalia da się złagodzić, bo patrycjuszów było coraz mniej, a plebs była jądrem ludu rzymskiego. W r. 449 to zrównanie jeszcze nie nastąpiło, bo to prawo później się powtarza; był to tylko pierwszy krok do uzyskania tej władzy, jaką później plebiscita otrzymały – prawdopodobnie wtedy powiedziano, że plebiscita mogą mieć wagę, jeśli senat poprzednio na tę uchwałę się zgodził, albo że te rogationes plebis musiały się potem na comitia i tam je uchwalono.

Po r. 449 toczy się dalej ta walka o uzyskanie praw i w r. 446/4 wyszło nowe prawo „rogatio Canuleia": „ut connubia plebei cum patribus essent" chodziło o to, aby małżeństwa między patrycjuszami a plebejuszami, które dotąd uchodziły za nieprawidłowe, były uznane za prawidłowe, bo dotąd dzieci patrycjusza z plebejką co do prawa szły za matką, były więc plebejuszami; teraz są wyraźnie prawidłowe. Do tego czasu patrycjusze uchodzili za rasę czystą, która ma prawo modlenia się do bogów i składania im ofiar, a tego plebejusze nie mieli, wskutek czego nie mogli piastować urzędów wyższych. Teraz runęła ta przeszkoda, wobec czego plebs żąda konsulatu dla siebie – to także części władzy kapłańskiej –; mówiono, żeby to było obrazą bogów, aby plebejusze jako konsulowie składali ofiary (nefas esse plebeium consulem fieri); powstał więc kompromis, bo zamiast konsulów ustanowiono teraz nowy urząd „tribuni militum consulari potestate".

[Wierna przerwy]



bo zamiast konsulów ustanowiono teraz nowy urząd tzw. „tribuni militum consulari potestate". Rozdrobniono tę władzę konsularną, lecz był to tylko wybieg ze strony patrycjuszów, bo plebs chciała koniecznie konsulatu.

W r. 377 trybunowie ludu C. Licinius Stolo i L. Sextius Lateranus postawili trzy rogacye: 1) aby długi zostały zmniejszone przez odliczenie spłaconych już procentów od kapitału, a spłata reszty długu nastąpi w trzech rocznych terminach; 2) druga rogacya dotyczyła także materyalnych stosunków a mianowicie ograniczenia ager publicus, rozdawanej przez occupatio, do 500 morgów; 3) trybunat konsularny zostanie usunięty i wybierani będą znowu konsulowie a z tych jeden ma być plebejuszem /: ne tribunorum militum comitia fierent consulumque utique alter ex plebe creatur :/. Te rogacye powtarzali oni przez 10 lat i w 367 r. te prawa przyszły do skutku.

Równocześnie odrywano od władzy konsularnej rozmaite kompetencye i tak w 443 r. utworzono cenzurę, w 367 r., kiedy już plebejuszów dopuszczono do konsulatu, utworzono preturę – więc rozdrabniano dawne urzędy, a te nowe patrycjusze rezerwowali dla siebie; około 367 r. mamy preturę, 4 edylów, 2 edylów kurulnych a 2 plebejskich, 4 kwestorów i 2 cenzorów; cenzura, pretura i aedilitas curulis były zarezerwowane dla patrycjuszów i o uzyskanie tych urzędów toczy się dalej walka.

es trzeci od 367 - 133 r.: Wojny, które Rzym w tym okresie i w po-
ednim prowadził, przyczyniły się do zupełnego zrównania sta-
r i do całkowitego zwycięstwa demokracyi. W 339 r. wychodzi no-
lex Publilia; Livius ks. VIII, 12 mówi, że Q. Publilius Philo był dyk-
torem demokratycznym, że przemawiał często przeciw patrycyuszom
stanowił trzy nowe prawa dla plebejuszów przeciw nobilitas;
ut plebiscita omnes Quirites tenerent"; było ono wznowieniem i
wierdzeniem prawa Valeriusa - Horatiusa z 448 r., widocznie prze
trycyuszów lekceważonego i tutaj musiał być przedłożony jakiś wa-
nek, ale w jaki sposób tego historya nie uczy; 2) „ut legum, quae
nitiis centuriatis ferrentur, ante initum suffragium patres
ctores fierent": Wiadomo, że każde prawo musiało być potwier-
one przez senat, teraz zaś senat przedwstępnie nad lex obra-
je, uchwala więc przed głosowaniem, czyli że z góry zatwierdzić
usi wnioski prawodawcze, które w zgromadzeniu centuryal-
m uchwalone być miały; więc nie może uchwalonego już pra-
obalić; 3) „ut alter utique ex plebe censor crearetur". Cho-
iło przedewszystkiem plebejuszom o pozyskanie innych urzę-
ów i senatu.
oło r. 312 wydana została lex Ovilia, dotycząca wyboru senatu;
stanawia ta lex, że tylko byłych urzędników powołuje się do se-
atu, bo przedtem obok byłych urzędników powoływano i pry-
atnych ludzi: Wskutek tej lex wchodziło teraz dużo plebeju-



litas urzędnicza - interesa bogatych plebejuszów łączą się teraz z inte-
resami patrycyuszów i ta nowa nobilitas jest signaturą później-
szej epoki. Obok dawnych patrycyuszowskich rodów: Valerii, Corn-
lii, Furii, Manlii, Emilii równą rolę odgrywają plebejskie rod-
jak: Licinii, Martii, Plautii, Domitii, Junii i Venucii
W r. 300 na mocy lex Ogulnia zostali dopuszczeni plebejusze do
kollegiów augurów i pontifów, wskutek czego zrównanie stanów
zostało dokonane, gdyż dotąd plebs nie miała tego prawa, tylko
patrycyusze mieli go dziedzicznie.
Około r. 300 zostaje wydana lex Moënia, ograniczająca auctoritas
patrum mianowicie, że mają głosować przed wyborami „ante
initum suffragium."
W r. 287 została wydana lex Hortensia = leges Valeriae-Horatiae
i Publilia /: „ut plebiscita universum populum tenerent":/;
plebejuszy więc teraz w swoich zgromadzeniach jako część ludu
wydawali prawa cały naród obowiązujące, i to dlatego, że
było ich daleko więcej niż patrycyuszów, bo ci ostatni zani-
kali: Przez tę lex zostały usunięte wszystkie warunki, tamu-
jące uchwały zgromadzeń ludu, i odtąd główna akcya legis-
latywna przenosi się na concilia plebis, a lex centuriata zosta-
je zrównana z plebiscytami.
W tych czasach otrzymują trybuni ludu prawo, aby brać u-
dział w posiedzeniach senatu i ten urząd zaczyna teraz
działać dla ogółu ludu; charakter zaś jego zmienił się ...

że z urzędu opozycyjnego, wyłącznie dla plebsu kreowanego, staje się organem senatu. – W tej epoce senat osiąga ogromną władzę, bo to jest epoka ciągłych wojen, a sprawy zewnętrzne były wyłączną kompetencyą senatu i to jest epoka panowania senatu.
Od r. 287 ruch w rozwoju organizacyi państwa ustaje, bo teraz są walki zewnętrzne, które absorbują społeczeństwo rzymskie. Co roku 287 nastąpiło połączenie pod hegemonią Rzymu Italii od Galii cisalpińskiej aż do Regium. Dzisiaj nowo podbite ludy dostają obywatelstwo tego państwa, w skład którego wchodzą i zostają zrównane pod względem kultury; Rzym tak nie robił, lecz był oszczędny w rozdawaniu praw obywatelskich: jedni z podbitych dostają pełne obywatelstwo rzymskie, drudzy bierne civitas (sine suffragio), trzeci zaś są socii-Latynowie (: nomen Latinum :) i ci są najwyżsi rangą wśród narodów podbitych; dlatego w następnej epoce walka plebejuszów z patrycyuszami gaśnie, a wyłania się natomiast walka mieszkańców Italii o uzyskanie praw obywatelskich. W państwie rzymskiem panuje teraz zastój, gdyż odpowiednio do rozszerzania się granic powinien się zmienić ustrój wewnętrzny – powinno być więcej urzędników; tego jednak w Rzymie nie było, gdyż ustrój miejski rozciągał się na całe imperium, a na prowincye posyłano prefektów „iure dicundo". Nie tylko urzędników było za mało, ale i komicya były tylko w Rzymie, a państwo



rzymskie nie znało systemu reprezentatywnego: n.p. obywatel z nad Padu nie mógł przybyć do Rzymu na komicya z powodu oddalenia, więc głosowali tylko okoliczni obywatele.
W tej epoce przybywa zdobycz pozaitalska t.j. powstaje nowa prowincya Sycylia w r. 227: Sycylii nie dano obywatelstwa rzymskiego. Stanowisko prowincyi do Rzymu polegało na osobnem lex: zarządca prowincyi jest samodzielny władcą i w takiej prowincyi panuje stan wojenny; zdana jest na łup namiestnika, który jest w pełni praw. Siła i spójność Rzymu z prowincyami polegała na tem, że ci namiestnicy trzymają te prowincye w zawisłości i podległości Rzymowi; jeden tylko Sertoryusz, namiestnik Hiszpanii, usiłuje w czasach rzeczy-pospolitej oderwać tę prowincyę od Rzymu; stąd to pochodzi, że w Rzymie panuje szablonowość, bo państwo rzymskie nie pozwala wyrastać indywiduum ponad poziom.
P. lebs
Plebs powstała z ludzi podbitych; są oni osobiście wolni, ale nie mają praw, kodeksu spisanego, ani honores. W r. 451 (prawo XII tablic) osiągają oni zrównanie wobec prawa, w r. 367 osiąga konsulat, 356 dyktaturę, 351 cenzurę, 337 preturę, 300 kapłaństwo, a w r. 287 plebiscyta otrzymują znaczenie lex. Plebs otrzymała przez reformy Serwiusza Tulliusa same ciężary, starała się więc otrząść z tego i walc

w tej walce otrzymuje opiekunów trybunów i ci mają interwenjo przeciw nadużyciom urzędników; przewodniczą w komicyach trybunowych; osiągnąwszy równość wobec prawa, chcieli plebejusze osiągnąć i równość polityczną; patrycjusze urzędzają auspicia, czego nie ma plebs. Cała walka kończy się lex Hortensia i plebiscyta nazywają się później leges.

Ten ustrój państwa, jaki obecnie jest, przetrzymuje drugą punicką wojnę; zdawałoby się, że teraz Rzym nada większą liczbę obywatelstwa, lecz był skąpy. W r. 241 została zamknięta liczba okręgów do 35 raz na zawsze; Po drugiej wojnie punickiej znaczna część mieszkańców południowej Italii uległa deditii, została zgnębioną zupełnie i podbitą; za zdradę i wiarołomstwa poczyniono ogromne konfiskaty na rzecz państwa. Po drugiej wojnie punickiej stan wolny chłopski coraz bardziej zanika, a przecież stan ten jest podstawą społeczeństwa; następne ruchy dążą do restytuowania stanu chłopskiego. Czasy po wojnie punickiej są panowaniem senatu; państwo zaczyna się zamykać w szablonie i paraliżuje indywidualność, bo roczne trwanie urzędu nie pozwala jednemu człowiekowi rozwinąć zdolności politycznych i programu działania a powtórnie jednemu i temu samemu człowiekowi nie wolno było piastować tego samego urzędu



drugi raz; w senacie, składającym się z ludzi niewybitnych, skupiła się cała władza polityczna. Prawo z r. 180 tzw. „lex Villia annalis" wyznacza wiek, w którym można piastować pewne urzędy; i tak, aby zostać edylem, potrzeba było mieć lat 37, pretorem lat 40, konsulem lat 43 – censurę mogli dostać tylko byli konsulowie. To więc też tamuje wszelkie śmielsze porywy indywidualności. Mieszkańcy prowincyi nie mieli sobie civitas: W r. 227 powstaje pierwsza prowincya Sycylia; były dążenia, aby ujednostajnić Italię, ale nie uczyniono tego, choć było wskazanem ujednostajnienie Italii i przeciwstawienie jej prowincyom.

Okres czwarty od r. 133–49: W tej epoce wszystko, co poprzednia zaniedbała, domaga się o swoje prawa; teraz przychodzi epoka rewolucyi, przerywana od czasu do czasu reakcyami – najsilniejszą reakcyę wywołał Sulla. Teraz obok walk politycznych toczą się walki socyalne. Zwrócono na to uwagę, że mali właściciele gruntowi wskutek ucisku, wojen i konfiskat paginęli: Wystąpił przeciw temu Tyberyusz Grachus w r. 133; stawił on wniosek 1.) aby domeny państwowe (ager publicus) między małych właścicieli rozdzielić; 2) wznowił leges Liciniae – Sextiae, aby wolno było tylko maximum /: 500 jugera :/ agri occupati posiadać, a co nadto rozdać między chłopów. Tiberius

Grachus, trybun ludowy z r. 133, pierwszy politycznie i socyalnie wystąpił; on jest pierwszym w całem tego słowa znaczeniu demagogiem; charakterystycznem jest to, że z wyższych warstw patrycyuszowskich i plebejskich rekrutują się ci demagodzy, bo i sam Tyberyusz pochodził z wielkiego rodu Semproniuszów. Ta reakcya odbywa się na wiecach /: contiones :/, bo na komicyach nie wolno było rozprawiać i te wiece dochodzą do znaczenia, są one do dyskusyi z ludem zwołane. Tiberius Grachus głosił hasła socyalno agrarne - lecz zginął. Brat jego C. Grachus głosi hasła polityczne; chce wytrącić ster państwa z rąk arystokracyi, a wywyższyć wolę ludu; chce podzielić arystokracyę na dwa obozy t. j. na stan senatorski i rycerski: Gajus Grachus wyodrębnia kapitalistów, oddziela ich od rodowych i ziemskich arystokratów. Gajus Grachus wystąpił w r. 123 z szeregiem wniosków prawodawczych, natchnionych raczej duchem zemsty, jak dobrem ojczyzny. Trybunat, na gminie stołecznym oparty, miał być odtąd węgielnym kamieniem państwa. Z licznych jego wniosków najważniejsze są: 1.) Prawo zbożowe (lex frumentaria) na zasadzie którego każdemu obywatelowi w stolicy miało być wydawane zboże ze spichrzów rządowych po cenach więcej jak o połowę zniżonych: Niższe warstwy były oburzone tem, że wyższe wyznaczały sobie samowolnie ager publicis przez



tzw. occupationes. G. Grachus wystąpił więc z wnioskiem, aby ludowi za małą cenę w miesięcznych porcyach sprzedawano zboże, ale ta lex przyczyniła się tylko do demoralizacyi ludu, a miała na celu zgromadzić w Rzymie dostateczną liczbę proletaryatu, powolnego na każde skinienie nowego władcy państwa. 2.) Chce zakładać kolonie; dotąd wychodziły one z postanowień senatu o charakterze militarnym, a teraz mają je zakładać trybunowie ludu i mają one mieć teraz charakter socyalny, aby biednym obywatelom dać upust i zaopatrzyć ich z miasta - zbliża się przez to do kolonii greckich; reakcya sullańska przywraca koloniom znowu charakter militarny. 3.) Lex de civitate sociis danda; chciał Gajus Grachus sprzymierzeńców rzymskich w Italii dopuścić do civitas Romana, to wprawdzie na razie nie przyszło do skutku, ale bądź co bądź świadczy to o tem, że Grachus rozumiał braki, które wyrównać należało. 4.) Prawo o sądach (lex iudiciaria): Grachus oddaje sądy rycerzom (equites) w sprawach cywilnych i kryminalnych i to zaostrzało stosunek ich do senatorów, gdyż nieraz musieli ich sądzić. - Tych reform nie dopuściła partya przeciwna, wobec czego Grachus musiał zginąć, a z nim i jego reformy, chłopstwo nie podniósł się, rządy senatu powróciły - lecz teraz są coraz częstsze hasła rewolucyjne.

Teraz zaczyna się się wybijać C. Marius, (ur. 155 r.

demokrata, syn prostego robotnika ze wsi Cereate, w pobliżu miasteczka Arpinum, który od r. 106–100 piastuje ciągle godność konsula i stoi na czele państwa i to już jest zapowiedzią monarchii. Maryusz reformuje gruntownie monarchię, zamiast armii narodowej, pobieranej przez delectus, powstaje armia najemna, składająca się z proletaryatu, która wiąże się z osobą wodza; ta to monarchia przygotowuje zamachy stanu i przyszłą monarchię. Comitia nie były już wyrazem opinii obywatelskiej, lecz tłumu rzymskiego, bo n.p. obywatel znad Padu nie brał w nich udziału, a armia była wyrazem całego narodu, bo składała się z najrozmaitszych żywiołów, później, za cesarstwa, ta armia jeszcze więcej wyraża swą wolę, bo rozporządza, kto ma panować.

Demagogowie, L. Appuleius Saturninus i C. Servilius Glaucia myśleli dać sociis obywatelstwo rzymskie, lecz dopiero pierwszy wiek dał im to obywatelstwo.

Trybun ludowy M. Livius Drusus wystąpił w r. 91 przed Chr. z projektem reform, zmierzających do usunięcia najważniejszych niedostatków w państwie; jego plany były podobne planom Grachów. Jeśli C. Grachus chciał upośledzić senat, to Drusus chciał jego władzę powiększyć przez przywrócenie mu sądownictwa i przez powiększenie go o liczbę 300;



chciał więc odrodzić partyę senatu. Drusus podjął myśl kolonizacyi socyalnej i przypuszczenia sprzymierzeńców do obywatelstwa rzymskiego (lex agraria i lex de civitate sociis danda); senat jednak był mu przeciwny jako nierozumiejący jego idei: Livius o tem mówi: „Senatum habuit adversarium non intellegentem.” Livius Drusus zginął zamordowany, a umierając miał powiedzieć: „Et quandone me similem civem habebit res publica.” (I kiedyż urodzi się obywatel rzymski mnie podobny.)

Ta cała kwestya, że socii stanęła teraz na ostrzu. Sprzymierzeńcy nie chcąc znosić dłużej swego poniżenia w kilka miesięcy po śmierci Drususa chwycili za broń i wybuchło powstanie ludów italskich (91–90 r.); założyły te ludy sprzymierzone w środkowej Italii anti-Roma w Corfinium z osobnymi urzędami. Skoro plebejusze zrównali się z patrycyuszami, to teraz zaczynają się upominać o swoje prawa socii; Niebezpieczeństwo dla Rzymu było wielkie, gdyż groził rozłam Italii. Rzymianie przyciśnięci na mocy lex Julia nadali obywatelstwo rzymskie wszystkim sprzymierzeńcom, którzy udziału w powstaniu nie przyjęli; trochę później lex Plautia-Papiria w r. 89

otwarła prawo obywatelstwa rzymskiego tym sociis, któ=rzy w przeciągu 60 dni o takowe się zgłoszą; bellum sociale zostało zakończone, całe Włochy zostały zjedno=czone aż po Pad; jednakże to civitas nadano z pewnem zastrzeżeniem, nie chciano ich zaliczyć do wszystkich tribus (35), w których mieszkali, lecz zaliczono ich tylko do 8 okręgów i to ich znaczenie polityczne osłabiło.

Po r. 89 ukazuje się na horyzoncie człowiek, który chciał przeprowadzić reorganizacyę państwa. Był to Sulla. L. Cornelius Sulla w r. 88 zostaje po raz pier=wszy konsulem i otrzymuje naczelne dowództwo we wojnie z Mitrydatesem. Sulla już poprzednio był się zasłużył we wojnie z Jugurtą i jego przytomności umysłu i energii Rzym zawdzięczał schwytanie tegoż; później walczył pod Maryuszem z Cymbra=mi. W r. 88 trybun ludu, P. Sulpicius Rufus, człowiek arystokratycznego pochodzenia, żąda, aby socii zostali rozdzieleni między wszystkie 35 tribus; za ich poparciem spodziewał się trybun odebrać do=wództwo Sulli w wojnie z Mitrydatesem i przenieść je na Maryusza, który pragnął od dawna dowództwa w Azyi, a nie mógł znieść tego, że przed nim dano pierwszeństwo człowiekowi, którego nienawidził.



Lecz Sulla w r. 88 wkracza na czele armii do Rzymu i staje się panem sytuacyi; przeprowadza on prawo, aby na concilia plebis tylko to mogło być uchwalonem, co poprzednio zostało uznane przez senat /: restitutio ante legem Hortensiam :/; ta reakcya cofa ustrój Rzymu przed r. 287.

W r. 87 idzie Sulla na wschód walczyć przeciw Mitry=datesowi. W Rzymie powstaje teraz reakcya demo=kratyczna, a przywódcą jej jest konsul, L. Cornelius Cinna, który zamierzył znieść reformy, jakie zapro=wadził Sulla. W Rzymie panuje teraz demokracya ale nie świetnie; epoka ta jałowa pod względem reform, jak nigdy przedtem i potem, nic nowego nie stworzyła; w mieście same mordy i proskrypcye - jedyną tylko osobistością jest Sertoryusz, który staje ponad szablonem i który Hiszpanię chce oderwać od Rzymu. Jednak proskrypcye kończą się w r. 8[illegible] bo w tym roku Sulla wylądowuje w Brundisium; jeden z konsulów zostaje usunięty, drugi poległ w [illegible] i wtedy Sulla wskrzesza dyktaturę, zapomnianą o[d] drugiej wojny punickiej i sam ją obejmuje, aby państwo uporządkować i ułożyć prawa. Jest [illegible] epoka największej reakcyi, jaka kiedykolwiek była w Rzy[mie]

mie. Sulla chce przywrócić prawa nobilitatis; zaczyna to proskrypcyj; jego dyktatura jest pierwszą przestanką i wróż monarchii. Sulli chodziło o to:

1.) Aby żywioł, który spowodował rewolucyę, sparaliżować, a był nim tribunicia potestas: O trybunat ubiegała się pewna część nawet nobilitatis i patrycyuszów; Sulla przeprowadza więc uchwałę, że kto piastował trybunat, to nie wolno mu się ubiegać o inny urząd. Cicero w mowie pro Cluentio powiada: „Rostra vacua locusque ille post adventum Sullae a tribunicia voce desertus." Bez pozwolenia senatu żaden trybun nie mógł przemawiać do ludu ani wniosków stawiać. 2) Punktem ciężkości miał być odtąd senat, aby zaś mógł podołać temu zadaniu, zdwoił Sulla liczbę senatu, bo przybyło wielu nowych obywateli; z 300 członków doprowadza do 600 i tych nowych senatorów bierze z equites, tudzież ze swoich przyjaciół i towarzyszy broni, a nadto zmienił dotychczasowy porządek uzupełniania senatu; dotychczas wstęp do senatu dawało albo powołanie przez censora, albo też piastowanie jednego z urzędów kurulnych; za Sulli każdy urzędnik stawał się senatorem ipso facto i iure, wobec czego wpływ cenzury upadła. Sulla chciał zupełnej władzy i znaczenia senatu, aby zaś więc pomn



powiększa liczbę urzędników i tak powiększył liczbę kwestorów z 8 na 20. – 3) Urzędnicy funkcyonujący w Rzymie według Sulli nie mają iść na prowincye w pierwszym roku, lecz dopiero w następnym jako proconsules lub propraetores z prorogowanem imperium; dlatego urzędnicy funkcyonujący w mieście zostają osłabieni, bo nie mają pełnego imperium – mają tylko władzę cywilną. 4.) Za Sulli jeszcze więcej ludność wiejska upadła, czemu starał się zaradzić w ten sposób, że swoich żołnierzy wysyłał na kolonie wojskowe, lecz ponieważ w tym celu konfiskował grunta i domy całych miast i osad przez to Italia jeszcze więcej upadła. Sulla wyzwolił całą masę niewolników i dał tym wyzwoleńcom swoje gentilicium Cornelii i wysyłał ich na kolonie i utworzył z nich przyboczną straż, która trzymała gmin miejski na wodzy. Sulla dał początek do municipiów, na czele których stali duumviri, a senatem byli centumviri. 5) Co do sądownictwa, to Sulla usunął reformy Grachusa, który sędziów przysięgłych rekrutował z equites; Sulla przywraca sądownictwo senatowi.

Już przed Sullą były trybunały stałe, które sądziły procesy tak cywilne jak i kryminalne – trybunały te sądziły polityczne przestępstwa urzędników. Do trybu„

naliw stałych (quaestiones perpetuae), utworzonych jeszcze w 149 r. dla spraw kryminalnych, należały: 1) de ambitu (o nieprawne i podstępne dostąpienie urzędu); 2) de repetundis (o zdzierstwo); 3) de maiestate (o obrazę majestatu ludu rzymskiego. Od czasu Sulli jest tych trybunałów 8, wskutek czego ustaje sądownictwo komicyów centuryalnych. – W r. 79 Sulla składa nadzwyczajny urząd i usuwa się w zacisze prywatnego życia i odtąd o nim głucho, a przez to swoje ustąpienie otworzył drzwi na oścież niezadowolonym demokratom.

Niebawem wyłaniają się ludzie, którzy chcą usunąć rozporządzenia Sulli (Leges Corneliae). Między tymi pierwszy taki zamach na urządzenia Sulli podniósł konsul z 78 r. M. Emilius Lepidus: żąda on, aby ludowi darowano zboże, aby trybunom przywrócono dawną władzę i aby restytuowano tych, którym Sulla odebrał majątki; lecz jego reformy socyalne trafiły na opór senatu; Lepidus został pobity i wygnany z Italii.

Tymczasem poza Italią powstają rozruchy: w Hiszpanii



Q. Sertorius podnosi bunt i chce oderwać tę prowincyę od Rzymu; na morzu grasują piraci; na wschodzie w Azyi trwa wojna z Mitrydatesem. Aby zażegnać tę burzę, trzeba było ustanowić jakiś wyjątkowy urząd, bo annuitas przeszkadzała energicznym i jednolitym działaniom urzędników; zwrócono się więc do pojedenczych ludzi z zaufaniem, aby te niebezpieczeństwa zażegnali. Opozycya w Rzymie skarżyła się na nadużycia urzędników, na senat, na sądy, na biedę ludzi pokrzywdzonych przez Sullę, a najgłówniejsze żądanie było, aby trybunat ludu, zniesiony przez Sullę, restytuować. Ta opozycya poparła w r. 70 Gnaeusa Pompejusa w ubieganiu się o konsulat i rzeczywiście na r. 70 został Pompejusz konsulem, lecz nieprawnie, bo nie piastował poprzednio żadnych wyższych urzędów. Ten konsulat jest reakcyą przeciw urządzeniom Sulli; następuje teraz restytucya trybunatu, reforma sądów przysięgłych – od r. 123 są ciągłe walki o to, z jakich sędziów ma się lista przysięgłych składać; wszystkie partye walczą o to aby na liście mieć swoich, bo te sądy były partyjne –

za Pompejusza lista przysięgłych składa się z senatorów, rycerzy i tribuni aerarii (: reprezentantów plebs - są to administracyjni naczelnicy tribus :); tę ideę miał już na myśli Livius Drusus. W r. 67 wobec tych niebezpieczeństw zagranicznych wniósł trybun ludu Aulus Gabinius (lex Gabinia) wniosek, aby Pompejuszowi dać naczelną władzę we walce przeciw piratom „unus imperator contra praedones". Senat się temu sprzeciwia, lecz trybunowie na zgromadzeniu ludu przeprowadzają ten wniosek. W r. 66 trybun ludu C. Manilius stawia wniosek, aby Pompejuszowi dać naczelną władzę (: extraordinarium imperium) przeciw Mitrydatesowi i najwyższą władzę w całem państwie na czas trwania tej wojny. Wniosek poparty przez Cicerona został przyjęty, czego jednak sam Cycero później żałował. Radykali szli jeszcze dalej, chcąc zniszczyć cały ustrój rzeczypospolitej jednym zamachem, jak o tem świadczy cała akcja Katyliny i radykalne wnioski, dotyczące wielkich parcelacyj ager publicus. Jednak tych radykałów obalił Cycero. Ale czego nie dokonał Katylina z radykałami, to dokonał tego Caesar.



Caesar, który w r. 60 wrócił z Hiszpanii, postanowił, aby wszystkich niechętnych senatowi połączyć i oprzeć się na bogatych. Trzej mężowie: Pompejusz, Cezar i Krassus zawiązali w r. 60 pierwszy tryumwirat „potentiae societas", t. j. połączenie się ludzi majętnych, aby wpływem swoim państwem rządzić i złamać dotychczasowe znaczenie senatu. Tryumwirowie poprzysięgli sobie, że będą się wzajemnie wspierać, że będą tego samego chcieć i nie chcieć. Cezar zostaje konsulem. Pompejusz nie mógł znieść Cezara, bo miał poczucie swojej niższości wobec niego i to budziło w nim zazdrość, wskutek czego przyszło do wojny domowej. Senat waha się, lecz ostatecznie łączy się z Pompejuszem jako ze słabszym. Cezar zostaje w r. 59 konsulem i przeprowadza kilka ustaw przeciw senatowi; po konsulacie zaś idzie jako prokonsul do Galii transalpińskiej i podbija ją. W Rzymie tymczasem powstaje anarchia, która wzmaga władzę Pompejusza tak, że zostaje w r. 52 konsulem bez kolegi; to prawie już monarchia i przez to zrywa się tryumwirat. W r. 54 zmarła

żona Pompejusza, Julia, a córka Cezara, przez co zerwały się węzły pokrewieństwa między tymi dwoma mężami: w r. 53 zginął Krassus w wojnie z Partami – zostaje więc Cezar i Pompejusz; musi walka rozstrzygnąć, kto ma mieć władzę. W r. 49 wraca Cezar z Galii do Italii z wojskiem; teraz nie było pewnem, na czyją stronę Italia się przechyli – – w Rzymie nie znano nawet usposobienia Italczyków, ci nie mieli pojęcia o życiu politycznem w Rzymie –, lecz Pompejusz przekonał się, że Italia przechyliła się na stronę zwycięzkiego pochodu Cezara, który przekroczył Rubikon, dlatego Pompejusz z senatem opuszczają Rzym i Italię, co było grubym błędem, bo tem samem oddali władzę w ręce Cezara.

Śmierć Pompejusza oddała całą władzę w ręce Cezara. W r. 48, kiedy Cezar był w Aleksandryi obejmuje dyktaturę na czas nieograniczony dla uporządkowania państwa i tribunicia potestas, aby być sacro-sanctus. To zapowiedź cesarstwa. Italia pod koniec rzeczypospolitej była zjednoczoną i zrównaną co do praw obywatelskich – socii przez nadanie praw obywa-



telskich; przez leges Papiriae-Plautiae zupełnie giną. Za czasów Sulli zostaje od administracyi Italii wyłączona Galia cisalpińska po rzekę Rubikon; w r. 49 nadaje Caesar Galii cisalpińskiej obywatelstwo rzymskie. Kiedy się w ten sposób Italia skupiła, to po za nią należało jeszcze do Rzymu całe wybrzeże morza śródziemnego: Od wojny z Mitrydatesem Rzym wystąpił jako wielki spadkobierca całego Wschodu po Aleksandrze Wielkim. Całe państwo rozpada się na dwie połowy t. j. na Wschód helleński i na Zachód barbarzyński. Ostatnia ta epoka wykazuje sukcesy i tryumfy, ale to nie tryumfy dawnej rzeczy-pospolitej, bo są osiągnięte przez przełamanie zasad republikańskich, bo ustanawiano nadzwyczajne urzędy jak: Maryusz, Sulla, Pompejusz i Caesar; te tryumfy wtórują łoskotowi walącego się ustroju rzeczy-pospolitej: „Propria magnitudine res publica laborabat."

---

Królestwo nurza się w ciemnej tradycyi autorów starożytnych. Tradycya i legenda rzymska umieszcza na czele rządu królów; to królestwo przyszło po ustroju gentylicznym; przed epoką królów panowały w Rzymie rody, połączone ze sobą obrzędami religijnymi i miały

swego naczelnika; potem ta samodzielność się skończyła i poddały się te rody jednemu królowi. Te gentes miały być podzielone na 3 tribus, a także i pod względem etnograficznym były podzielone; dopiero później połączyły się w jedną całość. Późniejsi autorowie twierdzą że państwo rzymskie powstało z połączenia trzech państw etnograficznie różnych; jądrem byli Ramnes, a obok tego było państwo sabińskie Tities i trzecie etruskie Luceres. Tak twierdzili starożytni autorowie, lecz tej troistości przyjąć nie możemy, bo te etnograficzne składniki później żadnej roli nie odgrywały. Te gentes abdykowały na rzecz jednego króla lub do tego zostały zmuszone i stanowią właściwy pierwotny lud rzymski, który powstał z rodów i klanów, a te rody składały się z członków właściwych (aktywnych) t. j. z patrycyuszów i z członków passywnych t. j. klientów. Każda gens miała swój wspólny kult religijny dla swoich przodków. Według tradycyi Rzym pierwotnie miał mieć 100 rodów, a naczelnicy tych rodów tworzyli senat Romulusa: Każdy senator rzymski nazywał się pater jako ojciec rodu, a jego syn nazywał się patricius, ale te nazwy zostały później zgeneralizowane tak, że patricii nazywają się pierwotni obywatele rzymscy. Z tymi rodami łączą się w sposób sztuczny inne rody. Tradycya mówi, że obok



patricii są clientes, ludzie dziedzicznie zależni od gentes; są oni wolni, ale nie mają praw obywatelskich, nie mają udziału w życiu publicznem i politycznem, w sprawach prawnych potrzebują opieki patronów. Skąd ci wyzwoleńcy powstali t. j. rzecz zaciemniona, możemy tylko przypuszczać, że są to wyzwoleńcy. Ci klienci osobiście wolni mają pewne zobowiązania wobec gens, muszą składać dla niej daniny (: pietas - uszanowanie :). Właściwymi obywatelami są członkowie rodów patricii i ci są podzieleni na parafie (: curia :); były to ogniska ofiarne każdej gens i takich kuryj było 30 - członkowie Quirites kuryj nazywają się prawdopodobnie Quirites, stąd populus Quiritium. Obywatele rzymscy zbierają się według kuryj na zgromadzenia i stąd nazwa comitia curiata. Król według tradycyi ma różne tytuły, które w czasach rzeczy-pospolitej dostały się rozmaitym urzędnikom; nazywa on się iudex - podobnie jak u Żydów -, ponieważ ma władzę sądową; od swojej władzy militarnej nazywa się praetor (praeire); od pełnej władzy dawania rozkazów nazywa się dictator; od przewodniczenia ludowi nazywał się magister populi, prócz tego jako kierownik ludu nazywał się rex (regere). Jego obowiązkiem było [illegible] utrzymywać ład i porządek między gentes i

w stosunku gentes do bogów, bo on jest także najwyższym kapłanem, stąd wyłoniła się później nazwa „rex sacrorum”. Insignia króla są: Ma on XII liktorów, którzy chodzą z wiązkami /: fasces:/ i toporami /: secures:/ przed nim nawet w obrębie miasta, co oznacza pełnię władzy życia i śmierci obywateli; był on ubrany w purpurę /: później tylko tryumfator ubrany był w purpurę - toga picta;

Władza królewska - jak i cesarska - w Rzymie nie była dziedziczną; mówi o tem Cicero w „De re publica” II, 12: „Nostri illi etiam tunc agrestes viderunt virtutem et sapientiam regalem, non progeniem quaeri oportere” Była więc w Rzymie elekcya i monarchia zależną była od wolnego wyboru ludu i senatu. Król ma w swoich rękach auspicia t. j. badanie woli bogów, a gdy króla w Rzymie nie było, to prawo auspiciów wracało do patres „auspicia ad patres redeunt”; wtedy zbierają się patres i ustanawiają porządek bezkrólewia. Cicero w De re publica mówi o tem: „Prudenter illi principes novam et inauditam ceteris gentibus interregni rationem invenerant.” Senat się zbiera i ustanawia interreges z łona siebie; ci interreges dzierżą władzę przez 5 dni kolejno, wreszcie jeden z nich króla ogłasza „regem creat”, ale przedtem musiał zasięgnąć woli ludu i senatu; musiał



musiał zwołać comitia curiata, lecz czy w tych komicyach kuryalnych odbywało się głosowanie, czy tylko ogłoszenie nazwiska króla (renuntiatio), tego nie wiemy. Dla prawidłowego ustanowienia króla była potrzebną sankcya senatu „auctoritas patrum. Późniejsza tradycya mówi, że lud dopiero w trzecim rzędzie przez „lex curiata de imperio” nadawał królowi i uznawał jego pełną władzę królewską, ale co to miało znaczyć, tego nie wiemy; ta lex curiata jest to rodzaj homagium.

Obok króla stoi senat jako królewska przyboczna rada (regium consilium); król w ważnej sprawie obowiązany jest pytać się o radę senatu. Senatorowie ci nazywają się albo patres albo seniores, ilu ich było to niepewne; tradycya powiada, że za Romulusa było ich 100, później 200, a wreszcie 300: Ten wzrost senatu tłómaczy się tem, że podbijano coraz nowe miasta i przewodników gentes wprowadzano do senatu. Nadto są comitia curiata, w których gromadzą się patrycyusze z 30 kuryj, a obok nich i klienci; na tych komicyach nie obradowano. tylko król zwoływał je na przyjęcie lub odrzucenie wniosków /: rogatio:/, które król przedstawiał.

Króla mógł zastąpić w urzędowaniu, jeżeli się na dłuższy czas wydalał z miasta „praefectus urbi.” Są=

dowódczą władzę mógł król przelewać na zastępców tzw. „duumviri perduellionis", ustanowionych ad hoc dla zdrady stanu; innym urzędem sędziowskim byli quaestores parricidii, co to znaczy, tego nie wiemy; jedni sądzą, że to są sędziowie, którzy sądzą morderstwo ojca, inni, że sobie równego (par i cedo), a więc członka rodu. Zgromadzenie ludu decydowało o sprawach, mających związek z religią n.p. jeżeli chodziło o nadanie praw obywatelstwa i o adoptatio przez inną gens, to ono wtedy radziło, bo i za czasów rzeczypospolitej też decydowały o takich faktach, które miały związek z religią, a straciły znaczenie polityczne.

Że u Latynów, Etrusków i Umbrów gentes miały bardzo wielkie znaczenie dowodzi to, że nazwisko rodowe gentilicium ogromną rolę odgrywa u Rzymian, podczas gdy w nomenklaturze greckiej gentilicium nie było używane, lecz tylko patronimica. Na oznaczenie osób w Rzymie imię nie wystarczałoby. Te gentilicia są adjektiwami zakończonemi na ius n.p. Quintius, Tullius, Marius. W Rzymie było mało imion, bo tylko 18 było w obiegu, dlatego gentilicium potrzebne było.

Obywatelami rzymskimi byli patrycyusze. W starożytnym świecie ludy nie są kollekcyą indywiduów jak u nas, lecz federacyą familijną: Lud rzymski utworzył się przez złącze-



nie się pewnej liczby gentes, a gens obejmowało członków aktywnych i passywnych, prócz tego jest masa „plebs = πλῆθος" i ta masa miała powstać z byłych klientów po wymarciu ich gens i patronów; nadto warunki między gens a klientami tak się mogły unormować, że klienci tworzyli odrębną grupę, prócz tego przybywali podbici z miast, którzy nie mieli żadnych praw, bo nie mieli gentes - ustroju gentylicznego - a tylko gens ma te prawa. Ta masa rosnąca mogła się stać niewygodną dla obywatelstwa rzymskiego t.j. patrycyuszów, bo ciągle rosła i było jej coraz więcej; nie brała ona udziału w życiu społecznem, nie miała obrony prawnej, bo nie miała patronus. Można było zmienić to położenie przez nadanie pewnym indywiduom prawa obywatelstwa, tej drogi jednak nie wybrano lecz drugą mianowicie, aby poza związkami rodowymi stworzyć organizacyę sztuczną, by dla plebsu zapewnić jakieś prawa; reforma ta była konieczną dla zrównoważenia, bo było więcej plebs niż patrycyuszów.

Dokonał tego Servius Tullius, który wprawdzie zostawił państwo patrycyuszowskie z całą organizacyą i tradycyami religijnemi, ale obok stworzył organizacyę świecką tak dla patrycyuszów jak i plebejuszów. Od Tulliusa datuje się nowy podział na powiaty. Podzielił on cały lud miasta i małego państwa na 4 tribus lokalne miejskie (: bo

Wśród tych klas byli iuniores i seniores, - iuniores do 45 r. życia
włącznie, a seniores od 45-60 r - którzy w każdej klasie mieli
równą ilość centuryj; pierwsza klasa miała 80 centuryj, a
w niej tworzyli 40 centuryj iuniores i 40 seniores; II, III i IV klasa
miały po 20 centuryj, w V. klasie było 30 centuryj; w centuryi
może być więcej a niekoniecznie 100 ludzi. Taki był podział
serwiański.

Obywatele płacili podatki i służyli wojskowo według census
pro τίμημα :/ - co się odnosi do majątku nieruchomego „res
mancipii" - według tego census zostali podzieleni na classes
i centuriae; powoływani do wojska zostali podzieleni na
iuniores i seniores; iuniores służyli od 18-45 r. życia we wojsku
i ci szli poza granice państwa, seniores od 46-60 r i ci mieli
bronić wrazie niebezpieczeństwa miasta. Każde powoła-
nie tak seniores jak i iuniores obejmowało 85 centuryj; te cen=
turye obejmują wszystkich, którzy prawnie mogą być powoły=
wani do wojska - efektywna centurya wojskowa była
mniejsza od tej centuryi, na podstawie której powoływano
do wojska. Jak iuniores jakoteż i seniores byli podzieleni
na 5 klas t j: 1) na pełno zbrojnych i ci dostarczali po 40
centuryj, to była pierwsza klasa „prima classis" - κατ' ἐξοχήν;
druga, trzecia i czwarta klasa /: infra classem :/ dostarczały
po 10 centuryj, a piąta klasa dostarczała po 15 centuryj;
wszystkich więc centuryj piechoty było 170. Że pierwsza klasa



dostarczała 80 centuryj, trzeba przypisać to temu, że bogatsi
obywatele bywali przy poborze daleko więcej powoływani,
niż ubodzy; jądro wojska rzymskiego stanowili zamożniejsi
obywatele; armia opierała się na osiadłych ludziach assi=
dui albo locupletes. Oprócz tych 170 centuryj były dwie centu=
rye rzemieślników „fabri lignarii et aerarii", a prócz tych
dwie centurye trębaczy „cornicines et tubicines". Ludzi
wolnych, nieposiadających gruntu, ten podział prawdopo=
dobnie zwalniał od służby wojskowej; nadto ludzie naj=
ubożsi, posiadający mniej niż 2½ morgi ziemi tzw. „prole=
tarii - albo - capite censi" zostali przydzieleni do osobnej cen=
turyi, tak, że było 175 centuryj piechoty. - Servius Tullius
uwzględnił także kawaleryę, która już za Rzymu Romulusa
istniała i było jest 3 centurye po 100 equites, celeres i t.d.

Kiedy Tarquinius Priscus przyjął gentes minores do patry=
cyatu, to wtedy miało być 6 centuryj jazdy /: 600 jezdnych :/;
Tities, Ramnes i Luceres priores, to były owe trzy pierwsze
centurye, a ci wcieleni do patrycyatu plebejusze pod nazwą
Ramnes, Tities, Luceres posteriores stanowili trzy drugie
centurye. Te sześć centuryj nazywano sescenturiae lub sex su=
fragia i te były zawsze wyszczególniane. Za Serwiusza Tul=
liusza mamy 18 centuryj jazdy, bo obok dawnych sześć
powstaje jeszcze 12 nowych, w skład których wchodzili tak

patrycyusze, jak i plebejusze najzamożniejsi. Jazda jest stałą, podczas gdy piechotę powołuje się ad hoc na wyprawę. Te centurye jazdy są efektywne, tu niema różnicy między podstawą a poborem; ta jazda dostaje od państwa pewną zapomogę na konia „aes equestre" i na wyżywienie go „aes hordearium"; nazywa się ona „equites Romani equo publico". Jeżeli więc dodamy 18 cent. jazdy do 175 cent. piechoty, to będziemy mieli wszystkich centuryi 193. Oprócz armii aktywnej, która szła w pole, była rezerwa tzw. legiones urbanae. – 85 centuryi iuniores daje przy poborze 8500 ludzi, co odpowiada mniej więcej dwom legionom po 4250 ludzi. Ten nowy porządek rzeczy wciąga plebs do ustroju państwa i teraz powstaje nowe społeczeństwo patrycyuszowsko-plebejskie. Własność gruntowa była podstawą służby wojskowej: Własność gruntowa plebejuszów nie była prawem strzeżoną, bo prawo strzegło tylko właściwych obywateli t.j. patrycyuszów; teraz więc od czasów Serwiusza Tulliusza własność plebejuszów stała się pełną własnością ex iure Quiritum, czyli że zrównani oni zostali z patrycyuszami co do wojska, podatków i własności ziemskiej. Ius Quiritum przysługiwało tylko tym, którzy należeli do kuryi, ale to ius zostaje przyznane teraz i plebejuszom; patrycyusze, którzy byli przedtem uprzywilejowani, stają się teraz kastą rodową tj. arystokracyą rodową. Charakterystycznem jest, że wyraz Quiris wychodzi z użycia,



a znachodzi się teraz nazwa „civis" na oznaczenie obywatela. W tej civitas są pewne odcienia; plebs ma ius commercii z patrycyuszami i między sobą, ale niema ius conubii z patrycyuszami. Reformy Serw. Tulliusza są w niektórych punktach ciemne. Ten podział serwiański był dokonany w celach wojskowych, ale lud, podzielony na classes i centuriae, mógł się zgromadzać także i w celach politycznych i te zgromadzenia z końcem królestwa i w początkach rzeczy pospolitej przekształciły się w comitia centuriata w główną oś polityczną i w najważniejszy organ prawodawstwa rzymskiego.
Pierwsza część epoki królewskiej jest absolutnie legendarną, konstruujemy tu wiele z Liwiusza i Dyonizosa z Halikarnasu; dopiero druga jest historyczną i możliwe, że i Serw. Tulliusz jest postacią historyczną. Wszyscy historycy zgadzają się, że królowie do Ankusa Marcyusza są legendarni.

---

# Rzeczpospolita rzymska.

Urzędnicy rzymscy i ich charakter: Osłabienie władzy najwyższej po królewskiej epoce stąd pochodzi, że ta najwyższa władza zostaje teraz za czasów republiki rozdzielona między wielu urzędników. Konsulowie mają teraz władzę mniejszą niż królowie, bo występuje kollegialność,

zniesiona dopiero za cesarstwa; ta kollegialność znaczy się nawet w konstrukcyi państwa rzymskiego, bo już według tradycyi mamy przy założeniu Rzymu dwoistość (: Romulus i Remus:) Mnożyły się urzędy przez to, że władzę konsularną przelewano na innych urzędników. Pierwsze takie osłabienie władzy konsularnej nastąpiło zaraz w początkach rzeczy-pospolitej, kiedy ustanowiono kwestorów, zarządzających skarbem publicznym, - z początku mianowali konsulowie kwestorów, lecz później komicya. Ta władza konsularna zostaje dalej zmniejszoną przez to, że władza kapłańska jest sekularyzowaną od świeckiej i zostaje utworzony „Pontifex Maximus” i kollegium pontifices, a prócz tego rex sacrorum. Jednakże ta kollegialność mogła dużo szkody wyrządzić w państwie, aby więc usunąć te niebezpieczeństwa w 10 lat po zaprowadzeniu republiki zostaje ustanowioną dyktatura (zastrzeżenie do powrotu do monarchii), urząd o ściśle oznaczonym czasie, ad hoc kreowany. - W 494 r. pojawiają się osobni urzędnicy plebejscy, najpierw jest ich 2, potem ta kollegialność wzrasta do 5 i 10 - są to trybunowie ludu; obok trybunów są 2 edylowie plebejscy. - Kiedy w r. 444 dopuszczono plebs do tribuni militum consulari potestate, wtedy stworzono osobny urząd dla oszacowania, cenzurę i to jest znowu oderwanie pewnych kompetencyi od władzy konsularnej; cenzura była pierwotnie zarezerwowaną tylko dla patrycyuszów.



Kiedy w r. 366 plebejusze zostali dopuszczeni do konsulatu, utworzono nowy urząd sędziowski, preturę, a równocześnie na sposób edylów plebejskich kreowano dwóch edylów kurulnych, wtedy plebejusze dochodzą do równych honores z patrycyuszami; lecz przez utworzenie tego urzędu jeszcze więcej zostaje osłabioną władza konsulów. Przed r. 300 plebs osięga wszystkie urzędy, które przy fundacyi były wyłącznie dla patrycyuszów rezerwowane t.j. dyktaturę, cenzurę, preturę i edylstwo kurulne, a wreszcie w r. 300 na mocy lex Ogulnia dopuszczono ich do kollegiów augurów i pontifików, skutkiem czego zrównanie stanów zostało dokonane. Pierwotnie plebejusze byli wykluczeni od wszystkich urzędów, teraz przeciwnie się dzieje, bo plebejusze mają przystęp do wszystkich urzędów, podczas gdy patrycyusze nie mają dostępu do urzędów plebejskich. Po r. 367 już ustaje mnożenie się większych urzędów i pretura jest prawie ostatnim wyższym, nowo kreowanym urzędem. Ponieważ państwo się powiększyło, to potrzebowało większej liczby urzędników, lecz mimo to już nie tworzono nowych urzędów, ale pomnażano liczbę urzędników, pomnażano miejsca w preturze i kwesturze; mnożenie odbywa się tylko małych, pomocniczych urzędów i jest ich 26 tzw. „viginti sex viratus” i od tych mniejszych, pomocniczych urzędów zaczyna się karyera do wyższych.

Różnica między imperium a potestas: Urząd rzymski i urzędnik nazywają się magistratus, albo też, ponieważ urząd był oznaczony przez lud, a człowiek piastujący go nie był płatny i także był wybierany przez lud, nazywa się także „honor". Były dwojakiego rodzaju urzędy tj.: o pełnej władzy /: imperium: / i o niepełnej władzy /: potestas: / Bezwzględne rozkazywanie obywatelowi nazywa się imperium. Pierwotny rozkład państwa nie ma zacieśnionej władzy i kompetencyi, dopiero później powstają władze z określoną kompetencyą i nazywają się potestas. Imperium obejmuje prawo poboru do wojska /: dilectus: /, prawo dowództwa nad wojskiem i na wojnie, jurysdykcyę w materyach kryminalnych i cywilnych, prawo pozwu obywateli przed siebie / ius vocationis /, a w miarę potrzeby i prawo przyaresztowania /: ius prensionis: /; później za czasów rzeczy-pospolitej przez imperium rozumiano władzę wojskową i wojenną. Pełnię władzy (cum imperio) miała dyktatura, konsulat i pretura. Kto ma imperium, ten ma i potestas, lecz kto ma potestas nie musi mieć imperium. Bez imperium byli: edylowie, kwestorowie, cenzorowie i trybunowie ludowi. — Urzędnicy według tego, czy dzierżą imperium, czy nie dzielą się na magistratus maiores i minores. Do magistratus maiores należą: dyktatura, konsulat i pretura; cenzura, chociaż nie miała imperium, to dla zaszczytu i dlatego, że później stała się najważniejszym urzędem, zaliczoną została do magistratus maiores. Prawnicy rzymscy mówią, że w imperium są pewne odcienia; imperium minus ma pretor, imperium maius ma konsul, a summum dyktator; pretor nie ma pełnej władzy wojskowej, nie ma prawa poboru wojska /dilectus: /. To imperium podlega pewnym modyfikacyom według miejsca; wśród murów miejskich jest imperium mniejsze tzw. imperium domi lub intra pomerium; tu urzędnik ma mniejszą władzę, nie wolno mu np. skazać obywatela na śmierć bez prowokacyi do ludu, który go może skazać lub uwolnić; natomiast poza miastem /: extra pomerium: / ma urzędnik pełne imperium, może karać nie tylko żołnierzy, lecz także i obywateli, którzy się dopuszczą przekroczeń – jest to tzw. imperium militiae, mające prawo życia i śmierci obywateli. Jest nawet we formie różnica między temi imperiami, mianowicie w imperium domi idą liktorowie przed urzędnikiem z fasces ale bez secures, przeciwnie za miastem w imperium extra pomerium (militiae) już nie są topory zatknięte we fasces. — Są urzędnicy czynni domi i militiae: dyktator, konsul, kwestor i pretor. Są

inni urzędnicy, którzy działają tylko w obrębie miasta /: domi:/ t. j. trybunowie i edylowie; są tacy urzędnicy, którzy tylko na prowincyi mogą działać i to są namiestnicy /: proconsules i propraetores:/. Są właściwie tylko dwa zwyczajne urzędy, które obejmują imperium i potestas t. j. konsulat i pretura. Między konsulatem a preturą pierwotnie niema różnicy, bo pretor był dodany jako trzeci kolega konsulów, lecz dopiero później nastąpił rozdział kompetencyj, kiedy konsulowie zrzekli się jurysdykcyi cywilnej na rzecz pretorów - niekiedy pretorowie mogli zastępować konsulów w ich czynnościach n. p. na wojnie.

Władze urzędnicze zostały mocno osłabione przez kollegialność, bo każdy z kolegów reprezentuje pełnię władzy i może na swoją rękę działać, nawet jego równość wobec kolegi występuje w negacyi, może nawet woli swego kolegi się sprzeciwić /intercessio:/; przez to groziło państwu straszne niebezpieczeństwo, bo władza mogła być na pewien czas paraliżowaną. Jeżeli tę intercesyę urzędników rzadko w dziejach Rzymu spotykamy, to wynika to z trybunatu ludowego, który ją zmonopolizował. Musiały być środki, które usunęłyby niebezpieczeństwa tej kollegialności; musiał być ustanowiony turnus miesięczny między kolegami t. z., że jeden sprawował władzę przez jeden miesiąc, a drugi przez następny. Najszkodliwszą ta kolle-



gialność była na wojnie, gdzie jednego dnia dowodził jeden konsul, a następnego drugi /: to się fatalnie odbiło pod Kannami:/; domi był miesięczny turnus, a na wojnie /: militiae:/ był codzienny. Tak było z początku, lecz później rozdzielono podział kompetencyj między siebie i każdy miał osobny zakres zajęć, który oznaczano wyrazem „provincia", co oznacza ściślejszy zakres kompetencyj, jaki przypadł jednemu konsulowi: Np. na wojnie jeden konsul dowodził jazdą, a drugi piechotą i ten rozdział polegał na ugodzie, umówieniu się „comparare inter se provinciae", albo też odbywało się losowanie „sortiri provincias"; po trzecie mogła nastąpić zgoda „cooperatio" między urzędnikami - obydwaj mogli się między sobą porozumieć, że n. p. jeden z nich będzie przewodniczył na zgromadzeniu, bo przecież obydwaj równocześnie przewodniczyć nie mogli. Później senat rozdzielał kompetencye między urzędników.

Prócz kolizyi między kolegami była możliwa kolizya między warstwami urzędników, dlatego, że kompetencye urzędnicze nie były jasno ograniczone, lecz tu dla uniknięcia kolizyi wchodziła w grę maior potestas. Do maior potestas zaliczaną była: dyktatura, konsulat, pretura, edylstwo i kwestura, a wreszcie wszystkie inne niższe urzędy; ani konsul, ani pretor nie jest wyższy od censora, lecz ten jest wyższy od edyla i od kwestora; ta maior potestas prowadziła do zgody. Jeżeli n.p. dwóch

urzędników zwołało zgromadzenie, to niższy urzędnik musiał ustąpić wyższemu t. j. ius prohibitionis. Ta prohibicya może się odnosić do poszczególnego faktu, ale może być i generalną, może suspendować na pewien czas niższych urzędników, a nawet akcye i funkcye wszystkich urzędników może zasuspendować na pewien czas i to się nazywa „iustitium" (iuristatio), a to następuje albo po wielkiej klęsce, albo w czasie zaburzeń i buntów (tumultus), albo na znak żałoby.

Nadto przychodzi tzw. obnuntiatio t. j. oświadczenie lub donos augura, że niepomyślnie auspicia wypadły i wtedy można było zasystować czynność jakiegoś urzędnika n. p. jeżeli było zwołane zgromadzenie ludu, to wobec tego donosu musiało się rozejść, a uchwały jego traciły moc obowiązującą, lecz urzędnik, spełniający jakąś czynność, mógł taki donos uwzględnić lub nie. Pod koniec rzeczypospolitej, kiedy wiara w bóstwa była znacznie osłabioną, dopuszczano się z tą obnuncyacyą ogromnych nadużyć. W czasie urzędowania lub komicyów można było donieść „se de coelo servaturum esse" i to samo wystarczało, aby jakąś czynność niesympatycznego urzędnika zasystować; tej groźby używali przedewszystkiem patrycyusze przeciw intercesyi trybuńskiej.

Dziwić się można, że mimo tych przeszkód rozwijała się akcya państwa: W Rzymie istniały dwa ciała prawodawcze:



jedno zgromadzenie i plebsu i patrycyatu, drugie zgromadzenie samego plebsu; u nas są też dwa ciała prawodawcze, lecz połączone w izbach.

W Rzymie byli urzędnicy cum imperio i bez imperium; potestas jest szerszem pojęciem, obejmującem wszystkich urzędników, podczas gdy imperium jest species potestatis; kto ma imperium, ma i potestas, lecz kto ma potestas nie koniecznie musi mieć imperium.

Są dalej magistratus curules i non curules; ta nazwa curules pochodzi od stołka, którego używano przy sądach. Do magistratus curules należą: konsul i pretor, którzy mają imperium, curules są także aediles, bo oni posiadają część jurysdykcyi, a także i censorów honoris causa zaliczano do curules.

Są dalej magistratus patricii i plebei: Patricii nazywają się te, które są rezerwowane dla patrycyuszów, plebei są tribuni i aediles plebei; różnią się te urzędy co do wyboru, bo wybór patrycyuszowskich urzędników odbywa się po dokonaniu auspicyów „auspicato", a plebejskich bez auspicyów „inauspicato".

Dalej są urzędnicy ordinarii i extra ordinem; ordinarii są ci, którzy są stale wybierani n. p. censorowie, a extra ordinem są ci, którzy są tylko co pewien czas wybierani w ważnych

wypadkach n.p. dyktator.

## Prawa urzędników.

Przedewszystkiem mają urzędnicy prawo wydawania edyktów dla czynności administracyjnych, leżących w zakresie ich specyalnej kompetencyi /: ius edicendi :/; prawo to posiadają urzędnicy od konsula aż do kwestora. To edictum jest to ogłoszenie, że ten a ten urzędnik w czasie swego urzędowania będzie się trzymał tych a tych zasad. Niektóre edykta n.p. konsulów były okolicznościowe i miały chwilową ważność; inne edykta miały ważność na cały przeciąg urzędowania tego urzędnika, który je wydawał i nazywały się edicta perpetua; takie edicta perpetua mogli wydawać cenzorowie, pretorowie i namiestnicy prowincyj. Jeżeli urzędnik ogłoszenia swego poprzednika przyjmował lub to tylko, co uznał za dobre, to takie ogłoszenie nazywało się edictum tralaticium. Najważniejsze co do ciągłości były edykta pretorów i cenzorów, bo na edyktach cenzorów wytworzyła się etyka rzymska, a na edyktach pretorów wykształciło się prawo rzymskie cywilne.

2) Ius auspiciorum: W Rzymie było przekonanie, że człowiek zależny jest od boga i dlatego wszelkie czynności tak prywatne jak i państwowe, przedsiębrano po zbadaniu woli bogów i to badanie woli bogów wogóle nazywało się auspicium



(avis spicium). Prawo urządzania auspicyów przysługiwało wszystkim urzędnikom, jednak auspicya wyższych władz miały pierwszeństwo przed auspicyami niższych. Były dwojakiego rodzaju auspicya t.j.: impetrativa i oblativa: Auspicia impetrativa sunt, quae optata veniunt, tzn. jeżeli w czasie badania woli bogów okazały się znaki dobre. Auspicia oblativa sunt, quae non poscuntur n.p., jeżeli wśród urządzania czynności okazał się przypadkowy znak, o który nie proszono, natenczas zaniechano czynności i to były auspicia oblativa. Że znaki niebieskie grały w Rzymie tak w publicznem, jakoteż i w prywatnem życiu wielką rolę, dowodzi reguła, która brzmiała: „Ut nihil belli domique, nisi auspicato gereretur". - Wolę bogów badał ten sam urzędnik, który jakąś akcyę podejmował. Auspicia łączą się z imperium w Rzymie i niejako je dopełniają. Właściwie prawo badania woli bogów przysługiwało patrycyuszom, było ich atrybucyą i przywilejem, ale kiedy plebejusze dostali się do wszystkich urzędów, musiała nastąpić fikcya, dopuszczająca plebejuszów do badania woli bogów (spectio). Później prawo badania woli bogów staje się przywilejem tzw. urzędników patrycyuszowskich. Urzędnicy cum imperio mają auspicia maxima t.j. przed wielkimi aktami państwowymi n.p. przed komicyami, a urzędnicy mniejsi, jak edylowie i kwestorowie, mają auspicia minora

Wogóle były trzy sposoby radzenia się bogów ze znaków zewnętrznych: 1) Auspicia ex avibus t.j. badanie z lotu i głosu ptaków; 2) ex tripudiis t.j z zachowania się świętych kur (pulli), które umyślnie w tym celu trzymano w klatkach i w razie potrzeby puszczano do jedzenia; jeżeli te chciwie biegły do ziarn i wesoło jadły, uchodziło to za dobrą wróżbę, jeżeli zaś nie chciały wychodzić z klatki i niechętnie jadły, to za złą. Jeżeli n.p. kurczę upuściło kawałek strawy, to było to dobrą wróżbą. Auspicia ex tripudiis były wykonywane za miastem, albo na wojnie, wogóle w okolicy, gdzie o ptaki było trudno; 3) na wojnie lub w polu używano także auspicyów ex caelo (grzmoty, błyskawice). Auspicya ex tripudiis były pierwotnie oblativa, lecz później dla łatwości wykonania stały się impetrativa. Auspicia ex caelo (servare de caelo) t.j. ze zjawisk powietrznych były jak fulmina, fulgura, tonitrua. — Urzędnicy śledzą szczególnie wolę bogów ex avibus (stąd nazwa augur). W mieście odbywały się głównie auspicia ex avibus, ale te auspicia zastąpiono później przez ex caelo i zrobiono z auspicia oblativa auspicia impetrativa. Przy obserwacji znaków powietrznych fulmina sinistra uchodziły za najlepszą wróżbę, dextra za niepomyślną. — W końcu rzeczy pospolitej wiara w to zanikła, a mimo to zwyczaje te zachowano. Cycero nazywa to komedyą.



Prócz tych mogły się inne wróżby ukazać i sparaliżować czynność urzędników i te nazywały się dirae t.j. ze złowróżbnych słów, przypadkowych znaków, zajść itd. i te były auspicia oblativa, quae non poscuntur (przypadkowe); tu należą najrozmaitsze objawy n.p. pisk myszy był złą wróżbą, złą wróżbą była również epilepsya. — Często urzędnik spełniający auspicia nie zważał na znaki, byle tylko czynność przeprowadzić. W czasie auspicyów musiało być silentium (silentium esse videri), lecz często, aby zagłuszyć wszystkie głosy, mogące przeszkodzić wróżbom, kazano grać n.p. na flecie (wspomina o podobnym fakcie Pliniusz). Jeden generał rzymski jadąc na wojnę, aby mu omina nie odebrały odwagi, kazał się wieźć w zamkniętej karecie. — Auspicia impetrita obchodziły urzędników, a oblativa każdego prywatnego człowieka.

Przed komicyami, czy to zwołanemi na wybory, czy też na wydanie praw, czy to przed wyruszeniem na wojnę, czy też przed udaniem się urzędnika na prowincyę - we wszystkich tych wypadkach chodziło o zbadanie woli bogów i urządzano auspicia; to badanie woli bogów ma się odbywać na tem samem miejscu i w tym samym dniu, w którym ma się odbyć jakaś czynność n.p., jeżeli miało się odbyć zgromadzenie, to auspicia odbywały się na Campus Martii lub na Forum. Ponieważ rzymski dzień rozpoczynał się o północy,

dziwić się więc nie należy, że jakiś urzędnik, mający urządza[ć] auspicia, wcześnie wstawał i urządzał je ze świtem, bo właśni[e] o tej porze było silentium, które było koniecznem dopełnieniem auspicyów. Do urządzenia auspicyów potrzeba było namiotu (tabernaculum). Jeśli miała się odbyć jakaś akcya urzędnika i auspicia dawały niepomyślne znaki, to trzeba było ją nazajutrz powtórzyć (repetere auspicia); ale nawet po spełnieniu jakiejś czynności mogły powstać jakieś wątpliwości, czy auspicia były regularne czy nie i jeżeli okazało się, że nie były regularne, to wtedy zwracano się do augurów po radę i czynił to albo urzędnik, albo senat. Augur badał więc, czy auspicia odbyły się prawidłowo, czy nie i jeżeli zbadawszy, znalazł jakiś błąd (vitium), to wtedy n.p. wybrany urzędnik musiał abdykować. Ponieważ augur w takich trudnych sprawach decydował, dlatego doszedł augurat później do tak wielkiego znaczenia, że ubiegali się o niego najznakomitsi obywatele, bo augur decydował, czy prawo jakieś uchwalone może istnieć lub nie. Cycero n.p. chełpi[ł] się tem, że był augurem. Lecz prawo auspicyów należało do urzędnika i dopiero w drugim rzędzie pośredniczyli augurowie.

3) Wszyscy urzędnicy mieli ius coercitionis, któr[e] wyraża represyę urzędnika wyższego przeciw niższemu lu[b]



prywatnemu człowiekowi o nieposłuszeństwo, lub też o jakieś przestępstwo na niekorzyść państwa. Cycero w De legibus powiada: „Magistratus nec obedientem nec noxium civem multa vinculis verberibus coerceto." Jednak ta koercycya została ograniczoną, albowiem w 509 r. ustanowiono lex de provocatione, zakazujące karać śmiercią obywatela bez prowokacyi do ludu, a w r. 300 lex Valeria zakazała obywatela bić rózgami (virgae caedi), który mógł apelować przed lud; te więc środki były z ręki urzędników wytrącone. — Coercitio mogło później przybierać następujące formy:

α) Chwilowe uwięzienie obywatela (abductio in carcerem albo in vincula). W Rzymie uwięzienie było krótkiem; chodziło tylko o zapewnienie posłuszeństwa, albo sparaliżowania jakiejś osoby na pewien czas, zanim śledztwo nie zostało przeprowadzone — lecz rzadko w historyi rzymskiej spotykamy, aby urzędnik aresztował; słyszymy o tem w historyi trybunów w końcu rzeczypospolitej, którzy w walkach politycznych wtrącali konsula do więzienia, aby go ubezwładnić na pewien czas. — β). Częstszą karą była kara pieniężna multa albo mulcta, stąd ius multae dictionis. Był to środek ukarania tych, którzy się sprzeciwiali woli urzędników, lub którzy uchybili godności urzędnika; to ius mieli wszyscy urzędnicy rzymscy jako samoobronę z wyjątkiem może kwestorów. Co

nu

już w początkach rzeczy-pospolitej oznaczono maximum kary pieniężnej, na jakie urzędnik mógł skazać obywatela (suprema multa) i słyszymy, że maximum kary pieniężnej było 3000 assów ciężkich, libralnych, jeżeli na więcej urzędnik chciał skazać, to skazany mógł apelować do ludu. Ta apelacya przeciw multae szła albo przed comitia, albo przed concilia plebis, według tego, czy skazywał trybun lub edyl ludowy, czy też magistratus patricii. Trybunowie ludu w tym kierunku działają ostrzej, wyznaczają bowiem większe kary, zarządzają nawet konfiskatę majątku, która odbywała się na tej drodze, że majątek skonfiskowany poświęcano bóstwu (consecratio bonorum) lecz jest to przeżytek jakiejś dawniejszej jurysdykcyi kościelnej. Niekiedy karali urzędnicy, że fantowali jakiś przedmiot nieposłusznemu (pignoris capio), szczególnie urzędnikowi niższemu, i często taki zafantowany przedmiot niszczono później publicznie „cedere pignora-albo-concidere."

4) Dalej mają urzędnicy prawo pozwu (: ius vocationis :) i to ius mają urzędnicy cum imperio. To prawo nie przysługiwało trybunom ludu, bo oni mogą osobiście reagować przeciw jakiejś krzywdzie lub subordynacyi; lecz później trybunowie przywłaszczają sobie to ius.

5) Ius contionem habendi: Urzędnicy rzymscy posiadają prawo naradzania się i zwoływania ludu dla



udzielenia jakiejś informacyi, dla porozumienia się wzajemnego i takie zgromadzenie ludowe nazywa się wiecem (contio), albo też mogli zwoływać zgromadzenie ludowe dla uchwalenia jakiegoś wniosku i takie zgromadzenia nazywają się albo comitia albo concilia. Prawo contionem habendi dawało możność wstępnych obrad przed zapowiedzianemi komicyami i zwykle przed komicyami było kilka takich wieców, gdyż na contiones wolno było głosować i roztrząsać jakąś sprawę, a na komicyach nie wolno było dysput prowadzić, lecz tylko uchwalano rogacyę lub nie, podczas gdy na contiones omawiano rogacyę. Najlepiej to określa Gelius w „Noctes Atticae" XIII, 16: „cum populo agere est rogare quid populum quod suffragiis suis aut iubeat aut vetet; contionem autem habere est verba facere ad populum sine ulla rogatione." Tylko urzędnik ma prawo zwołać contio, prywatny człowiek tego prawa nie posiada. Na contio można było przemawiać przeciw wnioskowi, niejako odradzać (dissuasio), albo też go popierać (suasio). Contiones urzędnicze grały rolę naszej oficyalnej, urzędowej prasy, podczas gdy contiones, urządzane przez trybunów, grały rolę opozycyjną. Prawo zwoływania contiones mieli konsulowie, pretorowie, cenzorowie, trybunowie i kwestorowie. Czasami wzywał urzędnik lud na contio, aby ustnie obwieścić nakaz. To ius contionis mają nawet tacy urzędnicy, którzy nie mają ius cum populo agendi jak censorowie i kwestorowie. Jeżeli prywatnemu

człowiekowi chodziło, aby popisać się swoją wymową, to wtedy zwracał się do urzędnika, aby więc zwołał /: dare alicui contionem :/, albo producere aliquem in contionem. Na takich contiones popisywali się przedewszystkiem mowcy n.p. Cycerona „Orationes post reditum" wypowiedziane są na contiones. – Kiedy walka domowa między plebejuszami a patrycyuszami o uzyskanie praw politycznych i socyalnych się toczy, to wszystko odbywa się na contiones.

6) Ius cum populo agendi: Było to prawo zwołania komicyów, na których przeprowadzano uchwały. Prawo to mieli tylko urzędnicy cum imperio, a więc konsulowie i pretorowie – plebejscy urzędnicy nie mają tego prawa. Tribuni plebis nie mieli z początku tego prawa, dopiero później zostało im przyznane. Jeżeli trybun chciał wytoczyć jakąś sprawę przed komicyami, to musiał prosić konsula albo pretora, aby zwołał komicya /: diem a consule – praetore – petere :/; urzędnik oznacza dzień (diem dicit) komicyów i wtedy trybun występował jako oskarżyciel. Natomiast trybunowie posiadają prawo zwołania zgromadzenia ludu /: concilia plebis :/ i wtedy przewodniczą.

7) Ius cum patribus agendi – albo – ius consulendi senatus: Prawo to posiadali konsulowie i pretorowie, a więc urzędnicy cum imperio, trybunowie



pierwotnie tego prawa nie mają, lecz z czasem uzyskali je. Kiedy w r. 339 przez lex Publilia, a jeszcze lepiej w r. 287 przez lex Hortensia plebiscita zrównano z leges, wtedy byłoby nierozsądnem, a zarazem i niebezpiecznem ze strony senatu, aby trybunowie nie mieli ius consulendi senatus i wtedy trybunowie plebejscy, urzędnicy bez imperium, dostali to prawo, bo senat chciał mieć w ręku urzędników, przeprowadzających plebiscita, więc wpuścił ich do siebie, aby mieć nad nimi kontrolę. Jest to dziwnem, że trybunowie występują z początku jako opozycya, a później zbliżają się do senatu, lecz ponieważ tak senat, jak i trybunowie występowali przeciw uzurpacyi urzędników, więc to ich zbliżyło do siebie.

## 2) Warunki do osiągnięcia urzędu.

Aż do r. 444 warunkiem osiągnięcia urzędu był patrycyat, w tym jednak roku upada pierwsza zapora przez utworzenie tribuni militum consulari potestate i odtąd powoli otrzymują plebejusze dostęp do wszystkich urzędów. Co piastowanie urzędów i następstwo nie było unormowane, ale już uus wymagał, aby od niższych urzędów dochodzić do wyższych. U nas jest inaczej, bo władza cywilna oddzieloną jest od wojskowej; w Rzymie jeden i ten sam człowiek piastował i cy=

wilną i wojskową i skarbową i administracyjną władzę. Dopiero w r. 342 wydano pierwsze prawo, określające porządek urzędów; Livius VII, 42 powiada: „Ne quis eundem magistratum intra decem annos caperet.” Że jednego i tegosamego urzędu nie wolno powtarzać w ciągu dziesięciolecia. - Dopiero po II. wojnie punickiej ustanowiono prawa co do urzędowania, a to dlatego, że wtedy urzędy stały się lukratywniejsze, gdyż już były prowincye, które namiestnicy zdzierali i bogacili się, trzeba więc było tę swawolę ograniczyć. - Nigdzie nie był tak rozgałęziony nepotyzm jak w Rzymie, bo kilka rodzin zmonopolizowało w swych rękach urzędy.

Wr. 180 a. Ch. trybun L. Villius przeprowadził prawo co do wieku i czasu, w którym można jakiś urząd piastować. Liviusz powiada XL, 44, że lex Villia annalis ustanowiła: „quot annos nati quemque magistratum peterent caperentque”. To prawo odnosiło się do urzędów patrycyuszowskich i ustanowiło porządek /: certus ordo magistratuum :/, według którego należy się ubiegać o jakiś urząd. Trzeba więc było najpierw piastować kwesturę, po kwesturze aedilitas curulis, a po aedilitas preturę, aby zostać konsulem. Nie widzimy tu cenzury, lecz już usus sprawił, że cenzurę sprawowali tylko byli konsulowie /: viri consulares :/, była to więc pewnego rodzaju degradacya. Przed objęciem kwestury trzeba było mieć lat 10 służby



wojskowej według lex Villia annalis. Ponieważ Rzymianin już w 17 roku życia był zdolny do broni, mając więc lat 27 mógł zostać kwestorem i faktycznie praktykowało się to pewien czas, lecz wiemy z Cycerona, że za jego czasu można było piastować kwesturę mając 31 lat - możliwe, że prawo to wydał Sulla. - Cycero uważa 43 r. życia za normalny do piastowania konsulatu - sam go piastował mając lat 43 (suo anno). - Ponieważ według prawa Villia annalis musiało upłynąć dwa lata (biennium) między piastowaniem poszczególnych urzędów, wynika więc z tego, że pretorem można było zostać w 40 r. życia, gdyż do osiągnięcia konsulatu trzeba było być poprzednio pretorem, kto nie był pretorem nie mógł być konsulem, a kto nie był kwestorem, nie mógł być pretorem. Aedilitas nie była konieczną - można ją było piastować mając lat 37 -, bo o nią mogli się ubiegać tylko ludzie bogaci, gdyż tylko tacy mogli urządzać igrzyska i jednać sobie przez to rozgłos i popularność, czego rzeczywiście żądni byli, gdyż od tego zależała ich karyera i powodzenie w przyszłości. Między piastowaniem kwestury a pretury jest znaczna pauza, niektórzy więc wypełniali tę lukę służąc jako edylowie, lub jako tribuni militum we wojsku. Co do magistratur plebejskich, to stoją one poza certus ordo magistratuum aż do r. 196 a. Chr.; do tego roku wolno było przechodzić od plebejuszowskiego urzędu do patrycyuszowskiego bez intervallum, n. p. trybun mógł zostać pretorem w następnym.

roku; od r. 196 nie widzimy tego, prawdopodobnie musiało być wydane w tym roku jakieś prawo, żądające rocznego intervallum między piastowaniem plebejuszowskiego a patrycjuszowskiego urzędu, nie pozwalało więc na continuatio magistratuum.

Jeżeli jakiś człowiek ubiegał się na następny rok o tensam urząd, to nazywało się to iteratio magistratum, lecz ta iteracya była ograniczoną. Co do niższych urzędów to taka iteracya nie była niebezpieczną dla państwa n. p. co do kwestury, lecz rozchodziło się o wyższe urzędy. Co do konsulatu, to już plebiscitum z r. 342 żądało, żeby między jednym a drugim konsulatem upłynęło 10 lat, a potem około 150 r. wykluczoną została iteracya tego urzędu, bo wtedy były w Rzymie zaburzenia i zamachy stanu. Jednak widzimy z początkiem I wieku a. Ch., że pomimo tego wykluczenia Maryusz był 7 lat z rzędu konsulem. Co do cenzury, to w 264 r. wydano prawo, aby nikt tego urzędu dwa razy nie piastował, bo cenzura miała pewien majestat, nimbus, mogła więc przez to wzbudzić w jakimś człowieku nienormalną ambicyę. Co do plebejskich urzędników, to słyszymy, że do r. 367 bardzo często trybunowie rok po roku ten urząd piastowali, iterabant magistratum t. j. reficiebantur tribuni, lecz w tym roku postanowiono, aby tych samych urzędników na następny rok nie wybierać. W tej opozycyi iteracyi widzimy tu troskę rządu, aby ktoś władzy nie nadużył i nie uczynił zamachu na wolność rzeczy-pospolitej. —



# Ubieganie się o urząd.

Kto był w pełni praw obywatelskich patrycjuszowsko-plebejskich, ten mógł się ubiegać o urząd; wyjątek stanowią ludzie, którzy się skazili, albo którzy noszą infamię wskutek procesu kryminalnego, albo też wskutek nota censoria; nadto rękodzielnik był także wykluczony od piastowania urzędu i to jego zajęcie nazywano quaestus sordidi albo illiberales (βαναυσία); kupcy byli także de facto wykluczeni, ale de iure nie; tłómaczy się to tem, że Rzymianie gardzili pracą, a powtóre urzędy były niepłatne, lecz honores. Granicy między quaestus sordidi (illiberales) a liberales nie było. Każdy ubiegający się o urząd musiał zgłosić swoje nazwisko u prezydenta, który wyborami kierował (professio - profiteri nomen). Prezydent spisywał listę kandydatów, jednak, choć wszystko szło z woli ludu, to prezydent miał prawo niezapisania czyjegoś nazwiska na listę kandydatów (nomen alicuius non accipere), albo nazwiska czyjegoś nie uwzględnić (rationem alicuius non accipere). Założenie musiało nastąpić na trzy tygodnie przed wyborami (tres nundinae), i ten czas nazywa się legitimi dies; przez ten czas zwoływano contiones, gdzie omawiano kandydatów, a potem rozpoczynało się ubieganie właściwe o urząd. Słyszymy, że podczas tego ubiegania się dopuszczano się nadużyć, że były kluby tzw. sodalitates, które rozwijały agitacyę, że kandydat przez swego za-

ufanego niewolnika zyskiwał sobie wyborców w ten sposób, że ten niewolnik, przechodząc wśród obywateli, kłaniał im się na obie strony (salutationes) i nazywał ich po imieniu (nomenclator), bo znał ich nazwiska. Oprócz tego byli tzw. sequestres, którzy brali pieniądze od kandydata, aby je rozdzielać między lud (sequestres divisores) i jednać głosy, nadto byli suffragatores, którzy agitowali. Nadużycia te wzmogły się szczególnie w I wieku a.Ch., dlatego w tym wieku wydawano przeciw nim prawo po prawie (de ambitu). Przekupność się wzmogła po bellum sociorum, bo liczba wyborców wzmogła się przez nadanie obywatelstwa. - Obywatele-kandydaci podróżują po całej Italii, aby sobie jednać głosy - niektórzy na dwa lata przed terminem wyborów objeżdżali Italię i jednali sobie głosy (nawet Cycero). - Obywatele z nad Padu na lipiec zjeżdżali do Rzymu na wybory i tu brali pieniądze za głosy, przez co wyrabiało się lenistwo, gdyż nic nie robił taki obywatel, tylko oczekiwał nowych wyborów.

Same wybory odbywają się z woli ludu na najrozmaitszych komicyach. Wybór magistratus maiores odbywa się na comitia centuriata, mniejszych urzędników wybierano na tributa, a plebejskich urzędników wybierano na concilia plebis. Wyborom przewodniczy konsul i przeprowadza wybory wszystkich urzędników nieplebejskich, a więc swoich następców, pretorów, cenzorów i edylów kurulnych. Gdy obydwaj konsulowie są zajęci, albo są



na prowincyi, wtedy jeden z nich musi mianować dyktatora ad hoc, tzn., aby tylko wybory odbył. Wybory odbywają się w lipcu na następny rok i prezydent ma prawo ogłosić wynik tychże /: renuntiatio — consul renuntiavit nomen electi :/, ale mógł też nie obwieścić. Wszystkie urzędy były krótkotrwałe, terminem oznaczone, przeważnie trwały rok (annui); niektóre jednak wyłaniają się z pod tego prawa, n.p. cenzorowie wybierani byli na 5 lat, lecz później ich lustrum ograniczono do 18 miesięcy. W końcu rzeczy-pospolitej wyłaniano się z pod tego prawa, bo tworzono urzędy wyjątkowe, kilkoletnie i te są przesłankami do monarchii. Nowych urzędów nie tworzono; brak i annuitas urzędników odbijały się fatalnie na wojnie. Od wojen samnickich prowadzono coraz dłuższe kampanie, a tu urzędnicy zmieniają się corocznie, więc jeden i ten sam urzędnik nie mógł do końca doprowadzić wojny, dlatego weszła w grę prorogatio imperii (przedłużenie urzędu poza termin roczny). Ta prorogacya, wprowadzona z konieczności, później gdy były prowincye, stała się instytucyą i tworzono promagistratury; byli więc proconsules, propraetores i proquaestores. - Jeżeli urzędników w lipcu wybierano, to do objęcia urzędu pozostawało jeszcze 1/2 roku i wtedy nazywają się ci urzędnicy designati i mieli już pewne prawa; mogli ogłaszać edykta /: ius edicendi :/, jakiemi prawami będą się kierowali podczas swego urzędowania. Niektórzy urzęd-

nicy obejmują zaraz po wyborze urzędowanie n.p. cenzorowie; niema cenzorów designati, a to dlatego, że urzędowanie cenzorów trwało 1½ roku, a potem przez 3½ roku nie odbywano census i to się nazywa, że obejmują urzędy zaraz z miejsca (ex templo), bo to miejsce, na którem odbywały się wybory, było przez augura poświęcane, więc później utarło się extemplo w znaczeniu zaraz, natychmiast.

Wszystkie urzędy z wyjątkiem trybunów i kwestorów w późniejszej rzeczy-pospolitej musiały być objęte w jednym dniu. Z początku obejmowano urzędy 15 marca (Idus Martiae), lecz w r. 153 a. Ch. wyznaczono dzień pierwszego stycznia (Calendae Januariae) na objęcie urzędów. Trybunowie ludu obejmowali urzędowanie 10 grudnia, a kwestorzy 5 grudnia, a to dlatego, żeby konsulowie znaleźli biuro zorganizowane i wszystko przygotowane. W pięć dni po objęciu urzędu musieli urzędnicy składać przysięgę na ręce kwestorów (iurare in leges). Urzędnicy cum imperio musieli się stawić przed ludem, aby ich uznał i złożył im hołd, co się nazywa lex curiata de imperio. Ta lex była początkowo nadawana na comitia curiata, lecz gdy te później straciły swoje znaczenie, stało się to tylko czczą formalnością, bo te komicya wcale się niezbierały, lecz zamiast ludu przychodziło 30 zastępców lictores i ci oddawali hołd i uznanie urzędnikom.



Po roku urzędnicy składali urząd przez abdicatio przed ludem i składali przysięgę, że niczego niedopuścili się przeciw prawom (eiurare magistratum). Urzędnik nie mógł być destytuowanym tzn., że był nienaruszalny w urzędzie i jeżeli jakiś urzędnik złożył swój urząd, to go nakłoniono do tego, że sam dobrowolnie abdykował, ale go nigdy nieskładano z urzędu. Złożenie z urzędu nazywało się abrogare magistratui. – W ciągu więc roku mogły nastąpić zmiany w urzędach albo przez abdykacyę przymusową, albo też przez śmierć. Póki nie było w Rzymie stałego roku urzędowania, to mogło się zdarzyć, że n.p. obydwaj konsulowie tracą życie, to wtedy nowe wybory przeprowadzano i następcy cały rok urzędowali, wskutek czego powstało zamieszanie w całej chronologii rzymskiej. Dopiero później wydano prawo, że, czy to jeden konsul ustąpił lub zginął, czy też obydwaj, to następcy byli wybierani na resztę roku i nazywali się suffecti – więc do 1 stycznia. Jeżeli obydwaj konsulowie ustąpili w ciągu roku, to było w Rzymie przyjęte, że i reszta urzędników patrycyuszowskich składała swój urząd. Jeżeli obydwaj konsulowie w ciągu roku ustąpili, nieprzeprowadziwszy wyborów na następców, to następowało tzw. interregnum (auspicia ad patres redeunt). Było to przywilejem senatorów patrycyuszowskich, że oni to interregnum sprawują, z pośród siebie wybierają interreges na 5 dni, a jeden z nich musiał zwołać zgromadzenie i odbyć wybory, a po

wyborach złożyć swój urząd.

## Oznaki urzędników.

Hierarchia urzędnicza w Rzymie odznacza się liktorami, nadto wchodziły w grę dystynkcye zewnętrzne ubiorów; według liczby liktorów liczy się skalę urzędników. Ogólnym mundurem jest toga praetexta z obramowaniem purpurowem; togi purpurowej za rzeczy-pospolitej niema i purpura występuje wyjątkowo tylko w tryumfach, bo tryumfatora uważano za równego królom. Urzędy patrycyuszowskie mają te distinctoria; takich insygniów niema kwestor, bo on był pierwotnie pomocnikiem konsula, urzędnicy plebejscy (trybunowie i edylowie) także nie mają tych insygniów, bo oni nie byli nigdy uważani za urzędników całego ludu, lecz tylko części (plebsu). Nadto mają urzędnicy do posługi oprócz liktorów woźnych (apparitores) i pachołków (viatores)

## Odpowiedzialność urzędników.

Ta odpowiedzialność nie była wyrobioną w Rzymie tak, jak u nas, lecz urzędnik de iure mógł być pociągnięty do odpowiedzialności, ale tysiączne okoliczności sprzeciwiały się temu de facto. W Digestae IV, 84 czytamy: Magistratus superiore



aut pari imperio nullo modo possunt cogi. Równy urzędnik nie mógł równego pociągnąć do odpowiedzialności, a niższy wyższego. Konsul, prokonsul, pretor i propretor nie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przez pretora. Wszyscy urzędnicy cum imperio, a nawet i censor, nie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności. Czasem zdarzało się, że trybun ludu mógł jakiemuś urzędnikowi funkcyonującemu wytoczyć proces kryminalny, ale w takim razie mógł jego kolega intercedować. Trybunowie ludu w czasie urzędowania nie mogli być przez nikogo do odpowiedzialności pociągnięci, a ta nietykalność trybuńska rozciągała się także i na edylów plebejskich. Mogli być de facto pozwani edylowie kurulni i kwestorowie, lecz mogli zaprotestować temu wyżsi urzędnicy. Wskutek więc tych utrudnień była niemożliwą odpowiedzialność. Ale za to po złożeniu urzędu mógł być urzędnik pociągnięty do odpowiedzialności i wtedy szła sprawa jako prywatnego człowieka przed zwykłe sądy przed iudices, a jeżeli była ważna sprawa, to przed Komicya. Najczęściej wytaczali pozwy byłym urzędnikom trybunowie ludu i ta trybuńska akcya zaczęła być początkiem różnicy między jurysdykcyą zwykłą a polityczną – było to tylko doryvcze pociąganie do odpowiedzialności.

Od wieku II. a. Ch. począwszy powstają nowe urzędy na nad=

użycia urzędników tzw. quaestiones perpetuae; pojawiają się one około r. 150, a potem zostały zorganizowane przez Sullę w r. 81 i kiedy się one w Rzymie zagnieździły, wtedy pozwy trybunów w takich sprawach zupełnie ustają. Ponieważ te trybunały zorganizowane były jedynie w tym celu, aby bronić prowincye przeciw nadużyciom urzędników, był to więc niejako rodzaj reakcyi na korzyść prowincyi przeciw Rzymowi i niejakie proiorinanie. ————

# Konsulat.

W r. 509 na miejsce królów wprowadzono dwóch konsulów, którzy są następcami króla i mają część tej władzy; są oni ἐπώνυμοι rzymscy, bo według nich liczą się lata w czasach rzeczy-pospolitej. Mają oni różne tytuły i tak w zakresie cywilnym nazywają się iudices, w wojskowym praetores, a później ustala się nazwa consules i to oznacza kolegów – kollegialność. Ta władza konsulów była pierwotnie identyczną z władzą wygnanych królów z tą tylko różnicą, że nie mieli władzy kapłańskiej, gdyż ta władza została sekularyzowaną, lecz mają oni za to prawo urządzania auspicyów. Stoją oni na szczycie państwa i uchodzą za najwyższy urząd. Cycero powiada: „Honorum populi Romani finis est consulatus". Historya konsulatu jest historyą ciągłego umniejszania tej władzy na wszystkich trzech polach, które do konsulatu należą, t. j. na



polu komendy wojskowej, jurysdykcyi i administracyi państwa, bo powstają nowe urzędy, a nadto tribunicia intercessio przeciwdziałała wszechwładzy konsulów, a wreszcie przewaga senatu rośnie i tę władzę konsulów osłabia. – W historyi konsulatu można odróżnić dwie epoki t. j. epokę od r. 509–81 przed Chr. i drugą epokę od r. 81 aż do końca konsulatu. W 1szej epoce władza konsulatu objawia się tak daleko, jak daleko sięga państwo rzymskie, w drugiej zaś epoce konsulowie są tylko urzędnikami stolicy i Italii, a poza Italią już się ich władza nie rozciąga.

Konsulowie wybierani są na jeden rok na comitiatus maximus – jest to więc magistratus annuus. Na tych komicyach prezydują byli konsulowie, a jeśli ci są nieobecni to dyktator ad hoc kreowany prezydował, a w razie, gdyby konsulów przez śmierć brakło, to interrex. Jeżeli jeden konsul w ciągu roku urzędowania umrze, to drugi konsul zarządza wybory kolegi i taki nazywa się consul suffectus, a jeśli obydwaj konsulowie są za Rzymem, to jeden z nich mianuje dyktatora, aby przeprowadził wybory, a jeśli obydwaj zginą, to auspicia redeunt ad patres. Do r. 367 tylko patrycyusze byli wybierani na konsulów, lecz w tym roku leges Liciniae-Sextiae dały i ludowi konsulat.

Konsulowie pierwotnie obejmowali swój urząd w lipcu, później w marcu (Idus Martiae – 15 marca), a w końcu rzeczy-pospolitej t. j.

od r. 153 w dniu pierwszego stycznia. To objęcie konsulatu jest uroczyste. Konsul obejmujący urząd idzie najpierw na Kapitol, aby urządzić auspicia, lecz te auspicia były zawsze pomyślne; haruspex zwykle etruski zawsze oświadczał, że widział lewy znak fulmen sinistrum: Potem idzie konsul procesyonalnie do świątyni Jowisza na Kapitolu, aby mu złożyć i innym bogom śluby (nuncupatio votorum), a następnie odbywa się posiedzenie senatu pod prezydenturą nowego konsula.

Konsulowie mają połączoną władzę wojskową z administracyjną w całej pełni – mają więc imperium domi et militiae.

Imperium militiae: Obejmowanie go odbywało się też uroczyście z pewnymi obrzędami wtedy, kiedy konsulowie wyruszali za granicę na wojnę. Przed wyruszeniem musieli konsulowie odbyć i prezydować pewnej uroczystości na mons Albanus przy tzw. święcie łacińskiem (Feriae Latinae), które było świętem ruchomem (feriae conceptivae), a nie stałem (stativae), lecz zawsze powinno przypaść na początek roku. Przed wyjściem na wojnę wódz składał bogom śluby, obiecywał im część zdobyczy w razie pomyślności, a potem przywdziewał szatę wojenną (paludamentum) i szedł na wojnę. To imperium militiae jest szersze od imperium domi, bo na wojnie wódz jest panem życia i śmierci, tu nie ma provokacyi i tu nie



dosięga go intercesya trybuńska, która miała miejsce tylko w stolicy

Mają oni następujące funkcye: Przeprowadzają pobór żołnierzy (delectus), ale senat postanawia, ile ma być wojska pobranego i słyszymy, że w II w. przed Chr. normalnym poborem były 4 legiony; konsul idzie na wojnę z tem wojskiem, a po skończonej kampanii rozpuszcza go, lecz nie wszystko, bo część zostawia pod bronią dla następców. 2) Mianują oficerów we wojsku (tribuni militum) i każdy legion ma ich sześciu. W r. 362 zastrzeżono, że 6 tribuni militum wybiera lud, a około 207 r. wydano prawo, że odtąd lud wybiera wszystkich oficerów – ponieważ były 4 legiony, a legion miał 6 oficerów, więc lud wybierał 24 oficerów. Konsulowie mogą odtąd mianować tylko takich oficerów, którzy zostają przydzieleni do nadliczbowych legionów – po za 4 legiony. Co do wypowiedzenia wojny, to słyszymy, że po wszystkie czasy jest ono aktem suwerena t. j. ludu, zato koniec wojny zależy od wodza; zawieszenie broni zawierał także wódz, jednak z biegiem czasu na zawieszenie broni zaczął wpływać senat. 3) Provincia: Było dwóch konsulów sobie równych, musieli więc zakresy działania między siebie dzielić i ten zakres działania nazywa się provincia. Gdyby były cztery legiony, to było łatwo podzielić ten zakres działania, bo każdy miał po dwa legiony i to było jego prowincyą. Prócz tego mógł nastąpić

podział co do pola działania i to także nazywa się provincia.
De twie władze obydwóch konsulów sięgały pierwotnie na całe
państwo rzymskie, lecz z biegiem czasu następuje wyłom,
mianowicie od r. 226, kiedy utworzono pierwszą prowincyę
rzymską i tę wyjęto z pod władzy konsulów, a na jej czele posta=
wiono namiestnika. Pierwotnie takim naczelnikiem był pre
tor albo były Konsul - do czasów Sulli można było posłać i
konsula, lecz od Sulli prowincye rzymskie są wyjęte z pod wła
dzy Konsulów, tak, że Konsulom w I. w. przed Chr. zostaje tylko
Italia i obczyzna. Sulla przeprowadził, że konsul i pretor
w pierwszym roku swego urzędowania muszą stale pozostać
w Rzymie, a dopiero po skończonym roku urzędowania
idą na prowincye jako prokonsulowie lub propretorowie
To też od Sulli nie mają konsulowie władzy provincia. Prze
te urządzenia sullańskie stracili konsulowie imperium m
litiae, bo armią rzymską dowodzą teraz namiestnicy i pro
wadzą wojny, są więc konsulowie urzędnikami cywilnymi
a w końcu dochodzi do tego, że władza konsulów ograni
się do prezydowania w senacie, na komicyach wybor=
czych i prawodawczych, przy uroczystościach Feriae Latin
i do wykonywania policyi w mieście. - Sulla ustanowił,
że żaden wódz i żadne wojsko nie może stać w Italii,
ani w stolicy; nawet wojny na obczyźnie lud nie powierza



prawodawstwa robią konsulom trybunowie ludu, dlatego to później
leges centuriatae zrównały się z plebiscytami, wskutek czego prawo=
dawstwo rzymskie rozwija się więcej przez plebiscita, zwane inaczej
leges tribuniciae. - Nowe urzędy ograniczają kompetencyę kon„
sulów. Pierwotnie konsul ma prawo dysponowania pieniędzmi
z kasy państwowej (aerarium), lecz później musiał się starać
o pozwolenie senatu i to dostawał za pośrednictwem kwestora.
W r. 443 musieli konsulowie oddać inne atrybucye cenzorom;
przedtem mieli konsulowie prawo wydzierżawiania podatków,
dalej mieli prawo rozdzielania gruntu publicznego (ager pu„
blicus) między obywateli i prawo uzupełniania senatu
(lectio senatus), lecz to wszystko musieli ustąpić cenzorom
(lectio senatus zrzekli się w II. wieku przed Chr.). Na polu
administracyi finansów i wojska władza konsulów szczupleje.

Jurysdykcya: W Rzymie pierwotnie naczelnymi sę=
dziami cywilnymi byli konsulowie. Proces składał się ze
śledztwa i właściwego procesu t.j. sądu; śledztwo (ius) przeprowadzali
konsulowie, a rozstrzygnięcie zostawiali sędziom (iudices),
lecz to prawo tracą w r. 367, bo w tym roku rozsądzanie spraw
cywilnych powierzono pretorom. Sprawy kryminalne wypadły
także konsulom z rąk w samych początkach rzeczy-pospolitej, bo
sprawy gardłowe przez prowokacyę szły przed lud i komicya -
w końcu rzeczy-pospolitej ta jurysdykcya kryminalna przeszła

do quaestiones perpetuae. Mimo tych uszczupleń władzy konsulat uchodzi za najwyższy urząd. – W pewnych okolicznościach władza konsulów wzmaga się i jest wyższą od codziennej. Słyszymy, że, gdy jakieś wielkie przestępstwo wyszło na jaw, wtedy senat lub lud powierzał konsulom rozsądzenie takiej sprawy doraźnie, przez stanowczą i prędką procedurę (quaestiones extra-ordinariae), zwłaszcza gdy zbrodnia była szeroko rozgałęzioną i groziła całości państwa, wtedy na podstawie quaestio extraordinaria konsulowie mogli skazać nawet na śmierć bez prowokacyi (n.p. koło r. 180 przed Chr. Kult Bakchusa). W razie wielkiego niebezpieczeństwa senat albo konsul ogłasza tzw. stan oblężenia w Rzymie (senatus consultum ultimum) i wtedy senat nadawał konsulom nadzwyczajne pełnomocnictwo, przyczem używano formułki: „videant (darent operam) consules, ne quid republica detrimenti caperet". Taki stan niezwykły wprowadzano niekiedy zamiast dyktatury i wtedy konsul dostaje imperium militiae w stolicy, ustaje wtedy prowokacya, a intercesya trybunów zostaje zniesioną. W razie wielkiego niebezpieczeństwa zostaje w Rzymie ogłoszone tzw. iustitium t. j. zawieszenie wielu spraw, aby na jedną szczególnie uwagę zwrócić, zamykano wtedy sądy, kasy, a nawet i sklepy (tabernae), nadto iustitium urządzano także w czasie żałoby państwowej (po wielkiej klęsce). –



konsulom. Konsul i pretor pozbawieni są w pierwszym roku władzy militarnej, a mają polityczną, w drugim natomiast mają władzę militarną, a brak im politycznej. Galia transalpina w pierwszym wieku przed Chrystusem była obczyzną, a podbicie jej powierza senat nie konsulowi, lecz najbliższemu namiestnikowi z Galii Narbonensis t. j. Cezarowi. Senat rozdziela prowincye na takie, które przypadają konsulom i prokonsulom, i na takie, które przypadają pretorom i propretorom. Senat ustanawia dwie prowincye consulares, które prokonsulom przypadały. Widzimy więc, że coraz bardziej ta władza wojskowa konsulów topnieje.

Imperium domi: Konsulowie mieli prawo zwoływania ludu i senatu /: ius cum populo et patribus agendi :/ ale to prawo dzielili z innymi urzędnikami; prócz tego mają prawo zwoływania wieców (contiones). Żaden urzędnik nie zwoływał tak często komicyów jak konsul, bo wybory patrycyuszowskich urzędników muszą być przeprowadzone pod prezydenturą konsula, nadto głównym organem do stawiania wniosków (rogationes) na komicyach centuryalnych byli konsulowie za przyzwoleniem senatu, dlatego prawodawstwo rzymskie rozwija się na największych zgromadzeniach centuryalnych i stąd powstają leges centuriatae. Konkurencyę na polu

## Nadzwyczajni urzędnicy zastępujący konsulów.

1.) Interrex: Nawet po upadku królów były w Rzymie interregna, gdy obydwa konsulowie polegli lub abdykowali, wtedy auspicia ad patres redeunt (ale do patrycyuszowskich senatorów), albo ad interregnum res redit. Losem z pośród patrycyuszowskich senatorów wyznaczeni z kolei występują interreges i każdy z nich sprawuje władzę przez 5 dni, aż zwoła zgromadzenie dla wyboru konsulów, a po wyborze składa swój urząd.

2.) Decemviri legibus scribundis: Urząd ten ustanowiono w r. 451-450, aby spisać kodeks praw rzymskich i wtedy konsulów nie było. Decemviri byli rekrutowani z patrycyuszów i plebejuszów. Prowokacyi od ich wyroków nie było.

3.) Tribuni militum consulari potestate: Występują oni po raz pierwszy w 445 r., a potem częściej powtarza się ten urząd aż do r. 367.; są oni owocem walk plebejuszów z patrycyuszami. Trybun ludu Canuleius postawił w r. 445 (444?) wniosek, aby plebejuszów dopuszczono do konsulatu (ut populo potestas esset, seu de plebe seu de patribus vellet, consules faciendi), lecz patrycyusze nie chcieli przypuścić plebejuszów do konsulatu, woleli więc zawiesić konsulat a wprowadzić tę władzę, do której przypuścili także i plebejuszów. Liwiusz wspo-



mina, że jeszcze inne przyczyny na utworzenie tego urzędu wpłynęły, mianowicie, że obaj konsulowie nie mogli wystarczyć na wszystkie wyprawy i podołać wszystkim zajęciom, bo wtedy nie mieli jeszcze władzy rozdrobnionej. Tych trybunów było 3, albo 4, albo 6. Od roku 444-367 senat rok rocznie postanawiał, czy na następny rok mają być wybierani konsulowie, czy tribuni militum consulari potestate. Tribuni militum dzielili między siebie urzędowanie na miesiące w stosunku: 12:3, 12:4, 12:6. Co ten tytuł znaczy? Słyszymy, że na czele legii stoją oficerowie tzw. tribuni militum; otóż przypuścić musimy, że oficerów jednego legionu lud opatrzył większą władzą, ich wybrał i postawił na czele państwa. Mają oni potestas consularis, ale niepełną, bo nie wolno im tak jak konsulom odbywać tryumfów, nie mają oni ius imaginum tzn., że nie wolno im było stawiać swoich portretów w kuryi; nie mają oni prawa kooptacyi, bo nie wolno im się w ciągu roku uzupełniać, a wreszcie na czas wyjazdu z miasta nie wolno im było mianować zastępców, lecz jeden trybun musiał pozostać w mieście. Liwiusz mówi, że w r. 367 postanowiono: ne tribunorum militum comitia fierent, consulumque utique alter ex plebe crearetur i że plebejusze w tym roku dostąpili konsulatu i rzeczywiście odtąd już nigdy o władzy tribuni militum consulari potestate nie słyszymy, bo już jej nie wskrzeszano. —

4) Dyktatura: Dyktatura była środkiem, aby republikę
w razie niebezpieczeństwa z powodu rozdziału władzy między
dwoma urzędnikami ocalić. Po raz pierwszy występuje dykta„
tor w r. 501. Najstarszy tytuł dyktatury jest „magister populi"
/wódz piechoty, prócz tego występuje później nazwa „dictator"
w znaczeniu dictare = głośno mówić (ma podobne znaczenie
do iubere). Konsul ma 12 liktorów, a dyktator 24, ma więc
królewską liczbę liktorów, czyli jest to monarchiczna władza.
Dyktatorem mógł zostać każdy, kto miał prawo do konsulatu.
W r. 335 występuje po raz pierwszy plebejusz jako dyktator; prze„
356 C. Marcius Rutilus
ważnie dyktatorami zostają viri consulares. Czy dyktatura ma
nastać, to decyduje w pierwszym rzędzie i mianuje dyktatora
konsul i uchodziło to za rodzaj kooptacyi konsulów, bo dykta„
tor był uważany za starszego kolegę konsulów (consul dicta„
torem dicit). Senat miał także wpływ na dyktaturę, bo kon„
sul mógł tylko wtedy zamianować dyktatora, jeśli senat po„
stanowił; później tylko senat postanawiał dyktaturę, a nawet
tak daleko posuwał w tym wypadku swą władzę, że nawet
osobę na dyktatora naznaczał. Konsul mianował dyktatora
wśród pewnych obrzędów, mianował go między północą a
świtem „oriens nocte silentio" i mógł go mianować tylko
in agro Romano tzn. w pobliżu Rzymu, mógł mianować
dyktatorem tylko swego kolegę (drugiego konsula). Dyktatura
jest przywróceniem władzy królewskiej; wprawdzie inni



urzędnicy w czasie trwania dyktatury nie ustępują, lecz pod„
legają władzy dyktatora. Władza ta była pełną, bo ustaje wte„
dy prowokacya, a w początkach rzeczy pospolitej i intercesya
trybuńska. Dyktatorów mianowano głównie w czasach wojennych
lub zamieszań w państwie; Cicero w de legibus powiada: Quan„
do duellum gravius et discordiae civium escunt. Dyktator
najczęściej mianowany był rei gerundae causa, a to jego impe„
rium militiae ma także znaczenie domi i wtedy następuje to, co
dzisiaj u nas nazywa się stanem oblężenia. Dyktatura ma
ścisłe ograniczenie czasu, bo dyktator może maximum pozostać
w urzędzie tylko 6 miesięcy, bo jest on kolegą konsulów, więc
musi ustąpić przed tymi, którzy go mianowali, a zresztą był
on mianowany belli gerundi causa, a wojna w początkach
rzeczy pospolitej trwała krótko i to tylko w lecie. Dyktator ma
pełną władzę, bo nie ma równorzędnego kolegi i nie ma pro„
wokacyi od jego wyroku, co poświadcza Liwiusz ks. II, 30:
„Dictator a quo provocatio non est", prócz tego intercesya
trybunów przynajmniej w początkach rzeczy pospolitej nie
mogła się zwrócić przeciw dyktatorowi. Dyktator jest nie=
zależny od senatu: słyszymy, że konsulowie mogli brać
pieniądze z kasy państwowej tylko za zezwoleniem senatu, dykta„
tor zaś nie potrzebował na to pozwolenia.
Obok dyktatorów dla wojny występują w 363 r inni dyktato„

rowie ze ściśle ograniczoną kompetencyą cywilną; mianowicie w braku konsulów mianowano dyktatora comitiorum causa, albo też dla spełnienia jakiejś uroczystości lub obrzędów religijnych (uroczystość wbijania gwoździ „clavi figendi causa". Tego rodzaju dyktatorowie byli dyktatorami „non optimo iure", są to tylko zastępcy konsula dla jakiejś czynności, a zresztą znaczenia wielkiego w państwie nie mają. – Dyktatura jest władzą anormalną, wyłaniającą się z kollegialności; nie po- trwała ona drugiej punickiej wojny i w tej wojnie po raz ostatni dyktatora mianowano – po r. 202 nie słyszymy już o niej.

W końcu rzeczy-pospolitej spotykamy znowu to nazwisko, ale w innem zupełnie znaczeniu, bo tą nazwą ozdabiają się uzurpatorowie. Pierwszym takim uzurpatorem był Sulla w r. 82 i nazwał się „dictator rei publicae constituendae causa". Dyktatura Sulli nie ma ograniczonego czasu, będzie ją piastował, dopóki mu się podoba, zależy więc od jego woli, dlatego sam ją dobrowolnie składa. Cezar ma dyktaturę roczną (annua), ale odnawia ją co rok tak, że staje się dictatura perpetua i ta dyktatura jest już poprzedniczką i przejściem do monarchii. August nie uciekał się do dyktatury, bo już wtedy była faktyczna monarchia.

Obok dyktatora występuje „magister equitum",



jego pomocnik, którego dyktator mianuje. Magister equitum rzuca [illegible] światło na drugiego magistra tzw. magister populi (wódz piechoty). Co do kwalifikacyi na magistra equitum, to słyszymy, że już przed 367 r. dyktatorowie mianowali plebejuszów na tę godność, potem mianowani byli na ten urząd tylko viri consulares

5) Innym zastępcą konsulów był praefectus urbi. Kiedy król, a w czasach rzeczy pospolitej konsulowie oddalali się z miasta, to mianowali swoim zastępcą takiego prefekta. Jest to urząd rzadko pojawiający się w historyi Rzymu, zwłaszcza od 367 r., bo w tym roku otrzymali konsulowie pretora, trzeciego swego kolegę, ale i w późniejszych czasach rzeczy-pospolitej ta prefektura odgrywa rolę: Wiadomo, że wszyscy urzędnicy na początku roku swego urzędowania musieli iść na Mons Albanus, aby odbyć uroczystości Feriae latinae, konsulowie więc mianują na ten czas swej nieobecności „praefectus Feriarum latinarum causa."

## Pretura.

Pretura jest urzędem kollegialnym, związanym z konsulatem. Pretor jest kolegą konsulów i wybory jego odbywają się

tego samego dnia co i konsulów i na tych samych Komicyach centuryalnych, dlatego nazywa się iisdem auspiciis creatus. Urząd to zaszczytny, bo pretorowi dostał się tytuł ἐπώνυμος, gdyż obok nazwisk konsulów na napisach i dokumentach wymieniano także nazwiska pretorów. Pretor jest niższym urzędnikiem od konsula, bo ma tylko 6 liktorów. Pretura jest urzędem późniejszym, bo powstała w r. 367, gdy plebejuszów dopuszczono do konsulatu: Może być, że to była pewna koncesya plebsu dla nobilitas i że plebs za dopuszczenie jej do konsulatu zgodziła się na to, iż pretura była zarezerwowaną dla patrycyuszów. Liwiusz w ks. VI, 42 powiada: "Concessum a nobilitate plebi de consule plebeio, a plebe nobilitati de praetore uno, qui ius in urbe diceret." Tak powiada Liwiusz, ale zdaje się, że w najbliższych czasach plebs także dostała się do pretury. Zaprowadzenie pretury stwarza to, co nazywamy kompetencyą w prawie rzymskiem, albowiem pretorów ustanowiono dla cywilnego sądownictwa — była to władza i funkcya specyalna. Obok tego pretorowie mieli pełną władzę, lecz to nigdy nie było praktykowanem, tylko drzemało.

Pierwszy pretor był kreowany w 367 r.: Ma on imperium militiae, ale nigdy jako wódz nie występuje; jego funkcya ograniczoną jest tylko do miasta, dlatego w 367 r. ginie instytucya praefectus urbi. Ponieważ jeden pretor nie wystarczał, wkrótce, prawdopodobnie w 241 r. zamianowano drugiego pretora i w tym roku zostaje podzielona jurysdykcya cywilna stołeczna między dwóch pretorów, z których pierwszy zowie się praetor urbanus, "qui ius dicit inter cives", a drugi nazywa się praetor peregrinus, qui ius dicit inter cives et peregrinos, albo tylko inter peregrinos i ten peregrinus jest wybrany, aby ulżyć ciężarom i pracy pierwszego pretora. Obaj mają funkcyonować w mieście, ale obok tego mają władzę pełniejszą — widzimy, że niekiedy pretor peregrinus występuje jako wódz, ma więc imperium militiae, podczas gdy praetor urbanus nie występował nigdy jako dowódzca. W r. 226 występują po raz pierwszy pretorowie prowincyonalni i jest ich dwóch; są oni namiestnikami i rządcami prowincyi Sardynii i Sycylii. Te nowe pretury uchodzą za wojskowe stanowisko, ale pierwotną myślą tej kreacyi była jurysdykcya i w tym charakterze są wysłani na prowincye, więc obok sędziów są i jenerałami. W r. 197 przybywa znowu dwóch pretorów dla Hispania ulterior et citerior; Liwiusz powiada w ks. 32: "Sex praetores illo anno creati" — zatem w tym roku jest 6 pretorów. Po roku 197 liczba prowincyi wzrastała; powstają nowe prowincye Macedonia w r. 146,

Achaja w r. 144, Azya w 132 r i Galia Narbonensis w r. 116, a wkrótce potem Cylicya, mimo to liczba pretorów nie rośnie; jednak państwo wtedy, kiedy prowincye rosły, a urzędników nie mnożono, zaradzało w ten sposób potrzebie, że prorogowało konsulów i pretorów. Senat rozstrzygał, który ze 6 pretorów ma objąć jakąś czynność, który będzie urbanus, który peregrinus, a który pójdą na prowincye. Sulla pomnaża w r. 81 liczbę pretorów do 8, a lezar do 16, ale w tem pomnożeniu pretorów powstaje zamieszanie.

Gdy w Rzymie zaczęło się dopuszczać nadużyć, a szczególnie urzędnicy, okazała się potrzeba, by utworzyć osobne trybunały przeciw politycznym przestępstwom urzędników i pierwszy taki urząd quaestio repetundarum utworzono w 149 r i powoli, jak te trybunały mnożą się, budzi się myśl, aby przewodnictwo w tych trybunałach powierzyć pretorom. Dotąd sądzili pretorowie tylko sprawy cywilne, teraz zaś obejmują i jurysdykcyę kryminalną, która przedtem była kompetencyą komicyów; wskutek więc objęcia i spraw kryminalnych powiększyło się o wiele znaczenie pretorów. Sulla wprowadził porządek co do urzędowania pretorów; za niego było 8 pretorów i postanawia, że wszyscy 8 w pierwszym roku urzędowania mają pozostać w stolicy i tu



wykonywać jurysdykcyę, aby jednak uniknąć zamieszania, muszą oni losować (sortiri) między sobą, który z nich ma objąć jakąś jurysdykcyę, który z nich będzie praetor urbanus 1), qui ius inter cives dicit, a który peregrinus, 2) qui ius inter peregrinos dicit; prezydenturę w trybunałach również losem między siebie rozdzielali. Tych ostatnich sądów (quaestiones perpetuae) za Sulli jest 6. Trzeciem więc zadaniem pretorów było: 3) quaestio repetundarum (o zdzierstwo), 4) de ambitu, 5) de peculatu (sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych), 6) de maiestate (zamach stanu), 7) de sicariis et veneficiis (skrytobójstwo i trucicielstwo; i 8) de falsis (fałszerstwo). Wszyscy 8 w drugim roku z prorogowanem imperium idą na prowincye jako propraetores, a także i konsulom od czasów Sulli prorogowano imperium (proconsules).

W r. 52 a. Ch. wprowadził Pompejusz prawo, że byli pretorowie i konsulowie dopiero po 5 latach od czasu piastowania urzędu mają iść na prowincye, wprowadził pięcioletnie intervallum między właściwym urzędem a prorogowanym. Wskutek tej uchwały stali się teraz namiestnicy właściwymi panami prowincyi, bo jeśli dotąd w drugim roku szli na prowincye jako namiestnicy, to szli niejako z wyboru ludu, teraz zaś już nie pochodzą z wy-

bou ludu.

Ogólnie działała pretura w trzech kierunkach t.j. na 1) polu jurysdykcyi cywilnej (praetor urbanus i peregrinus), 2) na polu namiestnictwa czyli zarządu prowincyami jako pretorowie, a od czasu Sulli jako propretorowie i 3) na polu jurysdykcyi kryminalnej (quaestiones perpetuae).

W dz. jurysdykcyi cywilnej, to ma praetor tylko wstępną czynność (in iure) t.j. on rozpoznaje sprawę, a sąd i wydanie wyroku (: iudicium :) należy do sędziów. Pierwotnie w tym sądzie cywilnym musiały strony przed pretorem odbyć pewne czynności przepisane, a pretor, rozpoznając jakąś sprawę, oznaczał formułkę (formula) prawną, pod którą ta sprawa podpada i ta formułka nazywała się legis actio. Ponieważ te legum actiones były przestarzałe, niejako tradycyjne, dlatego później zostały odrzucone i pretor redagował sam formułkę, pod którą według jego rozeznania jakaś sprawa podpadała i to się nazywało processus formularum.

Co do administracyi prowincyi, to rządzili niemi pretorowie, albo propretorowie, a od czasów Sulli dopiero po roku urzędowania w mieście szli pretorowie na prowincye (ex praetura). Tu na prowincyi mają pretorowie pełne imperium bez prowokacyi, mają oni tu militarną



i sądową władzę, lecz tylko cywilną, bo sprawy kryminalne powierzono im po raz pierwszy w r. 149, kiedy stworzono quaestio de repetundis. Tu, w procesie kryminalnym działalność pretora jest inną, niż w procesie cywilnym, bo tu pretor przeprowadza cały proces, tu działa on in iure i in iudicio, bo on po głosowaniu sędziów przysięgłych sam ogłasza wyrok.

Każdy urzędnik rzymski miał prawo wydawania edyktów (: ius edicendi) t.j. norm, według których w czasie swego urzędowania będzie postępował. Szczególnie edykta pretorów były ważne, bo one głównie przyczyniły się do rozwoju prawa rzymskiego cywilnego; następny pretor mógł przyjąć edykt swego poprzednika i ten nazywał się edictum tralatitium.

# Censura.

Censura otoczona była w Rzymie poszanowaniem i nimbusem, dlatego ubiegali się o nią ludzie ambitni. Kompetencya cenzorów dzieliła się na administracyjną i sądowo-obyczajową. Do kompetencyi administracyjnej należy oszacowanie obywateli (census), rząd nad majątkiem państwowym, rewizya jazdy (recognitio equitum) i uzupełnianie senatu (lectio senatus). Do sądowo-obyczajowej kompetencyi należy

utrzymanie moralnego ładu w państwie (regimen morum) i ta kompetencya jest późniejsza (posterior), bo rozwinęła się z poprzednich.

Co do historyi censury, to pierwotnie jej kompetencye należały do konsulów; kiedy w r. 443 wskutek lex Canuleia dopuszczono plebs do tribuni militum consulari potestate, wtedy utworzono cenzurę odrywając na jej rzecz pewne kompetencye konsulów. – Censura jest to urząd, który niema imperium, lecz ma zato potestas (censoria potestas) z ściśle ograniczoną kompetencyą, niema władzy wojskowej i jurysdykcyi. W r. 443 ustanowiono dwóch cenzorów i ta kollegialność w cenzurze została ostro wyrażoną, bo jeżeli n.p. jeden cenzor umarł w ciągu roku urzędowania, lub usunął się, to niewybierano nowego (suffectus), lecz ten drugi musiał także ustąpić i wybierano dwóch nowych.

Censura w pierwszym rzędzie ustanowioną została dla oszacowania (census) obywateli i podziału ludności. Inne kompetencye jak lectio senatus, regimen morum są późniejsze. Urząd ten niema ciągłości, bo cenzorowie wybierani są co 5 lat, a funkcyonują 18 miesięcy, więc między jedną a drugą cenzurą jest przeciąg 3½ roku. Wybór cenzorów odbywał się na największych komicyach



(centuryalnych) pod przewodnictwem konsulów. Cycero mówi, że każdy urzędnik jest dwa razy wybrany, raz na właściwem zgromadzeniu wyborczem, a drugi raz zostaje uznany, utrwalony przez tenże sam lud (lex curiata de imperio); wszyscy urzędnicy cum imperio, zanim objęli urzędowanie musieli być uznani przez lud i cenzorowie musieli być także uznani, ale nie przez lex curiata, lecz centuriata. Wybór cenzorów następował krótko po rozpoczęciu tego roku, w którym census miał być odbyty, przeprowadzony i objęcie urzędu odbywa się zaraz po wyborze (extemplo). Co do prawa passywnego-wyborczego cenzury, to z biegiem czasu ustalił się zwyczaj, że na cenzorów wybierano tylko viri consulares t.j. byłych konsulów. Dwa razy cenzurę piastować nie można było, była więc wykluczona iteratio urzędu.

Co do insygniów, to ponieważ cenzorowie niemają ani wojskowej, ani sądowej władzy, nie mają i liktorów, ale za to mają sella curulis, ius edicendi; mają prawo zbierania ludu na contiones, ale niemają prawa cum populo et patribus agendi tzn., że niemają prawa zwoływania senatu na narady i ludu na comitia. – Cenzorowie są prawie zupełnie nieodpowiedzialni za swoje czynności i interwencya trybunów nie miała żadnego znaczenia w sprawach dotyczących cenzorów.

Funkcye: Cycero w de legibus ks III, 7. powiada: „Censores populi Romani partes in tribus discribunto.” (cenzorowie mają lud rzymski dzielić na tribus i prowadzić listy tribus) Census odbywał się w dwojakich celach tj.; aby na podstawie oszacowania rozkładać podatki i urządzać pobory do wojska, więc cel militarny i finansowy. Census rozpada się na dwie części: Najpierw zwołuje cenzor lud na contio i tu ogłasza, według jakich norm będzie oszacowanie przeprowadzał (lex censui censendo), potem zwołuje drugi raz lud na Campus Martii dla przeprowadzenia census i tu mają cenzorowie swoje stałe mieszkanie (villa publica), w którem odbywa się oszacowanie. Wezwani są wszyscy obywatele, aby zeznawali, jaki posiadają majątek, do jakiego tribus należą, jak się nazywają, ile mają lat (nomina, praenomina, cognomina, patres aut patronos et quot annos quisque eorum habet) i muszą zeznawać według sumienia (ex animi sententia) swój majątek. Pierwotnie szacowano tylko grunta i inwentarz (bydło res mancipii), później to census rozciągnęło się i na ruchomy majątek (familias pecuniasque censendo)

Szacowanie odbywa się według tribus, których było w Rzymie 35. Obok właściwych obywateli, który do tribus należą (tribules), redagują cenzorowie drugą listę obywatelską



telską tzw. aerarii, którzy nie należą do obywatelstwa (tribus); Są to półobywatele rzymscy, którzy mają civitas sine suffragio – nie mają więc ius suffragii –, albo byli to obywatele, który za jakieś przestępstwo (ignominia) zostali z tribus wyrzuceni. Ci aerarii podlegają podatkowi aes, którego wysokość cenzorowie dowolnie wyznaczają. Ta kategorya obywateli (aerarii) jest niższą od tribules. Przy census przysługiwało prawo cenzorom zdegradowania obywatela „inter aerarios deferre”. Lecz i pośród samych tribus są pewne różnice; główna różnica zachodzi między tribus urbanae a rusticae. Styszymy, że do r. 312 ludzie nie posiadający gruntu byli zapisani do 4 tribus urbanae; w r. 312 przed Chrystusem była cenzurowa rewolucyjna i cenzor z tego roku Appius Claudius usunął to upośledzenie ludzi, nieposiadających gruntu; rozporządził on, aby ludzi nieposiadających ziemi, ale za to mających majątek ruchomy, przydzielić do wszystkich tribus. Patrzano na to krzywo i Liwiusz jak się o tem wyraża „qui humilibus per omnes tribus divisis forum et campum corrupit.” Ta rewolucyjna akcya Ap. Claudiusa została zniesioną, bo cenzorowie z r. 304 przywrócili status quo ante, mianowicie ludzi bez ziemi przydzielili znowu do 4 tribus urbanae i te cztery okręgi uchodzą za coś pośledniejszego, bo do

nich mogli za karę cenzorowie jakiegoś obywatela przepisać a powtóre do tribus urbanae wchodzili wyzwoleńcy.

Cenzorowie dzielili lud na classes i centuriae i układali listy (tabulae), które służyły za podstawę opodatkowania i organizacyi wojskowej, bo według nich odbywał się pobór do wojska, a prócz tego były te listy podstawą zgromadzeń politycznych w Rzymie - zatem miały cel trojaki: wojskowy, finansowy i polityczny. Ten census był właściwą podstawą do organizacyi piechoty. Obok tego odbywał cenzor rewizyę jazdy (recognitio equitum) i ta rewizya odbywała się na forum. Equites było w Rzymie 1800 ludzi od początku i ci dostawali od państwa konie i dlatego nazywają się equites equo publico. Ta jazda jest stałą, podczas gdy piechota była ad hoc powoływaną. - Equites dzielili się na 18 centuryj i te 18 centuryj rycerzy t.j. ordo equester w ścisłem tego słowa znaczeniu. Po roku 300 pojawia się pojęcie equites w szerszem tego słowa znaczeniu, mianowicie ludzie bogaci, którzy nie mieli miejsca w tych 18 centuryach jazdy, mogli służyć suo equo i dowódzca jazdy mógł takiego obywatela zaangażować do jazdy na jakąś wojnę poza 18 centuryami i w ten sposób zaczął się odłaniać tzw. ordo equester. Recognitio equitum



odnosi się tylko do owych 18 centuryj i był to rodzaj parady wojskowej. Ta recognitio jest inspekcyą jazdy rzymskiej i odbywała się w ten sposób, że każdy eques przeprowadzał swego konia przed trybunałem cenzorów i jeżeli się okazało, że rynsztunek jeźdźca i koń w porządku był utrzymywany, to censor mówił „traduc equum" czyli był uznany; jeżeli zaś okazało się, że tak rynsztunek jeźdźca, jak i koń był zaniedbany, to wtedy cenzor mówił „vende equum", czyli mógł odebrać konia (adimere equum). Gdy w ten sposób zostali niektórzy jeźdźcy usunięci, wtedy przybierano nowych przez asygnowanie konia „adsignare equum publicum".

Pierwotnie powoływanie do senatu (lectio senatus) leżało w kompetencyi konsulów i cenzorowie nieodrazu to prawo dostali. Słyszymy, że w r. 312 uchwalono plebiscitum (lex Ovinia), ut censores ex omni ordine optimum quemque in senatum legerent. Według tego prawa lectio senatus powierzono cenzorom z ograniczeniami, które jednak są niejasne; ex omni ordine oznacza, że może i niższych urzędników powoływano do senatu t.j. kwestorów i edylów. Przy lectio mogli cenzorowie kogoś ze senatu wyrzucić (senatu movere eicere), lecz to prawo karania było ograniczone, bo p

nota censoria musieli podać motywy (subscriptio notae) dla których wyrzucali; prócz tego mogli kogoś cenzorowie, co miał prawo do senatu, nie uwzględnić (praeterire). Za podstawę do tej lectio senatus brano dotychczasową listę senatorów, było to więc raczej uzupełnienie (sublectio).

Z tego wszystkiego wytworzyła się dla tego urzędu pewna pieczą nad obyczajami (regimen morum), która objęła szerokie zakresy, bo wszelkiego rodzaju występki obywateli były karane przez cenzorów — to zjednało cenzurze zaszczytny przydomek. Życie rodzinne, stosunki między małżonkami, między rodzicami i dziećmi między rodzeństwem ulegały moralnej jurysdykcyi cenzorów. Cenzorowie starają się podtrzymywać starorzymskie obyczaje, wydają przepisy (edicta censoria), zakazujące zbytku w jadle, odzieży, ozdobach, niekiedy nakładają nawet podatki na przedmioty zbytku, wogóle karcą przewinienia i wykroczenia tego rodzaju, które nie wchodzą w zakres prawa pozytywnego.

Cenzorowie mieli wielki wpływ na podatki państwowe, bo na podstawie dokonanego census rozdzielali podatki — wydzierżawiali dochody państwa, układali więc niejako budżet państwowy na czas lustrum.



Państwo nie ściągało bezpośrednio podatków, lecz pośrednio; mianowicie wydzierżawiało podatki przedsiębiorcom, którzy płacili państwu sumę ryczałtowo, a potem ściągali sami od kontrybuentów i ci przedsiębiorcy nazywali się publicani: Chodziło o czynsze z ziemi państwowej, opłaty cła, dziesięciny od mieszkańców prowincyi (decuma); te więc podatki wydzierżawiali publikanom cenzorowie, z którymi zawierali kontrakty maximis pretiis, tzn., wydzierżawiali temu, który najwięcej zapłacił państwu ryczałtowo.

Prócz tego należały do cenzorów wydatki państwowe, pod ich dozorem pozostawały budowle publiczne, wodociągi, świątynie, bazyliki i teatra, oraz nadzór nad ich reperacyami i stałymi wydatkami państwowymi, na które dostawali od senatu „pecunia attributa". Lecz cenzorowie sami tego wszystkiego bezpośrednio nie załatwiali, ale wydzierżawiali przedsiębiorcom (opera publica locant, conductoribus lub redemptoribus) i to się odbywało minimis pretiis, tzn., wydzierżawiali temu, kto na najmniejszą cenę przystał. — Na cenzorach ciążył obowiązek, jak to mówi Cycero w de legibus ks. III. 7. „Urbis sarta tecta, templa, vias, aquas tuendo"; sarta tecta oznacza to, że budynki państwowe powinny być w porządku utrzymywane; censores viam sternendam locant. — Te

wydzierżawiania były w Rzymie prawie przy wszystkich czynnościach finansowych-państwowych praktykowane, nawet i przy drobniejszych; Rzym p. p. żywił gęsi na Kapitolu i tu także brano przedsiębiorcę, który je żywił.

Wskutek tej władzy musieli mieć cenzorowie pewną jurysdykcyę, któraby usuwali zatargi i niezgody przy ściąganiu podatków między publikanami a kontrybuentami, oraz mieli opiekę nad dotrzymaniem kontraktów, a nawet mogli zmusić przedsiębiorców do wykonania robót na czas. – Cenzorowie potrzebowali w swych czynnościach suplentów, bo urzędowali tylko 18 miesięcy (przez 18 miesięcy odbywali lustrum), więc w tym $3\frac{1}{2}$ letnim wakansie zajmowali się czynnościami censorskiemi konsulowie i edylowie.

Głównem zadaniem cenzury był census. Przed skończeniem census odbywała się ofiara publiczna (lustrum), na którą lud schodził się na Campus Martii i tu ustawiał się podzielony na klasy i centurye. To lustrum polegało na oczyszczeniu całego ludu przez ofiarowanie bogu świni, barana i wołu (suovetaurilia) – mówi o tem Varro w de re rustica ks. II, 2. 10, a nawet w rzeźbie mamy dzisiaj pomnik, świadczący o tej ofierze.

Cenzura zamiera po czasach Sulli, bo pod koniec rzeczy-



pospolitej w Rzymie nie ściągano od obywateli podatków bezpośrednich, lecz ściągano je tylko z prowincyi. Co do armii, to już nie odbywa się pobór do wojska (delectus), bo ta teraz rekrutuje się z ochotników, z dobrowolnie zgłaszających się, jest więc najemną, a zatem pobór nie miał racyi bytu. Kiedy masa Italczyków dostała prawo obywatelstwa, to census stał się wówczas niemożliwy – odbywał się więc census po municipiach, a nie w Rzymie; dlatego censura zamiera i od czasów Sulli rzadko ten urząd spotykamy. – [illegible]

# Trybunat ludowy.

Nie można inwentaryczni tylko historycznie ten urząd traktować, bo rozwija się w ciągu wieków ogromnie. Trybunat ludowy powstał w 494 r. po pierwszej secesyi plebsu. Co do liczby, to pierwotnie ustanowiono tylko dwóch trybunów, co wobec dwóch Konsulów byłoby racyonalnem, lecz później powiększono liczbę trybunów do 5, a od r. 449 było ich stale 10. – Wprowadzenie trybunatu jest uznaniem pewnego odłamu ludu rzymskiego jako państwa w państwie. Co do nazwiska, to ono nie ma związku z tribus, lecz ponieważ lud uczynił secesyę jako armia,

więc przewodników tej secesyi nazwano od tribuni mi„
litum - tribuni plebis. Nie jest to rzeczywisty magistra=
tus, lecz quasi magistratus; jest on roczny (annuus) i
z biegiem czasu ustaliła się data 10 grudnia, jako data
objęcia tego urzędu. Co do kwalifikacyi na ten urząd,
to mają dostęp do niego tylko plebejusze, i choć z cza=
sem plebejusze przez walkę i to głównie inicyowaną
przez trybunów uzyskali dostęp do wszystkich urzędów
rzymskich, to mimo to trybunat był wyłączną własno„
ścią plebsu, a patrycyusze byli wykluczeni od wszystkich
urzędów plebejskich, stąd że jeżeli jakiś arystokrata
chciał zostać trybunem ludu, to musiał być przez plebe„
jusza adoptowany i przejść do plebsu przez transitio ad
plebem. Ponieważ to był quasi magistratus, nie miał
więc żadnych odznak. Nie znamy granic wieku, w którym
można było piastować trybunat, lecz z początku był zwyczaj,
że wybierano na ten urząd tylko ludzi starszych, zaufanych,
a później utarł się zwyczaj, że piastowano ten urząd na
początku karyery urzędniczej, nawet przed niższym urzę„
dem plebejskim t.j. aedilitas plebeia - a zatem w wieku
młodszym. Co do powtórnego wyboru (iteratio), to on nie
był wykluczony i zdarzało się, że w czasach burzliwych
wybierano tych samych trybunów (reficiebantur tribuni),



lecz w II. wieku przed Chr. zaczęto występować przeciw tej iteracyi.
Nie jest to faktyczny magistratus, tylko quasi magistratus;
dlatego trybunowie nie mają żadnych oznak, nie mają
ani sella curulis, ani toga praetexta, ani liktorów, lecz
zamiast sella curulis mają osobną ławę (subselium). Try„
bunów wybierano na zebraniach ludu (concilia plebis)
pod przewodnictwem funkcyonujących trybunów, a po=
nieważ lud zbierał się według tribus (tributim), więc te
zebrania nazwano później comitia tributa. Aby uniknąć
zatargów i zamieszań, to trybunowie losowali (sortiri)
między sobą, który z nich ma prezydować zgromadzeniu.
Jeżeli na zgromadzeniu nie wybrano wszystkich 10 trybu„
nów, to dla wybranych było prawo kooptacyi, t.j. że
mogli sobie sami dobrać, lecz plebiscitum z r. 448 Tre„
boniusza (Trebonianum) usunęło cooptatio i żądało, że
wszyscy 10 mają pochodzić z wyboru ludu, więc funkcy„
onujący trybunowie musieli następców wybrać. Wybory
na trybunów odbywały się w lipcu i jeżeli nie doszły do
skutku w tym miesiącu, to był na to czas do grudnia,
bo dopiero 10 grudnia następowało objęcie urzędowania.

Pierwotną funkcyą trybunów była obrona pojedyn=
czego obywatela przeciw nadużyciom patrycyuszowskich
urzędników. Potem należała do nich obrona interesów

ogólnych całego stanu plebejskiego przeciw nadużyciom urzędników, a wreszcie rozciąga się to prawo do obrony całego ludu. Było to tzw. ius auxilii, które zapewniało trybunom wielkie znaczenie. Trybunów ludu w końcu rzeczy-pospolitej można porównać z dzisiejszymi przedstawicielami ludu (posłami) w parlamencie. Do tej pomocy trybuna można było odwołać się w każdej porze dnia i nocy, dlatego też drzwi jego domu zawsze stały otworem i niewolno mu było opuszczać Rzymu.

Z czasem z tego ius auxilii wyrosła inna kompetencya trybuńska. Mianowicie, ponieważ trzeba było przeciw nadużyciom i zarządzeniom urzędników protestować np., gdy jakiś plebejusz został obciążony wielkim podatkiem, albo nieprawnie pobrany do wojska, albo też niesłusznie zasądzony, więc trybunom przysługiwało prawo tamowania czynności rządowych lub wykonania wyroków sądowych - było to tzw. ius intercedendi -albo impediendi. Ta intercesya jest głównem prawem trybunów, stała się dla nich monopolem (veto).

Osoba trybuna była święta i nietykalna (sacrosancta), a każdy zamach na jego życie pociągał za sobą karę śmierci. Na podstawie tej nietykalności rozszerzali trybunowie z biegiem czasu swoją władzę



i zdobywali dla siebie coraz nowe prawa.

Ponieważ trzeba było nietylko przeszkadzać zarządzeniom urzędników, ale nawet i w razie potrzeby uwięzić urzędnika a nawet i konsula, jeśli się go schwytało na złym lub nieprzyjaznym czynie ludowi, przysługiwało trybunom ius prensionis, ale nie mieli prawa pozwu przed siebie (ius vocationis) - na miejscu gwałtu musiał być trybun obecny (osobista intercesya).

Ażeby trybunowie mogli tem gorliwiej bronić interesów ludu i mogli poznać jego braki i żądania, musieli się z tym ludem porozumiewać, zdobyli sobie z czasem ius cum plebe agendi. To prawo jednak było pierwotnie ograniczone, bo ograniczało się tylko do przeprowadzenia wyboru urzędników plebejskich, t.j. trybunów i edylów plebejskich, lecz z czasem te zgromadzenia, zwoływane przez trybunów, nabrały wielkiego znaczenia. Po raz pierwszy w r. 449 leges Valeriae-Horatiae zarządzały „ut quod tributim plebes iussisset, populum teneret". Prawdopodobnie musiały tu być jakieś warunki, które paraliżowały prawomocność plebiscitów. Musimy przypuścić, że trybunowie, by módz przeprowadzić plebiscitum, musieli mieć pozwolenie ze senatu ex auctoritate senatus

tzn., że senat obradował poprzednio nad wnioskami, które miały być wniesione na zgromadzeniu trybusowem, a wreszcie po przejściu potrzebowały sankcyi senatu (auctoritas patrum). Prócz tego także i to paraliżowało prawomocność plebiscitów, że zaczęto kłaść nacisk na kollegialność, a wreszcie intercesya jednego trybuna mogła także jakieś plebiscitum anihilować. Prawo stawiania wniosków prawodawczych na zgromadzeniu trybusowem przysługiwało trybunom. Ta intercesya, która była dotąd osobistą, została rozszerzoną na ogólne akty i rozporządzenia. Wr. 448 lub koło tego roku mają trybunowie ius intercedendi przeciw komicyom prawodawczym i wyborczym i wtedy opieka trybuńska z osobowej przekształca się w opiekę nad całym stanem. Intercesya trybunów zwracać się zaczęła także przeciw sądom i tu państwo nie mogło się ustrzedz intercesyi trybuńskiej, bo ta wszędzie wkraczała, lecz wyroku intercesya znosić nie mogła, mogła tylko wstępne kroki paraliżować tak w procedurze cywilnej, jak i kryminal. Intercesya zaczęła się także zwracać przeciw zwołaniu komicyów, które sądziły sprawy kryminalne i przeciw aktom tych komicyów, lecz przeciw uchwa



nie, bo to obrażałoby lud i jego majestat. Intercesya w dniu zgromadzeń mogła się zwrócić także przeciw samemu aktowi zwołania zgromadzenia i przeciw postawieniu na nich wniosków, lecz po głosowaniu już nie było mowy o intercesyi. Słyszymy, że intercesya bardzo często paraliżowało wybory i że je zrywano (odrzucano). Zwracała się ona także przeciw rozporządzeniom senatu, lecz ta intercesya przeciw senatowi nie ma stałego punktu, nie wiadomo, kiedy była dopuszczalna.

Pierwotnie trybunowie nie byli wpuszczani do senatu, nie mieli sella curulis, lecz siedzieli przed salą obrad na ławie (subselium) przy drzwiach; wpuszczono ich do senatu prawdopodobnie dopiero po r. 300. Ta intercesya trybuńska przeciw senatowi zwraca się albo w chwili stawiania wniosku, albo w chwili, kiedy senatorowie objawiali swoją sententia, a nawet podczas uchwały i poza uchwałą, więc tu w senacie miała ta intercesya trybuńska szersze granice niż na komicyach. Uchwała senatu, przeciw której trybunowie intercedowali, nazywała się senatus auctoritas, lecz była to opinia wydana przez senat, niewiążąca i od urzędnika zależało

czy pójdzie za nią, czy nie - może więc ją przyjąć lub odrzucić.
Przełomowym rokiem w historyi trybunatu jest r. 287, kiedy na mocy lex Hortensia plebiscita zostały zrównane z uchwałami centuryalnemi z leges centuriatae. Dzisiaj prawodawstwo rozwija się albo przez przedłożenia rządowe, albo też posłowie występują z wnioskami w parlamencie: Podobnie było i w Rzymie, gdzie prawodawstwo rozwijało się przez leges centuriatae i przez plebiscita, była więc ogromna konkurencya. W r. 287 uczyniono tę koncesyę na rzecz trybunów, że ich wpuszczono do senatu, bo dotąd siedzieli przed drzwiami. Koło tego czasu zyskali trybunowie ludu prawo zwoływania senatu „ius referendi ad senatum" i prawo prezydowania w senacie, a także odtąd byli trybunowie (viri tribunicii) wchodzili w skład senatu. - To przypuszczenie trybunów było podarunkiem Danaów. - Odtąd interesa trybunów łączą się z interesami senatu; wszelkie wnioski, które mieli trybunowie przedkładać przed concilium, poddawali je przedtem pod rozwagę senatu, pomimo, że już oficyalna auctoritas patrum upadła, lecz prywatna, osobista jeszcze istniała. Tak trybunowie, jak i senat reagują przeciw nadużyciom i rewolucyjnym zamachom innych urzędników, lecz w tej walce przeciw innym urzędnikom bywają trybunowie wyzyskiwani przez senat, stają się niejako jego narzędziem. Trybunat, urząd dawniej rewolucyjny, staje się teraz konserwatywnym; wprawdzie niektórzy trybunowie są jeszcze rewolucyjni jak n. p. Grachowie, ale inni trybunowie paraliżowali ich reformy.



**Sądownictwo trybunów:** Trybunowie mieli ius coërcitionis t. j. prawo ukarania obywatela, któryby im się opierał; z tego to prawa wypłynęło ich sądownictwo. Mają oni prawo powołać obywatela za przestępstwa przed sąd i skarać go na karę pieniężną (multa), lecz na małą, bo jeżeli kara pieniężna była za wielką, to szła przed comitia tributa, gdy zaś chodziło o sprawę gardłową, to musieli trybunowie pozwać obywatela przed comitia centuriata. Comitia tributa mogą sami trybunowie zwołać, a centuriata nie mogli; jeżeli więc chcieli się z jakąś sprawą odwołać przed comitia centuriata, to prosili przewodniczącego n. p. pretora, aby zgromadzenie zwołał, czego im nigdy nie odmawiano i tu dopiero występowali.

Pierwotnie ta jurysdykcya trybuńska zwracała się przeciw patrycyuszom, a po walce zaś stanów są trybunowie sędziami politycznymi przeciw nadużyciom urzędników i grają rolę dzisiejszych prokuratorów państwowych przez cały czas aż do Sulli, który przez ustanowienie quaestiones perpetuae odjął trybunom całe sądownictwo: W drugiej więc połowie rzeczy-pospolitej występują trybunowie jako stróże prawni (νομοφύλακες) przeciw wszelkim nadużyciom urzędników: Są oni kontrolorami administracyi rzymskiej, nadużycia w administracyi ścigają i urzędników do odpowiedzialności pociągają, lecz oni w administracyi państwa nie grają żadnej roli, tylko ją kontrolują, - są to ministrowie bez teki.

Trybunat jest urzędem wyłącznie rzymskim i żadne inne państwo starożytne go nie posiadało. Zakres działania tego urzędu coraz więcej się rozszerzał i z urzędu rewolucyjnego staje się organem rządowym. Władza trybuńska, która wyszła od ius auxilii - od negacyi, staje się z biegiem czasu bardzo pozytywną. Ograniczenie tej władzy leżało w tem, że jeden trybun



mógł drugiego wolę łamać, intercedować, a nadto znaczenie trybunów jest ściśle ze stolicą związane, poza miastem kończy się ich władza i nie ma znaczenia.

Kiedy w początkach I. wieku przed Chr. przyszło w Rzymie do silnej reakcyi przeciw ustrojowi państwa, Sulla w 81 r. targnął się na trybunat. Sulla w lex Cornelia de tribunicia potestate złamał trybunów przez to, iż ustanowił: „że człowiek, który piastował trybunat, nie mógł już nigdy ubiegać się o inny urząd, ani go piastować." Rzeczywiście trybunat przez Sullę stał się „imago sine re." - Ale ta reakcya była przejściowa, bo już w r. 70 Pompejusz wskrzesza trybunat i po r. 70 widzimy trybunat znowu silnym i przeważnym. Ten to trybunat działa rewolucyjnie i doprowadza państwo rzymskie do anarchii (Klodyusz), która pośrednio i świadomie przygotowuje monarchię, z drugiej zaś strony trybunat świadomie i bezpośrednio wspomaga Cezara i przygotowuje jego monarchię, a potem cesarstwo.

Cesarstwo niejako trybunatowi wdzięczność wyraziło za to w ten sposób, że do swoich tytułów przyjęło i nazwę trybunów. Cezar przyjmuje w 48 r. tribunicia potestas, a August najpierw w r. 36, a

w 23 r. przed Chr. nastało i odtąd cesarze wedle lat trybunatu liczą lata swego panowania. Dlatego zaś głównie tak Cezar jak i cesarze przyjmowali nazwę trybunów, bo ona im zapewniała nietykalność, bo byli przez nią sacro-sancti.

## Magistratus minores.

Aedilitas: Historya edylów jest ciekawą. Po raz pierwszy przychodzi aedilitas w 494 r., występuje więc razem z trybunatem ludowym. Było dwóch edylów, których dopiero później nazwano aediles plebei; wybierani oni są przez plebejskie zgromadzenia ludowe pod przewodnictwem trybunów. Pierwotnie byli prawdopodobnie edylowie mianowani przez trybunów i ci edylowie wobec trybunów odpowiadają roli kwestorów wobec konsulów – byli więc edylowie towarzyszami i pomocnikami trybunów. Edylowie właściwie nie są urzędnikami, lecz quasi magistratus, bo nie mają insygniów, nie mają ani toga praetexta, ani liktorów, ani sella curulis, lecz mieli ławę (subsellium). Później z nieurzędników zaczynają



się przetwarzać w urzędników państwowych. Dziwi nas, skąd się bierze nazwa aedilis? Prawdopodobnie aedilis pochodzi od aedes = dwornik (Hausmeister); niektórzy przypuszczają, że ponieważ edylowie mieli stałą swoją siedzibę i biuro w świątyni (aedes) Cerery tak, jak kwestorowie w świątyni Saturna, więc może być, że od tej świątyni zostali nazwani świątnikami (aediles).

Czynności edylów były związane z funkcyami trybunów. Mianowicie pomagali oni trybunom przy karaniu obywateli (coërcitio), bo trybunowie jako nieurzędnicy nie mieli liktorów, więzili więc przez edylów. Z tego podrzędnego stanowiska posługaczy trybunów i quasi urzędników plebsu przetwarza się aedilitas w urząd państwowy i to jest charakterystyczne. – W r. 367 powstaje obok dotychczasowych edylów druga para tzw. aediles curules. Kompetencya tych nowych edylów przechodzi na dawnych, a nazwisko tych dawnych dostaje się tym nowym w udziale. Było tendencyą państwa, aby urzędników rewolucyjnych legitymować i aby zluźnić stosunek edylów plebejskich do trybunatu i to staje się w 367 r., kiedy edylowie z urzędników plebsu stają się urzędnikami państwowymi. Tym edylom kurulnym powierzono rozmaite funkcye, jednakże różnią się te dwa rodzaje edylów co do stanowiska. Edy-

lowie kurulni są pojęci jako pełni urzędnicy i dlatego mają insignia, mają toga praetexta i sella curulis, lecz liktorów nie mają, edylowie zaś plebejscy tych insygniów nie mają i to jest dziwaczne, że dwie pary urzędników o tych samych nazwach nie mają tych samych kompetencyj. Edylat kurulny był stworzony wyłącznie dla patrycyuszów, lecz to prawo później usunięto. Według ery warrońskiej Rzym został założony w r. 753, edylowie kurulni zostali ustanowieni w r. 367, roku nieparzystym, więc zaraz po r. 367 edylowie tak się między sobą ułożyli, że w nieparzystych latach mieli być edylami patrycyusze, a w parzystych plebejusze, lecz ten układ później zniesiono i do kurulnego edylatu mieli dostęp tak patrycyusze, jak i plebejusze. Edylów było czterech. Cezar podniósł liczbę edylów, stworzył mianowicie jeszcze dwóch edylów plebejskich dla dowozu żywności (cura annonae - Ceriales). - Ten urząd nie ma obligatoryjnego stanowiska, ale ma fakultatywne znaczenie t.j. że po piastowaniu kwestury albo trybunatu obejmowano aedilitas, lecz to nie było konieczne, bo można było objąć preturę, nie piastując poprzednio edylatu, lecz mimo to ubiegali się o edylat ludzie ambitni, bo on im jednał popularność u ludu i torował drogę do karyery.

2 edylów pleb. 2 curules 2 ceriales (za Cesara)



Wybór edylów kurulnych, jak wogóle wszystkich niższych urzędników, odbywał się na ogólnych zebraniach ludowych, które zgromadzały się według okręgów (tribus), a więc na comitia tributa, które w przeciwieństwie do centuryalnych nazywają się leviora, zaś wybór edylów plebejskich odbywał się na concilia plebis.

Kompetencye edylów idą w trzech kierunkach: 1.) Rozmaite zajęcia administracyjne w mieście, 2) urządzanie igrzysk i 3) pewna jurysdykcya.

Co do administracyi, to ci czterej edylowie odgrywają rolę dzisiejszego urzędu policyjnego, do czego przyczynił się głównie wzrost Rzymu i ci edylowie odpowiadali greckim ἀγορανόμοι; jednak to nie ograniczało się do czysto miejskich zajęć, lecz rozciągało się także na cura annonae i cura ludorum. Edylowie dozorują nad miarami i wagami (pondera et mensurae) i tu mają jurysdykcyę cywilną, sporną; mają pilnować w mieście ulic i bruków (vias munire); mają czuwać nad porządkami ulic (vias verrere); mają usuwać przeszkody cyrkulacyi i czuwać nad budynkami państwowymi, aby nie uległy ruinie. Przy tej ostatniej kompetencyi koliduje nieco edylat z czynnościami cenzorów, bo ci tylko 18 miesięcy urzędowali, a potem zastę-

powali ich w ich czynnościach edylowie i konsulowie. Edylowie mają opiekę nad wodociągami (aquaeducti), aby kupcy (tabernarii) dużo wody nie psuli, czuwają nad porządkiem w karczmach, szynkach i kąpielach. Słyszymy, że edylowie mają „cura annonae" t. j. opiekę nad dowozem żywności do miasta i opiekę nad tanim sprzedawaniem zboża, lub też nad rozdawaniem go darmo biednej ludności; przy tem właśnie rozdawania darmo zboża była sposobność zjednania sobie popularności, bo edylowie nawet za swoje pieniądze kupowali dla ludu zboże (Cezar).—

Edylowie mieli pod sobą cura ludorum i ta opieka nad urządzaniem igrzysk występuje w późniejszych czasach rzeczy-pospolitej na pierwszy plan, bo ambitus (ubieganie się) o inne urzędy był ograniczony, a tu przy aedilitas ambitus był legalny. Edylowie kurulni są czynni przy największych igrzyskach tzw. ludi Romani, na które państwo dawało pieniądze, lecz i edylowie dodawali ze swej kieszeni, aby były tem świetniejsze. Edylowie plebejscy mają opiekę nad



ludi plebei, a praetor urbanus nad ludi Apollinares, a nad ludi Megalenses edylowie kurulni, a nad ludi Ceriales (Cerialia) edylowie plebejscy. Ta cura ludorum była tak ważną, że bardzo często ludzie młodzi na kilka lat przed swym edylatem zajmowali się przygotowaniami do igrzysk, bo aedilitas była „primus ascensus ad honoris gradum".

Co do jurysdykcyi, to mają edylowie ius coërcitionis t. j. prawo zmuszania obywateli do słuchania i wykonywania ich rozkazów, dlatego mają prawo więzienia (ius prensionis), a prócz tego mają prawo fantowania (pignus capere) i nakładania kar pieniężnych, lecz drobnych. Gdy ta kara pieniężna, na jaką skazywali edylowie obywatela, przekraczała multa suprema, to następowała wtedy apelacya (provocatio) przed zgromadzenia ludowe, gdzie edylowie bronili swych wyroków, że słusznie zostały wydane i to edylowie plebejscy bronili swoich wyroków przed comitia plebis, a curules na comitia tributa.- Edylowie mają jurysdykcyę cywilną, sporną przy

zatargach targowych i kupieckich interesach. Poza tą jurysdykcyą, wypływającą ściśle z kompetencyi policyjnego urzędu, znajdujemy w początkach rzeczy-pospolitej jurysdykcyę kryminalną. Wtedy głównymi oskarżycielami w sprawach kryminalnych byli kwestorowie, a w politycznych przestępstwach oskarżali trybunowie ludu, a co do mniejszych kryminalnych występków to oskarżali i zasądzali edylowie; lecz ta jurysdykcya kryminalna edylów znika w II wieku przed Chr., gdy około r. 150 zaprowadzono trybunały stałe „quaestiones perpetuae".

# Kwestura.

Co do kwestury, to sama etymologia od quaerere = śledzić wskazuje na to, że pierwotnie kwestorowie byli sędziami śledczymi - dla wyśledzenia występków. Momsen przypuszcza, że kwestorowie nie powstali za królestwa, lecz wprowadzeni zostali z rzecząpospolitą, przypuszcza, że pierwotnie ustanowieni zostali jako pomocnicy konsulów,



aby występki śledzić i według wyśledzenia największej zbrodni ojcobójstwa parricidium byli nazwani pierwotnie quaestores parricidii.

Ponieważ ten urząd był najniższym, więc nie miał żadnych insygniów; kwestorowie nie mieli ani liktorów, ani toga praetexta, ani sella curulis, lecz w urzędowaniu używali jakiejś sella i obok tego mieli pomocników praecones, viatores i scribas. Starożytni autorowie nazywają kwesturę „primus gradus honoris", bo młody Rzymianin po wysłużeniu przy wojsku zaczynał swoją karyerę urzędniczą od kwestury.

Kwestorowie zaczynają od jurysdykcyi, a w końcu stają się urzędem finansowym; są oni pomocnikami konsulów (ministri consulum) i każdy konsul ma jednego kwestora, więc pierwotnie było dwóch kwestorów. Od r. 421 występuje czterech kwestorów, bo konsulowie dzielą swoje imperium domi et militiae i idą za miasto, więc dodano im do pomocy i posług wojennych dwóch kwestorów polnych tzw. quaestores ad ministeria belli. Ci kwestorowie, co zostali w do-

nu, zarządzają aerarium, a ci, co idą na wojnę, zarządzają kasą wojenną, rozdzielają łupy., a później i żołd wypłacali.
W r. 267 było 8 kwestorów, dodano zatem jeszcze czterech nowych, bo już wtedy cała Italia była zjednoczona pod berłem Rzymu, więc utworzono ich dla pomocy w administrowaniu i ci czterej nowi nazywają się quaestores classici, bo prawdopodobnie mieli nadzór nad flotą rzymską. Później, gdy i liczba prowincyi wzrosła, to także i kwestorów pomnożono, bo każdy namiestnik potrzebował urzędnika do zarządu kasą: Za Sulli było 20 kwestorów, za Cezara 40, a za Augusta znowu 20.
Kwestura jest magistratus annuus. Kwestorowie jako pomocnicy konsulów powinni byli z nimi obejmować równocześnie urzędowanie w dniu 1 stycznia – konsulowie od r. 151 obejmowali urząd 1 stycznia – lecz ponieważ kwestorowie musieli się zoryentować w stanie kasy, aby konsulom przedłożyć remanenta, obejmowali urzędowanie 5 grudnia (Nonis Decembribus). Ten urząd pierwotnie był patrycyuszowski; lecz, w walce stanowej między



plebejuszami a patrycyuszami kwestura była pierwszym urzędem, który w r. 421 dostał się w udziele plebejuszom. Pierwotnie kwestorów mianowali konsulowie, lecz później – może od r. 448 – zostaje wydane prawo, że kwestorowie mają być wybierani przez lud na comitia tributa.
Co do kompetencyi kwestorów, to byli oni pierwotnie dla jurysdykcyi utworzeni i dlatego prawo XII tablic nazywa ich quaestores parricidii – parricida jest ten, „qui hominem indemnatum occiderit". Kwestorowie sądzili w I-szej instancyi, a po prowokacyi musieli w II-iej instancyi bronić swego wyroku przed ludem, lecz ta kompetencya i proces kwestorski rzadko się w historyi ujawniają, bo zastąpili ich w tych czynnościach „tres viri capitales"; a później w II wieku przed Chr. quaestiones perpetuae.
Natomiast w historycznych czasach występują kwestorowie jako administratorowie kasy rzymskiej i nazywają się „quaestores aerarii" i jako tacy mają dodanych do pomocy „scribae quaestorii". Ci scribae nie są roczni, lecz są stałym elementem przy kasie

i oni ciągłość urzędu prowadzą i są świadomi rzeczy, wskutek tego grają ważną rolę. Urząd skriby można było sobie kupić (Horacy). Wiemy, że konsul nie może wziąć z kasy bezpośrednio pieniędzy, lecz za pośrednictwem kwestora, ale musi mieć na to pozwolenie od senatu i tu jest pewnego rodzaju kontrola ze strony kwestorów nad konsulami. Oprócz tego mają kwestorowie rozmaite funkcye finansowe i tak ściągają oni do tej kasy sumy od publikanów, tu składają kary pieniężne (pecunia multatitia), pieniądze za majątki skonfiskowane (bona damnatorum), a wreszcie zdobycze wojenne (praeda). Mają pewną pieczę (cura) nad domenami publicznymi i mogą je sprzedawać prywatnym ludziom i złożyć pieniądze w kasie, dlatego te domeny nazywają się agri quaestorii. Ta kasa znajdowała się na forum w templum Saturni gdzie były także umieszczone sztandary wojskowe i to aerarium przekształca się z czasem w archiwum państwowe, którego kwestorowie byli archiwarzami i mieli cura tabularum publicarum, skła-



dano tu egzemplarze praw i senatus consulta.

Pierwotnie byli kwestorowie urzędnikami stołecznymi i nazywają się obok aerarii - quaestores urbani.

W r. 421 do dawnych kwestorów (urbani) przybyli dwaj kwestorowie militarni i ta kwestura z 421 r. była pewnem ograniczeniem konsulów, bo kwestor militarny towarzyszył konsulowi na wojnie, zarządzał kasą wojenną i na wojnie nie mógł konsul brać bezpośrednio pieniędzy z kasy, lecz za pośrednictwem kwestora, był więc kwestor consulis custos. Nadto miał taki kwestor militarny także stanowisko oficera, a w obozie oprócz porta praetoria była także i porta quaestoria. Sulla w r. 81 zarządził, że konsulowie i pretorowie mają w pierwszym roku urzędowania pozostać w mieście, a dopiero w drugim roku idą na prowincye jako proconsules i propraetores, więc po Sulli polni kwestorowie byli zbyteczni, a mimo to ich zachowano. W r. 266 kreowano dalszych 4 kwestorów po części dlatego, aby pomagać konsulom w administrowaniu Italii, ale prócz tego mają oni jeszcze inną rolę, a mianowicie mieli oni od sprzymierzeńców

rzymskich pobierać wojsko i okręty i dlatego nazywają się c... kwestorowie także quaestores classici. Pobór tych okrętów od... bywał się w czterech miejscach, lecz znamy tylko trzy t.j. Ostia, Cales (w Kampanii) i Eriminum. - Prawdopodobnie ci kwestorowie mieli pieczę nad okrętami. - Potem w miarę jak rosły prowincye liczba kwestorów się zwiększała, bo każdy namiestnik prowincyi musiał mieć kasyera do pomocy. - Sycylia miała nawet dwóch kwestorów, jeden rezydował w Lilibeum, a drugi w Syrakuzach. - Stosunek między kwestorami a namiestnikami był na pietas (uszanowaniu - życzliwości) oparty; kwestor ma czcić namiestnika jak rodzica (Cicero pro Plancio).

Jak namiestnik zastępuje na prowincyi w jurysdykcyi pretora, tak samo kwestor ma na prowincyi jurysdykcyę cywilną, podobną jurysdykcyi edylów kurulnych w Rzymie; mianowicie pośredniczą oni przy sprzedażach, układach, kontraktach i t.p.

Za Sulli było 20 kwestorów: Mianowicie było dwóch kwestorów miejskich (urbani) i dwóch militarnych (polowych), którzy później pomagali miejskim, było czterech kwestorów



italskich, do pomocy konsulom w administrowaniu dodanych i 12 prowincyonalnych dla 11 prowincyi, bo Sycylia miała dwóch kwestorów. —

Poza tym „certus ordo magistratum" stały urzędy drobne, podrzędne, które były albo przedstępem do kwestury, albo też były to urzędy, na których piastowaniu ludzie, nie mający środków do uzyskania popularności, poprzestawali. Te drobne urzędy mają 26 miejsc i dlatego nazywają się „vigintisexviratus"

# Viginti sex viratus.

Te urzędy wypłynęły z tego, że pierwotnie urzędnikom przysługiwało prawo mianowania urzędników (mandataryusz); później rozluźnia się ten stosunek z mandatem i co pomocnicy urzędników zostają wybierani przez zgromadzenia ludowe i wtedy już nie są pomocnikami, lecz urzędnikami. Vigintisexviratus za Augusta został zredukowany do vigintiviratus. Tu należą: 1) iudices decemviri stlitibus iudicandis, 2) quattuor viri iure

dicundo (Capuam, Cumas), 3) Tres viri capitales (nocturni) 4) Tres viri monetales, 5) Quattuor viri viis in urbe purgandis i 6) Duo viri viis extra urbem purgandis. – Urzędy te mają znaczenie podrzędne i są zależne. Praefecti iure dicundo i iudices decemviri stlitibus iudicandis są poddani pretorom, tres viri monetales zależni są od kwestorów, a reszta zależną jest od edylów.

1) Tres viri capitales występują od r. 290 przed Chr. i z początku mianował ich pretor; później wyzwoleni z pod wyboru pretora są wybierani przez lud. Cicero w de legibus III. 3, 6 powiada o tym urzędzie: „vincula sontium servanto, capitalia vindicanto". Głównem zadaniem tego urzędu było strzeżenie więzienia i asystowanie przy egzekucyach; urzędnicy ci są katami i dlatego n.p. uduszenie we więzieniu nazywa się triumvirale supplicium. Mają oni udział w policyi nocnej i straży ogniowej, a później dostała im się w udziale mała kompetencya sądowa, mianowicie kiedy kwestorowie stali się aerarii, wtedy część jurysdykcyi kryminalnej mniejszej przeszła na tres viri capitales. Mówi o tem Varro w „De lingua latina."



2) Tres viri monetales aere, argento, auro, flando (topić) feriundo (wybijać) rezydują na Kapitolu w świątyni Iunonis Monetae (ostrzegającej) i tam mają biuro. Z początku był to urząd niestały i senat proponował ludowi, aby ich wybrał, stałym zaś stał się dopiero od Sulli. Senat za rzeczy-pospolitej wykonywał przez nich prawo bicia monety i stąd ich nazwa pochodzi i nazwiska ich często na monecie się pojawiają. W początkach Rzymu była moneta miedziana, srebrną monetę zaczęto bić dopiero od r. 269, a złotą za rzeczy-pospolitej rzadko bito i zaczęto ją wybijać w III w. przed Chr. za II. wojny punickiej około 218 r. Za cesarstwa ten urząd został ograniczony, bo mennica cesarska ma prokuratorię, która bije monetę złotą i srebrną, a senatowi zostawiło cesarstwo prawo bicia monety miedzianej.

3) Quattuor viri iure dicundo (albo praefecti) zostali utworzeni wtedy, gdy Rzym coraz szersze dzierżawy Italii pod swe rządy zagarniał. Wtedy potrzeba było pomocników pretorowi dla wykonywania sądownictwa w tych zagarniętych miastach i w tym też celu

ustanowiono tych prefektów i najpierw przeznaczono ich dla sądownictwa w Kampanii i Kumach. Rzeczy=wistymi urzędnikami stali się oni dopiero od 124 r. i od tego roku wybierał ich lud. Gdy za cesarstwa municipia otrzymały własną jurysdykcyę, ci praefecti nie mieli już racyi bytu i dlatego od Augusta urząd ten ginie. –

4) Decemviri stlitibus iudicandis: Jest to kollegium sądowe i występuje od początku rzeczypospolitej, lecz dopiero koło 100 r. przed Chr. wybór ich został powierzony ludowi i wybierano ich na comitia tributa. Sądzą oni sprawy o prawa obywatelstwa i te sprawy nazywają się de libertate, albo, jak Cycero je nazywa, causae liberales.

5 i 6) Quattuor viri viis in urbe purgan=dis i duo viri viis extra urbem purgandis propiusve Romam mille passus mieli straż nad porządkiem dróg i ulic w stolicach i na przedmieściach. Jest to urząd konkurujący z edylami, tylko niewiadomo, jak się czynnościami dzielili. Za Augusta duo viri...



znikają i dlatego przez usunięcie prefektów i tych duo viri – viginti sexviratus zredagowany do vigintiviratus.

W skład tych urzędników wchodzą także i tri=buni militum dlatego, bo oficerowie w Rzymie wy=chodzą z wyboru ludu, wskutek czego oficerowie legii stają się urzędnikami. Z początku w czasach rzeczy=pospolitej konsulowie wybierali oficerów, lecz w 362 r. przyznano ludowi prawo wyboru 6 trybunów tj. tylu, ilu ich było w jednej legii. Od r. 311 lud wybierał 16 ofi=cerów, a od r. 207 wybierał lud 24 oficerów, – ponieważ w zwykłych, spokojnych czasach za rzeczypospolitej były tylko cztery legiony wojska, więc odtąd lud mianował wszystkich oficerów. Wodzom przysługiwało prawo mianowania oficerów tylko do nadzwyczajnych, dodat=kowych legionów i do legionów posiłkowych (sprzymierzeńców). Dlatego były dwie kategorye oficerów tj. tribuni militum a populo, wybierani przez lud, i tribuni militum rufuli tzn. wybrani i mianowani przez wodza. –

Tymi urzędnikami i rozmaitymi zabezpieczeniami myślało państwo opędzać swoje potrzeby; jednak ze

wzrostem państwa pokazało się, że te środki nie wystarczają, a ponieważ Rzym miał wstręt do kreowania nowych urzędów, uciekano się więc do nadzwyczajnych środków, aby w danym wypadku zaradzić potrzebie; stwarzano mianowicie tzw.

# Nadzwyczajne urzędy.

Najważniejszą rolę grała tzw. prorogatio tj. przedłużenie władzy urzędnikowi byłemu na rok następny. Władzę prorogacyi miał senat, lecz człowiek z prorogowaną władzą nie jest magistratus, bo nie wyszedł z woli ludu, lecz z woli senatu, jest więc promagistratus. Zwyczajny urzędnik (magistratus) wykonuje władzę w mieście (stolicy - pomerium), tymczasem promagistratus ma władzę poza miastem, a w stolicy ją traci. Taki promagistratus jest substytutem, ma władzę owocnego magistratus z zastrzeżeniem, że w stolicy ją traci, ma więc tylko imperium militiae. Promagistraci wychodzą z tych urzędników, którzy mają impe-



rium, a więc z konsulów i pretorów jako proconsules i propraetores. Prorogacyę wykonywał senat, a ponieważ senat w tym wypadku nie doznawał intercesyi trybuńskiej, więc prorogacya była fikcyjną, tzn., że niby to promagistratus wychodził z woli i wyboru ludu.

To był jeden ze środków, aby zapobiedz małej liczbie urzędników, ale to nie wystarczało, dlatego w razie niebezpieczeństwa uciekano się do innych środków: Nadawano mianowicie ad hoc niższemu urzędnikowi władzę wyższego urzędnika, albo też prywatnego człowieka ubierano w imperium ad hoc i taki nazywał się privatus cum imperio. W r. 216 daje lud Markusowi Marcellusowi, który wtedy był pretorem, imperium proconsulare, żeby mógł dowodzić wojskiem rzymskim w II. wojnie punickiej.

W 211 r. nadaje lud prywatnemu człowiekowi, młodemu Publiuszowi Scipionowi, chociaż tenże nie piastował jeszcze żadnego wyższego urzędu, imperium i zostaje wysłany jako proconsul do Hiszpanii, co się sprzeciwiało porządkowi państwa - i on pozostaje w Hiszpanii aż do 206 r.

Nawet chociaż niebezpieczeństwa minęły, to mimo to pozwalano sobie coraz częściej na te licencye. – Po r. 197 posyłano stale do Hiszpanii prywatnych ludzi cum imperio proconsulari, aby prowincyą administrowali. – Później, gdy pomnożono liczbę pretorów, ograniczono to postępowanie.

Wogóle były trzy formy promagistratur: 1) Magistrat funkcyonujący mieli prorogowane imperium na rok następny. 2) Ustępującemu lub funkcyonującemu urzędnikowi niższemu dawano imperium wyższego urzędnika n. p. Marcellusowi; szczególniej zdarzało się to na prowincyi, gdy np. namiestnik musiał opuścić prowincyę, wtenczas oddawał władzę kwestorowi (quaestor pro praetore). 3) Wreszcie nadawano imperium prywatnemu człowiekowi (privatus cum imperio) i to prowadzi do nadużyć i rewolucyi. Szczególnie w końcu rzeczy-pospolitej powierzano władzę wojskową prywatnemu człowiekowi, zwłaszcza odkąd Sulla przeprowadził, że konsulowie w pierwszym roku urzędowania są miejskim urzędem, a dopiero w drugim idą na prowincye;



wskutek tego konsulat stracił pierwotne znaczenie. Stąd też zabrakło stałej komendy nad wojskiem, bo konsulowie stali się teraz czysto miejskim urzędem, więc z braku odpowiedniego człowieka powierzano władzę wojskową prywatnemu. Taką władzę dostaje w r. 81 Pompejusz do Hiszpanii, a po raz wtóry przeciw piratom w r. 67. Ten przykład Pompejusza był naśladowany przez Cezara i przy końcu rzeczy-pospolitej są długie prokonsulaty (Pompejusz w Hiszpanii, a Cezar w Gallii). Z tych przedłużonych konsulatów wyradza się niewątpliwie cesarstwo, bo istotą jego jest, że ma nieograniczoną władzę nad wojskiem, nieprzywiązaną do żadnego innego urzędu. – Tak Cezar przez ośmioletni pobyt w Gallii miał czas przygotować sobie i zjednać wojsko, którem zburzył dotychczasowy porządek.

Ta właściwa prorogacya ma jeszcze pewne znamiona magistratus, bo poprzedniego roku ów promagistratus był wybrany przez lud jako magistratus; więc tu jest jeszcze świeży wybór ludu. Lecz zmienia się to pod koniec rzeczy-pospolitej; kiedy w r. 52 lex Pom-

peia ustanowiła, że byli urzędnicy dopiero po pięcioletniem interwallum idą na prowincye z woli senatu, więc ci promagistraci nie mają już z wyborem ludu żadnego stosunku; senat ubiera ich w imperium i ci idą na prowincyę jako privati.

Tego rodzaju nadzwyczajne urzędy spotykamy i w sądownictwie, które na jakąś potrzebę były stwarzane. Słyszymy o duumviri perduellionis (zdrada stanu): Tradycya powiada, że oni już za królestwa egzystowali w razie potrzeby, lecz i za rzeczy-pospolitej pojawiają się od czasu do czasu. Kwestorowie mieli śledzić występki zwykłe, a duumviri śledzili polityczne. Później za rzeczy-pospolitej gdy ustanowiono trybunat ludowy, to procesy polityczne zagarnęli trybunowie, a przy końcu rzeczy-pospolitej quaestiones perpetuae. – Nawet po ustanowieniu trybunałów stałych czasem nie starczyło pretorów do przewodnictwa w nich, to też niekiedy prezydiuje w nich ad hoc wybrany iudex quaestionis, urzędnik nadzwyczajny i najczęściej powoływano na ten urząd byłych edylów.

Słyszymy, że na polu administracyi od czasu do czasu z woli i wyboru ludu są poza magistratus wybierane



komisye (curae). Te komisye były środkiem wygodnym dla bezpośredniej interwencyi ludu w kwestyach administracyjnych. Działo się to przedewszystkiem przy podziale gruntów, który miał miejsce albo przy zakładaniu kolonij wojskowych, albo też przy tzw. assignatio, kiedy biedniejszej ludności wydzielano z domenów państwowych (ager publicus) odpowiednie parcele ziemi, co było kompensatą za occupatio. Otóż na takie podziały wyznaczał lud komisye ad hoc, które miały się zająć assignatio lub założeniem kolonii i te kolonie nazywały się „coloniae deducendae", albo agris dandis, adsignandis albo agro dividundo. Komisye takie składały się albo z dwóch, albo z trzech, albo z 10 mężów. Kreowano takie komisye także w czasach ustaw agrarnych np. za Cycerona.

Wreszcie wspomnieć należy o tzw. legati, którzy wychodzą z wyboru senatu i ze senatorów. Takich legatów posyła senat do jenerałów, dowodzących wojskiem poza miastem, do namiestników prowincyi, a czasem także jako poselstwo do obcych mocarstw. Lecz z tem wyciem

legatów jako poselstwa połączyły się nadużycia. Jeżeli jakiś senator miał do załatwienia jakieś interesa, choćby nawet brudne (handlowe) n.p. na wschodzie, to wtedy prosił senat o misyę polityczną (legatio libera). Tak otrzymawszy zapomogę (viaticum) na tę podróż od senatu i mając glejt senacki odbywał taki legat tę misyę bezpiecznie.

Obok tych legatów cywilnych występują legaci wojskowi. Takich legatów wojskowych senat od początku rzeczypospolitej dodawał do boku wodzom, którzy mieli niejako z ramienia senatu wykonywać kontrolę nad jenerałami i oni mają popierać wodza opera consilioque. Legaci ci należą do sztabu jeneralnego (cohors praetoria) i zajmowali pośrednie stanowisko między wodzem a tribuni militum. Legaci oni byli członkami najznakomitszych rodzin rzymskich i niekiedy sam wódz ich mianował z pośród senatorów. – O tych legatach słyszymy bardzo często pod koniec rzeczy-pospolitej i wtedy grali oni ważną rolę i wiele ważnych kwestyj było załatwianych przez nich. – n.p. Cezar w Galii wyręcza się ciągle legatami.



# Słudzy urzędników.

Przy urzędach, które były połączone z coërcitio używali urzędnicy sług i to przedewszystkiem przy ius prensionis. Ci słudzy nazywają się lictores, accensi, viatores, praecones, albo scribae, albo ogólnie apparitores. Niektórzy uczeni rozróżniają służących reprezentatywnych i technicznych. Tych służących wybierano z pośród wolno urodzonych (ingenui) a do niższych posług brano czasem i wyzwoleńców (servi publici). Do sług reprezentatywnych należeli liktorowie.

1.) Liktorowie są sługami konsulów i każdy konsul ma po 12 lictores, poprzedzających go, ilekroć tenże występuje w charakterze urzędowym, z pękami rózg (fasces), lecz bez toporów (secures). Toporów w mieście nie mogli używać konsulowie, bo była prowokacya do ludu, gdyż fasces z wetkniętymi w nie toporami były oznaką nieograniczonej władzy nad życiem i śmiercią obywateli. Natomiast na wojnie (militiae) poza obrębem miasta, gdzie już prowokacya nie sięgała, występowali liktorowie

z fasces i secures. Dyktatorowie mieli 24 liktorów, tyle co niegdyś królowie i przed nimi nieśli liktorowie fasces ze secures nawet w mieście, bo za dyktatury prowokacya nie istniała. Temi fasces oddają liktorowie hołd suwerenowi t.j. ludowi rzymskiemu na zgromadzeniu przez zniżanie ich (submittere fasces). – Cenzorowie nie mieli liktorów, pretor w mieście miał ich dwóch, a poza miastem, gdzie występował w charakterze wojennym miał ich 6. Namiestnik prowincyi (proconsul) miał ich 12.

2) Viatores mają urzędnicy z imperium, i bez imperium. Są to woźni, którzy służą przy pochwyceniu człowieka (prensio).

3) Praecones są to wywoływacze – używano ich do pozwów.

4) Accensi są to podrzędni służący i ci bywali nawet ze servi rekrutowani i mają ich nawet tacy urzędnicy, którzy mają liktorów.

5) Scribae librarii grali najważniejszą rolę. Bardzo wiele rzeczy, które dzisiaj załatwia się piśmiennie, w Rzymie załatwiano ustnie, osobiście; w Rzymie biurokracyi nie było, lecz mimo to pisarze grali wielką rolę w departamencie finansowym. Wiadomą jest rzeczą, że skar-



bem w Rzymie zarządzali kwestorowie, lecz kwestura była magistratus annuus, więc taki kwestor był niedoświadczony w sprawach finansowych. Aby jednak temu zapobiedz utworzono przy kwesturze stały urząd skribów (scribae quaestorii), którzy kompetentni w sprawach skarbowych wypełniali najważniejsze czynności pod dozorem kwestorów. W Rzymie istniał stan dziedziczny skribów (zwykle syn po ojcu obejmował stanowisko scribae) i oni tworzyli cech (decuria), do którego można było się wkupić. (Horacy). – Te wszystkie posługi bywają nazwane apparitores, qui magistratui apparent (towarzyszą). —

# Lud rzymski i jego podział

**Obywatelstwo:** Pełne obywatelstwo rzymskie polegało na czterech prawach t.j.: 1) na ius commercii tzn. prawo zawiązywania stosunków majątkowych na podstawie

rzymskiego prawa cywilnego, a prócz tego prawo pełnego posiadania własności też na podstawie rzymskiego prawa cywilnego (ex iure Quiritium). 2) Na ius connubii t.zn. na prawie zawierania prawnych małżeństw między sobą. 3) Na ius honorum t.j. na prawie ubiegania się i piastowania wszystkich urzędów i 4) na ius suffragii tj. na prawie głosowania na zgromadzeniach ludowych. Kto te wszystkie prawa posiadał, był w pełni praw obywatelskich i nazywał się civis Romanus optimo iure w przeciwieństwie do civis Romanus non optimo iure, tj. który nie posiadał tych wszystkich praw. Obywatele rzymscy wytwarzali populus Romanus; pierwotnie wyraz populus oznacza prawdopodobnie wojsko, bo dictator w starej łacinie nazywa się magister populi, a prócz tego pustoszyć wojskiem znaczy populari. – Pierwotnie plebs nie należała do obywatelstwa, więc właściwymi obywatelami rzymskimi byli patrycjusze późniejsi; plebs dostała dopiero później prawa obywatelskie. Do tego połączyło się nazwisko Quirites, mamy więc nazwę „populus Romanus Quirites (Quiritium), a w przedmowach



używali autorowie „Quirites". Wyrażenie Quiris stoi niewątpliwie w związku z epitetem Junony „Juno Quiris = Curis = zbrojna, więc populus Romanus Quiritium oznacza lud zbrojny, wojsko, to samo, co u starożytnych autorów populus pilumnus.

Civitas stoi w związku ze słowem cire = zawołać, zawezwać. Pierwotnymi obywatelami rzymskimi byli tak zwani w późniejszem społeczeństwie już za czasów rzeczypospolitej „patricii" – Musimy odróżnić warstwy, które się wywyższają od tych, które pośredni stan zajmują. – Przedewszystkiem patricii w późniejszem obywatelstwie odgrywają rolę szlachty, a przedtem tworzyli właściwe obywatelstwo. Ta szlachta za czasów rzeczy-pospolitej ma pewne przywileje, jako to: prawo zasiadania w senacie, prawo piastowania urzędów i godności kapłańskich, ale z drugiej strony widzimy, jak ta szlachta traci te przywileje na rzecz plebejuszów. Liczba tych rodów arystokratycznych w czasach rzeczy-pospolitej upada w sposób anormalny tak, że z końcem rzeczy-pospolitej spotykamy na arenie politycznej 14 gentes patrycjuszowskich, a

w śród tych gentes tylko 31 familiae. Mają oni pewne przywileje jak n.p. w jeździe (equites Romani) w początkach rzeczy-pospolitej sześć pierwszych centuryi było rezerwowane wyłącznie dla patrycyuszów (sex suffragia) i to jest przywilej, bo te sex suffragia głosowały na początku przed innemi centuryami klasy pierwszej. Długo uchodził plebejusz za niezdolnego do wypełniania pewnych funkcyi sakralnych, dlatego sacerdotia do połowy rzeczy-pospolitej były rezerwatem patrycyatu i dopiero lex Ogulnia z 300 r. dopuściło i plebejuszów do godności kapłańskich.

Urzędy z początku są także rezerwatem patrycyuszów i cała walka, jaka się toczyła przez dwa wieki między plebejuszami a patrycyuszami polegała na tem, aby odebrać patrycyuszom ten przywilej. W tej walce kwestura była pierwszym urzędem, który dostał się plebejuszom w udziale, bo kwestura nie była urzędem (magistratus) właściwym, ale podurzędem, gdyż kwestorami posługiwali się wyżsi urzędnicy. Potem plebejusze całą falą odbierają patrycyuszom wyższy urząd za urzędem i mają większe przywileje od patrycyuszów, bo teraz ple-



bejusze mogą piastować wszystkie urzędy, a patrycyusze nie mają dostępu do plebejskich urzędów (trybunat i edylat ludowy). — Plebiscita z 342 i 339 r postanowiły, że jedno miejsce w konsulacie i cenzurze ma być wyłącznie dla plebejuszów zarezerwowane, a o drugie mogą się ubiegać i patrycyusze i plebejusze.

Wśród tej walki straciła szlachta przywileje i zostały jej tylko strzępy, n.p., jeżeli było interregnum, to tradycyjnie interrexem mógł być tylko jeden z pośród senatu. Oprócz tego jeszcze w senacie mieli patrycyusze znaczenie, albowiem uchwały ludu musiały przechodzić albo przez poprzednie uznanie, albo przez następne utwierdzenie senatu (auctoritas patrum)

Uprzywilejowaną warstwą są także senatorowie. Za cesarstwa mamy odrębny stan senatorski (ordo senatorius), bo wtedy był ten stan dziedziczny i przechodził z ojca na syna, a nawet i na żonę (clarissima). Rzeczpospolita nigdy do tego nie dopuściła, ale faktycznie już za rzeczy-pospolitej były pewne wyodrębnienia, które senatorów od reszty społeczeństwa odróżniały - mianowicie

za rzeczypospolitej członkowie senatu mają pewne przywileje. W Rzymie każdy nieposzlakowany obywatel mógł się ubiegać o urząd, ale później wytworzyło się prawo, że o urząd wyższy mógł się ubiegać ten, kto poprzednio piastował niższy, a ponieważ byli urzędnicy zasiadali w senacie, więc przyszło do tego, że o wyższe urzędy mogli się ubiegać tylko senatorowie.

Państwo posyła poselstwa (legationes) i te legationes były także pewnym przywilejem senatorów, bo legati mogli być tylko z pośród senatorów.

W czasach kiedy Rzym był arystokratycznie rządzony ustalił się zwyczaj, że listę przysięgłych dobierano i kompletowano ze senatorów; wiemy, że to już w II wieku przed Chr. jest zwyczajem stałym (prawem), lecz o tę listę przysięgłych walczy arystokracya finansowa z arystokracyą rodową i chce tę listę iudices dla siebie zarezerwować.

Nadto mają senatorowie na tunice pod szyją dwa rąbki-paski złote (clavus), lecz gdy rycerze zaczęli się później tak samo ubierać w paski, wtedy te paski



senatorskie były szersze (latus clavus) w przeciwieństwie do rycerskich, które były angustus clavus. Słyszymy o trzewikach senatorskich czerwonych (calceus mulleus) i o pierścieniu złotym (annulus aureus).

# Stan rycerski.

Stan rycerski dowodzi, jak z wojskowej instytucyi wyrobiła się kasta ludności. Ordo equester nie jest polityczną, lecz militarną instytucyą. Od początku Rzymu działo się, że przy census najbogatszych wybierano i pobierano do jazdy. W układzie Serwiusza Tulliusza było 18 centuryi jazdy, a więc 1800 ludzi. Wybór tej kawaleryi spoczywał w rękach królów, za rzeczy-pospolitej należał do konsulów, a później do censorów. Ci equites mieli ulgi i zapomogi od państwa; każdy eques dostawał od państwa na zakupno konia aes equestre, a prócz tego zapomogę aes hordearium na wyżywienie go i nazywał się eques equo publico. – Te zapomogi dla equites ściągano od wdów i sierót (viduae et orbi).

Służyć w jeździe było ciężarem, bo ci wybrani do jazdy służyli rzeczywiście - efektywnie, podczas gdy piechota od czasu do czasu w potrzebie była powoływaną. Czas trwania służby efektywnej wynosił 10 stypendyów, zdaje się 10 wypraw wojennych. - Formowanie korpusu jazdy, przyjmowanie nowych i wykreślanie starych odbywało się przy recognitio equitum, która była ściśle połączoną z censorską funkcyą census. Censor stał na forum, a equites szli przez via sacra .... (patrz censura). -

Zupełnie niezależnym aktem od recognitio equitum jest transvectio equitum, mająca miejsce jeszcze za cesarstwa. Odbywało się ona w Idus lipcowych i wtedy jeźdzcy jechali od porta Capena przez forum na Kapitol ubrani w trabea, staroświeckie mundury. Ale w tym tkwi zawiązek jakiegoś stanu. - Jazda traciła coraz bardziej swój militarny charakter, a przybierała polityczny, z czego z czasem wyrobił się ordo equester.

Ci equites głosowali na zgromadzeniu osobno po za pięciu klasami, mianowicie na samym początku. - Liczba osób, które dla swojego majątku nadawały się do jazdy, rosła



z dniem każdym. Ta liczba nie znajdywała w 18 centuryach miejsca, a tymczasem było pełno ludzi chcących służyć w jeździe, dla nich nie starczyło aera equestria, oni mieli odpowiedni majątek do służenia w jeździe (census equester); byli to więc equites potencyalni i ci stanowią zawiązek późniejszego ordo equester. Od II. punickiej wojny stało się zwyczajem, aby kawaleryę brać z Latynów i mieszkańców prowincyi, przez co owe 18 centuryi stały się korpusem od parady i we wojnie jako kawalerya udziału nie brały. Przez tego ważni są ci equites jako podpodział na zgromadzeniach centuryalnych. Że charakter wojskowy tych centuryi zanikł, przyczyniła się do tego dziedziczność, bo cenzorowie syna po ojcu brali do jazdy i stąd powstaje ordo equester żywiony.

Do połowy II w. przed Chr. niema jeszcze stałego przedziału między senatorami a equites, senatorowie byli często zaliczani do equites. Stanowcza różnica wytworzyła się między r. 131 - 121 przed Chr i wtedy rzucono hasło, że stan senatorski ma się zupełnie oddzielić od equites. Grakchus młodszy postanowił, że senatorowie nie mogą

należeć do ordo equester; od Grachów powstaje arystokracya rodowa i po części urzędnicza t.j. senat, a nadto pieniężna, którą tworzą equites. Po wojnie ze sprzymierzeńcami ta kawalerya (18 centur.) zupełnie roli nie odgrywa, equites stają się stanem cywilnym i odtąd ich znaczenie przedtem dość wielkie zaczyna zanikać, a zarazem i urząd, który ich dobierał (censura) także zanika. Jak dobierano ludzi do owych 18 centuryj, tego historya nie mówi.

Prawa: Jako distinctoria mają equites annulus aureus i tunica angusticlavia, mają rozmaite odznaczenia przy występach publicznych. Wiadomo, że uroczystości ludowe nie były zabawą, lecz przeglądem odznaczeń, jakie państwo świeżo nadało. (Tryumfator występował na takiej uroczystości w swojej szacie tryumfalnej). Otóż od r. 200 mieli senatorowie na tych uroczystościach oddzielone od ludu miejsca, a w teatrze siedzieli w orchestrze. W r. 67 przed Chr. przez lex Roscia dostają podobne odznaczenia equites, mianowicie dostają pierwsze 14 miejsc (quattuordecim ordines) poza orchestrą. To prawo jest niejako restytucyą znaczenia ekwitów, straco-



nego za Sulli. Reakcya Sulli była reakcyą nobilitatis rodowej przeciw equites. – Po Sulli dostają equites odznaczenia.

Zmienia się to za Augusta, który stara się na wszelki sposób wszelkie klasy ludu zreorganizować, a między temi także i ordo equester. Za cesarstwa obejmuje ordo equester ludzi, którzy mają census equester 400.000 sestercyów (quadringenarii), a prócz tego formuje August korpus equo publico i tego konia nadaje sam odpowiednim ludziom dowolnie (w liczbie około 5000). Takie nadanie konia przez cesarza oznaczało, że cesarz przeznacza takiego człowieka do wyższych urzędów cywilnych lub wojskowych. Lecz ta jazda za cesarstwa żadnej nie odgrywa roli, jest tylko dla parady; podzielona jest ona na sześć turmae, a na czele tych stoją oficerowie, zwani seviri. Całą jazdą dowodzi zwykle następca tronu (princeps iuventutis – πρόκριτος τῆς νεότητος). – W I w. przed Chr. noszono się z myślą wskrzeszenia cenzury, ale do tego nie doszło; wskrzesza ją dopiero cesarstwo, mianowicie sam August, który

występuje jako censor. Za cesarstwa między ordo senatorius (arystokracyą rodową) a ordo equester (arystokracyą pieniężną) zarysowuje się stanowczy rozdział. Myśl Gajusa Grakchusa, aby na czele państwa stały dwa najwyższe stronnictwa (uterque ordo), urzeczywistniło cesarstwo. Z tych equites brał August oficerów wojskowych i dla nich przeznaczył osobne urzędy i kapłaństwo. Taki człowiek miał za cesarstwa zupełnie inną karyerę - senatorowie piastują urzędy, przekazane przez rzeczpospolitą, a equites piastują urzędy nowe, przez cesarstwo stworzone. Co do zarządu prowincyi, to equites idą do prowincyi przez cesarza świeżo ustanowionych i jeszcze nieuspokojonych, a senatorowie idą do pacyfikowanych prowincyi. Za cesarstwa człowiek z ordo senatorius piastuje konsulat, preturę, censurę, a człowiek z ordo equester piastuje finansowe i pałacowe godności - jest n.p. praefectus praetorio lub naczelnikiem floty.

Grakchowie osobny stan w Rzymie wyodrębnili tj ordo equester, lecz lex Sempronia z 123 r ustanowiła, że sędziowie przysięgli mają być brani z ordo equester, kto miał census equester 400.000 sestercyów, ten mógł być iudex. Kto będzie sędzią w trybunale kryminalnym odtąd toczy się walka o to, która nie przynosi zaszczytu ani senatorom, ani rycerzom, bo oba te stany miały brudne ręce w zarządzie prowincyi; senatorowie byli namiestnikami, a equites publikanami i obie strony dopuszczały się zdzierstw. Sulla za reakcyi nobilitatis oddaje sądy senatorom, ale już w r. 70 przez lex Pompeia następuje kompromis i odtąd lista przysięgłych ma się składać ze senatorów, ekwitów i tribuni aerarii (przedstawiciel plebsu). Rycerze chcieli uchodzić za surowszych (iudicia severa), ale wiemy, że te sądy były bardzo mało warte i wogóle były dwoma rodzajami niesprawiedliwości

Poza sądową akcyą mają oni jeszcze jedną funkcyę, są oni mianowicie pachciarzami wektigaliów publicznych (vectigalia publica). Ubożsi nie mogli o to konkurować, bo trzeba było państwu zapłacić z góry ryczałtową sumę, a senatorowie byli od zyskownych

przedsiębiorstw wykluczeni, więc equites byli owymi pu-
blikanami. Potworzyły societates publicanorum w celu
zbierania ceł i opłat z szeroką działalnością po
prowincyach, lecz przytem dopuszczano się zdzierstw,
które przyczyniły się do zohydzenia stanu rycerskiego.

# Nobilitas.

W miejsce niknącego patrycyatu utworzyła się w końcu
rzeczy-pospolitej nowa szlachta-nobilitas, która rekru-
tuje się z byłych urzędników z pośród patrycyuszów i
plebejuszów. Kto z plebsu pierwszy osiągnął jakiś
urząd, ten jest homo novus i należy do nobilitas.
Ta nobilitas nie ma prawnych przywilejów ale ma
faktyczne tak samo jak i patrycyusze. Nobilitas
ta wyciska swoje piętno na dwóch ostatnich wiekach
rzeczypospolitej. Jeżeli ta arystokracya urzędnicza
miała znaczenie i wielkość to dlatego, że ta nobi-
litas odświeża się ciągle z dołu, bo wchodzą do niej
homines novi



# Warstwy upośledzone.

Warstwą upośledzoną była w Rzymie pierwotnie t. zw.
plebs; z początku była to masa ludzi bez praw, potem
przypuszczono ją do obywatelstwa ale upośledzonego t. j. do
ciężarów (onera) jako to do służby wojskowej i płacenia
podatków, a nie przypuszczono ją do urzędów. Ta plebs ma
dalekonośne zamiary i organizuje się jako państwo
w państwie i na tej podstawie walczy i zdobywa przywi-
leje. Cały przebieg tej walki jest tem charakterystyczny,
że państwo umiało tę plebs zorganizowaną wchłonąć
w siebie i zrobić z niej organ państwowy. Trybunat lu-
dowy, który broni jednego stanu przeciw drugiemu, ten try-
bunat z końcem rzeczy-pospolitej broni każdego obywatela
wobec urzędnika rzymskiego. Trybuni ludu z początku
organ opozycyjny stają się narzędziem senatu przeciw
nadużyciom i zamachom urzędników. - Dziwnem jest,
że zebrania plebsu, które są cząstką jednej warstwy,
dostają moc ustaw równoważnych z uchwałami ogólno
ludowych zebrań - Jest to anomalia, usprawiedliwiona
jednak tem, że patrycyuszowskie rodziny maleją tak, że

różnica między ogólno ludowem zgromadzeniem a zgromadzeniem plebsu jest bardzo mała.

2) Servius Tullius według tradycyi podzielił cały lud na klasy i centurye i od tego podziału obywatelstwo rzymskie nazywa się classici. Według autorów starożytnych ubodzy ludzie dostali jedną centuryę tzw. proletarii i ta centurya obejmowała ludzi ubogich, którzy nie zostali podzieleni i zaliczeni do classes. Cicero w de re publica, 22, powiada: „qui aut non plus mille quingentos aeris, aut omnino nihil in suum censum praeter caput attulissent, proletarios appellavit, ut ex iis quasi proles id est quasi progenies civitati exspectari videretur". Ci proletarii byli później nazwani niekiedy aerarii, prawdopodobnie dlatego, że z biegiem czasu nawet ci ludzie, którzy mieli mniej niż 15 000 assów, byli opodatkowani; stąd aerarii byli to cisami, którzy stoją poza właściwą listą census i nie należą do klas. Mommsen inaczej rozumie tych aerarii; przypuszcza on, że w reformie Serwiusa Tulliusa na classes i centuriae zostali podzieleni ludzie osiadli, mający ziemię i tem tłómaczy



assidui, a aerarii tłómaczy tem, że ludzie nieosiadli, niekoniecznie ubodzy, pociągani byli do podatków (aes) i stąd nazwa aerarii.

Ci aerarii zawsze to są ludzie upośledzeni i mamy ich za rzeczy-pospolitej w rozmaitych znaczeniach. Spotykamy za rzeczy-pospolitej aerarii, którzy kiedyś używali pełnych praw obywatelskich, z tych praw zostali jednak zdegradowani. Wiemy, że cenzorowie na podstawie policyi obyczajowej mogli dotknąć swoją nota censoria obywatela

aerarii

i zrobić go infamis. Taki zdegradowany obywatel nazwany był aerarius zapewne dlatego, że wskutek noty cenzorskiej tracił prawo głosowania (suffragium), a do państwa należał o tyle, że płacił podatki (aerarius fieri). Prócz tych zdegradowanych obywateli spotykamy za rzeczy-pospolitej innych aerarii, którzy nigdy nie byli zdegradowani, lecz na początku, gdy zostali przydzieleni do obywatelstwa, dostali tylko półobywatelstwo i ci się

aerarii

także nazywali aerarii. – Rzym, podbijając Italię, inkorporował gminy italskie do państwa i te dostawały pełne obywatelstwo rzymskie, ale tak było z początku.

Lecz koło 350 r., kiedy Rzym zaczął sięgać poza granice latyńskiego szczepu, sobie pokrewnego i tam się spotkał z Oskami i Etruskami, to wobec tych zaczął inaczej postępować; mianowicie nadawał im półobywatelstwo rzymskie civitas sine suffragio, t.zn., że państwo ciągło z nich dochody (podatki), a nie dało im honores i prawa wyborczego. Ci cives sine suffragio byli także nazwani aerarii, bo płacą Rzymowi aes, a za to nic nie mają. Po raz pierwszy taką civitas otrzymało w 353 r. przed Chr. miasto etruskie, Caeres, leżące na północ od Rzymu i ukonstytuowanie tego miasta stało się wzorem dla ukonstytuowania innych, później podbitych miast, stąd zwano takich obywateli Caerites, a spisy ich tabulae Caeritum. – Ponieważ ci obywatele płacili tylko podatki i ponosili ciężary (munus), więc stąd wyradza się nazwa municeps-municipium. Państwo tworzyło więc poza granicami Rzymu (w Italii) coś, co przypomina pierwotną plebs z ciężarami bez praw. Ale ta instytucya t.j. civitates sine suffragio znika między II. punicką wojną a czasami

Caerites



Grakchów, w tym bowiem czasie dostają municipia pełne obywatelstwo. Przedtem ich Rzym nie latynizował, bo był słaby, ale teraz, kiedy Rzym był silny, zaczął ich latynizować nadając im obywatelstwo. Civitates sine suffragio nie mają aktywnego i passywnego prawa wyboru, ponoszą one tylko ciężary, podlegają census, płacą podatki i stoją do poboru, a nie piastują urzędów; żyją te gminy według rzymskich praw i prawa muszą poszukiwać u rzymskich sędziów. Niektóre z tych gmin dostały swoje dawne miejscowe prawo z rzymskim patentem (potwierdzeniem); ale te gminy nie mogły ciągle przychodzić do Rzymu ze sprawami, przeto pretorowie posyłali do nich swoich mandataryuszów (praefecti iure dicundo). Co do zarządu miejskiego, to mają one autonomię, wybierają mianowicie swoich burmistrzów i urzędników. Civitates sine suffragio uchodziły w oczach Rzymian za coś upośledzonego, to też wiele gmin stara się usilnie o uzyskanie pełnego prawa obywatelstwa i głównie po drugiej wojnie punickiej starają się wyzwolić te gminy z tej zależności.

# Lud, jego prawa i zgromadzenia.

Za królewskiej epoki obywatelstwo rzymskie składa się z pa„ trycyuszów, w historycznych zaś czasach z patrycyuszów i plebejuszów. Całe pełne obywatelstwo ma swoje organa, którymi objawia swą wolę, ale także i część obywatelstwa ma podobne organa. Patrycyusze mają za rzeczypospolitej swoje oddzielne zebranie mające polityczne znaczenie, tymczasem plebejskie zebrania mają polityczne atry- bucye. – Lud rzymski może się zbierać według podziałów tj. albo według centuryj, albo według podziału lokalnego (tribus). Rzym miał drogi, by poznać wolę ludu, bo miał głosowanie powszechne, tylko to głosowanie nie od„ bywało się bezpośrednio, lecz każdy obywatel musiał głosować w jakiejś grupie i dopiero ta grupa oddaje swój głos ostateczny. Możnaby więc powiedzieć, że lud głosuje podpodziałowo nie viritim, lecz curiatim, cen„ turiatim i tributim i według tego, jak większość uchwa„ uchwaliła, tak oddawano głosy. Z drugiej strony Rzym



zawsze umiał się bronić przed brutalnym terroryzmem licz„ bowym; starsi, choć ich było mniej, mieli równą ilość cen„ turyj z młodymi, a prócz tego uważano nato, aby ludzie zamożni i inteligentni mieli przewagę, stąd n.p. pierwsza klasa ma 80 centuryj.

Najstarszy podział ludu rzymskiego jest na 30 curiae; te grupy były religijne i polityczne. Potem Servius Tullius dzieli lud na classes, tribus i centurye i według tego po„ działu lud głosował. Gelius w Noctes Atticae, ks. 20 powiada: „cum ex generibus hominum suffragia feruntur, comitia curiata esse, cum ex censu et aetate centuriata, cum ex regionibus et locis comitia tributa." – W przeci= wieństwie do komicyów, na których przewodniczący agit cum populo, stoją zebrania dla odebrania jakichś ogłoszeń lub wysłuchania mów (contiones). Prawo zwoływania zgromadzeń przysługiwało tylko niektórym urzędnikom, wiecców zaś wszystkim, byle nie prywatnym osobom.

Na contio mógł każdy obywatel o głos prosić (alicui contionem dare); na tych wiecach omawiano wnioski,

i wogóle wszystkie sprawy, które miały iść przed comitia; na tych wiecach odbywały się suasiones i dissuasiones. Wiece te odbywały się przed ludem niezgrupowanym według podziałów i zwykle zdala od miejsca komicyów i nie w tym samym dniu. Często zdarzało się, że lud zwołany na comitia rozpoczynał zebranie od contio. – Obok comitia i contiones były concilia t. j. zebrania cząstki ludu; ponieważ zebrania plebejskie (concilia plebis) zrównały się później z zgromadzeniami ogólnemi, dlatego te concilia nazwane są później comitia

comitia

## Comitia curiata.

Comitia curiata za królewskiej epoki były jedynemi komicyami obywateli, a zbierały się według kuryj, za rzeczy-pospolitej wegetują także, ale odgrywają podrzędną rolę. W Rzymie było 30 kuryj (parafij) z patrycyuszów. Jest jedna kontrowersya, czy później byli plebejusze dopuszczeni do kuryj, czy też pozostali wyłączeni? Większa uczonych (Herzog) twierdzi, że to było zawsze czysto patrycy-



uszowskie zebranie, inni, a między nimi Mommsen jest zdania przeciwnego. – Comitia curiata za rzeczy-pospolitej mają kompetencyę polityczną ale bardzo ograniczoną, mają zaś kompetencyę w sprawach rodowych (ius gentilicium) i religijnych.

Patrycyuszowskie zebrania według kuryj oddają hołd najwyższym urzędnikom (cum imperio) przez jakieś uznanie (lex curiata de imperio) i to jest jedną jedyną ich polityczną kompetencyą, ale to czysto formalną.

Za rzeczy-pospolitej bywają te komicya dla dwóch innych kompetencyj (rodowa i religijna) zwoływane i nazywają się comitia calata (zwołane dla Calendae). Zwołuje się je przy inauguracyi niektórych kapłanów jak rex sacrorum i przy objęciu urzędu przez flamines. Zwołuje się je dalej przy niektórych aktach, dotyczących rodów. Jeżeli n.p. ktoś w późniejszym wieku (dorosły) staje się adoptować jakiemuś innemu rodowi, to musiało się to odbyć na comitia calata i to nazywało się adrogatio. – Jeżeli patrycyusz chciał przejść do plebsu „transire ad plebem" (Klodysz tryban), to musiał zerwać z religią rodzinną

(detestatio sacrorum) i ten akt wymagał uznania ze strony comitia calata, które były przyzywane przez Pontifex Maximus.-

Ta instytucya traci coraz więcej swoje znaczenie tak że pod koniec rzeczypospolitej comitia te były reprezentowane przez 30 liktorów

## Comitia centuriata.

Jest to główny organ, przez który lud za rzeczy-pospolitej swą wolę objawia. Nazywają się one comitiatus maximus albo comitia iusta, albo verus populus in campo Martio. Kiedy się te komicya rozwinęły, czy pod koniec królestwa czy na wstępie rzeczy-pospolitej, tego nie wiemy, w każdym razie zawdzięczają one swoje powstanie podziałowi Serwiusa Tulliusa. Faktem jest, że plebejusz był obywatelem tylko przez wojsko jako żołnierz i korzystał z tego układu by sobie zdobyć pełne prawa polityczne.- W początkach rzeczy-pospolitej już one istnieją.- Prawo głosowania na nich ma każdy obywatel, który jako obowiązany do



służby wojskowej był wpisany do jakiejś centuryi, według których odbywał się delectus. Serwiusz Tullius podzielił lud na 5 klas majątkowych i tych klas użyto jako stopni dla zgromadzeń ludowych. Odrębne stanowisko w tym podziale i także na zgromadzeniu mają equites, bo oni głosują na początku. Potem przychodzi 5 klas; I klasa ma 80 centuryi, II - IV po 20 centuryi, a V klasa ma 30 centur., zatem pierwsza klasa ma 80 głosów, ma więc stanowczą przewagę, zwłaszcza jeżeli dołączy się do niej rycerzy. W każdej centuryi głosują viritim obywatele i według większości głosów oddaje centurya swój głos - zatem liczy się głosy grup a nie osób. Poza classici są jeszcze dwie centurye fabri, 2 centuriae cornicines i jedna centurya proletarii lub capite censi.

Prawo zwoływania tych komicyów mają tylko wyżsi urzędnicy o zwykłej lub nadzwyczajnej władzy, a więc consules, praetores, interreges, dictator i praefecti equitum. Zwołanie następuje przez edykt, ogłoszony przez herolda, albo przez napis (ogłoszenie publiczne); zwykle taki edykt ogłaszany był kilka tygodni przed właściwem zebraniem, aby lud mógł się przedtem zastanowić i o=

mówić wnioski na contiones. Terminem uświęconym było 17 dni naprzód (trinum nundinum). Kalendarz rzymski składa się z liter od A-H, takie 8 dni nazywa się nundinum, a ósmy nundinae i to był dzień targowy rzymski, w tym dniu przychodzili chłopi do Rzymu na jarmark i załatwiali interesa sądowo-polityczne. Zwoływano komicya tyż w dniach oznaczonych literą C (dies comitialis). Wykluczone od zwołania komicyów są dies fasti, przeznaczone dla rozpraw sądowych i dies nefasti (festi) t.j. święta tak stałe jak i nadzwyczajne (feriae stativae i feriae conceptivae), nadto dies atri (dni feralne). Przed komicyami odbywały się contiones, zwłaszcza kiedy chodziło o zgromadzenia prawodawcze. Kwintylian w Institutiones Oratoriae II, 4, 33 powiada: „Romanis pro contione suadere atque dissuadere moris est". Zebranie to ma charakter militarny, bo się odbywa według podziału wojskowego, dlatego odbywało się poza miastem (extra pomoerium) na Campus Martius. Gelius w Noctes Atticae XV, 27 powiada: „Centuriata comitia intra pomoerium fieri nefas est". Zebranie zaczynało się od auspicyów t.j. urzędnik badał o świcie wolę bogów, następnie wysyłał swego posłańca (accensus), aby zwołał Kwirytów na zgromadzenie formułką „Quirites visite ad judices." Potem dawano znak trąbą z murów miejskich, a na Janiculum wywieszano chorągiew czerwoną. Skoro lud zebrał się zbrojno, to następowało contio lub głosowano nad wnioskiem (rogatio). Lud grupował się według klas i centuryi, a urzędnik wzywał do tego formułką: „Si vobis videtur discedite Quirites". Każda centurya miała swoją zagrodę tzw. licium, (saepta lub ovilla). Głosowanie w comitia centuriata odbywa się sukcesywnie, więc dość długo, bo każda centurya głosuje viritim u siebie, a rezultat głosowania większości ogłasza rogator. Naprzód głosowało z kolei 18 centur. equites, potem pierwsza klasa i t.d. Całe głosowanie kończyło się, jeżeli większość ogłosiła się za albo przeciw wnioskowi, wystarczyło 97 centuryi, aby zadecydować o losie jakiegoś wniosku, zwykle decydowało już 18 centuryi equites i pierwsza klasa. - Ogłoszenie rezultatu było atrybucyą prezydenta, a n.p. przy wyborach urzędników mógł nie renuncyonować

jakiegoś urzędnika. Po ogłoszeniu rezultatu lud rozpuszczono i to się nazywa exercitum remittere. Mechanizm był tu dość prosty, ale zapewniał przewagę klasom bogatym. Koło 240 r. przed Chr. nastąpiła reforma tego zgromadzenia w duchu demokratycznym.

Kompetencye: Z biegiem czasu ta kompetencya się unormowała i obejmuje trzy dziedziny odrębne: 1) kompetencyę wyborczą, która zachowała się aż do końca rzeczy-pospolitej, 2) prawodawczą, która uległa pewnym zmianom i ograniczeniom i 3) kompetencyę sądową, którą lud w końcu rzeczy-pospolitej zupełnie utracił.

Wybory są podstawą i węgłem w państwie, w którem lud jest suwerenem, choć prezydent miał wpływ, to jednak równowaga między prezydentem a ludem była zachowana. Na comitia centuriata wybiera lud magistratus maiores szczególnie cum imperio, a więc consules i ich zastępców t.j. tribuni militum consulari potestate, pretorów i cenzorów. Nadzwyczajnych urzędników albo mianuje urzędnik albo wybierają ich zgromadzenia okręgowe (comitia tributa). Prezydent komicyów wyborczych ma pewną władzę, która



nie godzi się z demokratycznym ustrojem państwa: Miał on obowiązek nazwiska wszystkich kandydatów ludowi podać, ale mógł nieraz a limine kandydata odrzucić „se nomen alicuius non accipere", albo „rationem alicuius se non habiturum esse", a po głosowaniu mógł wybranemu odmówić renuncyacyi. W historycznych czasach wolność ludu przy wyborach o tyle się objawia, że można było głosować na kilku kandydatów. Pierwotnie dla wyboru ludu potrzebne było potwierdzenie senatu (auctoritas patrum). Mniej więcej koło r. 300 zarządzono, że patres musieli auctores fieri przed wyborami, więc stało się to czczą formalnością.

Co do prawodawczej kompetencyi, to głównym źródłem leges rogatae rzymskich jest lud na komicyach centuryalnych. Leges te wiążą na całą przyszłość, podczas gdy edykt miał moc obowiązującą na jeden rok. Leges wydawał lud na comitia centuriata i do r. 449 tylko komicya centuryalne miały moc stanowić prawa i wszystkie prawa przed 449 r. są leges centuriatae. Po r. 449 (leges Valeriae-Horatiae) obok leges centuriatae występują plebiscita, a kiedy od 287 r.

(lex Hortensia) plebiscitum zostało zupełnie zrównane z lex, rozwój prawodawstwa rzymskiego rozwija się odtąd na concilia plebis.

Kompetencya sądowa została oddana ludowi przez lex Valeria de provocatione w 509 r. Ta lex była wydana na niekorzyść pierwotnej kryminalnej jurysdykcyi konsulów: Od tego czasu zakazane było urzędnikowi funkcyonującemu w Rzymie wymierzyć karę śmierci albo cielesną obywatelowi, który zasądzony przez urzędnika apelował do ludu. Prawo to mogło być zawieszone w stolicy podczas dyktatury, stanu oblężenia przez senatus consultum ultimum postanowionego. Właściwie tworzyło ono drugą instancyę od wszelkich urzędniczych wyroków w sprawach kapitalnych (nex i verberae). Zbiegiem czasu sprawy te szły wprost przed lud, ponieważ urzędnik nie chciał się narażać na kasatę wyroku. Przed comitia centuriata szły sprawy gardłowe, a przed comitia tributa szły sprawy, kończące się karą pieniężną (multa). To sądownictwo ludowe okazało się z biegiem czasu ciężkiem i niepraktycznem, dlatego też urzędnicy, chcąc sprawę do-



raźnie osądzić, zwracali się niekiedy do ludu, aby ustanowił dla ciężkiej jakiejś zbrodni nadzwyczajny sąd (quaestio extraordinaria), który sądził z pełnią praw ludu bez apelacyi. Wskutek tego przekonano się, że praktyczniejsze byłyby trybunały stałe, więc lex Calpurnia ustanawia w r. 149 pierwszy stały trybunał quaestio repetundarum, a w r. 145 quaestio de sicariis et veneficiis. Sulla ustanawia 8 stałych trybunałów, wobec czego jurysdykcya kryminalna ludowa z końcem rzeczy-pospolitej niknie. Jurysdykcyi cywilnej spornej lud nigdy nie miał.

## Zgromadzenia wyborcze.

Na comitia centuriata wybiera lud magistratus maiores. Edykt zwołujący komicya zapowiadał tylko wybory, a listę kandydatów zamykano dopiero w dniu wyborów. Herold prezydującego z listą kandydatów w ręku pytał się rogatorów pojedynczych centuryi, czy ta centurya jest za, lub contra kandydatowi regułą „dic n.p. de Lucio Manlio". Jeżeli chodziło o jednego urzędnika to wybór był łatwy, jeżeli zaś o kollegium urzędników, to głosowano na całe kollegium. Gdy jeden z kandydatów miał większość głosów

to został wybrany jako pierwszy „prior factus est" i miał pewną wyższość godności (dignitatis). Centurye nie były wiązane oficyalną listą kandydatów; zdarzało się, że lud za rzeczy-pospolitej wskutek agitacyi głosował za kandydatem, który nazwiska swego nie zgłosił. Poświadcza to Liwiusz V, 18: „Lucium Licinium Calvum non petentem creant", ponieważ był popularny. Vota przy tych komicyach wyborczych były początkowo ustne i głośne, byli osobni urzędnicy, którzy na dwóch kolumnach znaczyli punkta za, lub przeciw kandydatowi, dlatego być wybranym znaczyło „punctum ferre". Ponieważ przy takiem jawnem głosowaniu mogło przyjść do presyi, więc zamieniano to głosowanie jawne na tajne przez zaprowadzenie tabliczek (tabellae) albo tesserae, które składano w osobnych skrzyniach (cistae). W 139 r. lex Gabinia utworzyła tajne głosowanie dla wyborów, a w 131 r. lex Papiria dla zgromadzeń prawodawczych. Po głosowaniu następowało skrutynium (dirimitio) przez dirimitores.

Lex nazywa się każde zarządzenie urzędnika, wydane na podstawie jego władzy i wtedy nazywa się lex data



albo edictum, a jeżeli na podstawie orzeczenia obywatelstwa wydane, to lex rogata. Lex nazywali Rzymianie najrozmaitsze rozporządzenia, zarówno uchwalone przez lud jak i wydane przez urzędnika. Lud zapytywany był o najrozmaitsze rzeczy i uchwalał najrozmaitsze leges, tylko nigdy lud nie uchwalał podatków i poboru wojska.

Głównym organem do legislatywy były comitia centuriata, później stają się nim zgromadzenia plebejskie (449 i 287 r). Wyłączną kompetencyą komicyów centuryalnych pozostaje lex de bello edicendo (o wojnie) i lex de censoria potestate. Odtąd prawodawstwo rzymskie (287) rozwija się na komicyach trybusowych. Wniosek, który miał być przedstawiony przed lud musiał być poprzednio ogłoszonym (promulgowanym) z odpowiednimi motywami; ogłaszał go wyższy urzędnik rogator-legislator. Rogationes nie były początkowo jednolite, lecz w drugiej połowie rzeczy-pospolitej postanowiono, że jeden wniosek nie mógł obejmować kilka rogacyi, wykluczono per saturam ferre.

Procedura: Nad prawem, przeczytanem przez rogatora

lub prawo na komicyach otwierano głosowanie formułką wnioskodawcy „Velitis iubeatisne haec sic fieri”. Potem następowało głosowanie bez dyskusyi i kto się przychylał do wniosku mówił „uti rogas”, a jeżeli się sprzeciwiał, to mówił „antiquo”. Po uchwaleniu wniosku następowała jego redakcya prawna, obejmująca trzy rozdziały: 1) Kto był rogator, na jakich komicyach i datum głosowania, to nazywało się praescriptio, 2) tekst tego prawa, a 3) wreszcie obwarowanie prawa (sanctio).

Prawa rzymskie stwarzały trzy czynniki tj. urzędnik stawiający wniosek, lud uchwalający wniosek, a w początkach rzeczy-pospolitej senat utwierdzający (patrum auctoritas) i ta patrum auctoritas obejmowała tylko patrycyuszowskich senatorów i grała dość ważną rolę. Urzędnik stawiający wniosek „fert ad populum”, a jeżeli zwracał się do senatu, to „refert ad senatum”. Ale ta patrum auctoritas zaczyna zanikać. Koło 300 r. utarł się zwyczaj, że patrum auctoritas była wstępną, tzn. że przed głosowaniem senat zastanawiał się nad rogatio, która miała iść przed lud i albo ją utwierdzał albo



odrzucał. W drugiej połowie rzeczy pospolitej ta patrum auctoritas zupełnie marnieje. Czasem na podstawie czego innego kasował senat jakąś uchwałę ludu, mianowicie w senacie rozstrzygano, czy jakaś uchwała ludu prawidłowo przeszła, czy było prawidłowe badanie woli bogów, czy nie było vitium. To samo odnosiło się i do wyboru urzędników (vitiose creati)

Kompetencya sądowa: Za królewskich czasów, o ile je znamy, najwyższym sędzią w Rzymie był król, ale autorzy starożytni wspominają, że król poleca sądy swoim delegatom, mianowicie zbrodnie poleca quaestores paricidii, a w razie zamachu stanu ad hoc ustanowionym duoviri perduellionis (zdrada) W r. 509 wydaną została lex Valeria de provocatione. Postanowiono w tym roku, że w sprawach gardłowych apelacya od wyroku urzędnika przed komicya była dozwoloną i że te mogły ten wyrok urzędnika rewidować i anulować. Przez to zostały niejako dwie instancye ustanowione, lecz rzadko te dwie instancye za rzeczypospolitej widzimy, bo urzędnik wiedząc, że jego wyrok

lud będzie annulował, odrazu jakąś sprawę gardłową przed iudicium ludu wprowadzał, wskutek tego prowokacya stała się rzadką - miała ona miejsce, kiedy urzędnik lekceważył sobie iudicium populi. Na komicyach centuryalnych prezydowali konsulowie, więc oni nie chcieli narażać się na to, aby osądzać jakąś sprawę, a potem drugi raz pod swojem prezydyum patrzeć na kasatę. Oni tylko polecali kwestoroom rozpatrzenie sprawy i ci kwestorowie występowali potem przed ludem jako prokuratorowie w przestępstwach necis, flagellationis, aquae et ignis interdictionis. Dla przestępstw politycznych wyręczał się konsul przez ad hoc krewowanych duoviri perduellionis. Kiedy w 494 r. trybunowie ludu zostali ustanowieni, zaczęli oni przywłaszczać sobie jurysdykcyę gardłową; pozywali oni ludzi, którzy dopuszczali się przestępstw politycznych, przed concilia plebis, lecz te wyroki ludowe wagi jurydycznej nie miały, były jednak dla takiego człowieka bardzo niebezpieczne. Utworzyła się przez to jakaś paralelność sądowa. Prawo XII tablic p. 451 r. ustanowiło, że tylko na comitia



centuriata sprawy gardłowe mogą być sądzone. Jeżeli odtąd trybunowie chcieli jakiś sąd wydać, to musieli prosić urzędnika patrycyuszowskiego t. j. konsula albo pretora o zwołanie komicyów (diem a consule lub praetore petere) i wtedy przed zgromadzeniem ludowem, zwołanem przez konsula lub pretora, występują trybunowie jako oskarżyciele publiczni - oni stają się zwykłymi oskarżycielami w politycznych przestępstwach, a wskutek występów trybunów duo viri perduellionis zaczynają zanikać. Prócz tego sądy ludowe interweniowały wtedy, kiedy urzędnik wymierzył na drugiego urzędnika lub prywatnego człowieka zbyt wysoką karę pieniężną (multa), którą nakładał na mocy ius coërcitionis. Forum do tego były komicya okręgowe i wyrobił się rozdział kompetencyi, bo w sprawach gardłowych wyrokują zebrania centuryalne, w multatiacyach zaś zgromadzenia trybusowe. Ten urzędnik występował jako oskarżyciel, który tę multa chciał nałożyć t. j. konsul lub pretor, a czasem i edyl kurulny, a jeżeli edylowie plebejscy nakładali multa, wtedy sąd

rozgrywał się przed concilia plebis.

Jeżeli któremuś z urzędników, przeznaczonych do śledzenia zbrodni (kwestorowi lub trybunowi), zbrodnia została doniesioną, to pozywał oskarżonego (diem dicebat reo) na pierwszy termin (prima accusatio) i to śledztwo (prima accusatio) odbywało się przed contio publicznem, poczem następowały jeszcze trzy inne terminy (tres accusationes). Jeżeli chodziło o sprawę gardłową, to się to nazywało capite anquirere, jeżeli zaś o karę pieniężną to pecunia anquirere. Po czwartej accusatio przystępowano do głosowania już na komicyach formułką absolvo lub condemno. Przed głosowaniem mógł się obwiniony wydalić na wygnanie (ius exulandi). Jeżeli się głosowanie nie odbyło z powodu niepomyślnych auspicyów, to całą procedurę wznawiano (tota causa iudiciumque renovatum est). – Była to ciężka machina, dlatego w niektórych wypadkach wyznaczano quaestiones extraordinariae, z czego od 150 r. przed Chr. rozwinęły się quaestiones perpetuae, wskutek tego jurysdykcja ludu prawie zupełnie zanika, a comitia centuriata



zachowały tylko prawo wyboru.

Te komicya miały zawsze coś z militarnego charakteru i związek z imperium, bo zwołuje je i prezyduje na nich urzędnik z imperium (consul lub pretor), wybierano na nich urzędników cum imperio, nadto tylko te komicya mogły wypowiedzieć wojnę. Na polu prawodawczem zaczęły im robić konkurencyę comitia tributa i po pewnym czasie comitia centuriata uległy znacznej reformie, bo centurye zostały połączone z tribus. 287 przed

Reforma ta nastąpiła około 241 r. przed Chr. w duchu demokratycznym. Do tego czasu centurye nie miały z tribus żadnego związku, wogóle lokalne związki nie wchodziły do centuryi. Rząd przekonał się jednak, że lokalne wpływy mają znaczenie i uwzględnił je. Liwiusz I. 43. powiada: „nec mirari oportet hunc ordinem, qui nunc est post expletas 35 tribus duplicato earum numero centuriis iuniorum seniorum ad institutam ab Servio Tullio summam non convenire." Tribus było 35. (przed 241) Dzielono je na classes

i centuriae. W każdym okręgu zestawiano ludność według 5 klas majątkowych i każdą grupę dzielono na centuriae iuniorum et seniorum; każda klasa majątkowa w tribus miała dwie centuriae iuniorum i seniorum, każda więc tribus miała 10 centuryj (5×2=10) czyli w 35 tribus było 350 centuryj. Po za 350 centuryami istniało 18 centuryj equitum, 2 centuriae fabrum, 2 centuriae cornicinum et tubicinum i jedna centuria proletariorum. Razem więc wszystkich centuryj było 373. Dawniej głosowali pierwsi (na początku) equites, teraz zaś ustanowiono, że pierwszy głos oddawała centuria praerogativa, z pierwszej klasy losem wyznaczona. Większość stanowiło teraz dopiero 187 centuryj, podczas gdy przedtem 98 pierwszych centuryj miało od razu większość. Dla uzyskania większości musiały teraz głosować najmniej trzy klasy. – Śmiertelny cios komicyom zadał cesarz Tyberyusz.

W każdem państwie konstytucyjnem rząd stara się badać wolę ludu przez głosowanie. W Rzymie także przez głosowanie powszechne badano wolę ludu, lecz viritim



w obrębie jakiejś korporacyi t.zn., że głosowanie odbywało się według grup i za czem się większość jakiejś grupy oświadczyła, to przechodziło. Były jednak pewne gwarancye, zabezpieczające państwo przed brutalną przewagą liczby: Mianowicie w centuryach seniores, których było mniej, mieli równą liczbę głosów z iuniores. Co do tribus, to do 4 tribus urbanae należało całe pospólstwo rzymskie, a mimo to głos ich nie więcej ważył niż głos jakiejś tribus rustica.

## Comitia tributa.

Comitia tributa (okręgowe) odbywają się na podstawie lokalnej. Aż do połowy XIX w. przyjmowano, że w Rzymie były jedne comitia tributa, lecz Mommsen udowodnił, że obok zebrań plebejskich (concilia plebis) były inne zebrania ogólno patrycyuszowsko-plebejskie t.zw. tributa, zbierające się według tribus. Tradycya powiada, że comitia tributa obierają ogólno rzymskich dla całego

państwa urzędników. Już z tego wynika, że istniały jeszcze inne komicya prócz komicyów plebejskich, które tę władzę posiadały, a temi mogły być tylko ogólne zgromadzenia patrycyuszowsko plebejskie t. j. comitia tributa. Servius Tullius podzielił miasto i państwo na 4 tribus, lecz ze wzrostem państwa rosły te tribus i w 494 jest ich już 21, a w 241 r. jest ich 35 i odtąd już państwo rzymskie tribus nie mnożyło. Obywatelstwo rzymskie było w pewnych dniach na zgromadzenia okręgowe do Rzymu wzywane. Później gdy państwo się rozszerzyło, to stały się one iluzoryczne, bo na te comitia szli tylko obywatele z miasta i okolicy, a obywatele z północy lub południa rzadko się na nich pojawiali.

Co do kompetencyi tych komicyów tribusowych, to wybierają one niższych urzędników ogólno państwowych, więc kwestorów i edylów kurulnych, a nadto niższych urzędników (viginti sex viratus) i oficerów czterech pierwszych legij wybierano także na komicyach okręgowych, zwanych także przez uczonych comitia leviora. Stanowczej różnicy w prawodawczej kompeten-



cyi między comitia tributa a centuriata nie było. Dużo praw uchwalano na zgromadzeniach lokalnych, bo je łatwiej było zebrać i szybciej funkcyonowały. –

Co do sądowej władzy, to procesy o karę pieniężną szły na comitia tributa. Słyszymy, że edylowie kurulni z takiemi skargami występowali na tych zgromadzeniach i na nich prezydowali.

Comitia okręgowe zbierały się na forum i zwoływano je formułką „vocare tribus ad suffragium". Głosowanie było dwustopniowe t. j. w tribus głosowano viritim, a potem tributim, podczas gdy na komicyach centuryalnych jedna centurya po drugiej głosuje, to tu równocześnie wszystkie tribus głosują (μιᾷ κλήσει). Jeżeli była jakaś tribus principium to to znaczy, że nie była ona pierwszą przy głosowaniu, lecz że przy ogłoszeniu rezultatu głosowania na początku jej głos umieszczano.

Obok tego było trzecie zgromadzenie czysto plebejskie concilium plebis, które ab usu zaczęto nazywać comitia, a niekiedy comitia tributa, bo plebs zbierała się na nich według tribus.

Zasadniczem prawidłem ustroju państwa rzymskiego z religii

rzymskiej było, że kapłani nie wychodzą z wyboru ludu, ale uzupełniają się na podstawie cooptatio. Lecz ze wznowieniem się demokratycznych pojęć, zdaje się, że w II w. przed Chr., zastrzeżono pewne prawa wyboru dla ludu i w ten sposób starano się uszanować tradycyę i szło się z postępem czasu. W II w. przed Chr. wprowadzono wybory na podstawie tribus dla urzędów kapłańskich: 17 tribus wylosowywano i te tribus wybierały, a więc mniejszość (minoritas) decydowała. Cicero w „De lege agrar. II. 7. powiada: „quod populus per religionem sacerdotia mandare non potuit"

## Concilia plebis.

Plebs rzymska zbierała się naprzód według kuryi, według tribus dość wcześnie, bo już po r. 471., stąd te concilia plebis nazwano comitia tributa. Składają się one wyłącznie z plebejuszów i decydują o losach całego narodu. Jest to anomalia, lecz tem usprawiedliwiona, że patrycyuszowskich rodów było bardzo mało.



Kompetencye: Kompetencya concilia plebis ulegała zmianie: W r. 471 po raz pierwszy wybierają one swoich urzędników tribuni plebis; potem leges Valeriae-Horatiae z 449 r., lex Publilia z 339 r. i Hortensia z 287 przed Chr. określają kompetencyę prawodawczą tych zgromadzeń. Te zgromadzenia wybierały urzędników plebsu tj. trybunów i edylów plebejskich. Co do kompetencyi prawodawczej, to pierwotnie mogło to zgromadzenie powziąć uchwały, wiążące samą plebs, później obowiązywały te plebiscita cały lud. Plebiscita, począwszy od r. 494 aż do 449 r., dotyczyły tylko plebsu i obowiązywały go. Jeżeli w tych czasach pojawiają się plebiscita, wykraczające poza interesa plebsu jak n.p. plebiscitum Terentilium (Terentilius Arsa trybun ludu), to jest to raczej petycyą a nie uchwałą. W r. 449 w leges Valeriae-Horatiae powiedziano, „ut quod tributim plebes iussisset populum teneret" – wtedy prawdopodobnie było zastrzeżone, że wtedy tylko plebiscitum miało siłę obowiązującą, jeżeli je senat uznał (auctoritas patrum). W r. 339 podobne prawo zostało uchwalone, prawdopodobnie to zastrzeżenie o tyle zmieniono, że teraz auctoritas patrum miała być wstępną. Po r. 449 plebiscitum Canuleium

(o małżeństwach), a koło 300 r plebiscitum Ogulnium od = noszą się do kapłańskich stanowisk. Plebiscytami walczy plebs w sprawach agrarnych (de modo agrorum) W 287 r. przez lex Hortensia usunięto dla plebiscitów patrum a = uctoritas i odtąd concilia plebis stają się organem prawodawczym — plebiscita zrównano zupełnie z lex (a prawnik wyrażenia. lex sive id plebiscitum est, albo quod populus plebesque iussit)

Trzecią kompetencyą tych zgromadzeń jest sądownictwo. Pierwotnie na concilia plebis trybuni ludu wprowadzali sprawy gardłowe, ale potem w r. 451 prawo XII tablic przyznało sprawy gardłowe komicyom centuryalnym. Od r. 451 trybuni wprowadzają przed comitia tributa multitiae — ale od czasu wprowadzenia trybunałów stałych ustały te procesy przed concilia plebis.

Procedura: Concilia plebis zapowiadano na trzy tygodnie naprzód trinum nundinum (17 dni) i to od concilia plebis przeszło do innych zgromadzeń — zwykle zapowiadano na dzień targowy. Concilium zaczynało się od contio i zbierało się albo na „in pratis Flaminiis", albo in Camp



Martio, gdzie stradowano; potem formował się lud według tribus — odgradzano 35 miejsc linami, a Cezar w r. 54 kazał zbudować marmorea saepta (marmurowe ogrodzenia). Zwykle wylosowywano jedną tribus, która głosowała na początku (principium) i to plenarycznie, a potem inne równocześnie między sobą. Pierwotnie głosowano ustnie i głosy zbierali rogatores, lecz później głosowano tajnie; ponieważ plebiscita zrównały się z leges. Plebiscita były redagowane bardzo troskliwie. We wstępie (w praescriptio) wymieniano wniosko = dawcę, senatus auctoritas, tribus principium i kto pierwszy głosował z tej tribus. W końcu rzeczy-pospolitej organ ten stał się organem pospólstwa rzymskiego

# Senat.

Rzym był państwem, w którem organa rządowe mogły na = razić się na rozmaite kolizye — funkcyonowały tu troja = kiego rodzaju zgromadzenia, mogące uchwalać prawa. Wobec tej różnorodności zgromadzeń i różności urzędników o nie = dokładnie określonej władzy potrzebną była ostoja ciągłości

i trwałości i taką był senat. Senat był zbiorem mężów, mających wszelkie warunki do uznania za ostoję państwa: 1) dożywotniość, wobec annuitas urzędników, 2) doświadczenie, bo senator pochodzi od senex - senior i 3) wyłączne prawo dyskusyi, bo zgromadzenia tylko wotują. Te warunki zapewniały senatowi w państwie znaczenie. Senat przewodniczył ludowi i kontrolował urzędników (consilium publicum), służył on urzędnikowi radą, opinią i ta opinia dana urzędnikowi, która pierwotnie była fakultatywną, staje się z biegiem czasu obligatywną tzn. obowiązującą. Senat z organu doradczego staje się organem rządzącym. Równocześnie ze wzrostem znaczenia ludu rosła powaga senatu. Im więcej zgromadzeń tem więcej się paraliżują, im więcej urzędników, tem więcej rozstroju, a senat jako władza stała zyskuje na znaczeniu. Pierwotnie król mianował senatorów i zdaje się, że musiał uwzględniać istniejące rody rzymskie, bo senat miał być ich reprezentacyą. W początkach rzeczy-pospolitej przypada to prawo na konsulów i tu są trzy fazy: Pierwsza faza dobór przez konsula, druga wybór po części wolny, bo



musiano uwzględniać byłych urzędników, a w trzeciej fazie wybór był niewolny, bo stanowczym warunkiem było uprzednie piastowanie urzędu. W początkach rzeczy-pospolitej lectio senatus mieli konsulowie. Normalna liczba senatorów za rzeczy-pospolitej była 300; skoro jakieś miejsce było opróżnione w senacie, wybierano nań innego senatora. Później przechodzi lectio senatus na cenzorów, ustanowionych w 444/3 r., lecz kiedy oni dostali lectio senatus, nie wiadomo, prawdopodobnie w 312 r. Censura nie była odpowiednim organem do wyboru senatorów, bo censura nie była trwałą, gdyż cenzorowie urzędują tylko 18 miesięcy co 5 lat., a mimo to Rzymianie na nich tę godność przenieśli, bo cenzorowie mieli regimen morum. Ten wybór za rzeczy-pospolitej coraz bardziej traci charakter wolności, konsulowie prawdopodobnie przy wyborze do senatu byłych najwyższych urzędników uwzględniali. Plebiscitum Ovilium przenosi całe lectio senatus na cenzorów „ut censores ex omni ordine optimumquemque in senatum legerent"; ex omni ordine odnosi się do urzędów wyższych (ordines curules)

tj. konsul, pretor i edyl kurulny. Później to postanowie[nie] sięgnęło w dół do innych urzędników. Wiemy, że za hannibalskiej wojny zasiadali w senacie tylko byli kurulni urzędnicy, potem zasiadali w senacie byli trybunowie ludu, edylowie plebejscy i kwestorowie. Najpierw przyznano to prawo edylom plebejskim koło 123 r. przed Chr., po 123 przez plebiscitum Atinium wchodzą do senatu byli trybunowie, a za Sulli kwestorowie. – W końcu rzeczy pospolitej powstaje senat nie z wyboru urzędników, lecz z woli ludu, zatem jest to reprezentacya ludu, to prawie parlament. Przez to, że senat ma ciągłą łączność z ludem nie wyrobił się w senacie egoizm stanowy, kastowy. Były kwestor wchodził do senatu, ale on, chcąc wyżej awansować, musiał się starać o łaskę ludu. – Dla tego niektórzy historycy dzielą dzieje Rzymu na rządy senatu i cesarzy (Mommsen: Senatsregimen u. Kaiserregimen).

Co do liczby, to słyszymy, że było ich 100, już 300 senatorów egzystowało za królestwa, ale ostatni k[ról]



rzymski, Tarquinius Superbus, przez morderstwa tak przerzedził senat, że do rzeczy-pospolitej przeszło tylko 136 senatorów, wskutek czego w 509 r. musiano wprowadzić do senatu 164 senatorów z plebejuszów, stąd powstała nazwa patres (et) conscripti. Ta liczba 300 została normalną, ale z końcem rzeczy-pospolitej widzimy tu pewne zmiany, bo kiedy Sulla ustanowił quaestiones perpetuae, a w ich skład wchodzili senatorowie, to pomnożył liczbę senatorów do 600. Za Cezara ta liczba wzrosła do 900. Antoniusz rzekomo na mocy testamentu Cezara mianował wielu senatorów i tych zwano orcini senatores. Za Augusta było 600 senatorów.

**Procedura w senacie:** To jest jedyne ciało w Rzymie obradujące i rządzące. Cicero w „De legibus" ks. III., 10 powiada: „cum populo patribusque agendi ius esto consuli, praetori, magistro populi equitumque eique, quem patres produnt consulum rogandorum causa". Prezyduje w senacie nie wybrany przez senat prezes, lecz urzędnik, mający ius senatus vocandi

(cogendi) tj. dyktator, konsul, pretor, interrex i praefectus urbi. Z biegiem czasu koło 300 r. dostali prawo zwoływania senatu jeszcze trybunowie ludu, urząd wynikły z rewolucyi. Gdy trybunowie otrzymali to prawo (300 r.), to tylko edylowie i kwestorowie nie mieli go. Tu znowu mogły wyniknąć kolizye, bo prawo zwoływania senatu mą tylu urzędników. Konwokacya senatu odbywała się albo ustnie przez praeco, albo przez afisze (edictum). Czasem konsulowie posyłali po senatorów apparitores, jeżeli ci nie stawili się na posiedzenie. Jeżeli groziło niebezpieczeństwo, to naprzód już upominali konsulowie senatorów, aby się na dłuższy czas z Rzymu nie oddalali. Zaproszony senator musiał przyjść, bo był za to karany i stąd się tłomaczy nazwa cogere. Musiało być minimum senatorów 200, aby powziąć uchwały.

Co do miejsca, to komicya odbywały się zawsze na otwartych polach, a posiedzenie senatu musi się odbyć na zamkniętem miejscu, inaugurowanem, które jest poświęcone i tem jest curia Hostilia, albo



albo świątynie (templum Jovis, Concordiae). Publiczność na zebrania senatu nie jest dopuszczalną, lecz drzwi są otwarte, więc o tyle są te posiedzenia publiczne. Obok urzędnika, który prezyduje i referuje - najczęściej konsul - mają wstęp do senatu i mogą od czasu do czasu jakieś komunikaty robić i inni funkcyonujący urzędnicy, lecz nie wolno im głosować.

Dzień objęcia urzędu przez konsulów jest stałym dniem posiedzenia senatu, zresztą panuje dowolność; w praktyce jednak Calendae i Idus były najczęściej przeznaczone dla posiedzeń senatu, a w końcu rzeczypospolitej zastrzeżono, aby senat nie obradował równocześnie z komicyami. Zwyczaj ustalił, że posiedzenia senatu rozpoczynały się bardzo wcześnie i sprawa jakaś musiała być w jednym dniu załatwiona - musiało być zwołane o wschodzie słońca, a przed zachodem rozwiązane.

Porządek obrad: Na komicyach lud stoi a prezydujący siedzi, tu w senacie wszyscy siedzą na subseliach, a prezydujący wyżej zapewne. Prezydujący

otwiera posiedzenie senatu formułką: „Quod bonum, felix, faustum fortunatumque populo Romano Quiritium sit", zaznaczając przedmiot obrad „referimus ad vos patres conscripti". Po tej relatio ze strony prezydującego mogło nastąpić albo głosowanie albo debata, lecz każdy członek senatu może tylko raz zabrać głos w jakiejś sprawie. Jeżeli następowała debata, natenczas prezydujący pytał się pojedynczych senatorów o zdanie i to się nazywa per singulorum sententias exquisitas. Pytanie było tak postawione, że odpowiadano na nie „tak" lub „nie", czasem zaś tak, że senator musiał jakiś wniosek postawić. Na czele senatu głosował zawsze princeps senatus, który pierwszy pytany był o zdanie. Wiemy, że w początkach rzeczy-pospolitej głosował pierwszy najstarszy censorius, potem kiedy cenzorowie otrzymali lectio senatus, wtedy mianują oni tego princeps senatus. W końcu rzeczy-pospolitej po Sulli, kiedy censura straciła znaczenie, wtedy prezydujący konsul z grona viri consulares mianował takiego princeps. Po princeps głosują byli cenzorowie, po nich consulares, po tych praetorii, aedilicii, tribunicii i quaestorii – to się



nazywa consulere ordine senatum. Każdy zapytany mógł debatować, albo też zgodzić się na zdanie poprzednika (verbo assentiri). W Rzymie była wolność zbaczania od przedmiotu (egredi relationem) i poruszać rzeczy, które w związku z wnioskiem prezydującego nie stoją (Kato St. „Ceterum censeo".) W końcu rzeczy-pospolitej ta wolność senatorska użytą została jako środek do walk partyjnych i ta obstrukcya nazywa się diem dicendo eximere albo consumere. Czasem mówiono bez końca, lecz prezydujący miał pewne środki, aby takiego obstrukcyonistę usunąć; takim środkiem partyjnym, aby nie dopuścić do przejścia uchwały, było konstatowanie braku kompletu – senatus est infrequens. Ostatecznie w senacie jest tylko kilku lub kilkunastu mówców, a reszta verbo assentitur. Gdy sententiae były perrogatae, następowało głosowanie przez rozstąpienie się (discessio) na dwie strony i na to była osobna formułka, którą prezydujący wygłaszał: „Qui hoc censetis illuc transite, qui alia omnia in hanc partem". Z tej formułki wytworzył się zwrot na oznaczenie protestu „ire in alia omnia". Słyszymy o senatores pedarii. Czy pedarii

byli ci, którzy pedibus głosują, tj., że nie przemawiają nigdy, lecz tylko głosują, a więc techniczny termin; lecz, czy to nie jest na to techniczny termin, nie wiadomo. Niektórzy przypuszczają, że pierwotnie pedarii byli to senatorowie z plebejuszów dobrani (conscripti) zanim plebejusze osiągnęli prawo konsulatu, którzy tylko przez discessio mogą głosować, a nie wolno im zabierać głosu: Inni przypuszczają, że pedarii są to niekurulni urzędnicy quaestorii, tribunicii, aedilicii plebis. Prawdopodobnie pedarii nie jest technicznym terminem, lecz ludowem przezwiskiem, nadanem niższym klasom senatorskim, którzy nigdy nie dochodzili do głosu, gdyż wszystkie zdania były wypowiedziane przez poprzedników (Stimmabgeordneten w austryackim parlamencie).

Rezultat głosowania: Po sententiae perrogatae następowało głosowanie, którego rezultat był od razu spisywany. Po posiedzeniu brał przewodniczący komisyę ze senatorów i pisarze (scribae) tę uchwałę spisywali, a członkowie komisyi podpisywali się jako świadkowie. Na czele senatus consultum była praescriptio tj: nazwisko konsulów, oznaczenie dnia i lokalu, nazwisko prezydu-



jącego i świadków (scribendo adfuerunt), potem następował tekst wniosku, a po nim oznaczenie ludzi, którzy przemawiali (verba fecerunt), a wreszcie sama uchwała. Tak spisana senatus consultum idzie do aerarium pod straż kwestorów. Pierwotnie protokółów posiedzeń senatu nie publikowano, dopiero w końcu rzeczy-pospolitej, kiedy byli stenografowie (notarii), zaczęto je wydawać, a w r. 59 zarządził Cezar, że protokóły mają być spisywane i publikowane, a prócz tego założył dziennik polityczny (acta diurna). Wśród głosowania, a nawet w czasie redakcyi wniosku mógł się pojawić protest (intercesio) przeciw niemu, który mogli założyć konsulowie lub pretorowie, lecz nie spotykamy takiego wypadku w dziejach Rzymu – najczęściej intercedowali trybunowie ludu. Jeżeli taka intercesya nastąpi, to senatus consultum traci swoją siłę obowiązującą i nazywa się senatus auctoritas. Urzędnik lojalny mógł iść za taką uchwałą, ale nie musiał. W redakcyi takiej uchwały było wymienione nazwiska intercedujących trybunów.

Prawo zwołania senatu mieli konsulowie,

pretorowie i trybunowie. Otóż tu mogło przyjść do konfliktu, lecz ten usunięto w ten sposób, że pretor nie mógł zwołać senatu wbrew woli konsula, bo tu wchodzi w grę pojęcie maior potestas; później ustalił się zwyczaj, że jeżeli konsul jest w mieście, to trybunom nie wolno było zwoływać senatu na posiedzenie. Jeżeli senat był zwołany, to nie tylko zwołujący mógł wystąpić z wnioskiem, a także i dwaj inni, mający prawo zwoływania senatu, mogli wystąpić z relacyami. Najpierw stawiali wnioski konsulowie, potem pretorowie, a na końcu trybunowie. Poza właściwymi senatorami wszyscy funkcyonujący urzędnicy mają wstęp do senatu, ale nie mają prawa głosowania, lecz za to mogą wystąpić z jakimś komunikatem rzeczowym (verba facere). Urzędnicy byli mają prawo należenia do senatu już przed lectio senatus i mają ius sententiae dicendae. Faktycznie ma to doniosłość tylko dla kwestorów, bo oni dopiero wchodzą do senatu, a inni wyżsi już od swojej kwestury należą do senatu.

Obrady w senacie rozpadały się na



cztery części t. j. 1) przedłożenie urzędnika (relatio), 2) dyskusye (sententiae), 3) wniosek prezydującego wyłuszczony z pojedyńczych sentencyi i 4) discessio czyli głosowanie. Czasem nie dochodziło do discessio, bo jeżeli senatorowie godzili się z danym mówcą, to już w czasie jego mowy przechodzili na jego stronę. Prezydent miał pełną dyskrecyonalną władzę, bo z wszystkich wniosków brał jeden, który mu przypadał do gustu i dawał pod głosowanie. To skracało procedurę, a powtóre Rzymianie lubili mówić krótko i przed epoką retoryki trzymali się zasady „rem tene, verba sequentur.” (Cato Censorius)

## Kompetencya senatu:

Kompetencya senatu prawnie nie jest określona, tylko historycznie wytworzyła się – w teoryi nie ma senat żadnej kompetencyi, praktycznie wytworzyła się ona i jest poważna. Faktycznie senat przez 400 lat rządził rzeczą-pospolitą. Senat rozwijał swoją kompetencyę w dwóch kierunkach: 1) w stosunku do ludu i zgromadzeń ludowych – miał on do omówienia wszelkie sprawy, które szły przed

lud, miał więc władzę probuleutyczną. 2). Wobec urzędników uzurpował sobie władzę, aby im służyć jako doradca. Senat jest przedewszystkiem przez cały czas rzeczy-pospolitej stróżem tradycyi i dawnych obyczajów, kontroluje uchwały ludu i czyny urzędnika, aby się tradycyi nie sprzeciwiały. Senat nie ma władzy egzekutywnej, bo ta należy do urzędników ani legislatywnej, bo ta należy do ludu, nie ma władzy sądowej, bo tę mają urzędnicy i komicya; a mimo to przez cały czas rzeczy-pospolitej kieruje całym państwem.

W jednym kierunku ma senat władzę, w żadnym stosunku zależności nie stojącą do ludu i urzędników tj. w czasie interregnum: Kiedy obaj konsulowie zginęli, albo się usunęli lub wybory nie doszły do skutku, to wtedy następowało interregnum „auspicia redeunt ad patres." Senatorowie produnt interregem ten mianuje swego następcę i t.d. aż jeden z nich zwoła komicya i przeprowadzi wybory. Każdy interrex panuje tylko 5 dni. Interrex może być wybrany tylko z pośród patrycyuszowskich senatorów. – Ostatni przykład interregnum wydarzył się w 52 r. przed Chr.



**Stosunek senatu do komicyów:** Rzymianie byli konserwatystami na polu praw i nie lubili zmian tradycyi. Lud mógł uchwalić coś nieopatrznie i lekkomyślnie więc senat miał zbadać, czy ta uchwała nie sprzeciwia się tradycyi. Były dwie instancye dla uchwalenia wniosku t. j. uchwała ludu i uznanie senatu, stąd urzędnik fert ad populum i refert ad senatum. To uznanie przez senat nazywa się patrum auctoritas i jest ono pierwotnie następne egzaminowanie uchwały i wyborów; ani wybory, ani prawa nie są prawomocne (rata) nisi patres auctores facti sunt. Pierwotnie ta patrum auctoritas była konsekutywną, lecz z biegiem czasu wydało się niesłusznem, aby wolę ludu-suwerena narażać na trutynowanie, dlatego w 339 r. wyszła lex Publilia, że senat miał prawo dać auctoritas wstępnie. „Ut legum, quae comitiis centuriatis ferrentur, ante initum suffragium patres auctores fierent". Inne prawo z czasów nam nieznanych „lex Maenia" określa, że i co do wyboru urzędników auctoritas ma być wstępną.

Co do concilia plebis, to kiedy plebs uchwalała prawa dla siebie, to senat się w to nie mieszał. W r. 449 leges Valeriae et Horatiae orzekły „ut quod tributim plebes iussisset, populum teneret." – prawdopodobnie wtedy zastrzeżono, że wtedy tylko plebiscita będą obowiązywały naród, jeżeli auctoritas patrum będzie dana. W 339 r. lex Publilia zrobiła tutaj auctoritas wstępną, a lex Hortensia z 287 r. zupełnie auctoritas co do plebiscytów usuwa. Co to znaczy ta auctoritas patrum? Czy to cały senat wykonywał? W nowszych czasach prawnicy dowodzą, że auctoritas patrum mieli tylko patrycyuszowscy członkowie senatu (Herzog, Mommsen). Faktycznie w Rzymie ustala się obyczaj, że każdy wniosek mający iść przed lud, bywa poprzednio omawiany przez cały senat. Senat wykonuje probuleutyczną władzę. Każdy urzędnik, który chciał stawiać przed ludem rogatio, szedł najpierw z nią do senatu; a jeżeli tego nie uczynił, to senat w tym wypadku paraliżował jego czynność przez trybuńską intercesyę.

Organem prawodawczym senat nie jest – chyba, o



tyle, że w początkach rzeczy-pospolitej istniała patrum auctoritas następna albo wstępna, lecz później ta auctoritas niknie, ale ustala się o tyle, że cały senat nad jakimś wnioskiem obradzi. Każdy urzędnik w interesie własnym i stawianego wniosku dawał go pod wstępne obrady senatu.

Co do wyborów to te nie należą do senatu, chociaż wiemy, że w początkach rzeczy-pospolitej patrum auctoritas odnosiła się także do wyborów, że ona te wybory utwierdzała; wiemy dalej, że jakaś lex Maenia tę patrum auctoritas następną zmieniła przy wyborach na wstępną (ante initum suffragium). Chociaż senat nie wybierał, to jednak uzurpował sobie prawo usuwania urzędników z urzędów, a to było atrybucyą ludu. Wiemy, że w 62 r. senat usunął Cezara z pretury, a Metellusa Neposa z trybunatu. Wyraźnie poświadcza to Swetoniusz w „Życiu Cezara, 16: „Donec ambo administratione rei publicae submoverentur." – Jak samo mu się z prawa.

Senat nie tworzy prawa, ale może je od czasu do

czasu kasować. Rościł sobie senat prawa do nadawania pewnym indywiduom przywilejów (legibus solvere). Np. jeżeli ktoś chciał się ubiegać o urząd nie mając wieku przepisanego, wtedy senat dawał ulgę (dyspensę). Prócz tego słyszymy, że senat niekiedy wskutek niedopełnienia jakichś formalności prawo kasował. Wiadomo, że przy każdej uchwale musiały być urządzane auspicia – senat często decydował, że przy przeprowadzeniu auspicyów były jakieś nieformalności (vitium) i decydował „auspicia vitiata neque ea lege teneri populum contra auspicia esse latas leges." Tak np. senat zadecydował, że L. Drusus, który przeprowadził uchwałę o nadaniu Italczykom civitas, dopuścił się błędu, bo w jego rogacyi było wiele spraw pomieszanych – to był inny rodzaj nieformalności.

**Stosunek senatu do urzędników.** Senat jest doradcą urzędnika (consilium), ale tu mamy z lotną rzeczą do czynienia, bo nigdy ten stosunek nie został jasno, prawnie określony, o ile urzędnik



powinien się pytać o radę senatu i o ile powinien za nią pójść. Tu jest wszystko chwiejne, zależy od bieżącej polityki, czy ona jest więcej konserwatywną, czy rewolucyjną, zależy dalej od osobistości urzędnika. Urzędnik przed przedsięwzięciem jakiegoś nadzwyczajnego kroku pytał się o radę senatu (auctoritas) tj. polecenie i to polecenie z fakultatywnego, za którem urzędnik mógł iść lub nie, robi się coraz bardziej obligacyjne tzn., że urzędnik musi się pytać o radę senatu i musi iść za nią. Senat jest więc radą wskazującą. W postępowaniu przy jakiejś administracyjnej czynności senat odgrywa passywną rolę, bo musi być pytany o radę i dopiero wtedy wyjawia swoją wolę. Pierwotnie te rady senatu były bez formy oznaczonej, dopiero później były sformułowane i senat odpowiada na pytanie urzędnika przez senatus consultum i wtedy takie senatus consultum było obowiązujące urzędnika. Przeciw takiemu senatus consultum mogła być intercesya trybuńska wniesiona, która następowała przy jego redakcyi i wtedy nie nazywało się to polecenie senatu

„senatus consultum", lecz „senatus auctoritas"; jednak to było spisane i lojalny urzędnik mógł iść za tem. Właściwie senatus consultum nie jest równe lex, ale ono może prawa interpretować, może luki w prawach wypełniać i dawać najrozmaitsze wskazówki urzędnikom egzekucyjnym. Senat jest organem doradczym, ale nie senat za swoją radę, lecz urzędnik jest za jej wykonanie odpowiedzialny (Cicero z Katyliną).

Ta kompetencya senatu objawia się w trzech działach t.j.: 1) w sprawach kultu, 2) finansów i 3) w sprawach zewnętrznych. Rozdział między kompetencyami ludu a kompetencyami senatu nigdy nie był należycie określony, ale faktycznie tak się rzeczy ugrupowały, że w sakralnych sprawach nigdy o radę ludu nie pytano, lecz te sprawy przeszły do senatu i stały się jego kompetencyą. Senat jest pośrednikiem między urzędnikami i kollegiami kapłańskimi. Te kollegia, które zarządzają pojedynczymi działami kultu, nie mają egzekutywy i tę do-



pełnia senat. Jeżeli więc kapłani donieśli o jakimś prodigium (cud) lub vitium przy auspicyach, to senat brał uzdrowienie tych faktów w swą rękę i decydował, co urzędnicy w tym wypadku zrobić powinni. Senat decyduje o tak zw. supplicationes - ceremoniach supplikacyjnych lub dziękczynnych. Jak wiadomo religia rzymska pierwotnie była złożona z kultów rodzimych, później jednak przyjmowano wiele nowych bóstw, stróżem więc tych recepcyj był senat. Ma zatem senat nie tylko prawo wprowadzenia tych kultów (aktywne) ale i policyjne tj. czuwanie, aby wszelkie nadeciałości usunąć i ograniczyć (w r. 186 Bacchanalia)

Stosunek senatu do finansów. Finanse u nas zależą od reprezentacyi ludu; w Rzymie lud z finansami nic nie miał do czynienia, lecz lud na to się nie skarżył, gdyż już w r. 167 zniesiono wszelkie bezpośrednie podatki (tributum). Senat bierze w swoje ręce administracyę finansów. Pierwotnie konsul dość samowolnie rozporządza aerarium, lecz później obok konsula był kasyer

(kwestor) niezależny od konsula, lecz od senatu, więc to ułatwiało kontrolę senatowi nad skarbem. Może być, że ustanowienie kwestury wypłynęło z myśli senatu, aby aerarium w swe ręce zagarnąć. Obok kwestury powstaje potem censura; cenzorowie są w znacznej części zależni od senatu, układają budżet na 5 lat (lustrum) z góry, lecz urzędują tylko 1½ roku, a w interwallach załatwiał bieżące sprawy finansowe senat. W historycznych czasach traci konsul władzę nad skarbem, podczas gdy senat staje się najwyższym urzędem nad budżetem, wypłatami, bo senat określa wysokość dostaw dla wojska, wydatki na wojnę, na budowle publiczne. Senat ma władzę nad całym majątkiem państwa, ma kontrolę i zarząd nad ager publicus, bo senat oddaje ag. publicus przez occupatio lub assignatio.

**Polityka zagraniczna:** W nowoczesnych państwach polityka zagraniczna toczy się tajnie przez dyplomacyę; w Rzymie akcya dyplomatyczna



odbywa się przed ciałem zupełnie otwartem tj. przed senatem, choć można było zarządzić zamknięcie posiedzenia senatu. W Rzymie głównym organem wypowiedzenia wojny jest lud, ale nigdy bez zapytania się senatu. Co do zawierania pokoju, to wódz zwycięski lub pobity na swoją rękę wojnę kończył, ale radził się często senatu; od 218 r. ustala się zwyczaj, że senat wysyłał do wodzów 10 legati (komisarzy), który stoją przy wodzu i ta legacya układ zawiera. Senat więc prowadził całą dyplomatyczną akcyę w Rzymie, on reguluje internacyonalne stosunki, zawiera związki bez porozumienia się ludu. Obcy królowie i posłowie wprowadzani są do senatu, gdzie się parlamentuje. Senat wysyła komisye zagraniczne do obcych państw, a przy końcu rzeczy-pospolitej wyznaczono miesiąc luty na przyjmowanie obcych poselstw w senacie. Co do tych legati, to działy się nadużycia, bo w czasach przekupstwa obywatel, mający osobiste interesa na terenie walki,

starał się o tytuł legatus i załatwiał je w charakte= rze państwowego urzędnika (legatio libera)

Administracya państwa: Senat kontro= luje socii, załatwia sprawy sporne ze sprzymierzeń= cami. Co do administracyi to senat wpływa ogromnie na zarząd prowincyi. Po podbiciu jakiejś prowincyi zaprowadzano w niej ład przez tzw. lex provinciae, które nadaje wódz-zdobywca z upoważnienia ludu i w asystencyi komisyi (10 legatów) senatu. Nadzór nad administracyą prowincyi podlegał senatowi. Co roku dzieli senat prowincye na consulares i prae= toriae, w końcu rzeczy-pospolitej nie dzieli ich osobiście (ad personam), lecz na kategorye według urzędów. Urzędnikowi na prowincyę idącemu daje senat dota= tio (ornare provinciam), wyposaża w pieniądze i wy= znacza jakie dostawy mają mu być wypłacone. Senat normuje stosunki w civitates liberae i foede= ratae, on posyła namiestnikom pomocników (le= gati). Skargi mieszkańców prowincyi na na= miestników przyjmuje senat.



Senat wobec sądu: Sądownictwo nie leży w kompetencyi senatu, lecz przysługuje urzędnikom i ludowi. Senat ma sądownictwo tylko nad socii, gdy się dopuszczą przekroczeń nadzwyczajnej doniosłości, wtedy senat tworzy quaestio extra-ordinaria. Czasem senat daje inicyatywę w wytaczaniu procesu w bardzo ważnej kwestyi nawet obywatelom; np. r 186 r. Baccha= nalia pociągnięto przed senat i wtedy ustanowiono quaestio extraordinaria. Senat ma prawo ogłosić w Rzymie stan oblężenia i zarządzić, że w Rzymie będzie panowało prawo wojenne. Pierwotnie w nad= zwyczajnych wypadkach wybierano dyktatorów, dykta= tura jednak idzie in dessuetudinem, a zastępo= wał ją senat swojem „senatus consultum ulti= mum", które pozwalało urzędnikom wykonywać pełne imperium w obrębie miasta (Caveant con= sules, ne quid detrimenti respublica capiat) — w czasie stanu oblężenia zwykle sądy zawieszano. Jedną właściwością i odrębnością Rzymu jest to, że nie ma urzędników fachowych dla poszczególnych

Działów (ministerstw). Otóż te ministerstwa zastępował w Rzymie senat, gdzie zasiadali ludzie obznajomieni z wszelkiemi gałęziami administracyi państwa, a nadto zastępowali urzędniczy, zmieniający się wprawdzie co roku, ale mający stałych pomocników. Państwo rzymskie nie zajmowało się wielu sprawami, któremi nowożytne państwa się zajmują n.p. szkołą. Stosunki te były zakrojone na małe państwo, później gdy państwo się rozszerza, okazały się niewystarczającymi, dlatego tworzono prowincye jakby nowe kraje o odrębnej administracyi. Ta decentralizacya przyczyniła się do wytworzenia się monarchii. Senat działał przez długie wieki dość normalnie, bo istniała tu hierarchiczność i doświadczenie, tu zasiadali byli urzędnicy, których łączyła solidarność z funkcyonującymi i senat ustrzegł się od egoizmu kastowego przez ciągłą styczność z ludem. – Był senat koniecznym w państwie rzymskim, aby równoważyć prawa przyznane komicyom i urzędnikom, był on przeciw



nim do pewnego stopnia hamulcem. Senat nie miał władzy prawnie określonej, ale miał faktyczną. W zewnętrznej polityce reprezentował senat to, co nazywamy dyplomacyą, on prowadził wojny i zrobił Rzym wielkim. Obok ludu miał senat prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju obok wodza. Wobec annuitas urzędników senat był dożywotni, ta dożywotność prawną nie była, ale faktyczną, bo cenzorowie na podstawie regimen morum mogli dawnych senatorów przylectio senatus praeterire, mogli nawet senatu movere, ale mimo to prawie nigdy to nie miało miejsca. – Co do wieku, to nazwisko senator kieruje nas na senex i pierwotnie w 46 r. życia brano do senatu, później, gdy piastowanie urzędu dawało wstęp do senatu, można było zostać senatorem w 30 r. życia po kwesturze.

Ciągłe napływanie do senatu nowych żywiołów sprawiło, że nie wytworzyła się kasta senatorska, mieli jednak senatorowie insignia stanowe, mieli na tunice szeroki purpurowy rąbek pod szyją (latus clavus), mieli trzewik czerwony (calceus mulleus) i annulus aureus.

Te zawiązki stanowe rozwinęły się za cesarstwa i wtedy wytworzyła się kasta senatorska; honory senatora za cesarstwa przechodzą na żonę i dzieci, jedynie senator nazywa się za cesarstwa clarissimus (Jwielmożny). Cesarstwo nie jest monarchią, ale diarchią, bo rządził senat i cesarz - tak było za Augusta. Jeżeli za rzeczypospolitej senat paraliżował urzędników, to za cesarstwa jeden urzędnik (August) staje obok senatu w sojuszu; jest to stosunek spółrzędny, lecz później senat nie ma żadnego znaczenia (Tyberyusz), odgrywa rolę podrzędną

---

## Administracya państwa.

Podbój i administracya Italii: W nowożytnych państwach konstytucyjnych jest zasada, że każdy obywatel jest równy wobec prawa, o tem państwo starożytne nie miało wyobrażenia, bo był stan niewolny. ale



abstrahując od niewolnictwa przekonamy się, że Italia za rzeczy-pospolitej tworzyła konglomerat miast i gmin z najrozmaitszemi prawami. Zlanie się Italii w całość nie było łatwem, bo tu siedzą ludy od Alp aż do Sycylii najrozmaitsze, a więc Umbrowie, Sabellowie, Samnici, a prócz tego byli odrębni szczepowo Etruskowie, Celtowie i Grecy na południu. Dalej te szczepy wyznają rozmaite bóstwa, nie ma miejsc świętych, któreby te szczepy łączyły i ściągały ludność razem, podczas gdy Grecya miała takie miejscowości t.j. Olimpię i Delfy.

Rzym, mała mieścina w Lacyum, porwał się na podbój Italii i doszedł do tego dwiema drogami t.j. aneksyą i przymierzem (foedus), pierwotniejszą była annexia. Kiedy Rzym podbijał sąsiednie miasta, to burzył je, a ludność przesiedlał do Rzymu; ci podbici dostawali albo pełne civitas, albo też zostali strąceni do plebsu, byli niejako klientami Rzymu. Słyszymy, że Rzym już w początkach swego istnienia należał do związku latyńskiego, złożonego z 30 miast, które się sprzymierzyły dla odparcia wrogów i że przewodniczką była Alba-Longa. Słyszymy dalej, że Rzym

zbuntowawszy się zburzył Albe-longę i sam stał się głową związku, a symbolem tego związku była świątynia Dyany na Awentynie. W 493 r. ten związek został odnowiony i na nowych podstawach zawarty; zostało wtedy zawarte aequm foedus, tzn., że wszyscy mają równe prawa (ἰσοπολιτεία). To aequm foedus opierało się na tem, że związek opiekował się sprawami prawnemi i handlowemi danego miasta (ius commercii). To ius commercii zasadzało się na tem, że każdy związkowy mógł w innym mieście nabywać pełną własność, każdy obywatel mógł dziedziczyć po mieszkańcu z innego miasta związkowego. Miały te miasta wspierać się na wojnie i dzielić się zdobyczą. Do związku należeli Rzymianie, Latynowie, a później za rzeczy-pospolitej Hernikowie. Ten związek rozszerzał się przez kolonie nazwane „coloniae Latinae". Prawem italskiem 1/3 część zdobytej ziemi przechodziła na zdobywców, otóż na tych zdobytych ziemiach zakładano kolonie. Słyszymy, że takiemi koloniami były miasta Suessa Pometia, Cora i Velitrae, które później zeszły do małych mieścin.

Obok tego foedus, stosowano za rzeczy-pospolitej system



anneksyi, jednak za rzeczy pospolitej inaczej praktykowano, bo już zwyciężonych do Rzymu nie przesiedlano. Słyszymy, że Rzym zdobywał ziemie i posyłał tam swoich obywateli i w ten sposób powstawały coloniae Romanae. Podbici dostawali civitas sine suffragio tj. półobywatelstwo bez prawa głosowania i wyboru – węższy rodzaj poddaństwa. Takie civitas sine suffragio nadano pierwszy raz około 381 r. lub 353 przed Chr.

Między 387 r – 241 przed Chr. przybyło nowych 13 tribus do państwa, razem więc było ich 35 i odtąd ta liczba była normalną, odtąd już ich nie tworzono.

Foedus Latinum zaczęło się w IV w. rozluźniać, bo Latynowie byli niezadowoleni, że to foedus aequm zamieniało się w iniquum i żądali dla siebie jednego konsula i dopuszczenia do senatu. Rzym na to nie chciał się zgodzić i sprawę tę postawił na ostrzu miecza i walczy ze swoimi sprzymierzeńcami, od 340 – 338 r, którzy pod Tryfanum zostali zupełnie pobici. Związek przestaje istnieć; Liwiusz VIII, 14, powiada: „Ceteris Latinis conubia commerciaque et concilia inter se ademerunt

Romani." Tych podbitych Latynów mógł Rzym zupełnie anektować i wcielić do państwa rzymskiego i rzeczywiście kilka miast zostało wcielonych do obywatelstwa rzymskiego i zrównanych z cives Romani, lecz z większością z każdem z osobna zawierał Rzym osobny traktat i powstają tzw. civitates foederatae albo socii. Te miasta nie mają między sobą związków politycznych. W 4 i 3 wieku panowanie Rzymu rozszerza się na całą Italię na północy aż po rzekę Makrę i Rubikon. Do wciągnięcia Italii pod wpływ lub panowanie Rzymu przyczyniły się wojny samnickie i wojna z Pyrrhusem. Skutkiem tej unifikacyi było to, że teraz w Italii egzystowały dwie klasy mieszkańców, z jednej strony cives a z drugiej socii. Pierwsza klasa (cives) mniej liczna była wpływem pierwotnej polityki Rzymu t.j. anneksyi, a druga (socii) wypływa z późniejszej polityki t.j. z foedus.

Cives rozpadają się na dwie kategorye; byli cives pełni t.j. optimo iure, którym Rzym nadał pełnię praw obywatelskich. To civitas mogła uzyskać gmina



pozarzymska przez zupełną inkorporacyę do Rzymu, albo też pewna część Italii mogła w ten sposób uzyskać civitas optimo iure, że tam wysyłano z Rzymu kolonie wojskowe i zakładano je przedewszystkiem na wybrzeżach i dlatego nazywały się coloniae maritimae. Ludność tubylcza, gdzie były kolonie dostawała półobywatelstwo rzymskie „civitas sine suffragio". Koloniści rzymscy, chociaż mieli pełnię praw, jednak nie mogli jej zastosować, bo byli daleko od Rzymu, więc byli poniekąd zrównani z ludnością tubylczą. Do tych kolonij przyjeżdżał z Rzymu na sądownictwo delegat pretora tzw. praefectus iuri dicundo. Inne miasta miały półpełne obywatelstwo rzymskie, część tych miast miała swoją autonomię miejską. Na sądownictwo zjeżdżali tu delegaci praetora praefecti iuri dicundo i dlatego nazywają się te miasta praefecturae. Tych prefektów wysyłał albo pretor, albo też wybierał ich lud na comitia tributa (quattuor viri praefecti iuri dicundo Capuam, Cumas, Ci cives sine suffragio mają ius commercii z Rzymem

i pełne connubium, tzn., że może taki obywatel z Rzymianką się żenić, lecz nie mają czynnego ani biernego prawa wyboru tj. nie mogą zostać urzędnikami, ani ich wybierać i ponoszą ciężary państwowe. Są obowiązani do służby wojskowej i do płacenia podatku wojskowego, dlatego nazywają się municipia, bo munera capiunt. Ponieważ miasto Caeres było pierwszem takiem municipium, dlatego spisy tych, które miały tą civitas, nazywały się tabulae Caeritum.

Pierwotnie municipium, oznacza miasto, niemające pełni praw obywatelskich. Od I. w. przed Chr. municipium zmienia swe znaczenie i oznacza każdą gminę, która posiada autonomię i jej mieszkańcy są pełnymi obywatelami rzymskimi. Cives sine suffragio z biegiem czasu zaczynają znikać począwszy od II-I w. przed Chr. ekskluzywnie, bo dostają pełne obywatelstwo rzymskie.

Dalej stoją socii czyli civitates foederatae. Ta kategorya powstała po wojnie latyńskiej po 338 r. i wzrastała i pomnożyła się znacznie po wojnie z Pyrrusem. Te sfederowane z Rzymem miasta nazywają się niekiedy togati, ale niewłaściwie, bo do nich wchodziły miasta greckie w Kampanii i dlatego nazwisko togati ustępuje nazwie Italici. Wśród tych sprzymierzeńców miasta italskie, pochodzące ze szczepu rodzimego, miały dostarczać Rzymowi piechoty, a miasta greckie (kampańskie) floty. Ponieważ i sprzymierzeńcy mają wśród siebie Latynów, dlatego nazywają się też socii ac Latium albo socii ac nomen Latinum. - W tych traktatach, zawieranych z pojedynczemi miastami Italii, zastrzeżoną była wyższość Rzymu z kontrahentem, a prócz tego zastrzeżoną była autonomia tego miasta. Mają więc te miasta swoją autonomię i sądy, Rzym nie mógł dla nich żadnych praw ustanawiać i sądowa władza rzymska nigdy do tych miast nie sięgała. Stali się oni później najważniejszym elementem wśród wojska rzymskiego i często przechylali szalę zwycięstwa na stronę Rzymian. Te miasta sprzymierzone z Rzymem używały własnej autonomii miejskiej, a miały dostarczać Rzymowi wojska i floty. Foedera, które Rzym z poszczególnemi

miastami zawierał, wyszczególniały liczbę wojska i floty,
którą miały dostarczać i tę określali konsulowie i senat.
Wśród sprzymierzonych najwybitniejsze stanowisko zajmowali
Latynowie, do których należały miasta latyńskie w samem
Lacyum, a obok tego Coloniae Latinae (wojskowe), zakładane
przez Latynów i Rzymian. Ta latinitas oznaczała pewien
stan polityczny a nie etnograficzny; jest ona pewną prawniczą
anomalią, bo z jednej strony oznacza miasto samodzielne, a
z drugiej strony należy do miasta. Prócz Lacyum i inne miasta
mające ius Latii, miały prawem określone stosunki handlo-
we z Rzymem (ius commercii). Latyńczyk może w Rzymie
samodzielnie bez patrona występować w sądach, może
w każdem latyńskiem mieście kupować grunt na własność
i nadomiast – prócz tego mieli inne odrębne prawa. Wpraw-
dzie nie mieli Latynowie (ius honorum) prawa piasto-
wania urzędów rzymskich, ale mogą głosować w Rzymie
na komicyach przydzieleni do jednej tribus. Prócz tego
Latynowie wśród innych sprzymierzeńców mieli to prawo,
że z pewną łatwością mogli uzyskiwać pełne obywatelstwo
mogli oni ekspatriować, tzn., wolno im było przesiedlić



się do Rzymu i tu uzyskać pełnię praw obywatelskich. Lecz
to było niebezpieczne, bo mogło wskutek tego nastąpić wylud-
nienie Italii na korzyść stolicy, prócz tego zastrzeżono, że
tylko ten obywatel latyński może uzyskać pełne prawo oby-
watelskie, kto w swem mieście piastował wyższy urząd.
Ci socii zaczęli się z biegiem czasu uskarżać na swoje ciężkie
położenie, że Rzym obarcza ich, że za wielkie kontyngensa
od nich ściąga (se duplici numero militum equitum
peditumque fungi), na nierówny podział zdobyczy, że
urzędnicy rzymscy dopuszczają się wśród nich nadużyć,
że udają panów, że socii na prowincyi nie mają opieki
prawnej od namiestnika. To wszystko spowodowało bunt.
Demagodzy rzymscy zrozumieli, że trzeba dać sprzymie-
rzeńcom Italskim civitas, zrozumiał to G. Gracchus
w 121 r, a po nim L. Drusus w 91 r., lecz prawa L. Dru-
susa upadły i to się przyczyniło do wybuchu strasznej
bellum sociale w 91 r. Wojna ta zasadzała się na tem,
że w kraju Pelignów w Corfinium założyli anti-Rzym
z senatem i konsulami – wojna trwała dwa lata
z rozmaitem powodzeniem. W r. 90 Rzym był już zdecy-

dowany do ustępstw i nadał przez lex Julia obywatelstwo tym, którzy do buntu nie przystąpili, a w 89r. na mocy lex Plautia-Papiria rozszerzył to obywatelstwo na wszystkich sprzymierzeńców. Wskutek tego powstało dużo nowych obywateli, a zatem powinna się zmienić i konstytucya Rzymu, bo przecież ustrój miejski nie mógł być rozciągnięty na całą Italię. Rzym nie zdobył się na system reprezentatywny, dlatego to prawo osiągnięte przez Italczyków było do pewnego stopnia potencyalne, ale nie efektywne, bo sprzymierzeńcy nie mogli z tych praw korzystać.

Przed r. 89 cała Italia była zlepkiem narodowości i miast, powiązanych z Rzymem, który je podbił w najrozmaitszy sposób. Terytorium rzymskie było podzielone na 35 tribus i te obejmowały miasta sprzymierzone i kolonie z pełnem obywatelstwie rzymskiem, poza tem były civitates sine suffragio, zwane municipiami, które w II w. giną, a wreszcie poza cives i półcives stoją przed 89r. socii italscy i latyniscy. W r. 89 to się zmienia - Italia zostaje połączoną i zjednoczoną co do praw, zostaje połączoną do Galii aż po rzeki Makra i Rubikon. Za re-



publiki Galia cisalpina jest prowincyą rzymską i dzieli się na dwie części na cispadana i transpadana, ta cispadana dostaje w 89r. obywatelstwo, transpadana dostaje latinitas, a w 49 r. dostaje od Cezara pełne obywatelstwo rzymskie.

Jak po 89r. ukształtować stosunek tych nowych obywateli do Rzymu?

Rzym był zasady, że przynależność do miasta bynajmniej nie wyklucza autonomii miejskiej. Mommsen wyraża się o tem: „Das römische Reich ist ein Inbegriff einer Anzahl unter der Vormacht Roms zusammengefaster mehr oder minder ..". Ta autonomia miast zostaje tolerowaną przez Rzym, a mimo to należą do Rzymu. Teraz wszystkie miasta italskie w stosunku do Rzymu nazywają się municipia i to municipium oznacza miasto, którego mieszkańcy mają pełnię praw obywatelskich. Jus Latii daje Rzym miastom prowincyi lub całym prowincyom. Te municipia mają na czele duoviri albo quattuorviri (burmistrze), mają swój senat, a nawet comitia i mają własne sądownictwo. Italia

teraz zaczyna mieć w państwie pewne odrębne stanowisko. Za rzeczy pospolitej Italia należała do komendy konsulów, od czasów Sulli została Italia zupełnie wyjętą z pod wojska, gdyż Sulla rozporządził, że niewolno żadnemu wojsku z wyjątkiem pretoryanów stać w Italii. To jest ta odrębność, a prócz tego grunta italskie są wolne od podatków, podatki gruntowe istnieją tylko na prowincyi, gdzie grunta nie są własnością, lecz tylko są w użyciu i trzeba od nich płacić podatki, tymczasem grunta italskie są własnością.

## Administracya prowincyj.

Provincia pierwotnie oznacza zakres ograniczony, w którym urzędnik ma wykonywać swą władzę (tyle co kompetencya). Np. kiedy było kilku pretorów, to oni losowali między sobą, któremu ma przypaść provincia urbana, komu zakres działania poza Rzymem. Później oznacza provincia kraj zamorski, podbity.



Pierwotne urządzenia rzymskie rozszerzano daleko, lecz nie mogły objąć krajów podbitych zamorskich. Prowincya jest w przeciwstawieniu do Italii, zależnej od sądownictwa stołecznego, nowym okręgiem sądowym, gdzie ma władzę sądową osobno od hoc kreowany prokonsul lub propraetor t. j. prorogowani urzędnicy. Problem, jak urządzić podbity kraj, nasunął się poraz pierwszy w końcu II. punickiej wojny, kiedy zajęto Sycylię – potem te prowincye coraz więcej się mnożą; po Sycylii przybywa w r. 197 prowincya Hiszpania. Na tworzenie prowincyj zachodnich Rzym się prędko decydował, bo morze Tyrreńskie było uważane za dominium rzymskie. Do tworzenia prowincyj na wschodzie Rzym się nie decydował i dopiero w 146 r. powstają prowincye Macedonia i Achaja, a po zdobyciu Kartaginy Afryka. Do Azyi Rzym się nie garnął, nie miał śmiałości i dopiero w końcu rzeczy-pospolitej Pompejusz od 65-63 zakłada tam prowincye nowe: Bitynię z Pontem (złożoną z byłego państwa Nikomedesa i z zachodniej części państwa pontyjskiego), Syryę z Fenicyą i Cirene

z Kretą. W końcu rzeczy-pospolitej było 15 prowincyi: Sycylia, Sardynia, 2 Hiszpanie, Ilíricum, Macedonia, Achaja, Afryka, Azya, Galia Narbonensis, Galia Cisalpina, Bitynia, Cirenc z Kretą, Cylicya i Syrya; potem za cesarstwa przybywa ich coraz więcej. Gdy Rzym jakiś kraj podbił, to mieszkańcy popadali w stan deditio i nazywali się dedititii – jest to stan przejściowy między dawnym a nowym porządkiem. Koniec temu porządkowi daje albo lex data ze Rzymu, albo foedus. Każda prowincya jest agregatem (zbiorowiskiem) miast, które w rozmaitym stosunku do Rzymu stoją. Są miasta na prowincyach, które mają pełne obywatelstwo rzymskie i takiemi są coloniae civium Romanorum, tutaj wysyłane i miasta, którym nadano obywatelstwo rzymskie i takie nazywają się municipia civium.

Obok civitas pełnej stoi inna klasa miast uprzywilejowanych, które nie mają pełnego obywatelstwa, ale mają ius Latii, które zaginęło przez wojnę ze sprzymierzeńcami. Coloniae te i municipia za-



równo rzymskie jak i łacińskie okazują tę różnicę z łacińskiemi, że ziemia tych miast jest ager provincialis i musi się od niej płacić podatek i nie jest pełną własnością ex iure Quiritium, tylko w używaniu. Zwolnienie od podatku może nastąpić przez 1) immunitas i to dostają pojedyncze osoby, 2) albo też mogą go otrzymać całe osady przez tzw. ius Italicum, lecz to pojęcie spotykamy dopiero za cesarstwa.

Poza temi są civitates peregrinae i tu mamy też dwie kategorye, jedne są liberae, a drugie stipendiariae. Taka libertas może polegać albo na foedus, zawartem z Rzymem, albo na osobnem lex, albo też na senatus consultum. Pierwsze nazywają się civitates liberae et foederatae, a drugie nazywają się liberae i tych jest gorsze położenie. Mają one kontrolę nad finansami własnymi, mają pełną własność gruntów, wolnych od podatków, a przedewszystkiem wolno im rządzić się swoimi własnymi prawami (legibus suis utunto). Te miasta nie zależą od namiestników choć leżą w prowincyi. Mają dostarczać według foedus czy to posiłków,

czy pierwiędzy Rzymowi. Stoją one poza prowincyą. Prowincya obejmuje miasta o ustroju municipalnym i miasta podbite, które zwą się civitates stipendiariae, dediticiae lub nationes exterae.

Do civitates stipendiariae należy większość miast i one wytwarzają prowincyę, zależną od woli namiestnika. Ziemia tych miast jest ager publicus, dlatego muszą płacić podatek (stipendium). Mają one pewną administracyę, lecz wola namiestnika jest tu wszechpotężną i może ją zmieniać. W starożytności poddaństwo polegało na tem, że swojemu panu trzeba było opłacać podatek. – Wprawdzie mają te civitates swoje lex, ale ta lex różni się od lex civitatum liberarum przez to, że nie została nadaną indywidualnie lecz kollektywnie. Tę lex nadaje zdobywca zwykle w towarzystwie delegacyi senatu (10 senatorów – decemviri) i senat na ukonstytuowanie prowincyi z pewnością wpływa; to prawo określa wysokość podatków, tworzy okręgi administracyjne. Namiestnicy mają nad temi miastami pełną władzę i mogą do woli swej te ustawy zmieniać.



Lecz namiestnicy mało dbali się o to troszczą i to zaniedbanie kontroli ze strony rządu odbiło się fatalnie, bo jedno miasto po drugiem ulega długom wskutek zdzierstw urzędników rzymskich, dlatego cesarstwo nadaje tym miastom swoich komisarzy – correctores, a potem curatores i widzimy, że autonomia miejska zupełnie przez cesarzy zostaje skasowaną.

Główną tendencyą Rzymu było rozdzielać prowincye, rozbijać narodowości (Divide et impera!) Wobec takiej dekompozycyi prowincyi władza namiestnika była ogromna i nieodpowiedzialna. Cesarze zlękli się tej władzy namiestników, dlatego nadali pewne środki prowincyom, aby zrównoważyć władzę namiestników. I tak cesarze począwszy od Augusta zakładają w każdej prowincyi kulty religijne, poświęcone Romie i cesarzowi. Najpierw taki kult powstał w Galii w Lugdunum. Przy ołtarzu był kapłan wybierany przez notablów. Przytym ołtarzu w pewnych dniach corocznie zbierał się sejm prowincyonalny concilium provinciae lub communae

zwany. Wybierano wtedy kapłana, wolno było wypowiadać skargi na namiestnika i wolno je było do Rzymu posyłać. Ten kult sprawił, że Rzym stał się za cesarstwa do pewnego stopnia reprezentacyjnym.

## Opodatkowanie prowincyi.

Jedynym dochodem dla skarbu rzymskiego były dochody z domenów państwowych (ager publicus) – własność w samej Italii była wolna od podatku gruntowego. Prowincye uchodzą przez całą historyę za część domenów publicznych, dlatego własność prywatna w prowincyi jest obciążona podatkiem. Rzym uważał grunta prowincyi za praedia populi Romani. Odliczywszy w prowincyi grunta miast foederatae et liberae każda inna własność musi się opłacać Rzymowi i ta opłata nazywa się vectigal albo stipendium, albo tributum (vectigal oznacza pierwotnie dar w naturze - później zaciera się). Wszystkie grunta na prowincyi są agri vectigales. Podatek płacono albo w naturze albo w pieniądzach; w naturze nazywa się κατ᾽ ἐξοχήν vectigal lub decumae, w pie-



niądzach stipendium. W naturze płaciła podatek Sycylia i Azya; każdy właściciel gruntu w Sycylii i Azyi powinien płacić 1/10 część zboża, oliwy, wina etc.; składa on to publikanom, którzy ryczałtowo summis pretiis państwu z góry płacą; wskutek tego przyszło do ogromnych nadużyć, [~~bo societates publicanorum~~] bo societates publicanorum chciały sobie więcej zdobyć aniżeli spłacić Rzymowi. Tu przyszło do zgubnego związku między administracyą a kapitalizmem. Cezar zniósł w 48 r. płacenie podatków w naturze. Inne prowincye nie płacą decumae lecz stipendia nazwane tak dlatego, bo te pieniądze obracano na żołd dla wojska utrzymywanego w tej prowincyi. Prócz tych spłat namiestnicy mogli rekwirować różne dostawy, potrzebne dla namiestnika i jego otoczenia (frumentum in cellam, frumentum aestimatum) – państwo za te dostawy płaciło.

## Namiestnicy.

Urząd namiestnika wytworzył się z miejskich urzędów.

Wr. 227 dla Sycylii i Sardynii kreowano dwóch pretorów, w 197 r. kreowano dwóch nowych dla Hiszpanii. Ponieważ nowe pretury nie wzrastają ze wzrostem prowincyi, więc były pretor zarządzał prowincyą jako propraetor. Zdarza się także, że konsul wyjątkowo w wojennych czasach obejmował zarząd prowincyi. Sulla wiąże konsulów i pretorów ze stolicą i ustanawia, że byli konsulowie i pretorowie, dopiero po roku urzędowania w mieście, idą na prowincye jako namiestnicy. Senat corocznie dzieli prowincye na consulares i praetoriae. Konsulowie partiuntur (comparant) inter se provincias, pretorowie losem rozdzielają (sortiuntur). Zmienia się to jeszcze bardziej za Pompejusza, który w 52 r. zarządza, że dopiero w 5 lat po piastowaniu urzędu idą na prowincye.

Pierwotnie dla administracyi prowincyi są ustanowieni pretorowie i oni niemi administrują, wyjątkowo dostaje się konsulowi jakaś prowincya. Po r. 52 urząd namiestnika staje się samodzielnym. To miało wielkie znaczenie. Człowiek jakiś starał się o urząd i wydawał ogromnie dużo



na to pieniędzy w nadziei, że po roku jako namiestnik odbije to, teraz ta nadzieja ginie, gdyż dopiero po 5 latach mógł iść na prowincye i zdzierać. Urząd namiestników jest roczny, jednakże urząd ten jest dłuższy, dlatego, bo musiał czekać na swego następcę, który nie zawsze w oznaczonym czasie przychodził. - Liczba tych 10 urzędników nie wystarczała, dlatego byłych urzędników zatrzymywano na prowincyi - n.p. Verres trzy lata rządzi Sycylią. Senat takiego namiestnika opatruje; daje mu mianowicie pieniądze, wojsko i świtę (cohors-comites) i to się nazywa ornatio provinciae. Gubernator, który był konsulem, jest wyższym niż gubernator-praetor. Vir consularis (proconsularis) ma 12 liktorów cum securis et fascibus, a propraetor ma 6 liktorów i do tego prokonsul ma więcej wojska. Każdy namiestnik bierze ze sobą kwestora do zarządu kasą, a prócz tego legatów, mianowanych przez senat, którzy mu pomagają w sądownictwie i w dowództwie nad wojskiem, a nadto świtę (cohors-comites), którą albo sam wybiera, albo też senat mu ją przydziela. Ta cohors składa się z młodych

ludzi, szukających karyery przy wojsku i zysku; Cezar takich legatów tolerował (n.p. Mamurę)

Kompetencye namiestników: Namiestnik ma władzę wojskową i komendę nad wojskiem, prawo poboru wojska (delectus) na prowincyi i nakładanie kontrybucyi w czasie wojny, nadto ma władzę sądową „ius vitae necisque sine provocatione”. Jednak słyszymy, że obywatele rzymscy na prowincyi zamieszkali apelowali często od wyroku namiestnika do Rzymu. Jako sędzia w cywilnych sprawach objeżdża namiestnik okręgi sądowe (conventus) i sam sądzi (forum agere), z jego polecenia mogą to wykonywać jego kwestorowie lub legaci. Słyszymy, że on wydaje tak jak pretor w Rzymie swoje edictum i to nazywa się edictum provinciale, które mogło być perpetuum lub tralaticium; ma więc namiestnik ius edicendi. W rozsądzaniu spraw spornych uwzględniał namiestnik ustawy lokalne i sądownictwo. Sądy namiestników były nie sprawiedliwe i wogóle namiestnictwo za rzeczy-pospolitej było bardzo niewygodne, bo prowincye były uważane za



praedia populi Romani, na których dopuszczano się zdzierstw, a nadto, że namiestnicy tolerowali zdzierstwa publikanów. To niezadowolenie na prowincyach przyczyniło się do utworzenia cesarstwa, ponieważ było odium do ustawy republikańskiej, którą byli związani namiestnicy i publikanie. – W końcu rzeczy-pospolitej powstaje lex po lex co do ucisku prowincyi. Mieszkańcy prowincyi zwracali się ze skargą do Rzymu, lecz jeżeli tu nie znaleźli wszechpotężnego i wymownego opiekuna, to nic nie zyskali.

Obok namiestnika stoi kwestor i stosunek między nimi musi być serdeczny, oparty na pietas, kwestor musi czcić namiestnika jakby rodzica; ta pietas objawiała się także we wspólnem zdzieraniu prowincyi; Pod tym względem zmieniło się to za cesarstwa, bo ono zmieniło administracyę prowincyi i usunęło wiele nadużyć.

W 27 r. dzieli August prowincye na dwie kategorye, które utrzymują się przez całe cesarstwo tj: 1) na provinciae senatus-populi-publicae – i 2) na provin-

ciae principis - Caesaris. Prócz tego w 23 r. otrzymuje August na zawsze imperium proconsulare i odtąd cesarz czuwa nad namiestnikami; cesarz mógł skasować wyrok namiestnika, mógł nawet namiestnika destytuować i cesarze dają namiestnikom pensyę (salarium). W r. 27 przed Chr., kiedy August przeprowa-
Dziś ten podział, jest więcej prowincyi senatorskich niż cesarskich, ale liczba prowincyi cesarskich rośnie potem przez ich podział lub tworzenie nowych. – Prowincye senatorskie są te, które są spokojne (inermes), upacyfikowane i leżące w środku państwa rzymskiego; rządzą niemi namiestnicy (proconsules) i jedne z nich przypadały byłym konsulom, a drugie byłym pretorom.

Dwie najważniejsze prowincye tj. Azya i Afryka były zawsze nadawane konsulom, inne są practoriae i te prowincye losowano między sobą, ale decydowała tu starszyzna urzędu, a prócz tego człowiek nieżonaty nie mógł iść na prowincye, a nadto wchodziła tu w grę liczba dzieci, która mu w tem pomagała (ius mariti et liberorum).



Proconsul mógł być albo z konsula albo z praetora; prokonsul z konsula ma jednego kwestora (na Sycylii dwóch kwestorów) i 3 legati proconsulis propraetore; prokonsul z pretora ma jednego kwestora i 1 legatus proconsulis propraetore. Ci legaci byli mianowani przez namiestnika, ale cesarz musiał ich zatwierdzić. Ponieważ te prowincye senatorskie są spokojne (pacatae), to nie mają armii, a namiestnicy nie mają imperium (komendy).

Prowincye cesarskie zależne są od cesarza; administrowane są przez funkcyonaryuszy cesarskich, mianowanych przez samych cesarzy i ten urząd był nieograniczony co do czasu, co przyczynia się do dobrej administracyi. Te prowincye dzielą się na proconsulares i propraetores według tego, kogo cesarz mianuje. – Do Syryi wysyłał August zawsze byłych konsulów (Germanik i Pizo), bo była na stopie wojennej z Partami. Obok gubernatora cesarskiego legatus Augusti propraetore stoi procurator, urzędnik skarbowy; dla sądownictwa dodani są legati Augusti iuridici. (Legati Augusti pro pretore t. gubernatorowie, mają) po 5 liktorów i dlatego nazywają się quinque fascales. Legatus Au-

gusti propraetore ma komendę wojskową, ma pod sobą tylu legati (jenerałów), ile w prowincyi stało legionów i ci legati legionów nazywają się legati Augusti legionis (Syrya miała 4 legiony) - Prócz tego są mniejsze prowincye cesarskie, annektowane dopiero za cesarstwa; były to kraje, które przedtem miały swoich królów, więc władza tych królów przeszła na samego cesarza. Tak np. Egipt, zajęty przez Augusta, który jest bardzo ważnym punktem, bo dostarczał zboża Rzymowi, uważany był za domenę cesarską i zarządzał nim praefectus Aegypti (wicekról), wybierany z rycerstwa (ordo equester). Cesarze dbali o Egipt bardzo, dlatego zastrzeżone było, że żaden senator nie mógł się w nim pojawić, aby nie wzbudził seditio, chyba za osobnem pozwoleniem cesarza, może się jawić w Egipcie.-

Prócz tego są inne prowincye cesarskie administrowane przez procuratores albo przez praesides z ramienia cesarza - nie zwą się jednak one prowincye. Do tych należy Judea (Pontius Pilatus); taki procurator zależał od namiestnika sąsiedniej prowincyi, bo



ten miał wojsko, więc Judea zależną była od Syryi. Tak np. spis ludności w Judei, o którym donosi św. Łukasz, był zarządzony przez Kwirinusa, namiestnika Syryi.

W III w. po Chr. ten ustrój prowincyi zaczyna zanikać, ustaje podział prowincyi na senatorskie i cesarskie, zmiany te nastąpiły na korzyść cesarza. Prowincye są odtąd jednolite i w każdej rezyduje praeses cywilny (namiestnik) i dux jak generał. Od czasu Augusta armie rzymskie są stałe i rozdzielone po prowincyach, ale senatorskie prowincye są inermes - nie mają wojska; prowincye cesarskie są po granicach i mają wojsko (pogranicza nad Renem, Dunajem i Eufratem.)

Podatki za cesarstwa opierały się na sumienniejszem census, bo ten był oparty na katastrze podatkowym, przez usunięcie publikanów ustał także i ucisk prowincyi. Cesarze coraz bardziej dają albo pół albo całe obywatelstwo prowincyom, najpierw dawano im ius Latii, a potem dawano im ius Italicum przez co grunt w prowincyach stał się immunis i pełną własnością proprietas Quiritana. Ostatni

był krok w III w. po Chr. (212 r. constitutio Antoniniana) kiedy cesarz Karakalla nadał wszystkim ludziom w całem państwie civitas Romana.

## Administracya finansów rzym.

Wydatki państwa: Budżet państwa rzymskiego daleko mniej był skomplikowany niż budżet państw nowożytnych z jednej strony dlatego, że do wielu spraw budżet starożytnych państw się nie miesza - n. p. szkoły. Wydatki państwa rzymskiego są:

1) Opera publica (budowle publiczne) t. j. budowanie i utrzymywanie budynków publicznych w porządku. Wiadomo, że na każde lustrum dawał senat cenzorom na budowle publiczne pecunia atributa. Za cesarstwa przechodzi zajmowanie się budowlami publicznemi na cesarza i jego kasę (fiscus), a do pomocy służą mu 1) curatores viarum, 2) curatores aquarum i 3) curatores operum tuendorum.



2) Na kult publiczny. Państwo przyznawało pewne sumy na uroczystości, na igrzyska, na expiationes, na procurationes, prócz tego na utrzymanie świątyń i na ich obsługę podrzędną, bo właściwi kapłani są urzędnikami honorowymi. (niepłatnymi.)

3) Na wojsko: Na wojsko w początkach rzeczy-pospolitej państwo wydaje mało; w początkach rzeczy-pospolitej państwo wydaje tylko na aes equestre i aes hordearium (na paszę dla koni) i to było ściągane od wdów i sierot (orbi orbaeque). Właściwa armia rzymska (pedites) była obowiązana sama się ekwipować i utrzymywać i wiemy, że ich tribus przychodziła im z pewną pomocą. Żołd został wprowadzony dopiero w 406 r. i odtąd płaci państwo każdemu żołnierzowi stipendium semestre, a jeżeli wyprawa trwała dłużej to stipendium annuum, od tej sumy odciąga państwo to wszystko, co wydano na odzież; Natomiast sprzymierzeńców państwo rzymskie nie opłaca, lecz opłacają ich miasta sprzymierzone. Że wydatki rosną zwłaszcza od Augusta, kiedy wojsko jest stałe i kiedy

przychodzą weterani, których trzeba było opłacać czy pieniędzmi, czy ziemią.

4) Na cura annonae (wyżywienie stolicy). Wiadomo, że stan chłopski zanikał, a na miejscu gospodarstw małych powstały gospodarstwa łączne (wielkie) latifundia, więc państwo troszczy się o to, aby zboże nabyć i aby nawet w razie trudności tanio go sprzedać. Już za rzeczy-pospolitej znajdujemy, że państwo darmo zboże rozdaje (largitiones), to było częstsze pod koniec rzeczy-pospolitej. W 123 r. G. Grakchus przeprowadził prawo lex Sempronia frumentaria, że odtąd mają być miesięczne dystrybucye zboża za pół ceny - każdy obywatel uboższy, osiadły w Rzymie, ma do takiego kupna prawo. W r. 58 trybun Klodyusz przeprowadza lex Clodia, na mocy którego ubodzy obywatele mieli dostawać darmo zboże i to się przyczyniło do lenistwa. Cezar stara się ograniczyć tę liczbę pobierających largitiones do 150.000, a August do 200.000. - W III w. po Chr. rozdaje się darmo zamiast zboża chleb panis gradilis (od gradus-stopni przed piekarn



Prócz tych darowizn i półdarowizn słyszymy o innych podarunkach ze strony państwa tzw. congiaria, tj., rozdawanie ubogim obywatelom wina i oliwy; słyszymy dalej, że cesarze rozdają wojsku pieniądze (donativa), później przy wstąpieniu cesarza na tron stają się te donativa jego obowiązkiem. Wiadomo, że państwo starożytne wielu departamentów nowożytnych państw nie zna - państwo starożytne nie myśli o ubogich ludziach, bo te largitiones były tylko w celach politycznych rozdawane. Za cesarstwa spotykamy się z pierwszemi instytucyami miłosierdzia, utrzymywanemi przez państwo. Cesarze począwszy od Augusta wyznaczają pewne praemia ludziom na ilość dzieci (lex Julia Papia-Poppea). Za cesarzy Nerwy i Trajana znajdujemy instytucyę bardzo ciekawą; ci cesarze ustanowili fundacyę, w której miały być wychowywane dzieci ubogich obywateli i ta instytucya nazywała się alimenta publica. Szczególnie popierał tę instytucyę cesarz Trajan. Wychowywano dzieci głównie w Italii i prowadzono listy stypendystów (tabulae alimentariae). Admini-

stracyę tych stypendyów powierzano albo municipiom albo prevestorom tzw. quaestores alimentorum.

5) Na administracyę codzienną: U nas ogromne pochłania pieniądze administracya codzienna, bo urzędy są płatne; w Rzymie są urzędy niepłatne lecz honores, płatni są tylko podrzędni (subalterni) tj. studzy apparitores, scribae quaestorii etc. – Płatni byli do pewnego stopnia namiestnicy, bo dostawali już za republiki umeblowanie tzw. vasarium, państwo ich zaopatrywało dając im sumptus provinciae na życie, dawało im pieniądze na zakupno zboża frumentum in cellam i na to dawało dość dużą sumę po części, aby i sam namiestnik mógł się obłowić i aby zapewnić zarobek dostawcom. Za cesarstwa wzmagają się te wydatki, bo cesarstwo nie ma listy cywilnej, a powtóre armia jest stała i ona dość dużo pieniędzy pochłania. Słyszymy, że cesarstwo opiekowało się szkołami, czego republika nie znała, a niektórzy cesarze opłacają nawet filozofów. Państwo opiekuje się komunikacyą i pocztą, cursus publi-



Za cesarstwa powstają płatni urzędnicy cesarscy i to dość dużo pieniędzy pochłania. W miastach za republiki i w początkach cesarstwa była autonomia, lecz ponieważ te wskutek złej gospodarki popadały w długi cesarstwo nadało im komisarzy (correctores i curatores), którzy są płatni.

## Dochody.

W pierwszym rzędzie wchodzi tu tributum ex censu tj: podatek płacony bezpośrednio według census przez każdego ojca rodziny. Podatek ten zaprowadził już Servius Tullius. Senat decydował jak wysoki ma być ten podatek, czy jeden od 1000, czy dwa lub trzy i według tego nazywał się ten podatek tributum simplex, duplex, triplex.. Tributum to było pobierane w razie wojny, a częściej od 406 r., kiedy żołd dla wojska został wprowadzony. Był to podatek nadzwyczajny, który państwo uważało za pożyczkę, mającą się z dochodów wojny opłacać (indemnizować). Oprócz tego tributum tzw. aerarii płacą podatek od głowy.

Słyszymy, że orbi orbaeque (sieroty i wdowy) płacą aes equestre i hordearium. – W 167 r. po zdobyciu Macedonii tributum ex censu zniesiono całkiem w Italii i odtąd ustala się doktryna, że obywatel rzymski nie powinien żadnego podatku płacić ani za swoją osobę ani za swoją własność, dlatego tak okrutnie zdzierano prowincye. Cały więc dochód od r. 167 płynął z prowincyi i z domen państwowych (ager publicus.)

**Ager publicus:** Grunta w Italii są zupełnie immunes, główny dochód ma państwo z ager publicus. Każde terytoryum podbite staje się w części ager publicus, zwykle 1/3 część gruntu zdobytego kraju lub miasta zamieniało państwo rzymskie na ager publicus, którego mogło się pozbyć po: 1) Przez coloniae wysyłane tam przez państwo, a wtedy z ager publicus staje się ager colonicus. 2) Państwo rozdziela ager publicus przez assygnacyę (assignatio viritana) i tak powstaje ager adsignatus. 3) Część sprzedawał kwestor przez licytacyę publiczną ager quaestorius.

Jak administrowało państwo zachowane grunta? Najczęściej cenzorowie zajmowali się tymi gruntami i co 5 lat w lustrum regulują sposób dzielenia gruntów, wydzierżawiają te grunta (agrum fruendum locare) i to na 5 lat lub nawet na 100 lat. Z tego płaci się czynsz (vectigal). Łąki i lasy (pascua - ager scripturarius) oddawano na wspólne używanie i pasący bydło płacili opłatę od liczby tegoż (scriptura). Obok tego jest occupatio. Państwo pozwalało część ager publicus okupować prywatnym ludziom i ci własnym nakładem zagospodarowali go. Przez tę okupacyę ager publicus nigdy nie jest własnością lecz jest tylko w używaniu, które państwo może w każdej chwili odwołać. Najpierw okupywali tylko patrycyusze, później i plebejusze, zawsze jednak głównie ludzie bogaci. Przeciw temu burzy się lud i przeciw temu powstają wszystkie leges agrariae. Z tych agri occupati płacił okupujący 1/10 część zboża, 1/5 części owoców. Mimo, że ager publicus (za rzeczy-pospolitej szczególnie) był głównym źródłem dochodów, to państwo szafowało nim rozrzutnie tak, że za Cezara już tylko

ostatki rozdawano i w końcu rzeczy-pospolitej to źródło zupełnie wyschło.

Dochody z prowincyi: Podczas gdy własność prywatna w Italii była wolna od podatku, to ager provinciae uchodził za praedium populi Romani i na nim ciężył podatek. Wyjątek jednak stanowią tu ci„vitates foederatae i immunes, gdzie grunt jest wolny od podatków i gdzie jest ager privatus ex iure peregrino t.j. własność prywatna uznana przez państwo rzymskie. Wyłom później zrobiło na prowincyach ius Italicum, które uwalniało od podatków, ale główną zasadą było to, że grunt prowincyi obciążony jest podatkiem vectigal, sti„pendium, tributum. Grunta opodatkowane dwojakiej są kategoryi:

Po pierwsze państwo wydzieła część gruntu z gruntów prowincyi i robi z niego ager publicus, prócz tego państwo zagarnia agri regii t.j. kro„lewszczyzny i pewne terytorya miast, które przemo„cą zdobyto. Tymi gruntami administrowało pa„



mo państwo przez cenzorów, albo część ich sprze„dawało lub oddawało prywatnym ludziom i te zwą się ager privatus vectigalisque, bo ciąży na nich podatek. — Prócz tego państwo po„siada w prowincyach kopalnie (metalla), których eksploatacyę powierza publikanom. Za cesarstwa jednak kopalnie i na prowincyi i w Italii stają się monopolem państwa, a publicani zostają u„sunięci. Cesarstwo występowało jako spadkobierca dawnych panujących, skupowało i konfiskowało kopalnie i wydzierżawiało conductores metalli lub samo administrowało przez procuratores metalli.

Po drugie po za agri publici są terytorya, gdzie nie może być pełnej własności tylko posiadanie — są to civitates stipendiariae, a grunt nazywa się ager stipendiarius datus lub assignatus, albo de publico redditus; grunta te są uważane za własność państwową, z łaski oddaną. Za ce„sarstwa zmienia się to nieco, bo regularny kataster jest podstawą podatków, a cesarz Dyoklecyan

rozciągnął podatek gruntowy i na Italię (bo ce= sarstwo dąży do zrównania Italii z prowincyami)

Spis ludności pod względem majątkowym (census) rewidowano co 5 lat, a za cesarza Hadryana co 15 lat i te trzy lustra zwano indictio. – W IV w. po Chr. zaczęto czas liczyć według tych indykcyj, po= czynając od 1º września 312 r. – Obok tego są i podatki pośrednie.

## Podatki pośrednie.

Podatki pośrednie pobierano już w czasach królew= skich i za rzeczy-pospolitej i zwane są portoria, (cła graniczne, albo portoria od portus lub od porta). Te portoria wydzierżawiano publikanom. Kiedy Rzym był mały, to te cła istniały na granicach małego państwa, lecz kiedy imperium rzymskie podbiło cały świat ówczesny, to te cła na granicy z Italii przeniesiono, a całe państwo podzielono na wewnętrzne okręgi cłowe. Prócz tego pojedyncze miasta miały swe rogatki. August na tem po= lu zaprowadził wiele podatków pośrednich według



tradycyi egipskich (Ptolomeuszów Lagidów). – Tu należy podatek:

Vicesima manumissionum tj. podatek opłacany przez wyzwalanego: Jest to prawo stare ustanowione około 357 przed Chr.

August nadto obłożył podatkami spadki i trans= akcye handlowe; tu należą:

1) Vicesima hereditatum tj. 5% podatku od spadku wyłączając od tego najbliższych krewnych, małe spad= ki i ubogich. Prawo to wydane było pośrednio przeciw celibaterom.

2) Centesima rerum venalium tj. 1% przy aukcyach (sprzedażach publicznych)

3) W 7 r. po Chr. na utrzymanie vigiles (straży og= niowej) nałożył August podatek tzw. quinta et vicesima venalium mancipiorum tj. 1/25 część przy sprzedaży niewolników.

Dalszym źródłem dochodów były multae, na ja= kie urzędnicy rzymscy mogli oskarżonych skazywać i część ich szła na dochód państwa; zarazem

bona damnatorum (konfiskaty) szły również na własność państwa i obok tego brało państwo na własność spadki bez spadkobierców (bona vacua, lub caduca).

Prawo do dziedziczenia ograniczył August przez lex Julia Papia-Poppea, wykluczając od dziedziczenia ludzi bezdzietnych (co się przyczyniało do dochodów państwa). Miasta w Italii i w prowincyach były obowiązane ofiarować cesarzom pewne sumy jako dar t.zw. aurum coronarium (pierwotnie były to zapewne złote korony, i stąd nazwa).

## Administracya finansów i sposób pobier..

Administracya finansów za rzeczy-pospolitej przysługuje w pierwszym rzędzie senatowi i senat ma do zarządu nimi pod ręką censorów i kwestorów – kwestorowie są kasyerami. Do tego aerarium publicum albo Saturni (bo aerarium było w świątyni Saturna umieszczone) wpływa wielka część dochodów i jest ona pod zarządem



kwestorów. Słyszymy, że za rzeczy-pospolitej opłaty przy wyzwoleniach vicesima manumisionum składano jako aurum vicesimarium do innego aerarium, do aerarium sanctius, gdzie leżało w sztabach. Za cesarstwa niema jednolitej kasy, bo obok aerarium Saturni powstaje kasa cesarska fiscus. Do aerarium Saturni kasy senatorskiej płyną pieniądze z prowincyj senatorskich, a do fiscus pieniądze z prowincyj cesarskich. Prócz tego jest trzecia kasa t.zw. res privata principis albo patrimonium Caesaris, do której kuratorzy cesarscy składają pieniądze z domenów cesarskich. Granicy ścisłej między fiscus a res privata niema. Za rzeczy-pospolitej skarb państwowy zarządzany jest przez dwóch quaestores aerarii, a za cesarstwa przez dwóch praefecti aerarii (Saturni. Ta kasa za rzeczy-pospolitej jest kasą municipalną Rzymu i odbiera dochody z domenów Italii i z prowincyj i jest centralną kasą prowincyj. Jak zawsze tak i tu znajdujemy tę dziwną konstrukcyę, że państwo połączone jest z municipiami. To aerarium upada za Augusta. Już August dla

potrzeb wojskowych stworzył osobne aerarium militare, do którego wpływały opłaty spadkowe i aukcyjne. Widzimy, że w końcu cesarstwa aerarium staje się kasą stolicy, tymczasem fiscus daje pieniądze na wojsko, na flotę, na annonae, na administracyę Italii, na regulowanie rzek i budowanie dróg etc. Do fiscus wpływają dochody z prowincyj cesarskich i także z prowincyj senatorskich, prócz tego dochody nie mające spadkobierców (bona caduca) i bona damnatorum (dobra skonfiskowane) i monopole (metalla). Aż do czasów Hadryana stoją libertyni na czele tej kasy, a od Hadryana procuratores a rationibus, brani z ordo equester, po prowincyach zaś stoją podrzędni procuratores, którzy są ich pomocnikami. Wydatki fiscus były ogromne. Aerarium Saturni upada i staje się kasą municipalną Rzymu.

Pobieranie podatków: W rzymskim państwie jest awersya do tworzenia urzędów - biurokratyzm w Rzymie nie istniał, więc dlatego, że mało było urzędów, musiało się państwo uciekać w sprawach podatkowych do pośrednictwa prywatnych przedsiębiorców



tzw. publicani. Podatek bezpośredni (tributum) był pobierany wprost w Italii aż do 167 r. przed Chr.; z prowincyj, które płaciły podatek pieniądzmi państwo bezpośrednio ściągało, ale z tych prowincyj, które płaciły podatki w naturze, tam dzierżawili publikanie, nadto dzierżawili wszystkie cła, dziesięciny i czynsze. Publicani tworzyli societates publicanorum i one państwu płaciły ryczałtowo z góry, albo też pewną kaucyę składały. Kontrakt, jaki ci publicani zawierali z państwem, zwie się lex censoria, bo zawierali go censorowie. Każde takie towarzystwo było w Rzymie reprezentowane przez jakiegoś swego członka, który nazywał się manceps, on więc składał kaucyę; w Rzymie rezydował tzw. magister societatis, po prowincyach zaś promagistri societatis. Najważniejsi pachciarze byli decumani, zbierający dziesięciny, a oprócz tego pecuarii albo scripturii, zbierający czynsze za lasy i łąki, a nadto conductores portorium, którzy zbierali cła i conductores metallorum, dzierżawcy kopalń. Za cesarstwa to

pośrednictwo ginie, bo cesarze mają swoich urzędników, i za cesarstwa występują poborcy finansów procuratores.

## Sądownictwo.

U nas stan sędziowski jest w państwie odrębnym stanem i stoi poza administracyą urzędników; tymczasem w Rzymie sędzia nie odłączył się od urzędnika administracyjnego, tensam człowiek, który sądził i wydawał wyrok, był w Rzymie organem prawodawczym i wykonawczym. To poszukiwanie prawa - jurysdykcya - może się odnosić albo do spraw spornych cywilnych (iudicia privata), albo też do spraw karnych-kryminalnych (iudicia publica.)

Jurysdykcya cywilna (privata - sprawy sporne cywilne) przeszła od królów na konsulów, potem w 367 r. zostaje utworzony do tej jurysdykcyi osobny urzędnik pretor dla spraw spornych między obywatelami, a w 241 r. drugi pretor (praetor peregrinus), qui ius dicit inter cives et peregrinos lub inter peregrinos.



Prócz tego słyszymy, że aediles curules mają pewną jurysdykcyę, mianowicie policyę nad targowiskami. W końcu rzeczy-pospolitej utworzono pretorów dla rozmaitych zakresów sądownictwa. - Urzędników-sędziów dla spraw cywilnych było bardzo mało, nie podobnem też było, aby sam pretor przyjmował sprawy i sądził je, dlatego pretor przyjmuje sprawę, rozpoznaje ją i bada kwestye sporne, a potem daje stronom sędziego (iudex), który rozsądza sprawę (cognitio causae) i wydaje wyrok (sententia).

Sąd rzymski cywilny ma dwie fazy tj in iure i in iudicio.

Pretor powierza sprawę zawsze sędziom przysięgłym, powierza albo iudices, którzy według prawa sądzą, albo też powierza polubownemu sędziemu (arbiter), jeżeli sprawę ma się według słuszności sądzić, a wreszcie występują recuperatores, którzy byli prawdopodobnie trybunałem internacyonalnym do rozsądzania spraw między Rzymem a obcym państwem; pierwotnie składali się oni z Rzymian i obcych, a później

tylko z Rzymian. Później recuperatores są rzymskim trybunałem i pretor powierza sprawę wylosowanym reku„ peratorom - w tym sądzie o wiele raźniej szło. To jest węgłem państwa rzymskiego, że sądy są sądami przysięgłymi. - Według tradycyi Serwiusz Tulliusz wpro„ wadził instytucyę przysięgłych do Rzymu, a kiedy w III w. po Chr. urzędnicy zaczynają sądzić w obu instancyach państwo rzymskie ginie.

Prócz tego były w Rzymie pewne trybunały stałe ze ścisłą kompetencyą dla spraw oznaczonych.

1) Jednym z takich byli centumviri, lecz ich 100 być nie mogło, bo mogła się trafić równość głosów przy gło„ sowaniu za i contra, było ich zapewne 105 po trzech z każdej z 35 tribus. Mieli oni rozsądzać wszelkie sprawy dotyczące własności, spadku, opieki i testa„ mentów. Prezydował tu pretor, przed którego try„ bunałem jako symbol stała lanca (hasta centumvi„ ralis). Każdy adwokat rzymski zaczynał swą karye„ rę od trybunału centumviri i tu także zaczął swą karyerę Cicero



2) Innym trybunałem są decemviri stlitibus iudicandis. Ten trybunał badał status obywa„ teli, czy ktoś jest wolno urodzony, czy uzyskał obywa„ telstwo prawomocnie - sądził tzw. causae libe„ rales. - Te dwa trybunały August połączył w jeden.

Wszystkie sprawy, które nie były rezerwowane dla tych dwóch trybunałów, szły przed sądy przysięgłych. Pretor nie może samodzielnie przysięgłych mianować, ale tu decyduje los (sortitio), a prócz tego strony mają prawo wpłynąć na skład ławy przysięgłych. W Rzymie powód miał prawo proponować sędziów przysięgłych (ferre iudicem), a pozwany miał prawo eiurare iudicem - objawić wolę, aby ustąpił. Sędziów przy„ sięgłych można było brać z listy przysięgłych (album iudicum), która z początku aż do Grakchów (123 r.) składała się ze senatorów, a od Grakchów z rycerzy, Sulla w 82 r. oddał sądy przysięgłych senatorom, a wreszcie Pompejusz w 70 r. przeprowadza, że lista przysięgłych składa się ze senatorów, ekwitów i tzw. tribuni aerarii (najznakomitsi przedstawiciele plebsu

Powód (petitor) proponuje sędziego (fert iudicem), a obrońca (defensor) mógł sumere iudicem albo eiurare iudicem. Recuperatores, instytucya, występująca zawsze jako kollegium została później użyta do sądzenia spraw między obywatelami.

Procedura: W początkach rzeczy-pospolitej proces odbywał się na drodze tzw. legisactiones i na drodze formulae.

1) Proces na drodze legisactiones ma charakter religijno-sakralny. Strony idąc do pretora z prośbą o przeprowadzenie procesu musiały odbywać akty religijne, a prócz tego powód musiał wypowiadać jakąś tradycyą uświęconą formułkę, która nazywa się legisactio i zastosować ją do danej sprawy. Powód musiał tę formułkę wybrać i przed pretorem wypowiedzieć dosłownie, a jeżeli nieco zmienił to może go to narazić na stratę całego procesu; czytamy „ut vel qui minimum errasset litem perderet." Te wszystkie formułki były przechowywane w archiwum pontifices. Takich formułek prawnych, przechowanych u pontyfików, było dużo,



późniejszy prawnik Gajus wymienia ich 5, najważniejsza była actio sacramento. Strony składają kaucyę pewną, gwarantującą prawdziwość zeznań – strona przegrywająca traci kaucyę na rzecz państwa. Skoro ta formułka została wyszukaną, wtedy pretor dawał iudicem, który wydawał wyrok, a wyrok egzekwował urzędnik. Te formułki były starożytnym zabytkiem i przeżytkiem. Niekiedy trudno było do takiej legisactio proces dostosować, a prócz tego formułki te późniejszego rozwoju prawa nie uwzględniały, nie uznawały bowiem edyktów pretorów. – W 367 r. została pretura ustanowiona i odtąd rósł rozdźwięk między edyktami pretorów a legisactiones. W 304 r. o tyle rzecz się zmienia, że wtedy Gn. Flavius ogłosił te formułki, tajemniczo przedtem u pontyfików ukrywane i kalendarz dni, w których można proces prowadzić (dies fasti) i nefasti, w których nie można. Publikacya ta nazywa się ius Flavianum.

Później zamienił się ten uciążliwy proces przez legisactiones na formulae; nastąpiło to przez lex

Aebutia między 250-150 przed Chr.. System ten obciążał strony wielką pracą i wielkiemi trudnościami. Teraz te legisactiones zostały usunięte i odtąd formuły procesowe redaguje pretor.

W tym procesie formularum rozpada się akcya na in iure i in iudicio.

W pierwszej części „in iure" badano prawną stronę rzeczy i dawano sędziego, w drugiej części iudex bada fakta. Zaczyna się od tego, że powód pozywa drugą stronę (vocare in ius). Strony schodzą się i oznaczają miejsce i czas zjawienia się przed pretorem, zarazem składają strony przed pretorem zastaw (vadimonium), który traci niestawiający się. Potem idą przed pretora, który rozpoczyna sprawę in iure i to odpowiada naszemu śledztwu. Kończy się tak, że pretor albo odrzuca proces, tj. odnawia formula, albo uznaje proces i w takim razie daje formułę (inpetratio formulae). W tej inpetratio formulae daje pretor wskazówkę, co sąd ma sądzić i jaki ma wydać wyrok, daje sędziom kondycyonalny wyrok w tych słowach:



„Si paret ... condemna, albo si paret .. absolve". To wszystko znajduje się w tej formułce, którą pretor sam redaguje. Oddaje więc pretor powodowi (petitor) formułki i teraz obie strony przez swoich świadków zgadzają się na sąd (litis contestatio), tzn., że proces ma się teraz rozpocząć na prawnie określonej podstawie.

Co do procedury in iudicio, to mało mamy o niej w sprawach cywilnych wiadomości. In iure badano sprawę do jakiej kategoryi należy i badano akta, in iudicio już rozsądza się fakta i każda strona powinna bronić swej sprawy. Wiemy jednak, że strony mogły mieć od jakiegoś czasu swoich prawnych zastępców (oratores, patroni, causidici), ale od tych trzeba odróżniać advocati. Strony prosiły, aby znakomitsi jawili się w sądzie i przez swą obecność poparli sprawę i to się nazywa adesse alicui. Zastępstwo prawne przed sądem było z początku niepłatne, lecz strony tysiące sposobów znajdowały, aby patronom zapłacić, zwłaszcza przez testamenty to czyniono.

Cicero we Filipikach, II. 16. powiada o tem. Jednak państwo żądało, aby to zastępstwo było bezpłatne i już w 204 r. wydało lex Cincia de donis ac muneribus, określające, aby ci patroni nie brali żadnej remuneracyi. – Za cesarstwa płacenie zastępców prawnych było dozwolone, ale było oznaczone pewne maximum.

Jak rozsądzano kwestye sporne poza Rzymem? (Prawo cywilne poza Rzymem). Jak wiadomo Rzym zaczął od federacyi i te sprzymierzone miasta miały swoje sądownictwo, ale kiedy Rzym przeszedł do anneksyi (civitas pełna lub sine suffragio), to do tych civitates pełnych i półpełnych delegował pretor swoich zastępców praefecti iure dicundo. Skoro miasta otrzymały pełne obywatelstwo, wtedy przyznano im jurysdykcyę lokalną municipalną tak cywilną jak i kryminalną i rozsądzali sprawy duoviri albo quattuorviri iure dicundo.

Poza temi stoją peregrini, między którymi były civitates liberae et foederatae, które miały swoją autonomię. Tymczasem inne miasta podlegały w sprawach spornych praetor peregrinus, którego kreowano w 242 r.



Na prowincyach mają namiestnicy władzę sądową kryminalną. Wiemy, że namiestnik mógł sam sprawy rozsądzać (cognoscere cum consilio), albo mógł ustanowić iudex (dat iudicem). Namiestnicy jeździli po prowincyach, aby sprawy rozsądzać (conventum forum agere). Prócz namiestnika miał pewną władzę sądową i kwestor.

Cesarstwo: Co do zmiany w procedurze, to dawna jurysdykcya republikańska cywilna, na dwie części podzielona (in iure i in iudicio), została zachowana za cesarstwa. Pretor urbanus i peregrinus tak samo sprawy i za cesarstwa sądzili. Ale zamiast iudicia ordinaria są za cesarstwa inne sądy, w których urzędnik łączy w sobie akcye in iure i in iudicio i to się nazywa cognitio. Mommsen powiada, że lista przysięgłych za cesarstwa istniała, ale ciągle jej kompetencyę ścieśniano. Obok tych zwykłych sądów istnieje sąd urzędnika, który sam całą sprawę

do końca doprowadza. Cesarz ma nieograniczoną kompetencyę w sądzie cywilnym, bo może każdą sprawę przed swój trybunał pociągnąć (cognitionem suscipere) – tak cesarz Klaudyusz ciągle sądził, o czem powiada Seneka w satyrze Apocolocynthosis – albo może ją delegować przed iudex, danego przez siebie (iudex extra ordinem datus), a ten w obu fazach sądzi.

Za cesarstwa jest tylko jedna faza i wchodzi w grę nowa rzecz. Jeżeli cesarz da jakąś sprawę mandataryuszowi do rozsądzenia, to można było od wyroku iudicis apelować do cesarza. Za rzeczy-pospolitej było coś podobnego do apelacyi, bo od wyroku urzędnika apelowano do ludu, ale urzędnik z ważniejszą sprawą szedł przed zgromadzenie ludu, aby się nie narażać na skasowanie wyroku, więc faktycznie nie jest to apelacya. Prócz tego par maiorve potestas mogła za rzeczy-pospolitej zasystować wyrok niższej władzy i tu mamy coś podobnego do apelacyi, ale to nie jest apelacya. Nadto trybuni ludu hamowali nieraz



bieg sądu swą intercesyą. Apelacya więc i sąd apelacyjny jest za cesarstwa rzeczą nową. Nie było za rzeczy-pospolitej trybunałów, któreby jakąś sprawę sukcesywnie sądziły. Systować wyrok mogli urzędnicy, ale nowego wydać nie mogli. Apelacya do cesarza polega na tem, że cesarz wobec innych urzędników ma maior potestas i ma tribunicia potestas, na podstawie których może kasować wyrok. Cesarz odsyła sprawę przed delegowanego sędziego i tu także można było apelować od wyroku mandataryusza do mandanta. Apelacyjne sprawy odsyła cesarz albo przed komisarzy, albo przed urzędników, albo przed senat. Wyraźnie to poświadcza Suetonius w biografii Augusta, 33. „appellationes quotannis urbanorum quidem litigatorum praetori delegabat urbano, at provincialium consularibus viris, quos singulis cuiusque provinciae negotiis praeposuisset".
Później te stosunki się zmieniły i zastępcą cesarza w apelacyi od wyroku urzędników miejskich był w III w. praefectus urbi, a od wyroków po prowincyach apelowano do praefectus praetorio.

# Jurysdykcya kryminalna (karna).

Pod jurysdykcyę karną podpadają wszystkie sprawy, gdzie porządek publiczny, społeczny jest naruszony. W Rzymie granic między crimina publica a privata nie było np. furtum, złodziejstwo można było oznaczyć dwojako, albo jako sprawę cywilną, albo karną. W przedhistorycznych czasach egzystowała w Rzymie zemsta krwi t.j. że każdy członek rodziny, w której jakiegoś członka zabito, mógł na mordercy sam wywrzeć zemstę. Za historycznych czasów tego nie widzimy. Te delicta publica mogą być rozmaitego rodzaju. Niektóre naruszenia porządku publicznego mógł sam urzędnik ukarać brevi manu, bez sądu, na podstawie coercitio, tylko nie mógł karać śmiercią i wyższą karą pieniężną, bo była prowokacya do ludu. – Jeżeli chodzi o wyższe przestępstwa przeciw porządkowi społecznemu, to takie sprawy rezerwuje sobie wyższa władza t.j. król, a za rzeczy-pospolitej lud.



Między jurysdykcyą karną a cywilną są rozmaite stanowcze różnice: 1) sędzia jest tu inny i inna procedura; 2) w jurysdykcyi karnej inne panuje prawo – edykt pretorski nie dotyczy jurysdykcyi karnej. 3) Konsekwencye procesu karnego są zupełnie inne niż cywilnego; przy procesie cywilnym przegrywający traci przedmiot sporu (grunt, chatupę, świnie etc), tymczasem iudicia publica mogą też sprowadzić karę pieniężną ale wysoką, albo też mogą sięgnąć po caput obywatela przez co może stracić życie, albo wolność, albo prawa obywatelskie; dlatego takie sprawy nazywają się capitalia. Do nich należą mord, gwałt, fałszerstwo, a prócz tego należą rozmaite zbrodnie polityczne. 1) Perduellio: w pierwotnej łacinie oznaczał ten wyraz wielki występek, potem zbrodnię stanu t.j. zamach na wolność ludu i obrazę interesu państwa. Kto skazał obywatela na śmierć bez prowokacyi ten podpadał pod perduellio, albo kto za rzeczy-pospolitej dożył do władzy królewskiej (affectatum regnum), ten był winien perduellionis. W końcu rzeczy-pospolitej zupełnie tego wy-

razenia perduellionis nie słyszymy, a zamiast tego wchodzi w grę wyraz maiestas. W 46 r. przed Chr. lex Julia de maiestate usunęła perduellio, a na miejsce tego wprowadziła nazwę maiestas. Za cesarstwa właściwym suwerenem nie jest lud lecz cesarz i ta lex maiestatis ochrania cesarza i ściga wszelkie podejrzane w państwie indywidua. Od Tyberyusza to crimen laesa maiestatis bardzo ważną odgrywa rolę i rozwija się delatorstwo.

2) Drugi crimen jest ambitus tj. użycie niedozwolonych środków przy wyborach. W końcu rzeczy-pospolitej powstał szereg praw de ambitu, aby te nadużycia ukrócić.

3) Trzeci występek był repetundae. Pod repetundae podpadają nadużycia, jeżeli ktoś nadużył swej urzędowej władzy, aby sobie zapewnić jakieś korzyści. Zatem nadużycia może być żądany zwrot, stąd pecuniae repetundae. Te repetundae dotyczyły prowincyi, ale także w Rzymie przekupstwo sędziów może podpadać pod crimen repetundarum. To było tak częste, że



spowodowało wprowadzenie pierwszego stałego trybunału repetundarum w 149 r.

4) Ostatni crimen polityczny jest peculatus tj. sprzeniewierzenie publicznych funduszów. O peculatus byli oskarżani wodzowie rzymscy, którzy sobie cząstkę łupów przywłaszczyli, a które powinny być własnością państwa.

Kto sądzi? Wiemy, że za rzeczy-pospolitej sądził lud. W królewskiej epoce król był najwyższą władzą sądową, a czasem powoływał radę consilium do osądzenia ważnej sprawy. Przy sprawach kapitalnych król posługuje się dwoma quaestores parricidii, a prócz tego odsyłał król sprawę przed zgromadzenie ludu, lecz czy na pewno te sądy ludowe za królów istniały, tego nie wiemy. W każdem razie wiemy, że zaraz na progu rzeczy-pospolitej lex Valeria de provocatione oddała sądy kryminalne zgromadzeniu ludowemu. W teoryi lud sądzi jako apelacyjny sąd, ale w praktyce była tylko jedna instancya, albowiem urzędnik, jeśli dostał ciężką sprawę do rozsądzenia, to wypełnić wy-

roku nie wydawał, lecz posyłał przed lud. Konsul wysyłał ciężki występek przed lud albo osobiście, albo przez duoviri perduellionis, albo przez quaestores parricidii.

Kto był oskarżycielem w tych sprawach.?

W nowożytnych państwach oskarżenia wnoszą prokuratorowie, a w Rzymie za rzeczy-pospolitej wnoszą oskarżenia publiczne rozmaici urzędnicy jak kwestorowie, edylowie i trybunowie ludu, od czasu zaś sprawadzenia quaestiones perpetuae prywatni ludzie. Postępowanie dzisiejsze obiera się na inkwizytoryczne czyli śledcze i akuzatoryczne czyli skargowe, to ostatnie występowało w Rzymie już za cesarstwa. Np. za cesarza Hadryana stosowano to do chrześcian; edykt Trajana głosi: „conquirendi non sunt, sed si deferantur et arguantur, puniendi sunt". Te sprawy tj. przestępstwa publiczne mogły być wniesione przed rozmaite fora czyli comitia tj. przed comitia centuriata, tributa populi i tributa plebis. Najważniejsze comitia były comitia centuriata i tu szły najważniejsze



sprawy, przedewszystkiem sprawy kapitalne. Jednak w początkach rzeczy-pospolitej trybuni ludu występowali ze skargami kapitalnemi przed concilia plebis, lecz taki wyrok nie był prawomocnym, ale był niebezpieczny. Prawo XII tablic rozdzieliło kompetencyę między comitia podług rodzaju kar, a nie występków. Sprawy gardłowe odtąd nie miały być nigdzie sądzone tylko na comitiatus maximus, a inne sprawy causae multatitiae - sprawy mniejsze szło przed comitia tributa populi albo plebis.

Po r. 450 wnosił te karne sprawy przed comitia centuriata albo konsul albo delegaci jego tj. quaestores parricidii albo duoviri perduellionis. Prócz tego widzimy, że wnoszą te sprawy tribuni plebis i to jest dziwne, bo ci byli urzędnikami plebejskimi i nie mieli ius agendi cum populo, dlatego musieli diem a praetore petere. Kiedy konsul lub pretor zgromadzenie zwołał na jego prośbę, wtedy trybun proces wytaczał, a nawet niektóry przypuszczają, że prezydował zgromadzeniu. - W końcu rzeczy-

pospolitej trybuni ludu są prokuratorami państwa i senat wzywa ich głośnie do wnoszenia skarg kapitalnych tj. spraw gardłowych.

Edylowie kurulni szli z oskarżeniami przed comitia tributa populi i oskarżenia te dotyczyły głównie większych kar pieniężnych, a aediles plebei szli ze skargami przed concilia plebis, gdzie nakładano mniejsze kary pieniężne. Prócz tego trybunowie ludu wnosili przed concilia plebis skargi, pociągające za sobą karę pieniężną.

Lud właściwie sądzi w II. instancyi teoretycznie na podstawie wyroku urzędnika, ale faktycznie urzędnik jeżeli miał jakąś sprawę ważniejszą do osądzenia, to wyroku nie wydawał, lecz wprost szedł ze sprawą przed lud, aby nie narazić wyroku swojego na skasowanie. To sądownictwo ludowe musiało stać się z biegiem czasu niepraktyczne, bo zgromadzenie ludowe było niefachowe, prócz tego rozpadało się na cztery terminy i szło bardzo powoli. Państwo rzymskie się rozszerzało i stąd sprawy się mnożyły,



a wiele ich było zdaleka. Dlatego widzimy, że za rzeczypospolitej lud za inicyatywą senatu jakąś ważną sprawę powierza osobnej komisyi do rozsądzenia (quaestio extraordinaria). Z biegiem czasu tworzenie trybunałów ekstraordyjnych mnożyło się i dlatego wyrobiło się przekonanie, że lepiejby było utworzyć stałe trybunały i pierwszy taki utworzono w 149 r., później te trybunały rosną, aż je nareszcie Sulla zorganizował. Jak więc powoli lud zrzekał się swojej kompetencyi sądowej. Za Sulli było 8 tych quaestiones perpetuae: 1) de repetundis, 2) de sicariis et veneficiis, 3) de ambitu, 4) de peculatu, 5) de maiestate, 6) de falso, 7) de vi i 8) de sodaliciis przeciw tajnym związkom. Od 80 r. lud sądowej władzy nie ma. Te trybunały sądzą wszystkie sprawy karne i nie podlegają ani intercesyi, ani prowokacyi. Na czele tych trybunałów stoją pretorowie. Za Sulli było 8 pretorów, z czego jeden był w Rzymie dla spraw cywilnych (urbanus), a drugi dla spraw cywilnych poza Rzymem (peregrinus) i ci nie mieli nic wspólnego z trybunałami. Natomiast wchodzi w grę owych 6 pretorów,

ale 6 pretorów na 8 trybunałów nie wystarcza, wchodzą więc tu ludzie, którzy pretorów zastępują tzw. indices quaestionis. W tych sądach sądzili przysięgli, których listę praetor urbanus rok rocznie kompletował, ale w 80 r. lex Plautia oddała wybór sędziów przysięgłych comitia tributa. Najpierw wchodzili na listę sędziów przysięgłych senatorowie, potem equites, a od 70 senatorowie, equites i tribuni aerarii. Sądy przysięgłych były bardzo stronnicze, co piętnują prawie wszyscy starożytni autorowie.

Procedura przed sądami ludowymi była bardzo skomplikowana, trwała długo i rozpadała się na rozmaite terminy. Urzędnik, który oskarżał, ustanawiał dla oskarżonego (reus) dzień (diem dicere) do pierwszego badania sprawy (prima accusatio, tu się śledztwo zaczynało i wtedy reus mógł się bronić. Jeżeli urzędnik nie czuł się zobowiązanym od skargi odstąpić, to następowały w terminach nieoznaczonych secunda i tertia accusatio, a jeżeli urzędnik skargę utrzymał, a oskarżony nie



chciał się winnym uznać, wtedy następowała quarta accusatio. Urzędnik przytem śledztwie albo jego delegaci odgrywali rolę prokuratorów, a oskarżony się bronił. To wszystko (śledztwo) odbywało się przed contiones publicznie. Przy quarta accusatio urzędnik wyrok wydawał i wtedy lud z contio przekształcał się w komicya i albo potwierdzał wyrok (sententia) urzędnika, albo kasował. Dotyczy to procesów politycznych.

Daleko lepiej znamy procedurę przy trybunałach stałych. Tutaj postępowanie było akuzatoryczne i tutaj prywatny człowiek podejmuje się oskarżenia i cały materyał dowodowy dostarcza. Brać udział w oskarżeniu mógł każdy pełnoletni obywatel, byleby nie był infamis. Tu procedura rozpadała się na dwie fazy: na in iure i in iudicio. Proces zaczynał się prośbem (postulatio) i żądaniem u pretora, aby mógł pewną osobę za popełnienie przestępstwa oskarżyć (nominis delatio). Jeżeli pretor się zgodził na takie oskarżenie, to to nazywa się nomen rei accipere. — Przy występkach rozgłośnych kilku prywatnych oskarżycieli zgłaszało się do

pretora i wtedy następowało divinatio, tj. podział, kto ma być oskarżycielem. Chociaż jeden powinien był wystąpić jako główny oskarżyciel, to ci inni mogli akt skargi podpisać (subscriptores) i w tej sprawie przemawiać. Oskarżyciel musiał przysiądz, że nie oskarża oszczerczo (calumniae causa), a prócz tego, że nie znajduje się z oskarżonym w praevaricatio. Oskarżony mógł sam wystąpić z obroną (ipse causam dicere), ale zwykle miał patronus nawet kilku. To wszystko dzieje się in iure, a potem pretor wpisuje sprawę na listę spraw, mających być w najbliższym czasie sądzonemi (inscriptio). Wśród tej całej akcyi in iure mógł oskarżony zupełnie się uniewinnić i wtedy odstępowano od procesu, prócz tego mógł oskarżony zostać przekonany o winie i można było wydać wyrok i odstąpić od procesu w drugiej fazie (in iudicio).

Po fazie in iure była pauza dla zebrania materyału dowodowego, czasem 10 dni trwająca, a czasem dłużej np. w procesie Werresa wynosiła 110 dni,



lecz Cycero już w 50 dniach objechał Sycylię i zebrał materyały dowodowe.

Po tej pauzie następowała druga faza in iudicio. Skoro ostatni termin na iudicium został wyznaczony, to on odbywał się na forum, albo w budowli (basilica), w trybunale na sądy przeznaczonym. Słyszymy. Słyszymy, że oskarżony przychodził sordidus, squalidus, barba et capillis dimissis, aby serca sędziów dla siebie zjednać. W dzień wyroku losowano ławę przysięgłych z album iudicum dla tej sprawy i przysięgli składali przysięgę, że bezinteresownie sądzić będą. Potem przemawiał oskarżyciel, a po nim reus albo jego patronus. Jeżeli proces był skomplikowany, to w jednym dniu niemożna było wydać wyroku, dlatego wyznaczano dalszy termin comperendinatio, a niekiedy odraczano termin dla zebrania jeszcze lepszych dowodów (ampliatio).

W tych procesach kryminalnych rozwijała się wymowa rzymska. W r. 52 wyszło prawo Pompejusza, które starało się ograniczyć wybujanie mowy; wpro-

wadziło to prawo klepsydrę ateńską, aby czas mówienia był ograniczony, a nadto ograniczało ono liczbę mów. W 52 r. wypowiedziana została ostatnia mowa Cycerona pro Milone. Jednak to prawo Pompejusza nie miało wielkiego znaczenia, bo słyszymy, że i potem oskarżyciel miał subscriptores, a oskarżony nawet 6 patronos. – Po accusatio i defensio następowało głosowanie zwykle tajne i proces się kończył.

W trybunałach karnych mogła być kara pieniężna, albo śmierć rzeczywista, albo też cywilna – w Rzymie śmierć rzeczywista w teoryi nie była usunięta, ale faktycznie za rzeczy-pospolitej nigdy nie była stosowana. Ostatnie wieki rzeczy-pospolitej zupełnie nam kary śmierci nie wykazują i także nie słyszymy o karze cielesnej. Natomiast częstą karą jest śmierć cywilna (interdictio aqua et igni) tj. wygnanie z państwa, pozbawienie praw obywatelskich i konfiskata majątku. Niektórzy winni już przed ukończeniem procesu sami dobrowolnie udają się na wygnanie. Inna była jurysdykcya karna za cesarstwa.



## Jurysdykcya kryminalna za cesarstwa.

Za cesarstwa były trzy źródła praw kryminalnych i trzy trybunały karne tj. quaestiones perpetuae, potem senat miał jurysdykcyę kryminalną pod przewodnictwem konsula, a trzecim była jurysdykcya cesarza i jego delegatów.

Co do quaestiones, to one coraz bardziej za cesarstwa giną. Każdy oskarżyciel miał prawo wyboru przed jaką instancyę zaniesie skargę; najczęściej zaś wnosi je przed senat lub cesarza. Senat ma wielką jurysdykcyę kryminalną. Za cesarstwa miał senat do czynienia z pewną klasą przestępków, sądził mianowicie morderstwo, cudzołóstwo i to z wyższych stanów. Wyrobiło się później zwyczajowe prawo, że wszelkie występki senatorów musiały być sądzone w senacie. Procesy polityczne za cesarstwa sądzi senat, a prócz tego i obrazę majestatu (lex crimen lesae maiestatis). Powoli ta jurysdykcya senatu za-

nika na korzyść cesarza. – Jurysdykcya kryminalna cesarza była nieograniczoną, ale cesarz mógł przyjąć jakąś sprawę (cognitionem suscipere) lub odrzucić, mógł sam przeprowadzić sąd albo przez swoich delegatów jak praefectus urbi, pr. praetorio, pr. annonae i praef. vigilum.

Namiestnicy mają w swoich prowincyach jurysdykcyę karną i cywilną, ale już za rzeczy-pospolitej spraw kapitalnych obywateli nie sądzili sami, lecz wysyłali do Rzymu – to samo było i za cesarstwa. Cicero we Werrinach powiada: "Facinus est vincire civem Romanum scelus verberare prope parricidium necare, quid dicam in crucem ducere." Tem się tłomaczy odwołanie się św. Pawła z Acta Apostolorum do cesarza rzymskiego, że jako obywatela rzymskiego ma sądzić cesarz.

Apelacya jest inowacyą wprowadzoną przez cesarstwo. Za cesarstwa były dwie instancye, pierwszą był trybunał, a drugą apelacya do cesarza. Cesarz był tym trybunałem apelacyjnym, ale cesarz najczęściej sam



tych spraw nie rozsądzał, lecz przelewał na swych delegatów, zwykle na praefectus praetorio. Z biegiem czasu koncentruje się sądownictwo w rękach cesarza i jego delegatów (mandataryuszów). W III. w. po Chrystusie całe sądownictwo jest w ręku funkcyonaryuszów cesarskich i oni wyłącznie sprawy kryminalne sądzą.

# Cesarstwo.

Cesarstwo bynajmniej niespodzianie nie przyszło, chociaż ostatecznie przez Augusta spokojnie ugruntowane zostało. Za republiki senat panował nad całym państwem rzymskiem; póki senat składał się z dzielnych ludzi, to wszystko szło prawidłowo, ale kiedy zepsucie nastało około 100 r. za wojny Jugurtyńskiej i wszystkie skandale senatorów z nią połączone wyszły na jaw, senat stracił znaczenie i powagę. Zresztą ta maszyna była skrojona na

na małe państwo t.j. Rzym i okolicę. W Rzymie nie było systemu reprezentatywnego, lecz o całem państwie stanowił viritim motłoch rzymski, bo obywatele z krańców państwa nie mogli się udać do Rzymu na głosowanie. Rzeczpospolita postawiła jako zasadę wobec podbitych ucisk polityczny i finansowy. Mnożenie się prowincyi było pewną decentralizacyą państwa, bo taki namiestnik był samodzielnym satrapą. – Pierwszym takim panującym jest Cezar, a on nie gdzieindziej nabrał sił jak w Galii jako namiestnik do targnięcia się na ustrój rzeczy-pospolitej. Grakchowie myśleli o jakimś ciągłym trybunacie i to już zapowiedź monarchii. Maryusz piastował 6 razy z rzędu konsulat, Pompejusz dostawał nadzwyczajne imperium, Sulla stworzył dyktaturę i spowodował, że armia wodza po raz pierwszy do Rzymu wkroczyła i tu na ulicach walkę stoczyła. – Pierwszym, który się targnął na ustrój rzeczypospolitej, był Cezar, który z namiestnika stał się władcą. Cezar jest dożywotnim dyktatorem i nazywa się dictator perpetuus. Cezar był ambitny i w 45 r. pomyślał o tytule rex, ale tylko dla wschodu,



aby wschodnim ludom imponować. Rex był nienawidzony w Rzymie i dlatego Cezar 15 marca został zabity, ale nie regnum, bo to się utrzymało.

Augustus czyli Octavianus w 43 r. zakłada tryumwirat z Antoniusem i Lepidusem. Wszystkie jego następne kroki płyną z uzurpowanej władzy tryumwira: z tryumwiratu Lepidus został usunięty, Augustus [Antoniusz] zginął, a mimo to Augustus rządził jako tryumwir. Piastuje on konsulaty, a w 36 r. objął tribunicia potestas, ale to są próby, które go do niczego stałego nie doprowadzały. Dopiero w 27 r. stara się August uregulować państwo i swoje stanowisko; rewolucya ta odbyła się bardzo spokojnie. Przedewszystkiem zmiana polegała na tem, że August złożył nazwisko tryumwira (posito triumviri nomine) niby, że uważa abdykacyę z dotychczasowej władzy. August twierdził, że wraca dawną rzeczpospolitą, że był tylko triumvir rei publicae constituendae causa. Powiada o tem w Monumentum Ancyranum: In consulatu sexto et decimo bella ubi civilia extinxeram per consensum universorum potitus rerum omnium rem

publicam ex mea potestate in senatus populique Romani arbitrium transtuli". Chce abdykować, oddaje władzę senatorowi i ludowi, ale to były tylko pozory. Cesarz chciał, aby dawne urzędy rzeczy-pospolitej powołać do życia, ale obok tego miał się znaleźć inny nadzwyczajny urzędnik, tj. sam August, który później przekształcił się w cesarza. Zostały dawne urzędy, lecz w ręku cesarza połączone.

W 27 r. nadany został Oktawianowi cognomen Augustus, który przechodzi na jego spadkobierców. Augustus znaczy podniosły, bogom równy, dzisiejsze z łaski bożej. Ten przydomek staje się symbolem cesarstwa. Rok 27. musimy uważać za narodziny cesarstwa. Prócz tego nadano wtedy Oktawianowi imperium na 10 lat, co wzmogło jego znaczenie militarne. Zostaje wtedy uznany najwyższym wodzem i on ma pobory odbywać. Z tego wynika, że cesarstwo rzymskie było militarne. Wypowiadanie wojny, zawieranie traktatów przechodzi na cesarza.

W 23 r. ta władza nowo kreowana została jeszcze wzmocniona. August przybierał nowe władze i tytuły na siebie i to sukcesywnie; z tego zrobiła się pewna



karta konstytucyjna, która na jego następcę przeszła od razu. Wszystkie atrybucye cesarza ujęte w osobne prawo znamy z napisu „lex de imperio Vespasiani". (Cola Rienzi, trybun w XII w. pokazywał na „lex de imperio Vespasiani", wyryte na murze i mówił ludowi, że tu są spisane jego odwieczne prawa.

Głównymi węgłami władzy cesarskiej jest tribunicia potestas i imperium proconsulare. August nie ma właściwego nazwiska, któreby nową monarchię oznaczało. Tribunicia potestas daje mu władzę w Rzymie, imperium proconsulare na zewnątrz w całym państwie, tribunicia potestas jest władzą cywilną, a imperium proconsulare militarną. Już Cezar wziął dla siebie tribunicia potestas; August w 36 r. ją bierze, a w 23 r. zamienia ją na doroczną tj. rok rocznie aktem solennym senat tę potestas Augustowi przyznaje. To jest jednak rewolucyjny krok, bo Cezar i August jako patrycyusze przybierają tę tribunicia potestas. Mówi o tem sam August w Mon. Ancyr.: „et sacrosanctus ut essem et ut quoad viverem tribunicia potestas mihi esset lege sanctum est."

Tę tribunicia potestas bierze Cezar i August, bo trybunowie za rzeczy-pospolitej mieli nieściśle ograniczoną władzę, którą dowolnie rozszerzać można było. Daje ona sacrosancitas, daje ona w końcu rzeczy-pospolitej przewagę nad innymi urzędami. Cesarz nie chce brać innego rażącego tytułu, wyraźnie to poświadcza Tacyt w Annales II, 56. Prócz tego tribunicia potestas dawała prawo intercesyi tj. można było kasować postanowienia senatu i pojedynczych urzędników, wyraźnie to poświadcza Dio Kasius. Trybunowie ludu byli stróżami porządku społecznego, aby się nikt z pod niego nie wyłamywał i obrońcami pokrzywdzonych. Teraz tem jest cesarz. Z auxilium trybuńskiego wyłoniło się teraz w Rzymie nowe sądownictwo, bo wskutek tej tribunicia potestas staje się teraz cesarz trybunałem apelacyjnym.

Obok tego ma cesarz imperium proconsulare, które wypłynęło z władzy namiestników za rzeczy-pospolitej. Uchodziło ono za główne znamię cesarza, bo zdobywa się władzę cesarską przez objęcie imperii i ten dzień nazywa się dies imperii. Imperium



nadaje senat lub wojsko. Cesarz jako imperator ma prawo poboru, mianowania oficerów, wypowiadania wojny, on jedynie może zawierać foedera, podczas gdy przedtem czynił to senat, ze zwycięskim wodzem i wódz za rzeczy-pospolitej mógł ze ziemi zdobytej asygnować grunt, jednak działał z mandatu ludu, teraz czyni to cesarz bez polecenia ludu. Za rzeczy-pospolitej zwycięzcy wodzowie nadawali zwyciężonym prawa ale przez senat, teraz także cesarz nadaje obcokrajowcom ius Latii, czasem pełne obywatelstwo, libertynom daje ingenuitas, ale czyni to bez senatu. To imperium cesarza wypłynęło z namiestnictwa rzeczy-pospolitej, ale jest ono szersze, bo sięga na całe państwo poza Italią, prócz tego imperium to nie ustaje nawet w stolicy. Od Sulli nie wolno było konsystować w Italii wojska, bo ona była wolna od załóg wojskowych, a przecież cesarz umieścił w stolicy gwardyę pretoryanów. Z imperium połączona jest administracya prowincyi, którą cesarz dla siebie zatrzymał. Cesarz ma pewną władzę w prowincyach oddanych senatowi, mianowicie ma tu prawo poboru, może ogłosić

w tej prowincyi wojnę i rozpisywać podatki. Imperium oznaczało siłę i przewagę cesarza, ale trzeba było wyrazu, aby uprawnić tę siłę, dlatego August piastował w początkach konsulat. Konsulat był podstawą prawną cesarza, potem August konsulatu nie piastował, a wyrazem jego władzy była tribunicia potestas. Następcy Augusta zawsze w pierwszym roku panowania piastują konsulat, w późniejszych czasach konsulat uchodzi za coś integralnego.

Nadto cesarze piastowali cenzurę jako coś nadzwyczajnego, bo ona dawała kontrolę nad całem życiem duchowem Rzymian. August jednak cenzury nie wskrzesza, lecz wykonuje census na podstawie konsulatu. Słyszymy, że z 29 r. i 18 r. odbył August lustrum - mówi o tem sam w Monumentum Ancyranum: „consulari cum imperio lustrum solus feci.” Później jednak słyszymy, że Klaudyusz i Wespazyan wskrzesili cenzurę. Domicyan w końcu I w. nazywa się censor perpetuus. To są tylko sporadyczne objawy. Po Domicyanie już o cenzurze nie słyszymy. Cesarze rewidowali listę senatu i ekwitów,



- wyraźnie to poświadcza Dio Kasius. Prócz tych urzędów przejmują na siebie cesarze pontificatus Maximus; jest tu więc połączenie najwyższej władzy z państwową. August był wybierany na Pontifex Maximus przez 17 tribus, później załatwiał to senat, a po wyborze następowało renuntiatio przed ludem. Cesarz jest członkiem wszystkich kollegiów kapłańskich a zwłaszcza augurów. August wpływał na odrodzenie religii rzymskiej i czynił to przez należenie do kollegiów kapłańskich i jako Pontifex Maximus. Widzimy więc, że August robi konglomerat swej władzy z rozmaitych urzędów.

## Tytuły i insignia.

Cesarstwo tak niespostrzeżenie dostało się do państwa rzymskiego, że niby to rzeczpospolita istniała, a był tylko jeden nadzwyczajny urzędnik. To samo było we Francyi za Napoleona I. Jak się cesarz nazywał, na to nie mamy ścisłego określenia.

Tytulatura cesarska składa się z wielu tytułów, ale

jednego tytułu nie mamy. Myślimy, że cesarz nazywał się princeps, ale to nie jest faktyczna nazwa, bo za rzeczypospolitej najznakomitszy obywatel nazywał się princeps i ten pierwszy był pytany o zdanie w senacie. W tem także znaczeniu sam August nazywa się princeps, ale to nie oznacza żadnej kompetencji. Urzędowe tytuły cesarza są podwójne odpowiednio do podwójnej kompetencji mianowicie: stołeczno-italskiej (cywilnej) i prowincyonalnej (wojskowej).

Jako wyraz pierwszej ustaliła się nazwa tribunicia potestas, bo według niej liczyli cesarze lata swego panowania i stała się ona eponymiczną za cesarstwa. Od Tyberyusza ta tribunicia potestas cesarza występuje na pierwszem miejscu tytulatury.

Władzę militarną cesarza można było wyrazić przez proconsul albo imperator. Tytuł „proconsul" August i następcy odrzucili, dopiero pojawia się po raz pierwszy za Trajana i pozostaje. Mógł się tedy August nazwać imperator, ale tu rozmaite skrupuły stały na przeszkodzie. Było mianowicie za rzeczy-pospolitej



aksyomatem, że Italia i stolica są wyjęte z pod imperium, dlatego ta zasada zachowała się za Augusta, bo to wykraczało przeciw zasadom republikańskim. Trzeba więc było w jakikolwiek sposób wojskową władzę wyrazić, dlatego użyto podstępu. August jako praenomen używa wyrazu imperator niby dziedziczonego po Cezarze, który był aklamowany przez swoje wojsko po kilkakroć imperatorem. Tytuł imperator za cesarstwa jest praenomen. Do tych tytułów dodawano tytuły rozmaitych urzędników republikańskich jak pontifex maximus, konsul, cenzor, a nadto tytuł imperatora drugi raz jako cognomen (imperator bis, ter itd.) i to jest signaturą republiki, bo po zwycięstwie dawano cesarzowi tytuł imperator przez aklamacyę. Nazwisko cesarskie zupełnie inaczej występuje jak nazwy rzeczy-pospolitej. Cesarz nigdy nie występuje ze swem gentilicium, jako cognomen nosi cesarz tytuł Augustus, który po raz pierwszy w 27 r. nadany został Oktawianowi, aby przez to oznaczyć pomazańca i ta nazwa przechodzi na następców.

Prócz tego występują inne cognomina. Pierwsza dynastya Juliuszów ma cognomen Caesar i tego cognomen używają cesarze aż do Nerona; później występują cesarze z innej dynastyi, a mimo to ten cognomen noszą, chociaż do niego prawnie pretensyi mieć nie mogą. To cognomen noszą synowie cesarza i wnuki. August nazywał się „Imperator, Caesar Augustus Divi filius". Cesarz Klaudyusz ma gentilicium „Tiberius Claudius Caesar Augustus Germanicus." Trajana (następcy Nerwy) nomenklatura jest następna: „Imperator Caesar Divi Nervae filius, Nerva Traianus Augustus (potem cognomina od zwycięstw) Germanicus, Dacicus, Pontifex Maximus, tribunicia potestate decies quater, imperator sexties, consul quinquies et p. p. (pater patriae)". Co do pater patriae, to ten tytuł był już znany za rzeczy-pospolitej (n. p. Cicero), potem za nadzwyczajne zasługi lub przez pochlebstwo daje te tytuły senat cesarzom (Tyberyusz go nie przyjął).

Insignia: Pod tym względem August pewnych



norm nie oznaczył. Są dwie epoki insygniów cesarskich; w pierwszej od Augusta do Dyoklecyana są insignia skromne; w drugiej od Dyoklecyana insignia i tytuły są szumne, napuszyste, nimbusem otoczone. August był skromny i ma te same insygnia co urzędnicy za rzeczy-pospolitej t. j. togę bramowaną (praetexta); ale przy uroczystościach wdziewał togam purpuream, później płaszcz wojskowy (paludamentum), który nosi w Rzymie i Italii i wieniec laurowy i fasces liktorów są także laurem ozdobione. Co do siedzenia to słyszymy, że cesarz ma w senacie sella curulis, a czasem siedzieli cesarze na subselium, bo na niej siedzieli trybunowie i przez to chcieli zaznaczyć swoją tribunicia potestas. Liktorów ma August z początku 12, później zdwoiła się ta liczba.

Co do domu i dworu cesarza, to członkowie rodziny cesarskiej cieszyli się tą samą sacrosanctitas, co i cesarz, a wojsko było zaprzysiężone przez sacramentum dla cesarza i jego rodziny. Następca tronu nazywa się princeps iuventutis. Tytuł Augustus

dostaje się matkom i żonom cesarza (Augusta).

Pierwotnie służby dworskiej za cesarza nie było, dopiero później wytworzył się porządek urzędów dworskich. Na dwór byli dopuszczani amici Caesaris, z nich dobierał sobie cesarz świtę, jeżeli szedł poza Rzym (comites Augusti). Pierwotnie ta służba dworska powierzona była wyzwoleńcom; np. na audyencyę do cesarza wprowadzał marszałek dworu (procurator castrensis) i dbał o mieszkanie cesarskie. Już w I w. po Chr. wytworzyły się na dworze kancelarye; za Cesarza Klaudyusza było ich 3 t.j.: 1) a rationibus, 2) a libellis i 3) ab epistulis.

Cesarz nie miał żadnego odrębnego, partykularnego urzędu, któryby wyrażał jego władzę, natomiast miał kilka urzędów wyrażających jego władzę zewnętrzną i wewnętrzną. Te urzędy nie były dożywotnie, lecz cesarz August kazał je sobie przedłużać, aby uniknąć pozorów monarchii. I tak tribunicia potestas każe sobie nadawać co roku, proconsulare imperium co 5 lub 10 lat. August



utrzymuje społeczeństwo w złudzeniu, że ustąpi, że władza jego jest tymczasowa; Cezar inaczej robił, bo nosił nazwę dictator perpetuus, a w 44 r. na serjo myślał o przyjęciu tytułu rex. August się tych tytułów wystrzega i to go uratowało. Ta była różnica między Cezarem a Augustem, że Cezar żądał zgody między tytułem a władzą.

Główną istotą cesarstwa był prokonsulat dożywotni, tego za rzeczy-pospolitej nie było, bo każdy prokonsul administrował jedną prowincyą i w niej siedział, a August ma kilka prowincyi i administruje niemi z Rzymu przez zastępców – zatem w Rzymie dzieli imperium proconsulare. Na dnie tego leży fikcya, kiedy August w 27 r. urządził rzekomą abdykacyę swojej władzy i rzekomo oddał prowincye senatowi, ale już w 27 r. zarezerwował sobie August kilka niespokojnych prowincyj t.j. Galię, Syryę, Hiszpanię, a dalej prowincyę świeżo zdobytą, która należy do prywatnego majątku cesarza t.j. Egipt. Później oddawał senatowi uspokojone prowincye, a brał inne, wymagające wojska i imperium. Faktem było, że na senat nigdy prowincye nie przeszły.

Faktycznie dożywotność administracyi po prowincyach egzystowała, cesarz brał prowincye na zawsze i głosił provisorium.

## Wybór cesarza i dziedziczność.

Monarchia, utworzona przez Augusta, była militarną, bo cesarz miał wojsko w swoich rękach. Otóż spodziewaćby się można było, że na podstawie tego wojska zdobędzie dla swej rodziny dziedziczność, lecz do tego nigdy nie przyszło, bo idea dziedziczności nie była rzymską i nigdy w Rzymie nie była praktykowaną. Tron de iure był elekcyjny, ale kierowały tem różne względy. August wyrobił sobie, wywalczył sobie sam to stanowisko, ale przytem odegrała wielką rolę ta idea, którą Rzym potępiał tj. idea dziedziczności, bo Cezar Oktawiana adoptował.

Za rzeczy-pospolitej nadawanem był tytuł imperator wodzom zwycięskim i nazywało się to aclamatio albo salutatio. Za rzeczy-pospolitej ten tytuł „imperator”



przyznawał niekiedy senat. Otóż o ten zwyczaj rzeczy-pospolitej opiera się kreowanie cesarza. Fikcyą było na dnie leżącą, że cesarz wychodzi z woli ludu, ale nigdy komicya cesarza nie wybierają, czyni to senat jako reprezentacya ludu, albo część ludu służąca pod bronią tj. wojsko. De iure powinno to prawo przysługiwać senatowi, ale faktycznie przez układ lub z bronią w ręku wojsko uzurpowało sobie to prawo. Właściwy dies imperii, od którego cesarze liczyli swoje panowanie, zaczyna się od uznania wyboru przez senat.

Warunki dla zostania cesarzem? Za rzeczy-pospolitej dla każdego urzędu potrzeba było warunków urodzenia i wieku, za cesarstwa tego nie było. Pierwsi cesarze byli patrycyuszami. W 217 r. po Chr. cesarz Makrynus był pierwszym cesarzem z plebejuszów, a dopiero senat już jako cesarzowi nadał patrycyat z przekonania, że cesarz musi być patrycyuszem. Warunków do zostania cesarzem nie było, tu decydowało nie prawo, lecz siła. Augustus rządził Rzymem przez uboczne urzędy i przewagę swojej osobistości. Tak jak Perykles

w Atenach swoją osobistością górował nad wszystkimi, tak samo było i z Augustem, jak Perykles piastował strategię, tak samo i August piastował tribunicia potestas i imperium proconsulare. Sam mówi o tem w Monum. Ancyr.: „Praestiti omnibus dignitate". Ponieważ ta osobistość zapewniała tron Augustowi, dlatego idea dziedziczności nie dała się wprowadzić, bo nie każdy następca mógł mieć taką siłę osobistości. Ale mimo to już sam August otrzymał władzę na podstawie dziedziczności. Dziedziczność jest wrodzoną ludzkości. August nie bierze dziedziczności prawnie, ale całe życie stara się o jej zaprowadzenie. Fatalność zrządziła, że ani Cezar, ani August nie mieli syna, a którego bardzo pożądali. August żeni się trzy razy; pierwsza żona Claudia, druga Scribonia daje mu córkę Julię, a z trzecią Liwią nie miał dzieci. Pierwszy raz wydaje tę Julię za Marcellusa siostrzeńca, syna Oktawii; ten umiera, potem po raz wtóry za Agryppę, swego przyjaciela; ten ma z nią trzech synów tj. Gajusa, Luciusa Cezara i Agryppę Postumusa. W 12 r. przed Chr. umiera



Agrypa, a wtedy wydaje ją za Tyberyusza. Teraz cesarz marzy o tem, aby Gajusa i Lucyusza adoptować, lecz ci umierają w 2 i 4 r. po Chr., więc musi przelać swoje prawa na człowieka, nie połączonego z nim żadnymi węzłami krwi, na pasierba Tyberyusza, syna Liwii. Rzym nie lubił dziedziczności, a mimo to wszystko z wyjątkiem buntu wojska w Germanii poszło za Tyberyuszem. Monarchia była elekcyjna, ale było tysiące sposobów tworzowania przez wolę i wpływ panującego, bo cesarze dawali wskazówkę, kogo sobie życzą na następcę i dopuszczali takiego upatrzonego na następcę do swoich urzędów tj. albo do tribunicia potestas, albo do imperium proconsulare, albo do obydwóch i taki następca nazywa się albo collega albo consors imperii. W ten sposób postępował August i przybiera Agryppę, zaś Tyberyusz mianuje Tyberyusza Germanika i Druzusa. Nerwa czyni to samo z Trajanem, Hadryan z Antoninusem Piusem, a ten z Markiem Aurelim. Oni są bezdzietni, nie mają synów i muszą w ten sposób postępować. — Inne sposoby były prywatne. Cesarz mógł kogoś adoptować jak Cezar Augusta, a August

Gajusa Luciusza, a potem Tyberyusza, albo mianować kogoś swoim spadkobiercą, a prywatny majątek cesarza był tak wielki, że kto został jego spadkobiercą temsamem mógł być cesarzem. Od Hadryana ustalił się zwyczaj, że cesarz następcy tronu nadawał cognomen „Caesar".

Ostatecznym organem krewowania cesarza jest senat. Senat ma prawo destytuowania cesarza (depositio) i wiemy, że strącenie cesarza z tronu może pociągnąć za sobą śmierć i potępienie pamięci – tak było z Neronem. Prócz tego z damnatio memoriae łączy się unieważnienie wszelkich aktów (rescisio actorum), wydanych przez takiego cesarza. Takie śledztwo może być wdrożone przeciw żyjącemu cesarzowi, ale także i po śmierci, jak to było z Karakallą – ze wszystkich budynków, na których były wypisane nazwy Karakalli i jego brata Gety, pościerano te napisy. – Po śmierci niepopularnego cesarza nie zaprzysięgano na jego akta ani wojska, ani urzędników, ani ludu – to była łagodniejsza kara. Jeżeli z martwego uznano, wtedy to pociągało za sobą



apoteozę, wciąganie cesarzy między bogów.

Wśród najrozmaitszych kultów ten kult cesarzy jest jednoczącym przez całe cesarstwo. Tytuł Augustus dawał cesarzowi coś nadziemskiego i boskiego. Cezar, dyktator pozwolił siebie czcić już za życia pod nazwiskiem Juppiter Julius i nie wzdrygał się przed czcią boską. Adoptowany syn Cezara Oktawian pozwolił na konsekracyę świątyni dla divus Julius. Pierwotnie zakazał August czcić swoją osobę w Italii, natomiast pozwolił, aby go czczono na prowincyach wespół z boginią Romae. Na coś podobnego pozwolił August w 8 r., lecz nie pozwolił na kult swojej rzeczywistej osoby, lecz abstrakcyjnej – swojego genius, albo numen Augusti i swego duchowego wyodrębnienia. Pozwala, aby jego genius czczono na ulicach w Rzymie razem z Lares Compitales, duchami opiekuńczymi miasta Rzymu. – Tam gdzie się ulice zbiegały (compitum), tam była kapliczka, w której stały figurki tych Larów i tam je czczono. – Każda ulica za Augusta miała swojego kontrolora magister vici. Ponieważ z kultem Larów u

licznych połączono kult Augusta, stąd ci vico magistri nazywają się magistri Augustales. Już za życia Augusta rozszerzył się ten kult na całą Italię i po prowincyach. Po śmierci pierwszego cesarza następuje jego konsekracya przez senat. Ten kult, ugruntowany po śmierci Augusta trwa przez całe cesarstwo. Wespazyan konając powiedział w żarcie „deus fio."

Po śmierci Augusta ustanowiono w Rzymie kapłanów sodales Augustales w liczbie 22 i jest to ciało arystokratyczne. Po miastach egzystowali także flamines Augustales i ci byli brani także z najwyższych warstw społeczeństwa, - jeden był w każdem mieście. Lecz potrzeba było dla tego kultu coś i w niższych warstwach ustanowić i tu wytworzyli się ci Augustales. Ci Augustales byli to świeckie bractwa (niższe warstwy łączyły się w bractwa), przeznaczone dla kultu cesarza. Na te uroczyste występy miały bractwa dane insignia; na czele stali seviri Augustales i ci byli przeznaczeni do kapłańskich funkcyj, kiedy chodziło o złożenie czci cesarzowi - funkcyonowali oni przez rok.



Z tych bractw tworzy się ordo Augustalium, jakieś arystokratyczne pospólstwo, głównie z wyzwoleńców rekrutowane. Później dodają ci Augustales inne tytuły do swego nazwiska jak seviri Claudiani, Neroniani etc. - Obok Augustales występuje inne nazwisko Augustiani, którego nadużył Sienkiewicz w Quo-Vadis. Słyszymy, że Nero wyszczególnił equites i ci się nazywali Augustiani, lecz ci nie mają nic wspólnego z kultem; jest to przemijająca instytucya. Mówi o tem Tacyt w Annales XIV. 15: „tuncque primum conscripti sunt equites Romani cognomento Augustianorum, aetate ac robore conspicui..." Odgrywają oni nieznaczną rolę w historyi. - Ten kult cesarzy pociągnął za sobą jeszcze jeden skutek, bo na prowincyach powstało pewne życie reprezentatywne. Od r. 14 albo 15 po Chr. zaszło, że w prowincyach zachodnich jak Hiszpania, Galia Narbonensis, za czem poszła i Azya zaczęto zwoływać zebrania, aby uczcić Romę i Augusta; nazywały się te zebrania conventus, albo concilium commune. Z tych czysto kultowych zebrań wytworzyły się sejmy prowincyonalne, podczas gdy

Italia pozbawiona jest sejmów, bo nawet koncicya po Auguście przestają się zbierać. Te kulty nie ograniczyły się tylko do kultu; wprawdzie w pierwszym rzędzie wybierały kapłana dla kultu cesarza (sacerdos provincialis), ale tu na tych sejmach zaczęły się pojawiać żale na namiestników i stąd wysyłano na nich skargi do cesarza do Rzymu. Tu się nie viritim głosuje, tylko miasta reprezentantów wysyłają. Siedliskami tych zebrań było Lugdunum we Francyi, a w Brytanii dzisiejsze Colchester.

Gajus Grakchus już za rzeczy pospolitej chciał postawić na czele państwa ordo senatorius i ordo equester. Te idee urzeczywistnił dopiero Augustus. Za rzeczypospolitej kardynalną zasadą było uznanie równości obywateli tj. że mogli wybierać i być wybierani. Tak było w zasadzie, ale de facto górowali patrycyusze i nobilitas przy wyborach. Równość w zasadzie usunął dopiero August i postawił obok senatu rycerzy i między nich podzielił wszystkie urzędy i kapłaństwa (uterque ordo) - tylko te dwa stany mają prawo być mianowanymi na te urzędy.



## Stan senatorski (ordo senatorius)

Stanu senatorskiego za rzeczy-pospolitej nie było. Ordo senatorius za rzeczy-pospolitej oznacza ludzi, którzy są w senacie, ale nie takich, którzyby byli poza senatem. Senat za rzeczy-pospolitej nie jest ekskluzywną warstwą, bo homo novus mógł się ubiegać o urzędy i dostać się do senatu; tak więc senat był ciągle z dołu odświeżany. Za Augusta ordo senatorius składa się z potomków senatorów, z drugiej strony z ludzi nowych, których sam cesarz przez swoją nominacyę (adlectio inter laticlavios) do ordo senatorius przyjmuje i ci nominowani mają prawo piastowania urzędów i ubiegania się o nie. Ordo senatorius staje się dziedziczną warstwą, a prócz tego staje się zależnym od nominacyi cesarza, staje się czemś podobnem jak dziś izba panów. - Ordo senatorius składa się teraz z właściwych senatorów i ich synów, mających aspecta i aspiracye, że wkrótce dostaną się do se„

natu. Że senat staje się dziedzicznym, wyraźnie to poświadcza Suetonius w biografii Augusta: „Liberis senatorum, quod celerius rei publicae assuescerent, protinus latum clavum induere et curiae interesse passus est". Synowie senatorów mogą już być obecni na posiedzeniach senatu. Dla ordo senatorius oznacza August pewien census a mianowicie 1000000 sestercyów. Nazywa się ten ordo także ordo amplissimus i obejmuje pierwszą warstwę społeczeństwa najbogatszą. Census musi się utrzymać na tej samej wysokości; to było niebezpieczne dla synów senatorskich, że wskutek straty majątku mogą utracić jeden warunek należenia do senatu. Członek senatu za cesarstwa nie powinien brać udziału w żadnych spekulacyach, nie mógł się zajmować handlem ani przemysłem, co przejęto od rzeczy-pospolitej. Bardzo często cesarze upadłym arystokratom przychodzą z pomocą (explere censum senatorium). Do tego stopnia był to stan, że nawet żony senatorów do ordo senatorius należą.



Aby na jakimś poziomie utrzymać ordo senatorius, to zaważowano mesalianse, mianowicie nie wolno było senatorom żenić się z córkami wyzwoleńców i z aktorkami. W II w. po Chr. dostają tytuł Clarissimus, a także i żony senatorów.

Przywileje: Senatorowie mają tunikę ze szerokim rąbkiem pod szyją (lati clavi), piastują wszystkie urzędy, które rzeczpospolita cesarstwu przekazała. Mają monopol prowincyonalnego zarządu z wyjątkiem tych prowincyj, które się dostają prokuratorom (Judea): Egiptu, bo ten był domeną cesarską. Ordo senatorius dostarcza za cesarstwa jenerałów dla legionów, burmistrzów miasta Rzymu (praefectus urbi). Cesarz używa senatorów do administracyjnych czynności (curae), byli curatores aquarum, cur. viarum, cur. operum publicorum i cur. alvei et riparum Tiberis. Te wszystkie curae administracyjne wyłącznie są powierzane senatorom.

Najwyższe dwa stany za cesarstwa są dopuszczone do urzędów i są teraz dwie odrębne karyery urzędnicze

(cursus honorum); ani urząd rycerski nie mógł być powierzony senatorowi i naodwrót.

# Ordo equester.

Equites mają niektóre prowincye w zarządzie i wszystkie urzędy pieniężne, urzędy pałacowe, które się za cesarstwa mnożą, wszystkie komendy w Italii (praefectus praetorio), podczas gdy legionami dowodzą senatorowie. Komendantami stacyi floty są rycerze. Ci rycerze stoją bliżej cesarza, są oni z ramienia cesarza na te stanowiska mianowani. Senatorscy urzędnicy są urzędnikami państwowymi, a rycerscy są pałacowymi; rangą stoją wyżej urzędnicy senatorscy, ale wyższą płacę mają urzędnicy rycerscy.

Od początku rzeczy-pospolitej słyszymy o equites, że Servius Tullius ustanowił 18 centuryi equitum. W porządku Serwiusza Tulliusza była to efektywna, prawdziwa, służąca kawalerya rzymska i ona dostawała zapomogi od państwa i dlatego nazywali się ci rycerze



equites equo publico. Powoli ta kawalerya zamieniała się w milicyę od parady i od III w. przed Chr. przestała być efektywną częścią wojska, a mimo to 18 centuryi zachowano i pobierano do nich ludzi bogatych. Poza tymi byli ludzie, którzy równie mieli majątek i mogli służyć w kawaleryi, lecz nie było miejsca dla nich w owych 18 centuryach. Ci więc byli zawiązkiem ordo equester. - Zaczął się wyodrębniać pewien stan, który już za rzeczy-pospolitej oznaczał się tytułem equites i ten stan podniósł do znaczenia G. Grakchus nadając mu pewne przywileje i prawa poza tytułem, lecz 18 centuryi się zachowało. - Za cesarstwa spotykamy się z terminus eques w podwójnem znaczeniu, n.p. Tacitus mówi o eques w znaczeniu kapitalisty, który miał 400.000 sestercyów majątku, ale prócz tych byli jeszcze właściwi equites.

August przejmuje equites equo publico i reorganizuje ich, powiększa mianowicie ich liczbę, która nigdy ściśle nie była określona. Słyszymy, że przy paradach było ich 5000. Tworzy się teraz w Rzymie drugi stan arys-

stokratyczny z ludzi dobrego urodzenia i wielkiego majątku i ci equites equo publico są najważniejszym czynnikiem w ustroju państwa. Nie są oni efektywną częścią wojska, lecz stanem cywilnym, społecznym, ale mają organizacyę wojskową. Dawne centurye zostały zarzucone, bo i comitia centuriata przestały istnieć, natomiast dzieli August equites na turmae pod dowództwem seviri; 15 lipca każdego roku odbywała się parada rycerzy (transvectio equitum), aby się przekonać, czy wszyscy są godni tego tytułu. – Podobnie było za Napoleona I. we Francyi, który stworzył nową szlachtę. Z tych equites equo publico bierze cesarz trybunów wojskowych (oficerów), praefecti praetorio i wszystkich urzędników finansowych (procuratores)

## Lud i senat.

**Comitia**: August, kiedy rzekomo restytuował rzeczpospolitą po bezprawiach tryumwiratu, ogłosił, że



że teraz lud odzyskuje swoje prawa. Poświadcza to Swetoniusz w biografii Augusta: „Comitiorumque pristinum ius reduxit". Ostatecznie to zgromadzenie ludu, które było nie reprezentacyą ludu, lecz przedstawiało motłoch Rzymu, nie mogło decydować o losach państwa. Lud według ustroju republikańskiego był suwerenem, ale teraz w tym wielkiem imperium lud niknął i tracił swoje znaczenie na korzyść senatu i cesarzy. Niektóre atrybucye ludu cesarz odrazu dla siebie zagarnął; jako imperator zarezerwował sobie delectus, prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju i przymierza. Lud za rzeczy-pospolitej ma jurysdykcyę kryminalną, ale już w końcu rzeczy-pospolitej to prawo stracił na rzecz quaestiones perpetuae – za cesarstwa lud sądownictwa nie posiada. Za rzeczypospolitej lud jest głównym organem prawodawczym, słyszymy o prawach, które powstawały na komicyach, lecz to prawodawstwo ludu za cesarstwa zanika. W I w. po Chr. za Augusta aż do Nerwy słyszymy o pewnem prawodawstwie ludu, że uchwala leges i plebiscita. Za

Augusta, kiedy tenże stawiał wnioski odnoszące się do opodatkowania i małżeństw, to lud reagował przeciw temu i tylko przemocą zbierał ~~się~~ lecz według tribus, bo centurye zanikły, a cenzury przestały istnieć. To prawodawstwo ludu przechodzi na korzyść senatu i cesarza. Senatus consulta nigdy nie są leges, lecz praktycy rzymscy powiadają, że legis vicem obtinent i wiemy że za cesarstwa senat uchwala rozmaite uchwały, które obowiązują jak dawne prawa. Cesarz niema legislacyi, ale jest wysokim urzędnikiem i ma ius edicendi i interpretowanie prawa tak, jak mieli za rzeczy-pospolitej urzędnicy; przez swoje edicta cesarz nie interpretuje prawa, ale nadaje – cesarz rzekomo korzysta z praw, które mieli urzędnicy za rzeczy-pospolitej. Cesarz może posłać swoje epistula (orędzie) i rescriptum i to rescriptum może skierować albo do sędziego albo do litigantes (jednej ze stron) i przez te epistulae i rescripta cesarz może kreować prawa i przez posyłanie ich do urzędników na prowincye związany jest z odległemi prowincyami. Pewnik



była inna tj. bezpośrednia nominacya cesarza (adlectio) – senat za rzeczy-pospolitej był kompletowany przez cenzorów, a teraz to prawo mają cesarze. Cesarz mógł mianować człowieka senatorem, który żadnego urzędu nie piastował. Senatorowie dzielili się na klasy według piastowania urzędów tj. byli quaestorii, tribunicii, aedilicii, praetorii i consulares. Przejście z klasy niższej do wyższej dawało piastowanie urzędu, ale cesarz mógł to wszystko przełamać, mógł człowieka, którego mianował senatorem, posunąć do wyższej rangi np. zamiast quaestorius mógł zrobić go praetorius (dzisiejsze nadawanie tytułów albo orderów). Senat na propozycyę cesarza daje ornamenta jakiegoś magistratu albo quaestoria, albo praetoria, albo i consularia, tzn., że człowiek, który otrzymał ten tytuł miał przywilej, że występował przy uroczystościach w ornamentach tego urzędu, a więc był to rodzaj odznaczenia. Takie odznaczenia nadawał cesarz na wniosek senatu nawet takim, którzy nie mają prawa piastowania urzędów senatorskich, jak rycerzom, pro

commendatio t.j. polecenie kogoś na urzędnika i taki polecony przez cesarza musiał przejść i nie potrzebował się starać o głosy i obawiać się, że nie przejdzie (sine ambitu et repulsa). Za cesarstwa było 12 pretorów, to cesarz na 12 miejsc pretorskich polecał tylko czterech. Poświadcza to Tacyt w Annales, I.15: „moderante Tiberio ne plures quam quattuor candidatos commendaret". Co do konsula to pierwotnie był on z pod komendacyi cesarza wyjęty, ale nastaje ona już za Nerona.

Nową kompetencyą senatu jest sądownictwo, którego za rzeczy-pospolitej nie miał. Senat występuje teraz w sprawach cywilnych jako trybunał apelacyjny, a prócz tego jest senat pierwszą instancyą w sprawach karnych (kryminalnych). Od osób i rodzaju kary zależało sądownictwo senatu - senat sądzi tylko wyższe warstwy, senatorów, a prócz tego decydowała istota występku; polityczne przestępstwa idą absolutnie przed senat. W początkach cesarstwa złamanie traktatu przez



sąsiedniego księcia szło przed senat. Senat sądzi namiestników de repetundis i zbrodnie przeciw majestas populi Romani i przeciw majestas principis.

Kary, które senat wymierza są bardzo ciężkie; quaestiones perpetuae za rzeczy-pospolitej obniżyły nadmiernie kary, usunęły w praktyce, ale nie de iure karę śmierci - senat zaś wymierzał karę śmierci i jest nagłówniejszym trybunałem karnym za cesarstwa. Dla złych cesarzy senat był parawanem, aby swoje morderstwa despotyczne zasłonić. Od wyroku senatu (sententia) nie było apelacyi do cesarza, ale na podstawie tribunicia potestas pozwalał sobie cesarz kasować wyroki senatu. Cesarz Tyberyusz nakazał, żeby dopiero po 10 dniach wyroki senatu były egzekwowane. Z tego widzimy, że senat dawnej potęgi nie odzyskał, wchodzi jednak w prawa, które dawniej lud posiadał. Później staje się senat radą municipalną miasta Rzymu.

kuratorom prowincyi i praefectus praetorio. Te wszystkie kompetencye wykonywał cesarz na podstawie swojej władzy cenzorskiej.

Co do warunków wprowadzenia do senatu, to wiek cofnął się wstecz; do senatu za rzeczy-pospolitej wchodził człowiek w 31 r. życia, który piastował już kwesturę, teraz wiek wymagany do piastowania kwestury był 25 r. życia, a więc 26 r. życia był teraz minimum dla senatora rzymskiego. Cesarze przestrzegali surowo, aby senatorowie mieli 1000000 sesterców census (1 sester. = 13 ct.), prócz tego wolne urodzenie, ale już w II w. po Chr. cesarz Kommodus dopuścił do senatu synów wyzwoleńców. Bynajmniej wtedy nie ograniczono doboru do senatu na Rzym i Italię, lecz już w I w. cesarz Klaudyusz powoływał do senatu ludzi z prowincyi. Cesarz wpływał na dobór senatorów, a prócz tego miał rewizyę listy senatorskiej i ta lista (album senatorium) publikowaną była rok rocznie, a na jej czele figurował cesarz jako princeps senatus. Cesarz mógł usunąć ze senatu i przykłady tego spoty-



rzymski Gajus w Institutiones powiada: „Constitutio principis est, quod imperator decreto, vel edicto, vel epistula constituit nec unquam dubitatum est, quin id legis vicem obtineat." – Mieszkańcy ówczesnego imperium, kiedy zachodziła jakaś sprawa, zwracali się do cesarza, a więc wypadało to nie z prawa, lecz z siły okoliczności. Cesarz jest summus interpres prawa i widomą głową, comu legislatywę oddaje.

Wybory: Co do wyboru urzędników, to lud wybierał, ale cesarz miał tu wpływ poważny. Tacyt powiada w Annales, I, 15: „Etsi potissima arbitrio principis, quaedam tamen studio tribuum fiebant.." ale już w 14 r. po Chr. odbiera wybory ludowi i przenosi na senat, a dla ludu zostaje tylko czcza forma tj. ogłoszenie wybranych przed ludem (renuntiatio). Comitia są cesarstwie są przeżytkiem i służą do tego, aby przy wstępie na tron cesarza uznać jego prawa i atrybucye (lex regia) – jest to rodzaj hołdu, składanego panującemu.

kamy w historyi. Tacyt IV. 42. powiada: „Apidiumque Merulam, quod in acta divi Augusti non iuraverat, albo senatorio erasit;" u Swetoniusza w biografii Augusta czytamy: „quaestorium virum, quod saltandi gesticulandique studio se dedit, senatu removit."

Liczba senatorów jest teraz dość znaczna. Cezar pomnożył ją do 900. August oznacza liczbę na 600 i oznacza dnie zebrań senatu. Posiedzenia senatu odbywają się w Calendae i Idus i te dwa posiedzenia są senatus legitimi; obok posiedzeń zwyczajnych były nadzwyczajne senatus indicti. W senacie prawo wniosku ma cesarz, albo inny urzędnik. Cesarz ma ius referendi, a prócz tego może cesarz wniosek swój pisemnie przesłać do senatu, czego żaden inny urzędnik nie ma (oratio principis), a nadto mógł cesarz stawić pięć i sześć wniosków – słyszymy o ius quintae relationis. Wskutek tego senat wotował nad wnioskami cesarzy. Jeżeli senat na podstawie wniosku innego urzędnika podejmie jakąś uchwałę, to cesarz na mocy potestas tribu-



nicia mógł intercesyę założyć.

Kompetencya senatu za cesarstwa jest odmienną od kompetencyi dawnego senatu. Jeżeli senat za rzeczy-pospolitej miał ogromną władzę, to ta władza za cesarstwa została uszczuplona. Traci teraz senat administracyę finansów i kierownictwo spraw zewnętrznych, prócz tego traci kontrolę nad kultem i administracyę prowincyi – senat dzieli się tą kompetencyą z cesarzem. Jeżeli widzimy, że pod wielu względami władza senatu była uszczuplona, to teraz dostał on rozmaite atrybucye.

Za rzeczy-pospolitej lud wybierał urzędników, od Tyberyusza wybory przechodzą na senat, ale cesarz ma tu wielką ingerencyę, która zawarta jest w dwóch prawach. Naprzód cesarz ma prawo nominacyi. Kiedy za rzeczy-pospolitej ktoś chciał się ubiegać o urząd, to musiał profiteri nomen u urzędnika przewodniczącego komicyom i ten mógł przyjąć jego kandydaturę lub odrzucić – to samo ma teraz i cesarz. – Po drugie cesarz ma

# Senat.

Senat dawnego swego znaczenia nie mógł odzyskać. Za rzeczy-pospolitej senat wyłącznie politykę zewnętrzną prowadził, teraz zaś cesarz, mimo to cesarze chcą senat wywyższyć i nadać mu pozory. Momsen powiada, że August stworzył diarchię. Teraz dostaje senat niektóre prawa a mianowicie jurysdykcyę, prawo wyboru i prawodawstwo. Senat według fikcyi Augusta ma być przedstawicielem ludu i ten senat, który dawniej nazywał się senatus populi Romani, nazywa się teraz senatus populusque Romanus tzn. że senat ma być przedstawicielem ludu.

Kompetencye senatu: Ordo senatorius był dziedziczny i potomkowie senatu mieli prawo piastowania urzędów począwszy od kwestury, przez które wchodzili do senatu. Ponieważ senat tych urzędników wybierał, więc uzupełnianie senatu nie było niczem innem jak tylko kooptacyą. Prócz tej drogi dostania się do senatu



# Urzędnicy.

Za rzeczy-pospolitej mamy jedną kategoryę magistratus populi Romani, a za cesarstwa są dwa cursus honorum tj senatorski i rycerski. Magistratus reipublicae jak kwestorowie, pretorowie, konsulowie są dostępne dla synów senatorskich. Tutaj cesarz zmienia zupełnie kondycyę wieku, którą ustanowiła za rzeczy pospolitej lex Vilia annalis; kwesturę można było teraz piastować w 25 r. życia, przed kwesturą trzeba było być urzędniczkiem we viginti viratus, a jeszcze przedtem musiał każdy, który chciał ubiegać się o urząd służyć we wojsku i być trybunem wojskowym. To jest bardzo ważne dla cesarstwa; za rzeczy-pospolitej młody człowiek, chcąc piastować urząd, starał się o wykształcenie i szedł na nauki na Rodus lub do Aten, teraz imperium stało się militarne i dla państwa miało to wielkie korzyści, bo urzędnicy w cesarzu widzą zawsze swego wodzą i idą za jego rozkazami.

Cywilne urzędy za cesarstwa były piastowane przez eks„wojskowych. Pretor w dalszej karyerze szedł znów za granicę albo jako namiestnik albo jako generał. Ordo senatorius za cesarstwa nie jest pojęty w znaczeniu rzeczy-pospolitej, lecz oznacza kategoryę obywateli o przy„wileju dopuszczalności do senatu i wybieralności na urzędników. Senatorowie są dziedziczni albo przez adlectio cesarza dobierani; oni mogą piastować honores (cursus honorum). Za rzeczy-pospolitej cursus honorum był określony przez lex Vilia annalis; teraz cesarz zmienia ten certus ordo magistratuum dla licznych powodów, bo np. w zmienionych okolicznościach cesarstwa Do niektórych urzędów ludzie wcale się niekwapili, trzeba ich było zmuszać do tego. Za rzeczy-pospolitej zaczynała się karyera od kwestury, potem szła aedilitas fakultatywna, która dawała popularność. Tribuniciam potestatem piastowano za republiki, bo przez nią jednano sobie względy u ludu, teraz lud nie ma znaczenia, a więc i trybunat stracił powagę. Dlatego cesarz zarządza, że obowiązkową



jest dla patrycyusza aedilitas curulis, a dla plebejusza aedilitas plebei, albo trybunat ludu. Po kwesturze obej„mują urzędnicy aedilitas względnie trybunat, po rocznem intervallum piastuje się preturę, która dostępna jest w 30 r. życia, a po dwóch latach wolno już było piastować konsulat (z 33 r. życia). – Cesarz mógł tu wyłomy robić, mógł kogoś praetorius nazwać, chociaż on pretury nie piastował, przez co przyspieszał pias„towanie urzędów. – Cesarze od Augusta począwszy, wy„znaczali od liczby Dzieci premie i opusty w interwal„lach przy piastowaniu urzędów / de maritandis ordinib.

Te wszystkie magistratus populi Romani straciły na blasku i znaczeniu, stają się z urzędów państwowych urzędami municipalnymi. Wszystkie korzyści były po stronie rycerzy, którzy z armii przechodzą do admi„nistracyi finansów. Niewątpliwie młodzi senatorowie zazdrościli rycerzom, którzy prócz korzyści nieraz byli na równi z nimi traktowani i cesarz nadawał im czasem ornamenta senatorskie – byli oni wytworem cesarstwa.

# Konsulat.

Konsulów jest dwóch i tak jak za rzeczy-pospolitej stoją rzekomo na czele państwa, sam zaś urząd uchodzi za omnium magistratuum caput tem cenniejszy, że jedynie w tym urzędzie obywatel rzymski miewał za kolegę samego cesarza. Władza cesarska podczas piastowania konsulatu prawie ginie np. Trajan jako konsul nie znosił tytułu princeps, gdy ktoś do niego przemówił „princeps", odpowiedział, „se consulem esse". Ten urząd jeszcze ma pewien nimbus, lecz był bardzo kosztowny, po przyobjęciu go podczas procesyi rozdawano między lud pieniądze z kieszeni nowego konsula, prócz tego obchody niektórych uroczystości jak Natalia principis i Ludi victoriae Actiacae spadły na konsulów. Dlatego wkrótce wzięto innego środka, aby ubiżyć ciężarów konsulów, mianowicie zaczęto konsulat ćwiartować tak, że przestał być rocznym i najpierw za cesarstwa konsulat był 1/2 roczny, potem 4ro miesięczny, a wreszcie dwu miesięczny. Ci, którzy obejmują konsulat 1go stycznia, nazywają



się ordinarii, a wszystkie inne pary nazywają się suffecti. Robiono to także dlatego, aby przez konsulat większej liczbie obywateli otworzyć furtkę do urzędów (zarządu prowincyi). Konsulat jest tytułem bez władzy; przydują wprawdzie konsulowie w senacie i na komicyach, jak długo te istnieją, lecz tu spotykają się z konkurencyą cesarza i jego delegatów. – Konsulowie mają jurysdykcyę niesporną, gdzie chodzi o legalizowanie jakiejś sprawy np. adopcyi, emancypacyi lub też wyzwolenia, mają więc sprawy notaryalne. Nadto mają jurysdykcyę, gdy senat jest trybunałem apelacyjnym w sprawach spornych, więc zwykle konsulom oddawano sądownictwo w II. instancyi. Konsulowie przydują przy procesach kryminalnych.

# Praetura

Praetura zachowała więcej znaczenia za cesarstwa niż konsulat. Za rzeczy-pospolitej pretorów było 8, teraz ich jest 16, za Tyberyusza 12, za Klaudyusza 18 i za cesarza Hadryana także 18. Praetor urbanus i peregrinus istnieją za cesarstwa, lecz peregrinus ginie w początkach

III. w. po Chr., bo wtedy cesarz Karakalla nadaje wszystkim mieszkańcom całego państwa obywatelstwo rzymskie. Ci inni pretorowie prezydują z quaestiones perpetuae, lecz tę giną w końcu II w. po Chr., bo kryminalna jurysdykcya przechodzi na cesarza i jego praefectus praetorio. Mają oni rozmaite nowe do specyalnych spraw trybunały; słyszymy, że jeden z pretorów nazywał się hastarius, i że prezydował wśród centumviri i rozsądzał sprawy spadkowe. Inny był de causis liberalibus, który sądził sprawy co do obywatelstwa. Cesarz Nerwa poruczył jednemu pretorowi prowadzenie procesów między skarbem (fiscus) a prywatnemi osobami i ten nazywał się praetor fiscalis. Praetor tutelaris miał sprawy opiekuńcze. Tem się tłomaczy, że tylu było pretorów. Praetura była urzędem wysokim i za cesarstwa, bo byli pretorowie szli na prowincye jako namiestnicy.

6

## Aedilitas.

Za rzeczy-pospolitej było 4 edylów, którzy mieli policyę miejską; za cesarstwa przybyła trzecia para edylów Cereales, którzy



starali się o dowóz żywności do miasta. Ponieważ ci Cereales źle administrowali i Rzym często był bez zboża, dlatego August tworzy curatores frumenti, a potem praefectus annonae z rycerskiego stanu. Mają ci aediles za cesarstwa pewne funkcye policyjne, ale tę są uszczuplone znacznie, bo wówczas prefektem policyi jest praefectus urbi. Do edylów należy kontrola nad targami, nad karczmami, dozór nad czyszczeniem ulic (vias verrere) i pewna jurysdykcya w sprawach targowych (pignora capere i poenas irrogare). Za rzeczypospolitej mieli pewną jurysdykcyę kryminalną i zanosili oskarżenia przed lud, ale to znikło razem z komicyami.

## Trybunat ludu.

Jest to urząd nie ogólno ludowy tylko plebejski. On się przyczynił do upadku rzeczy-pospolitej, ale i sam pod jej gruzami zginął. To co mu z dawnej władzy zostało jest według Pliniusza, I, 23 „inanis umbra et sine honore nomen". Trybunowie ludu egzystują za cesarstwa. Myślano,

że oni są kolegami cesarza, lecz w rzeczywistości nie są, bo tribunicia potestas cesarza jest szersza, cesarz wziął ją, aby sobie zapewnić sacrosanctitas. Trybunom zostają teraz tylko strzępy dawnej władzy np. prawo przewodniczenia w senacie, intercesya przeciw uchwałom senatu, lecz musieli się dobrze namyśleć, w czem intercedować, bo jeżeli w ważnych sprawach intercedowali, to spotkali się z oporem cesarzy i mogli się narazić na pozbawienie życia, dlatego intercedowali tylko w sprawach bagatelnych. Np. Tacyt w Annales I., 77. powiada o takiej intercesyi w sprawie aktorskiej. Postawiono wniosek, aby pretor mógł aktorów chłostać, intercedował Haterius Agrippa, a Tyberyusz się nie sprzeciwiał „silente Tiberio, qui ea simulacra libertatis senatui praebebat."

## Kwestura.

Co do kwestury, to ona istnieje od początku rzeczy-pospolitej i kwestorowie są pomocnikami konsulów. Pierwotnie było dwóch kwestorów, a potem 4, później utworzono znowu nowych czterech, który byli w portach umieszczani (classici),



więc razem było ich 8. Za rzeczy pospolitej rośnie liczba kwestorów ze wzrostem prowincyi; ~~Sulla tworzy~~ 20 kwestorów, Cezar 40, ale za Augusta znajdujemy znowu 20 kwest. Za republiki kwestorowie są urzędnikami skarbowymi, mają pod sobą aerarium, August odbiera im to i ustanawia z 28 r. praefecti aerarii, po Auguście słyszymy o praetores aerarii, a za Nerona wracają znowu praefecti aerarii. Za cesarstwa 4 kwestorów było przeznaczonych dla konsulów, a dwóch dla cesarza, byli oni cywilnymi adjutantami cesarza (quaestores Augusti), inni kwestorowie szli z namiestnikami do senatorskich prowincyi jako pomocnicy. W kasie publicznej nie mają nic do czynienia, zostaje im tylko pomocnicza funkcya. Za cesarstwa ustalił się zwyczaj, aby od urzędnika żądać jakichś ofiar i danin dla społeczeństwa. Słyszymy, że kiedy byli kwestorowie wchodzili do senatu, to musieli się opłacać i to szło na brukowanie ulic. Cesarz Klaudyusz zmienił ten warunek, lecz postanowił, aby kwestorowie urządzali gladyatorskie igrzyska. Słyszymy, że Aleksander Seweres (III w.) ograniczył ten ciężar do quaestores Augusti;

inni zaś dostawali na ten cel pieniądze ze skarbu (arca - quaestores arcarii). Władza i kompetencya tego urzędu za cesarstwa bardzo się ścieśniła - urząd ten z państwowego stał się teraz urzędem municipalnym dla administracyi stolicy.

## Cursus equester.

Obok tego cursus honorum senatorskiego idzie drugi, cursus equester - idą funkcyonaryusze cesarscy, którzy mieli większe emolumenta (korzyści), bo są bliżej cesarza i większy na nich wpływ wywierają. Nazywają się oni procuratores i z prywatnych urzędników (Hausdiener) dochodzą do znaczenia urzędników państwowych. Ci funkcyonaryusze cesarscy są głównie brani ze stanu rycerskiego. Jako kwalifikacya do tego urzędu służy to, że oni powinni mieć equus publicus, prócz tego wymaganą była służba wojskowa, więc znowu widzimy tu militarny charakter cesarstwa. Dostają oni wynagrodzenie za służbę wojskową taksamo jak



weterani. Wśród tych funkcyonaryuszy cesarskich musimy wyróżnić dwie klasy: 1) którą cesarz rezerwuje dla senatorów, a 2) dla ordo equester. W stolicy senatorowie jako funkcyonaryusze cesarscy rzadko bywają używani.

W mieście są cztery główne prefektury dla administracyi Rzymu i Italii: 1) praefectus urbi, 2) praefectus praetorio, 3) praef. annonae i 4) praef. vigilum. Praefectura urbi jest wyłączną własnością senatorów, inne praefektury są brane ze stanu rycerskiego.

## Praefectus urbi.

Ten urząd (praefectus urbi = burmistrz) egzystuje już za monarchii i za rzeczy-pospolitej, tylko jest on okolicznościowy, tymczasem za cesarstwa a przedewszystkiem od Tyberyusza staje on się potestas continua. Król ustanawiał praefectus urbi podczas dłuższej swej nieobecności w Rzymie, taksamo i konsulowie, a nadto kiedy konsulowie wybierali się na Feriae Latinae, to na ten

dzień lub trzy dni ustanawiali praefectus urbi. Ten urząd za republiki był zbytecznym, bo z 367 r. dostali konsulowie trzeciego kolegę (pretora), a więc zawsze w mieście mógł być urzędnik cum imperio. Tacyt z Annales, VI. 11, powiada: „Namque antea profectis domo regibus ac mox magistratibus, ne urbs sine imperio foret, in tempus deligebatur, quis ius redderet ac subitis mederetur." August traktuje ten urząd także jako okolicznościowy. Kiedy August między 27-24 r. był w Galii i Hiszpanii i między 16-13 r. na Wschodzie, to na ten czas ustanowił praefectus urbi. Pierwszym praefectus urbi był Messala Corvinus i on go przyjął, ale złożył go po 6 dniach zasłaniając się tem, że to jest incivilis potestas, sprzeciwiająca się ustrojowi republikańskiemu. Dopiero Tyberyusz robi z tego urzędu urząd stały, bo pod koniec panowania nie przebywał w Rzymie, lecz na Kaprei (od 26-37). Ponieważ ten urząd za rzeczy-pospolitej egzystował, dlatego przez senatorów był piastowany. Praefectura ta przypadała senatorowi, który już piastował konsulat. Praefectus urbi ma tutela urbis i dlatego występuje jako custos



urbis – Mommsen nazywa go dyrektorem policyi. Ta instytucya dyrektora policyi nie była militarną; praefectus urbi nie jest oficerem, a mimo to ma dodany do pomocy cały oddział wojskowy (5000 ludzi – 4 cohortes urbanae) jako gwardyę municipalną. Te wszystkie kohorty nie stoją w Rzymie, za Tyberyusza stoją tylko trzy, a czwarta w Galii w Lugdunum. Praefectus urbi ma opiekę nad ulicami, nad targami, nad wekslarzami, a prócz tego ma bardzo obszerną jurysdykcyę karną. W jego ręku koncentrują się zbrodnie popełnione w stolicy i w okręgu stumilowym. Quaestiones perpetuae głównie w miarę wzrostu władzy sądowej praefecti urbi zanikają – poświadcza to Ulpianus w Digestach „omnia omnino crimina praefectus urbi sibi vindicavit. Ma on władzę kary śmierci. Prócz kryminalnej jurysdykcyi w I. instancyi ma jurysdykcyę sporną cywilną w II. instancyi, mianowicie służył jako trybunał apelacyjny we wszystkich sprawach miejskich, które były sądzone przez pretorów.

2) Praefectus praetorio: Większe znaczenie

od niego (praefecti urbi) miał praefectus praetorio. Znowu ten urząd można było połączyć z urzędem rzeczy-pospolitej. Wiadomo, że za republiki wódz idący na wojnę brał sobie świtę (cohors praetoria) i jej przełożony nazywał się praefectus praetorio. August o to zahaczył, bo jest wodzem przebywającym w Rzymie i chce mieć przy sobie taką świtę, dlatego w 28 r. tworzy gwardyę, ustanowioną z 9. kohort, rekrutowaną z Italczyków i Rzymian. (Italiae alumni et Romana vere iuventus). August jednak nie śmie obrażać opinii publicznej, dlatego nie instalował tych kohort w Rzymie i dlatego istniała fikcya, że one tylko przemaszerowują przez Rzym. Dopiero Tyberyusz tę fikcyę usunął, który zbudował w Rzymie castra praetoria przed Porta Viminalis. Za Augusta znajdowały się tylko trzy kohorty w Rzymie, teraz za Tyberyusza wszystkie 9. Dowódzcą tej gwardyi jest sam cesarz, ale od II w. są dwaj praefecti, lecz ta liczba jest chwiejna, czasem spotykamy 3 prefektów, czasem jednego. Takim prefektem za Tyberyusza był Sejanus. Zwykle było dwóch praefecti, aby jeden drugiego paraliżował.



Cesarze brali tych praefecti z arystokracyi cesarskiej (equites Romani equo publico), a nie ze senatorskiej. Na wyższe stanowiska tylko tych equites cesarz powoływał, a nie senatorów – np. do Egiptu nigdy nie dopuszcza cesarz senatorów tylko equites. – Praefectus praetorio był cesarza „alter ego". Jego kompetencya bardzo z biegiem czasu rośnie. Przedewszystkiem ma pod sobą gwardyę w Rzymie, a prócz tego wojsko w Italii – wprawdzie nieliczne. Wyjęte są z pod jego władzy 4 cohortes urbanae (municipalne).

Praefecti praetorio, który z początku byli generałami, stają się urzędnikami sądowymi; wypłynęło to z tego, że za cesarstwa cała władza sądowa skupia się w ręku cesarza, a ponieważ cesarz nie może sam podołać wszystkim sprawom, więc deleguje praefectis praetorio i ci z delegatów stają się głównymi sędziami w państwie rzymskim tak dalece, że nie było apelacyi od wyroku prefekta do Cesarza. Czytamy to w Digestach Ulpiana I, 11. „praefectorum auctoritas in tantum meruit augeri, ut appellari non possit a praefectis praetorio". Zmiana w charakterze praefecti praeto-

rio zaczyna się od cesarza Hadryana i praefecti praetorio są najwięksi prawnicy rzymscy jak Papianus, Ulpianus i Paulus. Praefectus praetorio staje się najwyższym sędzią w Italii poza 100tnym kamieniem granicznym, prócz tego jest on instancyą apelacyjną dla prowincyi, nadto namiestnicy prowincyi, jeżeli się spotkali ze sprawą, która wymagała większej kary, to nie sądzili w Iszej instancyi, lecz sprawę delegowali do Rzymu. Nadto słyszymy, że praef. praetorio jest instancyą apelacyjną od wyroków namiestników prowincyi nawet w cywilnych sprawach, a więc staje on się rzeczywiście obok praefectus urbi największym sędzią w Rzymie. Oni decydowali o następcach tronu, oni tworzyli cesarzy. Słyszymy, że kiedy taki praefectus praetorio opuszczał służbę, to robiono go senatorem. – Ci dwaj praefecti mają sądy nieograniczone, mogą wymierzać dowolnie kary i dlatego sądownictwo za cesarstwa jest surowe – słyszymy za cesarstwa o deportacyi i karze śmierci, która za rzeczypospolitej nie była praktykowaną. Kiedy praefectura urbi



za Tyberyusza została stworzoną, była ostatniem zapowiedzeniem ugruntowania monarchii, bo zniosła republikańską administracyę państwa.

Obok tych praefecti stoją dwaj podrzędni.

3) Praefectus annonae: W Italii samej produkt zboża ustał, wobec czego Rzym był skazany żyć z obcego zboża. Cesarstwo, które się czuje w obowiązku więcej się troszczyć o ubogich niż republika, ten dowóz żywności bierze w swe ręce i reguluje go. Już za rzeczypospolitej G. Grakchus największy demokrata przyjął tytuł curator annonae. W 57r. Pompejusz dostaje nadzwyczajną władzę, aby nad wyżywieniem Italii myślał. Cezar obok aediles plebei i curules tworzy trzecią parę aediles Cereales, którzy mają się troszczyć o wyżywienie Rzymu. August najpierw używał aediles Cereales, a potem sam na siebie wziął tę troskę, a wreszcie ustanawia osobnego praefectus annonae i bierze to wyżywienie na swoją kasę fiscus. Praefectus annonae jest wzięty z ordo equester i jest nominowany na nieograniczony czas. Ta cura annonae obejmuje

dwie kompetencye, z jednej strony mieli ci praefecti annonae rozdzielać między ubogich darmo zboże, a powtóre mieli się starać o regularny dowóz żywności na targ i aby ceny były umiarkowane. Mają oni pod sobą podrzędnych urzędników, mają po prowincyach procuratores, którzy zboże wysyłają i mają navicularii t.j. przedsiębiorców okrętów, którzy zboże przewożą na swoich okrętach. Dalej miał praefectus annonae pewne sądownictwo, które konkurowało ze sądownictwem praefectus urbi.

4) Praefectus vigilum: Jest to urząd czysto stołeczny i w stolicy spełniający swe zadanie. Zarząd policyjny za republiki obok edylów sprawowali tres viri capitales (nocturni), bo byli pomocnikami przy wyrokach sądowych, a prócz tego w nocy dozorowali ulic. Ci tres viri nie wystarczali, bo mieli nadzór policyjny i nad pożarami w Rzymie. August chce to zreformować, stara się pomnożyć liczbę strażaków w Rzymie, a potem w 6r. po Chr. tworzy osobne zajęcie dla ordo equester t.j. praefectus vigilum. Stworzył 7 kohort straży według 14 okręgów miasta, czyli że na



każde dwie dzielnice przypada 1 Kohorta. Ci praefecti vigilum podobnie jak tres viri nocturni łączą w sobie kompetencyę naszej policyi i straży pożarnej, a nadto mają sądownictwo, ważne jednak sprawy idą przed praefectus urbi. Strażacy stacyonowani są w domach excubitoria (odwachy)

## Curatores.

Obok praefecti byli curatores. August utworzył kilka stałych curae, a na ich czele postawił curatores, branych nie z ordo equester, lecz z ordo senatorius. Słyszymy o: 1) cura viarum, 2) cura aquarum, 3) cura operum tuendorum, a od Tyberyusza o 4) curatores alvei Tiberis et riparum, a w tej złączona jest osobna cura t.j. policya nad ściekami (cura cloacarum). Za rzeczypospolitej te kompetencye należały do cenzorów i edylów. Ci curatores, których w każdej kategoryi jest po kilku, uchodzą za funkcyonaryuszy senatu, a nie cesarza. Czytamy u

historyków, że cesarz mianuje ich ex consensu senatus, to stąd pochodzi, że drogi, budynki publiczne, aquae ductae uchodziły za grunt państwowy, publiczny (solum publicum), a grunt publiczny za cesarstwa uchodził nie za własność cesarza, lecz ludu (rozumie się, że tylko w Italii i Rzymie). Pieniądze na to szły z aerarium, a nie z fiscus cesarskiego, co także zaznacza, że to jest własność ludu i senatu rzymskiego, a fiscus tylko dodawał pewne kwoty.

## Procuratores cesarza i jego dwór.

Prócz tych miał cesarz pod sobą procuratores, którzy są jego pomocnikami finansowymi, zastępują go i posiłkują curatores. Tych procuratores jest pełno w państwie rzymskiem; w Rzymie są oni przy administracyi fiscus, a po prowincyach ściągają dochody cesarza. Są to urzędnicy cesarscy, a zarazem i państwowi. Stanowisko procuratores uchodziło za znamię stanu szlacheckiego. Tacyt w Agrikoli powiada: „Agricola utrumque avum



procuratores Caesarum habuit, quae equestris nobilitas est". Mają oni militarny charakter, bo wychodzą z byłych oficerów i to zapewnia większy ład w administracyi niż za rzeczy-pospolitej, ale to prowadziło do tyranii, bo oni ślepo wykonywali rozkazy cesarskie i byli serwilistami i za złych cesarzy mogli wiele złego wyrządzić. (Podobnie jak dzisiaj w Prusach). Z tych prokuratorów cesarskich wytworzył się osobny stan, osobna hierarchia urzędnicza tak, że obok tribuni militum, obok legati tworzą osobny element urzędniczy. Cesarz miał tych prokuratorów we wszystkich prowincyach; w prowincyach senatorskich troszczyli się tylko o dochody cesarza i fiscus, w cesarskich prowincyach mieli wogóle całą administracyę. (Pontius Pilatus procurator w Judei).

Za cesarstwa były dwie kasy publiczne t.j. aerarium i fiscus - coś pogranicznego między kasą cesarską a kasą państwową. Do fiscus wpływały dochody obracane na obronę państwa, na administracyę, na utrzymanie wojska, floty, na żołd dla funkcyonaryuszy pań-

stwowych, a wreszcie na zaopatrzenie Rzymu w żywność. Dochody szły z prowincyj cesarskich, a nadto pewna część ze senatorskich (publicae), dalej z konfiskat, z bona caduca i z monopolów jak n.p. metalla. Zarząd nad fiscus sprawowali procuratores, nazwani od fiscus procuratores fisci. Od Klaudyusza głównym zarządcą jest człowiek a rationibus zwany, właściwy minister finansów. Z początku mieli to miejsce wyzwoleńcy, a od czasów Hadryana rycerze. Ci procuratores po prowincyach i w Rzymie mają rozmaitłe przydomki od pensyj, którą pobierają według tysięcy sesterc. nazywają się trecenarii, ducenarii, sexagenarii i.t.d. Po prowincyach głównym prokuratorem jest ten, który jest właściwym centralnym poborcą podatków tzw. procurator Augusti.

Na wszystkich tych podrzędnych stanowiskach odbija się tendencya, aby wypędzić stan niewolny, a w miejsce jego wstawić rycerzy. Ta tendencya sprawiła, że całe administracya jest w ręku albo ordo senatorius albo ordo equester.



Cesarz potrzebuje do swojej korespondencyi, do podań, które wpływały na jego dwór, osobnych urzędników (scribae). Pierwotnie były to domowe stanowiska, lecz wkrótce przybrały charakter rządowy. - Już za Nerona obywatel Torquatus Silanus pozwolił sobie urządzić w domu kancelaryę, za co został oskarżony o crimen laesae maiestatis. Tacyt Annales XV, 8.: „Ipsum Silanum increpuit, tamquam disponeret, iam imperii curas praeficeretque rationibus a libellis et epistulis libertos." To świadczy o ważności tego urzędu. Ci pomocnicy kancelaryjni stali się dlatego ważnymi urzędnikami, że byli przy cesarzach i wpływ na nich wywierali. Z początku brano ich z wyzwoleńców (Horatius Flaccus), a Klaudyusz miał koło siebie całe szeregi wyzwoleńców. Od Hadryana czasów w tych dworskich urzędach następuje przewrót, odtąd te urzęda zostają powierzane equites.

Ta kancelarya cesarska dzieli się na kilka działów, które nazywają się scrinia: 1) ab epistulis, 2) a libellis, 3) a cognitionibus, 4) a memoria.

1) ab epistulis jest jedną z najważniejszych; tu się

odbywa cała oficyalna korespondencya cesarska. To biuro redaguje listy cesarza do generałów, do namie„stników, a nawet do książąt zagranicznych, prócz tego załatwia wszelkie pytania urzędników o radę; tutaj podpisuje się niektóre nominacye na urzędników i oficerów.

2) A libellis (libellus = podanie do tronu). Tu przygotowuje się odpowiedzi na prośby (preces) ludzi. Na dole podania umieszczano odpowiedź cesarską i ponieważ była na dole nazywała się subscriptio.

3) A cognitionibus wyrabiało dla cesarza wska„zówki w kwestyach prawnych. – kiedy strony sporne zwracały się do cesarza po sententia, to ten departament tem się zajmował

4) A memoria – określić tego biura niemożemy; tu mogły należeć sprawy, które do poprzednich nie na„leżały. Później zagarnęło ono sprawy biur poprzednich.

## Rada cesarska.

Uchodziło to za aksyomat republiki, że urzędnik zanim



przedsięwziął jakąś czynność, powinien zasięgnąć rady od consilium. Za rzeczy-pospolitej tem consilium był senat. To consilium (pytanie się o radę) wprowadził także August i Tyberyusz, lecz ono pewnych-stałych form niema, stałą formę nadał mu dopiero cesarz Hadryan i jego członkowie nazywają się consiliarii Au„gusti. Członków tej rady brano z wyższych warstw t.j. z ordo senatorius i z ordo equester i byli oni płatni, a więc było to urzędowe stanowisko. W końcu III. i w początkach IV. w. od panowania cesarza Dyoklecyana ta rada cesarska staje się radą państwa i odtąd wypiera ona senat i nazywa się sacrum consistorium. Od Dyoklecyana senat, który dawniej trząsł światem, jest tylko radą miejską Rzymu.

## Administracya Italii i prowincyj za cesarstwa.

Italia, która w końcu rzeczy-pospolitej sięgnęła aż do Alp; – bo Cezar połączył całą Italię – wyrobiła sobie za rzeczy-pospolitej uprzywilejowane stanowisko w stosunku

do prowincyj. Przed Sullą uchodziła Italia za zakres komendy konsulów, zawsze pod dowództwem konsulów pozostawała. Po Sulli rzecz się zmienia, bo od niego stało się aksyomatem, że w Italii żadna armia stać nie powinna - w całej Italii imperium militare funkcyonować nie może. To principium zachowali cesarze, ale zrobili wyłom przez to, że pewne załogi stoją w Rzymie. Najpierw stacyonowano w Rzymie 9 kohort pretoryańskich, następnie 3 cohortes urbanae i 7 cohortes vigilum - prócz tego stoją w portach Misenum i Ravena oddziały marynarski. Niby Italia w teoryi zachowała to principium, ale de facto zostało ono złamane, gdyż tendencyą cesarzy jest, aby Italię zrównać z prowincyami. - Drugim przywilejem Italii jest to, że italskie grunta są wolne od podatku. W Rzymie był aksyomat ekonomiczny i społeczny, że pełna własność jest wolna od podatków, ponieważ ta pełna własność tylko w Italii egzystowała, przeto Italia nie płaciła żadnych gruntowych podatków. Podatek gruntowy uchodzi za czynsz, który się opłaca za używanie nieswojego gruntu,



ponieważ prowincye były praedia populi Romani, dlatego mieszkańcy ich opłacali podatek. To jest, co wyróżnia Italię od prowincyj, bo co do wojska, to były prowincye, w których wojsko nie stało.

Italia cała składa się z szeregu miast, które się rządzą autonomicznie - jest to tzw. ustrój municipalny. Cesarze ten ustrój w początkach szanują. Wprawdzie słyszymy, że August podzielił na 11 regiones całą Italię, ale dlaczego, nie wiemy - prawdopodobnie według tego podziału administrowano domenami państwowemi w Italii i obywatele płacili vicesima hereditatum. Do tej autonomii zaczęła się powoli władza cesarska włamywać i ją ograniczać. Pod pozorem, że ta autonomia jest źle sprawowaną, mieszają się do niej cesarze. Całe dzieje cesarstwa polegają na tem, że cesarze uszczuplają tę autonomię pod względem finansowym i sądowym. Przez to uszczuplanie dochodzą cesarze do tego, że Italia została zrównana z prowincyami.

Comitia: Każde miasto italskie miało komicya

do wyboru urzędników miejskich. Słyszymy jeszcze w II w. o wyborze urzędników na tych komicyach, podczas gdy w Rzymie komicya już od Tyberyusza nie egzystują. Cesarze dążą, aby wybory od ludu przenieść na radę miejską. Sądownictwo tych miast municipalnych dość szerokie przechodzi teraz na korzyść praefecti praetorio. W Rzymie w cywilnych sprawach sądzą pretorowie, w Italii od II w. sądzą iuridici, których mianuje cesarz – od Marka Aurelego jest ich 4, bo Italia podzielona jest na 4 okręgi sądowe. – Te wszystkie miasta miały swoją autonomię finansową, ale gospodarowały źle, dlatego już w początkach cesarstwa cesarze wyznaczają curatores do zarządu finansami w tych miastach. Od II w. ci curatores są stałymi administratorami finansów miast italskich. Nadto słyszymy o correctores, osobnych urzędnikach finansowych w Italii, a więc finansowa autonomia tych miast także ginie. Kiedy cesarz Karakalla wszystkim mieszkańcom całego państwa dał obywatelstwo, wtedy nie było powodu, aby się Italia wyróżniała od prowincyi. Cesarz Dyoklecyan wprowadził do Italii podatki gruntowe i odtąd to wyodrębnienie Italii ginie.

**Prowincye:** Zarząd prowincyi za cesarstwa jest dużo lepszy i cesarstwo dawało więcej szczęścia światu niż egoistyczna rzeczpospolita. Kiedy urzędnik za republiki zadłużył się przez ambitus, wtedy miał nadzieję, że obłowi się (inauratio) na prowincyi. Namiestnicy uciskali prowincye okrutnie, dlatego repetundae mnożą się pod koniec rzeczy-pospolitej, bo namiestnicy kazali sobie dawać mieszkańcom prowincyi podarki ponad podatek (frumentum honorarium), prócz tego podarki w pieniądzach (aurum coronarium). W Afryce kazali sobie mieszkańcom dostarczać dzikich zwierząt, aby potem w Rzymie mogli igrzyska urządzać i jednać sobie popularność. Namiestnicy żądali okupu od miast prowincyi za to, że nie obłożą ich wojskiem. Nie było w Rzymie urzędu, któryby był ich szefem; szefem był lud rzymski i do niego można się było odwołać, ale tu mieszkańcy prowincyi nie znajdowali sprawiedliwości. Dlatego za cesarstwa nastały ulgi dla prowincyi – wy=

raźnie poświadcza to Tacyt w Annales, I. 2. Neque provinciae illum rerum statum abnuebant, suspecto senatus populique imperio ob certamina potentium et avaritiam magistratuum, invalido legum auxilio, quae vi, ambitu, postremo pecunia turbabantur." August zmienia stan dotychczasowy, w 2... r. przed Chr. obejmuje imperium proconsulare nad całem państwem i odtąd staje się szefem nad namiestnikami prowincyj. August polepsza dolę prowincyj przez nadanie namiestnikom pensyj (salarium), przez co niemogą już namiestnicy szukać majątków w prowincyach. August pozwala na to, aby pewna część namiestników pozostawała dłużej niż rok na swojem stanowisku i to jest ważne, bo przedtem żadnych reform namiestnik w prowincyi przedsięwziąć nie mógł - teraz siedzą namiestnicy po prowincyach po 8-20 lat. - W senatorskich prowincyach pozostaje porządek rzeczy-pospolitej, tu jest roczne trwanie urzędu, tu niema prorogacyi. Namiestnicy prowincyi cesarskich pochodzą z nominacyi cesarza, a nie z wyboru, dlatego nie istniał dla nich termin czasu. Za rzeczy-pospolitej prowincye były administrowane przez pretorów albo propraetores, od Sulli nastał zwyczaj, że wszyscy urzędnicy pozostają w pierwszym roku urzędowania w Rzymie, a dopiero w drugim roku idą na prowincye i wtedy byli konsulowie szli na prowincye jako proconsules prorogato imperio, a pretorowie jako propraetores. Za cesarstwa stał się ten urząd samodzielniejszy, bo intervallum między urzędem a namiestnictwem trwa długo - najmniej 5 lat, wskutek tego namiestnictwo nie uchodzi za dodatek do urzędów. Wszyscy namiestnicy w prowincyach senatorskich nazywają się za cesarstwa proconsules i w tem także objawia się usamodzielnienie namiestników, bo przedtem prokonsulami byli tylko ci namiestnicy, którzy piastowali konsulat. - August podzielił prowincye na 3 kategorye, dla administracyi cesarskiej zachował te, które wymagają załogi wojskowej i sprężystej administracyi tj. na provinciae propriae Caesaris i provinciae propriae populi Romani czyli publicae. Wiemy, że za

cesarstwa znajdują się wymiany tzn. że prowincye cesarskie przechodzą na prowincye senatorskie i odwrotnie. Prowincyi senatorskich jest 11 jak: Azya, Afryka, Macedonia i Achaja (prowincye uspokojone), a cesarskich jest 21 pod zwykłymi namiestnikami, 9 prowincyi pod prokuratorami cesarza, a jedna tj. Egipt pod zarządem praefectus. Co do prowincyi senatorskich, to brali je w zarząd namiestnicy tak jak za rzeczypospolitej tj. byli urzednicy (viri consulares) z łona senatu. Zwykle intervallum między piastowaniem urzędu a pójściem na prowincye było 5 lat. Były prowincye przeznaczone dla konsulów i pretorów i losem przypadały te prowincye zgłaszającym się kandydatom z łona senatu. Prowincye zarezerwowane dla konsulów były Azya i Afryka. Wszyscy namiestnicy prowincyi senatorskich nazywali się proconsules, bez względu na to, czy piastowali konsulat, czy nie i mają oni charakter urzędników cywilnych – nie mają miecza (gladius) i ubioru wojskowego. – Prawa Augusta co do dzieci, wpływały na uzyskanie namiestnictwa.



Co do prowincyi cesarskich, to cesarz piastuje proconsulare imperium i dlatego w prowincyach cesarskich namiestnicy są mandataryuszami cesarza i nazywają się legati Augusti (Caesaris) pro praetore. Wśród cesarskich prowincyi są provinciae consulares, praetoriae i procuratoriae. Byli konsularze albo pretorowie piastują namiestnictwo z nominacyi cesarza, są oni urzednikami wojskowymi i mają miecz (gladius) i ubiór wojskowy, ale ich kompetencya wojskowa ograniczona była przez to, że legie miały swoich generałów odrebnych od namiestników (legati legionis). Co do cywilnej kompetencyi to byli przez to skrępowani, że finansowa administracya odbywała się przez prokuratora. Cesarze tych namiestników trzymają długo po 8 - 20 lat. – do ważnych prowincyi posyłają byłych konsulów n.p. Syrya jest zawsze administrowana przez byłych konsulów. Do innych prowincyi bierze cesarz administratorów z innych stanów. Były mniejsze prowincye niezorganizowane (terrae procuratoriae) – były to okręgi w Alpach tzw. Alpes Maritimae i Macedonia

Judea etc. , tu posyłali cesarze nie namiestników, lecz agentów (procuratores Caesaris pro legato); ci prokuratorowie nazywają się niekiedy praesides. Niektóre z tych prowincyj były dość duże n.p. Judea i Mauretania, ale one były upośledzone, bo nie miały armii, lecz były zależne od sąsiedniej prowincyi – Judea zależna była militarnie od Syryi – Namiestnicy mniejszych prowincyj byli zależni od namiestników sąsiedniej prowincyi. – Pontius Pilatus zostaje złożony z urzędu przez namiestnika Syryi.

Legati Augusti pro praetore są nominowani z ramienia cesarskiego – jest to największy wyłom jaki cesarstwo uczyniło, za rzeczy-pospolitej bowiem urzędników, a tembardziej cum imperio wybierają comitia. August dlatego postępuje oględnie i łudził wszystkich, że prowincye należą do senatu. – Cesarz Tyberyusz względem prowincyj głosił zasady, że trzeba być dla nich sprawiedliwym – u Swetoniusza czytamy w 32 rozdz.: „boni pastoris esse tondere pecus non deglubere"; drugi raz powiedział Tyberyusz anegdotkę o chorym, który miał wrzód na nodze, a muchy nań siadały, nie po=



winien zatem odpędzać ich, bo gdy się nasycą, to nie będą dla niego tak dokuczliwe, jak nowe nienasycone. To hasło innego postępowania z prowincyami przez całe cesarstwo trwa.

Wśród prowincyj cesarskich dwie zajmują odrębne i wyjątkowe stanowisko t.j. Germania i Egipt. Germania przybyła za Tyberyusza i podzielona była na dwie prowincye t.j. Germania inferior i superior. Jest to kraj dziki, ciągnący się po lewym brzegu Renu od źródeł aż do ujścia. Te dwie prowincye obłożone są wojskiem; stoi tu 8 legionów, na czele stoją generałowie i są zarazem namiestnikami, czego w innych prowincyach nie ma. Te armie nie tylko służyły dla obrony Renu, ale także dla strzeżenia Galii, jakkolwiek ci namiestnicy nie mieli władzy cywilnej w Galii. Ta armia stojąca nad Renem była podzielona na dwie części, główny obóz dla Germania superior był w Mogontiacum, a dla inferior w Urbs vetera – Colonia Agrippina. Prócz tego namiestnicy Germanii mają tytuł legati propraetore i są zwykle z viri consulares. Niekiedy członek pro=

dziny cesarskiej dostawał wyższą władzę nad namiestnikami Germanii, mianowicie komendę wojskową nad Germanią i Galią. – Drugą odrębną prowincyą cesarską był Egipt w 31 r. przed Chr. annektowany; miał on trojakie znaczenie: po 1) był najbogatszą prowincyą, 2) stąd zboże do Rzymu i do Italii sprowadzano, a po 3) był kluczem do Wschodu, dlatego August uważa go za res privata Caesaris. Egipt był zawsze administrowany przez prefekta ze stanu rycerskiego począwszy od Korneliusa Neposa i był strzeżony, dlatego nie wolno było senatorom bez pozwolenia cesarza przekraczać granic Egiptu, aby tam nie wzniecić tumultus. Prefekt Egiptu ma armię i to dziwne, że tu praefectus z ordo equester ma pod sobą armię. – W Syryi stoją 4 legiony wojska pod namiestnikiem, który był vir consularis. Wiemy z dziejów, że najbardziej burzą się wojska w Germanii i Syryi – cesarz Wespazyan wychodzi z wyboru legionów syryjskich, a Galba z nadreńskich.

Zewnętrznie wszystko co od republiki pochodzi ma większy splendor. Provinciae publicae mają prokonsulów i ci mają 12 fasces, a prokonsulowie z pretorów mają 6 liktorów, tymczasem namiestnicy prowincyi cesarskich mają się liktorów (quinque fascales).



W prowincyach były różne miasta, ale górą (maioritas) miały stipendiariae. Civitates liberae et foederatae coraz bardziej za cesarstwa marnieją, bo urzędnicy mieszają się do stosunku tych miast – libera była dlatego, bo nie płaci podatków, a teraz za cesarstwa płaciły podatki. Za cesarstwa nadaje się miastom ius Italicum t. j. że grunt jakiejś gminy zamieniano na proprietas Quiritanis. Civitates liberae et foederatae zupełnie giną, za Konstantyna W. zupełnie ta rozmaitość miast zanika i za niego mamy tylko jedną kategoryę miast, zależnych z Rzymu. Wszystkie miasta płacą podatki za cesarstwa uregulowane i prawidłowo ściągane, bo August uregulował spis ludności i bilans (rationes imperii). Płacono albo tributum capitis albo tributum soli, który płacono albo pieniędzmi, albo w naturze np. Fryzowie płacili coria boum. Pobieranie podatków za cesarstwa było bezpośrednie, upadli bowiem publikanie i to jest błogosławieństwem cesarstwa, upadli decumani, którzy ściągali dziesięciny zboża – publikanie

dzia cesarstwa zupełnie nie znikają, o słyszymy o nich jeszcze w II w. i pobierają portoria. Na wschodzie płacono tributum capitis. Miasta municipalne w Italii i po prowincyach pod koniec II w. po Chr. wydają ostatnie błyski, a w III. zamierają; miatyone przedtem swój senat i komicya, a teraz pozostał im tylko senat. Senat w tych miastach nazywa się curia, a członkowie jego decuriones (curiales). Byli to poważani obywatele w każdem mieście, przy wejściu do senatu płacili taksę i oni ściągali podatek cesarski, dlatego obywatele w III i IV w. gwałtem chcą się usunąć od senatu – jeden np. uciekł do wojska, a drugi został zakonnikiem, aby tylko nie zostać senatorem.

## Romanizacya

W całem imperium istnieje dwoista polityka. Wschodnią połowę, odziedziczoną po cywilizacyi helleńskiej, Rzym szanuje i nie wprowadza tam romanizacyi – nawet Antonius i Nero byli filhellenami. Rzym uważa grecki język we Wschodniej części za państwowy. Korespondencya



z najmniejszemi nawet miastami greckiemi odbywa się po grecku. – Na Zachodzie ma Rzymianin wobec siebie barbarzyńców, których chce przez zromanizowanie ucywilizować. Ta romanizacya odbywa się powoli, ale prawidłowo przez handel, przez kupców rzymskich, przez legiony. Ostatecznie nie państwo rzymskie zromanizowało prowincye, ale chrześcijaństwo, które przychodzi z językiem łacińskim jako językiem wiary do barbarzyńców. – Rzym gwałtu nie wywierał, nie miał tego poczucia apostolstwa, aby komuś swój język narzucać – jak to dziś w Prusach.





Kraków, dnia 26 marca 1904.

tiempo

mano

tiempo

oryel

agpdo

agrit

agar: rx

arbitros

arbitros

arbitros

Mem-1

Meus

mano

tiempo

